

BALTICOSLAVICA

BIULETYN INSTYTUTU NAUKOWO-BADAWCZEGO
EUROPY WSCHODNIEJ W WILNIE

Redaguje **Erwin Koschmieder** (Wilno).

Komitet redakcyjny: **Włodzimierz Antoniewicz** (Warszawa),
Cezarja Baudouin de Courtenay Ehrenkreutzowa (Wilno),
Jalo Kalima (Helsinki), **Oskar Loorits** (Tartu).

T. I.

W I L N O 1 9 3 3

NAKŁADEM INSTYTUTU NAUKOWO-BADAWCZEGO EUROPY WSCHODNIEJ
Z ZASIŁKU FUNDUSZU KULTURY NARODOWEJ

BALTICOSLAVICA

BULLETIN DE L'INSTITUT SCIENTIFIQUE
DE L'EUROPE ORIENTALE A VILNO

Rédigé par Erwin Koschmieder.

Comité de rédaction: **Włodzimierz Antoniewicz** (Warszawa),
Cezarja Baudouin de Courtenay Ehrenkreutzowa (Wilno),
Jalo Kalima (Helsinki), **Oskar Loorits** (Tartu).

T. I.

V I L N O 1 9 3 3

NAKŁADEM INSTYTUTU NAUKOWO-BADAWCZEGO EUROPY WSCHODNIEJ
Z ZASIŁKU FUNDUSZU KULTURY NARODOWEJ

BALTICOSLAVICA

BIULETYN INSTYTUTU NAUKOWO-BADAWCZEGO
EUROPY WSCHODNIEJ W WILNIE

Redaguje **Erwin Koschmieder** (Wilno).

Komitet redakcyjny: **Włodzimierz Antoniewicz** (Warszawa),
Cezarja Baudouin de Courtenay Ehrenkreutzowa (Wilno),
Jalo Kalima (Helsinki), **Oskar Loorits** (Tartu).

T. I.

Biblioteka Jagiellońska



1003123505

W I L N O 1 9 3 3

NAKŁADEM INSTYTUTU NAUKOWO-BADAWCZEGO EUROPY WSCHODNIEJ
Z ZASIŁKU FUNDUSZU KULTURY NARODOWEJ

103110

III

Redakcja prosi o nadsyłanie rękopisów pod którymkolwiek z następujących adresów:

Prière d'adresser les lettres et les manuscrits à l'un des rédacteurs:

1. Prof. Dr. E. Koschmieder. Wilno, Arsenalska 8.
2. Prof. Dr. Włodzimierz Antoniewicz. Warszawa, Nowy Zjazd 5, m. 24.
3. Prof. Cezarja Baudouin de Courtenay Ehrenkreutzowa. Wilno, ul. Wielka 24.
4. Prof. Dr. Jalo Kalima. Helsinki, Univ.
5. Dr. Oskar Loorits. Tartu (Esti), Aia tn. 42.

Egzemplarze recenzyjne uprasza się nadsyłać do Redakcji pod następującym adresem:

Tous les ouvrages envoyés en vue de la publication d'un compte-rendu doivent être adressés à la Rédaction:

Prof. Dr. E. Koschmieder. Wilno, Arsenalska 8.

Główny Redaktor wydawnictw Instytutu Naukowo-Badawczego
Europy Wschodniej:

Prof. Dr. Stefan Ehrenkreutz.



SPIS RZECZY.

ARTYKUŁY.

	Str.
Kongres archeologów bałtyckich w Rydze. W. Antoniewicz . . .	1— 11
Folklorystyka w Estonji. O. Loorits	12— 17
Literatura sowiecka w Niemczech. A. Luther	18— 24
Eurazjanizm jako koncepcja naukowa. P. Savickij	25— 41
Instytut Słowiański w Pradze	42— 46
Muzeum Białoruskie im. Jana Łuckiewicza w Wilnie. A. Łuckiewicz	47— 55
Instytut Białoruskiej Kultury — Białoruska Akademia Nauk w Mińsku. St. Stankiewicz	56— 74
Zakład Etnologii Uniwersytetu Stefana Batorego w Wilnie i jego zadania. C. Baudouin de Courtenay Ehrenkreutzowa.	75— 98
Die Gesellschaft der Freunde der Wissenschaften in Wilna. B. Wilanowski	99—112

BIBLIOGRAFJA.

A. Artykuły w czasopismach	113—195
B. Wykaz recenzyj	196—213

RECENZJE.

Hjelmslev, L.: Études baltiques. 1932. (<i>E. Fraenkel</i>)	214—219
Otrębski, J.: Wschodnioliteńskie narzecze twereckie. Cz. III. Zapozyczenia słowiańskie. 1932. (<i>E. Fraenkel</i>)	219—228
Straubergs, K.: Lettische Trachten (Die Letten. Riga 1930, S. 407—446). (<i>J. Manninen</i>)	229
Tołstoj, Lew: Dzieła. Anna Karenina. Pod red. Juljana Tuwima. (<i>W. Bajkin</i>)	229—230
Pogodin, A.: „Idiot“ Dostojewskiego i „Caliste“ de-Charrière. 1930. (<i>W. Bajkin</i>)	230
Danelia, S. I.: O filozofii Gribojedowa. 1931. (<i>A. Luther</i>)	230—231
Pogodin, A.: Varjagi i Ruś. 1932. (Zapiski Russk. Naučn. Inst. v Belgrade. VII) (<i>St. Zajaczkowski</i>)	231—232
Borščak, Il'ko: Vełykij Mazepynec, Hrehor Orłyk. 1932. (<i>B. Lępki</i>)	232—237
Nedzielsky, Eugène: Essai de littérature carpathorusse 1932. (<i>N. Moguiliansky</i>)	237—238
Manninen, I.: Eesti rahvariiete ajalugu [Geschichte der estnischen Volkstracht] (<i>T. I. Itkonen</i>)	238—239
Obrębski, J.: Rolnictwo ludowe wschodniej części półwyspu Bałkańskiego. (Lud Słowiański. T. I, II). 1929—30. (<i>J. Falkowski</i>)	239—242
Travaux scientifiques de l'université populaire russe de Prague. IV. 1931. (<i>N. Moguiliansky</i>)	242—243

OD REDAKCJI.

Przystępując do wydawania biuletynu „Balticoslavica“, Redakcja zdawała sobie sprawę z trudności, związanych z tem przedsięwzięciem. Miało ono być ośrodkiem nauk o różnych narodach, stykających się na terenie północnych i wschodnich granic Rzeczypospolitej, i w ten sposób przyczynić się do wzmocnienia kontaktu naukowo-kulturalnego między Polską a państwami ościennymi, odgródzonymi od niej — i przeważnie także od siebie — chińskim murem trudności językowych i tarć politycznych. Wobec tego Redakcja, uważając za swoje zadanie przede wszystkim informowanie czytelników o ruchu naukowym, postanowiła rozwinąć tylko działalność sprawozdawczą, pozostawiając oryginalną twórczość naukową innym czasopismom, wywiązującym się doskonale z tego zadania. Uchwalono więc uruchomić biuletyn sprawozdawczy w zakresie archeologii, prehistorji, etnografji i filologii na terenie nadbałtyckim, t. j. litewskim, łotewskim, estońskim i fińskim, oraz sąsiednim słowiańskim, t. j. polskim, ukraińskim, białoruskim i rosyjskim. Oczywiście, że przy tak szeroko nakreślonych ramach rzeczowych i terenowych wogóle trudno mówić o jakiejś kompletności informacyj, a tem bardziej w pierwszym zeszycie. Z tego też powodu Redakcja zgóry zrezygnowała w bibliografji z działu językoznawczego w zakresie filologii słowiańskiej — z wyjątkiem języka białoruskiego, — ponieważ inne czasopisma, jak np. *Rocznik Sławistyczny*, *Indogermanisches Jahrbuch* i t. p., dają kompletną bibliografję w tym zakresie. Innego rodzaju powody skłoniły Redakcję do ograniczenia bibliografji do czasopism — a mianowicie dający się obecnie we znaki tymczasowy brak materiałów książkowych. Aby móc uruchomić w przyszłości również bibliografję książek, Redakcja zwraca się do nakładców i autorów z gorącą prośbą o przysyłanie swych dzieł, bez których bibliografję trudno kompletować. Narazie w przyszłych zeszytach drukować będziemy spis książek nadesłanych do Redakcji, a w miarę nadejścia materiałów, przejdziemy później do systematycznej bibliografji. Co do treści czasopism, to w przyszłości będziemy dążyć do możliwie kompletnych sprawozdań bibliograficznych i wykazów recenzyj.

Wydając ten pierwszy tom, Redakcja zdaje sobie również sprawę z niewspółmierności różnych przyczynków i pewnej nierówności formalnej, np. w sprawie stosowania pisma łacińskiego zamiast cyrylicy. Wobec skrajnych niekonsekwencyj naogół przyjętej transkrypcji nazwisk rosyjskich w języku polskim, trzymaliśmy się w tytułach zasad transliteracji zgodnych naogół z instrukcją R. Kotuli, stosując przyjętą pisownię polską tylko w tekście polskim. Skoro tylko wyjdzie dawno już oczekiwana instrukcja katalogowania, przygotowana przez Min. W. R. i O. P., zastosujemy się do niej niezwłocznie.

Co do języka, to Redakcja postanowiła drukować w przyszłości w językach obcych te artykuły, które mogłyby wzbudzić zainteresowanie zagranicą, tłumaczyć zaś na język polski artykuły obce, obliczone przedewszystkiem na czytelnika polskiego.

AVANT-PROPOS.

La Rédaction se rendait bien compte des difficultés qu'elle avait à surmonter en entreprenant l'édition du bulletin „Balticoslavica“. On avait destiné ce bulletin à devenir un organe d'études sur la vie et la civilisation de diverses nations qui avoisinent sur les terrains du Nord-Est de la République Polonaise et sur les territoires limitrophes. C'était un des moyens de renforcer les liens de culture entre la Pologne et les pays voisins, séparés de la Pologne en même temps, qu'entre eux-mêmes, d'une véritable muraille de Chine des différences linguistiques et, bien souvent, des différends politiques. C'est pourquoi la Rédaction a considéré comme son premier devoir avant tout de rendre compte du mouvement intellectuel de ces pays et de constituer le service d'information, en remettant les travaux originaux à d'autres revues qui y suffisent parfaitement. On s'est donc décidé à inaugurer ce Bulletin informateur pour le consacrer à l'archéologie, à la préhistoire, à l'ethnographie et à la philologie, en tant que ces sciences intéressent les pays baltiques, c'est-à-dire, les territoires lithuanien, letton, esthonien et finnois, et les terrains slaves voisins : blanc-ruthène, russe, oukraïmien, polonais.

Il est impossible, cela va sans dire, d'atteindre à l'état complet d'information sur les matières aussi riches et d'un domaine aussi vaste; on le sentira surtout dans ce premier volume. On a en outre exclu de la bibliographie de la philologie slave tout le domaine linguistique (le blanc-ruthène excepté), d'autres revues, comme *Rocznik Slawistyczny*, *Indogermanisches Jahrbuch*, etc., pouvant facilement combler cette lacune. On a, d'autre part, limité la bibliographie aux matériaux des revues: c'est qu'on ne disposait pas de moyens de ramasser tous les ouvrages en question édités séparément. La Rédaction adresse aux auteurs et éditeurs la prière de lui envoyer leurs ouvrages, sans quoi il sera impossible de constituer une bibliographie complète. Dans les fascicules prochains on publiera la liste des ouvrages envoyés à la Rédaction et, à mesure de l'accroissement des matériaux, on passera à une bibliographie des travaux originaux et des comptes rendus d'une façon aussi complète que possible.

En présentant au public ce premier volume, la Rédaction en voit bien les défauts. On y remarquera l'inégalité de différentes contributions et, peut-être, même certaines inconséquences dans la présentation des faits; ainsi, p. ex., dans l'emploi des caractères latins pour transcrire les mots, écrits en cyrillique. Comme il n'y a pas, en polonais, de principes uniformes de translitération des noms russes, on a appliqué la méthode qui est conforme, en général, à l'instruction de M. R. Kotula, pour ne réserver l'orthographe polonaise qu'aux mots rencontrés dans le texte polonais. Dès que l'instruction qu'on attend depuis longtemps déjà de la part du Ministère aura paru, on l'adoptera sans retard.

Quant à la langue officielle du bulletin, la Rédaction a décidé pour l'avenir de n'imprimer en langues étrangères que les contributions qui peuvent intéresser l'étranger; par contre, on traduira en polonais les travaux, écrits dans une langue étrangère, s'ils sont destinés surtout aux lecteurs polonais.

Demostawo, Włodzisław (Włocławek)

Elmer, Jan (Zamość)

Enckela, J. (Riga)

Fajfer, Piotr (Nowosiel-Tamulski)

Fischer, Adam (Lwów)

Franklin, Gust (Kielce)

Frutkina, Michael (Petroz)

Gardziński, Jerzy (Białystok)

Górowski, A. (Lwów)

Górski, Stefan (Petroz)

Górowski, Jan (Lwów)

Górowski, W. (Włocławek)

Górowski, M. (Lwów)

Górowski, Stefan (Lwów)

Górowski, Adam (Lwów)

Górowski, Jan (Petroz)

Górowski, Piotr (Lwów)

Górowski, Jan (Lwów)

Górowski, Stefan (Lwów)

Górowski, Adam (Lwów)

Górowski, Stefan (Lwów)

Górowski, Stefan (Lwów)

Górowski, Stefan (Lwów)

Górowski, Stefan (Lwów)

Górowski, Stefan (Lwów)

Górowski, Stefan (Lwów)

Górowski, Stefan (Lwów)

Kras, Paul (Krasnobród)

Kras, Paul (Krasnobród)

Kras, Paul (Krasnobród)

Kras, Paul (Krasnobród)

Kras, Paul (Krasnobród)

Kras, Paul (Krasnobród)

Kras, Paul (Krasnobród)

Kras, Paul (Krasnobród)

Kras, Paul (Krasnobród)

Kras, Paul (Krasnobród)

Kras, Paul (Krasnobród)

Kras, Paul (Krasnobród)

Kras, Paul (Krasnobród)

Kras, Paul (Krasnobród)

Kras, Paul (Krasnobród)

Kras, Paul (Krasnobród)

Kras, Paul (Krasnobród)

Kras, Paul (Krasnobród)

Kras, Paul (Krasnobród)

Kras, Paul (Krasnobród)

Kras, Paul (Krasnobród)

Kras, Paul (Krasnobród)

Kras, Paul (Krasnobród)

Kras, Paul (Krasnobród)

Kras, Paul (Krasnobród)

Kras, Paul (Krasnobród)

WSPÓŁPRACOWNICY

- | | |
|--|--|
| <p>Altbauer, M. (Wilno)
 Arumaa, Peeter (Tartu)
 Bajkin, Wsiewołod (Wilno)
 Berneker, Erich (München)
 Bilecki, Leonid (Praha)
 Bochan-Sawinkowa, Zofja (Wilno)
 Bretholz, Bertold (Brno)
 Chmielewska, Wanda (Wilno)
 Chomiński, Olgierd (Wilno)
 Chworost, Jan (Wilno)
 Czekanowski, Jan (Lwów)
 Diels, Paul (Breslau)
 Doroszenko, Włodzimierz (Lwów)
 Eisner, Jan (Bratislava)
 Endzelin, J. (Riga)
 Epstein, Fritz [Oberursel(Taunus)]
 Fischer, Adam (Lwów)
 Fraenkel, Ernst (Kiel)
 Gesemann, Gerhard (Praha)
 Hanisch, Erdmann (Breslau)
 Havranek, B. (Brno)
 Hujer, Oldrich (Praha)
 Janów, Jan (Lwów)
 Janson, W. (Wilno)
 Jorga, N. (București)
 Karcewski, Serge (Génève)
 Korduba, Miron (Lwów)
 Kostrzewski, Józef (Poznań)
 Lacki, E. (Praha)
 Loppe, Leon (Wilno)
 Luther, Arthur (Leipzig)
 Łysakowski, Adam (Wilno)
 Małecki, Mieczysław (Kraków)
 Meckelein, Richard (Berlin)
 Meyer, Karl H. (Münster i. Westf.)
 Miletitsch, L. (Sofia)
 Mladenov, Stefan (Sofia)
 Mogilianski, N. (Praha)</p> | <p>Mościcki, Henryk (Warszawa)
 Moszyński, Kazimierz (Kraków)
 Niederle, Lubor (Praha)
 Ohijenko, Ivan (Warszawa)
 Ostrogorsky, Georg (Breslau)
 Paprocki, Stanisław Józef (Warszawa)
 Perls, Henryk (Oszmiana)
 Pflitzner, Josef (Praha)
 Pospíšil, F. (Brno)
 Puksov, Friedrich (Tartu)
 Romansky, Stojan (Sofia)
 Rośniński, Bolesław (Lwów)
 Rost, Paul (Königsberg)
 Rudnicki, Mikołaj (Poznań)
 Saareste, Albert (Tartu)
 Safarewicz, Jan (Wilno)
 Safarewiczowa, Halina (Wilno)
 Sakowicz, Włodzimierz (Wilno)
 Salomon (Hamburg)
 Savickij, Piotr (Praha)
 Schaefer, Hilde (Breslau)
 Schmidt, Peter (Riga)
 Schneeweis, Edmund (Praha)
 Słowski, Stanisław (Warszawa)
 Stankiewicz, Jan (Wilno)
 Stankiewicz, Stanisław (Wilno)
 Stender-Petersen, Ad. (Aarhus Danja)
 Swiencickij, Ilarion (Lwów)
 Tallgren, A. M. (Helsinki)
 Taszycki, Witold (Lwów)
 Turska, Halina (Wilno)
 Trypućko, Józef (Wilno)
 Wałajtis, Antoni (Wilno)
 Weinreich, Maks (Wilno)
 Zajączkowski, Stanisław (Wilno)
 Znamierowska-Prüfferowa, Marja (Wilno)
 Ziżyński, Jan (Kraków)
 Żeromska, Marja (Wilno)</p> |
|--|--|
-

KONGRES ARCHEOLOGÓW BAŁTYCKICH W RYDZE.

W archeologii przedhistorycznej Europy — tak samo zresztą, jak i w innych pokrewnych naukach interesujących się różnymi zjawiskami terenowymi, — istnieją, oprócz zagadnień lokalnych dotyczących stosunków na zamkniętym obszarze części lub całości krajów, również zagadnienia szersze regionalne, obejmujące zjawiska większych całości, w krąg których wchodzi szereg krajów, a nawet szereg obszarów, ograniczonych kryterjami fizjograficznymi, kulturowymi lub etnicznymi, nadto zaś istnieją problematyki jeszcze szersze, interesujące się dynamiką przebiegu faktów kulturowych i etnicznych na terytorjum kontynentu, oraz genezą zjawisk kulturowych i migracji etnicznych na zbliżonych do siebie kontynentach eurazjatyckim i eurafrkańskim. Zagadnienia takie, opracowywane w różnoraki sposób, stanowią też przedmioty rozważań i dyskusyj na konferencjach oraz kongresach narodowych i międzynarodowych. Bezpośrednia wymiana myśli, zwłaszcza co do metod pracy, tudzież co do zasadności licznych i koniecznych hipotez roboczych, a nadto przegląd syntetycznych ujęć w związku z szczegółowymi badaniami terenowymi i analitycznymi na mniejszych obszarach, — są bardzo potrzebne i pożądane, a nawet konieczne dla posuwania zagadnień naprzód w perspektywie dociekań i krytyk różnych szkół i kierunków naukowych, czy to już dominujących, czy też zdobywających dopiero swe prawa sądu naukowego. Mimo wielu mniemań i twierdzeń, że zjazdy archeologiczne się przeżywają, że na ich miejsce należałoby zwoływać raczej konferencje specjalistów w zakresie coraz bardziej drobniejących całości chronologicznych, — mimo uznawania doniosłości także i takich konferencyj, śmiem bronić nieodzowności kongresów narodowych i międzynarodowych, poświęcających swą uwagę kompleksom zagadnień przestrzennych nieograniczanych chronologicznie, ale raczej terytorjalnie, i to nienazbyt rygorystycznie. Bez wglądu bowiem, przy pomocy szeregu specjalistów, w całości kształty problematów w dziedzinie pre- i protohistorji, bez nadzierzganja linii morfologicznych i genetycznych, dotyczących szeregu kultur i ich twórców w przebiegu epok i okresów, archeologia europejska obracałaby się w zakłętym kole systematyki,

coraz bardziej specjalizującej się, z wszystkimi zaletami i jeszcze większymi brakami tak ograniczanego pola widzenia i dociekania. Jedyne — choćby narazie nie dość umotywowane — ujęcia całokształtne i konstrukcyjne dają możliwość spojrzenia na istniejące w różnych, wyspecjalizowanych nawet, dziedzinach badań, potrzeby i braki; syntezy również torują najlepiej drogę prawdziwego poznania naukowego, chociażby one miały, jak to z natury rzeczy wypływa, przeważnie przemijającą wartość i znaczenie, t. zn. aż do nowej lepiej ugruntowanej konstrukcji całokształtnej. Dużą pomoc w takich usiłowaniach, a także znaczne ułatwienie w tworzeniu dalekosiężnych perspektyw, oraz wiele bodźców pozytywnych, krytycznych, przyzwalających i zachęcających — dają właśnie szerzej ujęte zjazdy ogólnokrajowe i międzynarodowe, których nie mogą zastąpić specjalne konferencje, poświęcone problemom o zacieśnieniu czasowem.

Dobrze się też stało, że duży kompleks zagadnień o charakterze, *sit venia verbo*, regionalnym, dał początek kongresom archeologów bałtyckich. Kraje bałtyckie posiadają bowiem wiele problemów wspólnych, szczególnie w zakresie archeologicznym. Jeżeli w rzeczy samej wypadnie się zgodzić na porządnie już zbanalizowane twierdzenie ogólne, że morze, głównie śródlądowe, raczej łączy, aniżeli dzieli obszary nad niem położone, to można zarazem zaryzykować drugie twierdzenie, że wybrzeża mórz śródziemnych odgrywają w dużym stopniu również wybitne linje wędrówkowe i komunikacyjne. A do obydwu znów twierdzeń należy bezspornie dodać wyjaśnienie, że łączące względnie dzielące znaczenie mórz i wybrzeży nie da się traktować generalnie; zmiany bowiem warunków fizjograficznych, oraz różnice, wpływające z zasobu środków technicznych, raz utrudniają, a drugi raz natomiast ułatwiają wyzyskanie basenów morskich i ich krawędzi do celów komunikacyjnych. Po tem zastrzeżeniu nie będzie wszelako od rzeczy nadmienić, że Bałtyk zaważył istotnie na wyrównaniu wielu cech kultur przedhistorycznych i wczesnodziejowych w krajach bałtyckich, i że w ślad za tem poniekąd usprawiedliwioną byłaby nawet nazwa archeologii bałtyckiej, analogicznie, jak nie pozbawioną jest istotnego sensu nazwa archeologii śródziemnomorskiej. Ale mniejsza o tę nazwę. Treść rzeczywistej wspólnoty momentów archeologicznych krajów bałtyckich podkreśliły dostatecznie specjalnie zorganizowane kongresy archeologów bałtyckich.

Dotychczas urządzono dwa takie kongresy, które dodam odrazu, walnie przyczyniły się do rozwoju archeologii w krajach bałtyckich. Pierwszy kongres zwołano przed laty 20-tu do Sztokholmu; z powodu wojny i jej skutków następnym kongres, zamiast po trzech latach, t. j.

w r. 1915, doszedł do skutku w Rydze dopiero w r. 1930. Trzeci z rządu kongres archeologów bałtyckich ma się odbyć w r. 1934 w Kilonji, a potem ma przyjść kolej — da Bóg — też na Polskę.

Inicjatywę kongresów archeologów bałtyckich zawdzięczamy Szwecji, ściślej mówiąc twórcy nowoczesnej prehistorji prof. Oskarowi Monteliusowi. Pod jego świetnem przewodnictwem toczyły się obrady kongresu w Sztokholmie w dniach 13—17 sierpnia 1912 r. Uczestniczyło w tym zjeździe 76 archeologów, a w tej liczbie 31 Szwedów, 21 Niemców, 12 Finów, 5 delegatów z Łotwy i Estonji, 4 Rosjan i 3 Norwegów; uderzał brak Duńczyków. Polacy, ani Litwini nie byli reprezentowani z powodów wyłącznie politycznych. W licznym szeregu referatów, które wywoływały ożywioną dyskusję, akcentowano węzły, łączące archeologję skandynawską z kontynentalną północno- i wschodnio-europejską. Dokładne sprawozdanie z tych ze wszech miar ciekawych i ważnych obrad podał prof. Kossinna w czasopiśmie „Mannus“ 1912 (t. IV, str. 415 — 446), do którego wszystkich zainteresowanych wypadnie odesłać.

Czas wojny, ani bezpośrednio po niej lata nie pozwoliły na wskrzeszenie odrazu wszędzie dającej się wyczuć i zrozumieć potrzeby i konieczności powrotu do normalnej i nie przepojonej nienawiścią współpracy intelektualnej wszystkich narodów. Mapa państw niepodległych w Europie znacznie się zmieniła, co zrazu przez pewne przedwojenne państwa było uważane za niedługotrwałe prowizorium, a co potem, po przyzwyczajeniu się już do stabilizacji powojennych granic państwowych, długo jeszcze pozostało solą w oku dawnych zaborców. Z trudem tedy kleiła się jeszcze w 10 lat po kongresie pokoju myśl zjednoczenia i równouprawnienia na zjazdach naukowych wszystkich państw, krzewiących u siebie naukę. W zakresie archeologii panowały niemniejsze trudności. Tak naprzykład dalekiemi od wszechstronnej i zgodnej reprezentacji nauki wszystkich państw i narodów były niedawne zjazdy t. zw. Międzynarodowego Instytutu Antropologicznego w Paryżu, odbyte np. w Pradze i Amsterdamie. To samo da się powiedzieć o kongresach archeologicznych w Algierze i Madrycie. Powodem tego było, wadliwe i niezgodne z duchem pospólnej współpracy prawdziwie międzynarodowej, dążenie do zagwarantowania sobie głównego znaczenia i kierownictwa na tych zjazdach przez Francję, z jawnem ograniczeniem Niemiec, oraz państw t. zw. neutralnych. Takie stanowisko zgóry przesądzało jednostronność i nieliczność reprezentacyj państwowych, niewypełniających zgoła istotnego pojęcia ram kongresów międzynarodowych. Rzeczywisty przeto wyłom w tych powojennych praktykach uczyniono, z wielką korzyścią dla samej

sprawy, przy organizowaniu II Kongresu Archeologów Bałtyckich, który skromnie nazwano konferencją, a której celem miało być nowe powołanie do zgodnego życia tak szczęśliwej szwedzkiej inicjatywy przedwojennej. Oficjalnie propozycję urządzenia tej konferencji ujął w ręce senat i wydział filologiczno-filozoficzny uniwersytetu w Rydze, pod protektoratem Prezydenta Rzeczypospolitej Łotewskiej i przy wydatnej pomocy Rządu. Rzeczywistym jednak organizatorem kongresu ryskiego był zasłużony profesor archeologii na Uniwersytecie w Rydze Franciszek Balodis, któremu dzielnie sekundował prof. K. Straubergs. Im to można zawdzięczać pieczołowite i bez przesady znakomite przygotowanie zjazdu, który ma dla archeologii bałtyckiej wręcz niepospolite znaczenie.

Do udziału w kongresie ryskim, który odbył się w dniach 19 — 21 sierpnia 1930 r., zaproszono wszystkie państwa sąsiadujące bezpośrednio z Bałtykiem, a pozatem ad personam niektórych badaczy francuskich i angielskich, interesujących się problemami bałtyckimi. Pełne umiaru i kurtuazji to zaproszenie znalazło chętny odzew, i na kongres do Rygi przyjechali reprezentanci następujących państw: Anglii 2, Danji 3, Finlandji 10, Francji 2, Litwy 8, Niemiec 17, Norwegji 1, Polski 11, Szwecji 23; Łotwa uczestniczyła bardzo licznie, gdyż nie brakło nikogo z uczonych łotewskich, zajmujących się archeologią, etnografią, historią, językoznawstwem, geografją, sztuką i kulturą. Wybitnym brakiem była abstynencja archeologów rosyjskich, którym władze sowieckie nie pozwoliły na udział w kongresie. Tak tedy, z tym jednym wyjątkiem budzącym powszechny żal, zjechali się w Rydze delegaci wszystkich krajów bałtyckich, a wśród nich bardzo tęgie siły archeologiczne.

Organizacja konferencji nie nastęrczała właściwie uwag krytycznych, może z wyjątkiem jednej jedynej. Mianowicie podobno w obawie starcia się uczonych niemieckich ze słowiańskimi w zakresie etnologicznych interpretacyj materiałów archeologicznych, a więc z chęci zapobieżenia ewentualnym zgrzytom na zjeździe, pomyślanym jako pod wielu względami raczej pojednawczym, usunięto z zajęć kongresowych dyskusję poreferatową, pozostawiając uczestnikom możliwość towarzyskiej wymiany zdań i poglądów poza oficjalnym kongresem. Obawy te okazały się w gruncie rzeczy płonnymi, albowiem współzycie wszystkich członków kongresu było bardzo zgodne, dobre i bliskie, a nawet serdeczne; niepowetowaną tedy szkodą było pozbawienie konferencji rzeczowych dyskusyj, którym substratu dostarczały nader ciekawe referaty. Referatów wygłoszono ogółem 38; z tego Duńczycy przedstawili 2, Estowie 4, Finowie 1, Francuzi 1, Litwini 2, Łotysze 9,

Niemcy 10, Polacy 5, Szwedzi 4. Niezwykle interesujące te rozprawy i artykuły wydrukowano in extenso w publikacji „Congressus Secundus Archaeologorum Balticorum Rigae, 19 — 23. VIII. 1930“, która wyszła jako „Acta Universitatis Latviensis Philologorum et Philosophorum Ordinis Series, Tomus I, Supplementum 1, Rigae 1931, (8-ka duża, 496 str., z tabl. rys. i map. w t.). W zasadzie dopuszczono pięć języków europejskich do głosu na kongresie, w rzeczywistości jednak posługiwano się językami niemieckim i francuskim, bez czego niepodobna byłoby należycie się porozumieć.

Organizacja kongresu ryskiego, która działała bardzo sprawnie, spoczywała w ręku Zarządu, który składał się z przedstawicieli wszystkich państw, biorących udział w konferencji, oraz przede wszystkim w ręku desygnowanych przez Uniwersytet w Rydze sekretarzy: generalnego i jego zastępcy w osobach niezwykle energicznych, taktownych i oddanych prof.: Balodisa i Straubergsa. Członkowie zarządu przewodniczyli na posiedzeniach naukowych w porządku alfabetycznym państw, które reprezentowali. Posiedzenia naukowe były wyłącznie plenarne, co w rezultacie dało wiele korzyści wszystkim uczestnikom. Ten proceder wymagał jednak ograniczenia długości czasu wygłaszania referatów do 30 minut, co — mam wrażenie — wyszło na korzyść i referatom i słuchaczom. Wobec skasowania dyskusyj, zaproponowano składanie na piśmie opinij przeciwnych wygłaszanym tezom, w celu ich wydrukowania, co — jak z góry można się było spodziewać — nie doszło do skutku. Sprawy administracyjne i organizacyjne załatwiał zarząd osobno, przedstawiając gotowe wnioski do aprobaty plenum. Wszystkie te zarządzenia regulaminowe okazały się bardzo trafne i trzeba powiedzieć, że, w porównaniu ze znanymi mi dotąd przeważnie chaotycznymi zjazdami międzynarodowymi, kongres ryski należał do najlepiej udanych.

Nie byłoby celowem wyliczanie tutaj tematów, przedstawionych na kongresie w Rydze. Omówię je przeto ogólnie. Podobnie, jak na I kongresie w Sztokholmie, tak i w Rydze główne zainteresowanie się zagadnieniami archeologicznymi poszło w kierunku raczej wschodniego aniżeli zachodniego Bałtyku. Przy porównaniu dopiero zarówno wielości, jakoteż jakości poruszonych problemów na obydwu zjazdach, okazuje się w pełnym świetle, jak znacznie, mimo wojny, postąpiła archeologia wschodniobałtycka naprzód w ostatnich dwudziestu latach. Prym niewątpliwy w tych nieustannych i wyczerpanych badaniach dzierży Finlandja i Szwecja, ale sprawiedliwie zaraz dodać należy, że stosunkowo młode dyscypliny archeologiczne Estonji i Łotwy podążają naprzód wprost siedmiomilowemi krokami. Bardzo ważne centrum prac

terenowych, analitycznych oraz syntetycznych istnieje też w Prusach Wschodnich, mianowicie w muzeum towarzystwa Prussia w Królewcu. Polska ostatnio dopiero, i to w bardzo niewystarczający sposób, zajęła się archeologią Litwy, a sama Litwa zaczyna stawiać dopiero pierwsze kroki na polu poznania archeologicznego. W zakresie poruszonych zagadnień wyczuwało się jednak mimo wszystko pewne braki. I oto nieodzownym wydaje mi się, ażeby w kongresach archeologów bałtyckich uczestniczyli także geologowie i geografowie, specjalnie zajmujący się genezą i chronologią przemian niecki Bałtyku i jego wybrzeży. Rezultaty bowiem ich badań stanowią jedynie trwałą podstawę oceny chronologicznej najstarszych dziejów zaludnienia obszarów nadbałtyckich. A wszak w tym kierunku bardzo wiele zrobiono w ostatnich czasach i szkoda wielka, że o wynikach tych dociekań, niezmiernie dla prehistorji doniosłych, nie było wcale mowy na kongresie w Rydze. Co więcej, ani jeden referat nie poruszył sprawy najstarszych kultur nad Bałtykiem. Czyżby to była zaniedbana dziedzina zainteresowań prehistorycznych? Ależ przeciwnie, kwestje przemysłów t. zw. świiderskich, tardenuaskich, maglemoskich i kundajskich, protokampińskich i kampińskich zaprzatają po wojnie dość znacznie umysły badaczy, głównie w Polsce, Niemczech, Szwecji i Norwegji. Żałować tedy wypada, że te zagadnienia nie były wysunięte w programie konferencji ryskiej jako godne specjalnego zainteresowania. Dość dużo natomiast uwagi poświęcono ciekawym kwestjom neolitu wschodniobałtyckiego, zwłaszcza kręgowi kultury z ceramiką grzebykową, oraz neolitu zachodniobałtyckiego, a właściwie jego kręgom kultury megalitycznej i z ceramiką sznurową. Epoka brązu była omawiana tylko w jednym referacie dotyczącym krajów południowoschodniobałtyckich. Właściwie zaś centrum zainteresowania przeniosło się znowuż na dość niewyjaśnione sprawy kultur z okresu żelaza przedrzymskiego w krajach wschodniobałtyckich, tudzież na bardzo już pogłębione studia z zakresu kręgów kulturowych, oraz kierunków, wpływów i wędrówek w okresie rzymskim i w czasach wędrówek ludów na tych terytorjach. Wiele też ciekawego i nowego wniosły referaty, zajmujące się zagadnieniem wpływów i migracyj Wikingów, oraz handlu w okresie wczesnodziejowym na obszernych rozłogach wschodniej Europy. To były właściwie szczytowe problematy, które zyskały już w wielu względach mocną podbudowę w systematycznych badaniach terenowych, w segregacji materiału zabytkowego, tudzież w ujęciach konstrukcyjnej. Rzecz prosta, że nie można było pominąć zawsze aktualnej — choćby dzięki swoim możliwościom wciąż odmiennej interpretacji, — sprawy przynależności plemiennej Aistów, Sudawów

i Kurów, co i tym razem ostatecznie nie zostało rozwiązane. Oto najważniejsze bodaj tematy na zjeździe ryskim, które wzbudziły najwyższe zainteresowanie. Ważnemi również, ale jakimiś dość dalekimi w Rydze, były sprawy systematycznych badań grodzisk w Niemczech, metod geografii przedhistorycznej i potrzeby podjęcia na nowo prac międzynarodowych nad mapami typologicznymi i nad zespoloną inwentaryzacją zabytków w muzeach. Poruszono nadto wyniki inwentaryzacji zabytków w krajach bałtyckich, doskonale ilustrowane pokazem inwentarza zabytków w Rydze i mapami dokonań w Estonji; opracowałem te zagadnienia atoli dokładniej w zes. 3 — 4 warszawskiej publikacji „Ochrona zabytków sztuki“, więc do tego, bardzo zresztą ciekawego dorobku lat powojennych krajów bałtyckich, już tutaj powracać nie trzeba.

W ścisłym związku z kongresem pozostawała ad hoc urządzona wystawa zabytków archeologicznych z Litwy, Łotwy i Estonji. Pomysł i wykonanie tej wystawy trzeba uznać za nader szczęśliwe. Ułatwiono w ten sposób przybyszom i swoim naoczne studjum tak ciekawego, a na ogół mało znanego materiału zabytkowego, rozrzuconego w muzeach: pruskim w Królewcu i polskim im. Er. Majewskiego Tow. Nauk. Warsz., litewskich, łotewskich i estońskich. Wystawa mieściła się na trzecim piętrze Zamku (siedziby Prezydenta Łotwy), tuż obok zbiorów arcybogatego muzeum etnograficznego łotewskiego. W szeregu skromnie, ale gustownie i umiejętnie urządzonych sal i szaf zestawiono nieprzeładowany a bogaty materiał muzealny w układzie chronologicznym i w zespołach wykopaliskowych. Zwięzłe objaśnienia dobrze wprowadzały w treść zabytków. Ważną do tego pomocą był nadto, bez zarzutu opracowany i w bogate zaopatrzone tablice, zasobny „Katalog der Ausstellung zur Konferenz Baltischer Archäologen in Riga 1930“, wydany pod redakcją prof. Balodisa. Oprócz opisów i ilustracyj eksponatów dodano do każdego rozdziału, krótko ale świetnie syntetycznie ujęte, ustępy o kulturach w poszczególnych okresach przedziejowych południowoschodnich krajów bałtyckich. Bez cienia przesady mówiąc, wydawnictwo to będzie zawsze nietylko przyjemną i cenną pamiątką wystawy w Rydze, ale nadto na długo pozostanie wciąż niezbędnym podręcznikiem archeologii Litwy, Łotwy i Estonji, bogatym w tak różnoraki materiał naukowy, dobrze usystemizowany i udokumentowany. Osobiście wyznać muszę, że tak sama wystawa, jak i ciekawe rozmowy i dyskusje na niej prowadzone, nauczyły mnie niezwykle wiele i pozwoliły na porównawcze studja, któreby trzeba było bez tej wystawy odbywać w ciągu tygodni po różnych, niezawsze dostępnych, muzeach. Oto jeszcze jeden tytuł mojej wdzięczności dla organizatorów kongresu ryskiego. Nie zawadzi też dodać,

że wystawa dała początek centralnemu muzeum archeologicznemu w Rydze, które szybko niezawodnie rozwinię się pod sprężystem i świadomem celu kierownictwem prof. Balodisa.

Integralną jeszcze częścią kongresu ryskiego były trzy nadzwyczaj ciekawe wycieczki zbiorowe, odbyte w dniach 20, 23 i 25 sierpnia w różne strony Łotwy. Wycieczki te nie tylko były miłą rozrywką, ale i przysporzyły uczestnikom wiele korzyści naukowych. One stały się nadto najlepszą okazją dobrego zapoznania się i stosunkowo dużego wzajemnego zżycia się członków kongresu, a nawet nawiązały nici przyjaźni pomiędzy niektórymi, lepiej sobie odpowiadającymi pod względem osobistym, archeologami. Na wycieczkach tych również można było poznać, jak to na Łotwie, jak zaiste mało może gdzieindziej, archeologja jest przedmiotem zainteresowań całego społeczeństwa, od kurnej chaty po pałace i zamki. Archeologja tutaj łączy się bezpośrednio z historją narodową, stanowiącą jej najważniejszy ustęp, jeśli o przeszłości mowa. Wszędzie, gdzie zajechały autobusy kongresowe, witała nas zupełnie spontanicznie ludność miejscowa nad wyraz gościnnie, radośnie, pieśnią, kwiatami, mlekiem i jabłkami. Były w tych momentach też chwile, wzruszające swoją prostotą i głębią. Toteż wycieczki po Łotwie wryły się w nasze umysły i serca niezatartemi wprost wspomnieniami, za które wdzięczności chyba niema końca pod adresem miłych organizatorów.

Pierwsza wycieczka odbyła się w autobusach do Vidzeme. Każdy uczestnik miał swoje stałe miejsce w autobusie i dzięki temu nie traciło się czasu przy wsiadaniu do wozów po chwilach zwiedzania pieszo terenu. Wbrew niemal powszechnemu mniemaniu, które miałem sposobność w Polsce słyszeć, Łotwa posiada nader urozmaicony poza morzem krajobraz i wiele rzeczy godnych widzenia i poznania. Teren, z początku płaski koło Rygi, szybko się ożywia jeziorami i zalesionemi wzniesieniami. Prawie 10 km. za Rygą na północ-wschód przejeżdżamy koło niedawno założonego nad jeziorem Juglas muzeum na wolnem powietrzu; skromne to jeszcze, ale ciekawe dzieło łotewskiego urzędu ochrony zabytków. W krótkim i pobieżnym jeno raptularzu napomkniemy tu wyłącznie o najważniejszych widzianych punktach i zabytkach. I tak, niedaleko miasteczka Limbaži, wspomnianego już w dokumentach z r. 1368, zwiedzamy w majątku Bul-lumuiža około 20 kurhanów kamiennych z grobami skrzynkowemi z okresu przedrzymskiego, wzorowo badanych przez dr. W. Gintersa. Za Limbaži przejeżdżamy koło starożytnego kościołka kamiennego w Umurga z XV w., aby dotrzeć do ruin zamku w Augstroze, rozłożonym na dawnym liwońskim grodzisku w XIII stuleciu. Zamek ten

został w r. 1601 zniszczony przez wojska polskie i tatarskie. Stamtąd droga prowadzi nad jeziorem Vaidavas do kościoła w Rubene z XVIII w. Niedaleko zaś wznosi się nad jeziorem na wysokim 22 m. brzegu dobrze zachowane grodzisko, które prof. Balodis uważa za znany historycznie gród Metimne. Tutaj działał ongiś zasłużony kronikarz Heinrich der Lette. Jeszcze jedno grodzisko zwiedzamy w Kvepeni i jedziemy do Cesis (Wenden), do miasta zasobnego w zabytki: kościół z XIII w., zamek mistrza Zakonu, zbudowany w latach 1209—1236, oraz opodal grodzisko t. zw. Riekstu kalns, tem sławne, że osiadł przy nim w XII stul. przybyły tu z Kurlandji szczerp Ventyńów. Stąd już niedaleko do Rauny, gdzie duże grodzisko Tanis kalns jest od r. 1927 systematycznie badane drogą planowych wykopalisk przez prof. Balodisa, doc. Kundzinša i arch. Karnupsa. Zwiedzamy tu jeszcze ruiny zamku biskupiego z XIII w., zniszczonego w XVII stul., oraz ciekawe wykopaliska grobów ciepłopalnych w obstawie kamiennej z okresu rzymskiego, dokładnie badanych przez mag. Schmiedehelm.

Drugą wycieczkę skierowano ku Zemgale. Najpierw zwiedziliśmy miasto Jelgava (Mitawa) z bogatymi zabytkami historycznymi. Następnie dotarliśmy do miasteczka Dobele, gdzie było niegdyś wybitne centrum żemigolskiego plemienia. Po długich, krwawych bojach z Zakonem musieli Żemglanie w roku 1290 opuścić swój gród, na którym teutońscy mnisi wzniesli w roku 1335 zamek murowany, zachowany do dziś w malowniczej ruinie. Siąpiący deszczyk towarzyszył nam do jeziora Zebrenes, nad którym odkrył dr. Sturms ciekawą osadę neolityczną. Dalszym etapem było zwiedzanie cmentarzyska z III—IV w. po Chr. Nakoniec wdrapaliśmy się na stromo wznoszące się zbocza grodu Tervete, który należał podobno do „króla“ żemigolskiego Viestardsa. I ten gród zdobył w roku 1288 Zakon krzyżowy, co spowodowało ostatecznie wywędrowanie Żemgalań z ojczystych dziedzin.

Właściwie najciekawszą dla archeologów, chociaż znacznie mniej efektowną niż poprzednie, była ostatnia wycieczka do Grobiny pod wodzą prof. Birgera Nermana ze Sztokholmu. Grobina jest miasteczkiem, położonem niedaleko od Libawy na północo-wschód. Łączy je na wet z jeziorem libawskim rzeka Alanda, niegdyś aż do XVII w. spławna. Prawdopodobnie zaś aż popod Grobinę sięgała dawniej zatoka morska, której reliktem jest właśnie jezioro libawskie. W Grobinie odkryto dwa duże cmentarzyska ciepłopalne w dość znacznym od siebie oddaleniu. Jedno zawiera kilkaset grobów jamowych, drugie odznacza się kurhanami. Groby pierwszego cmentarza dostarczyły zabytków wyłącznie bezmała gotlandzkiego pochodzenia z fazy około 650 — 800 po Chr.; na drugim cmentarzysku znaleziono niemal prze-

ważnie wyroby środkowoszwedzkie, mniej więcej z tego samego czasu. Co więcej, obrządek pogrzebowy jednej i drugiej nekropoli odpowiada wyraźnie odmiennym zwyczajom, praktykowanym w tych dwóch szwedzkich prowincjach. Mogliśmy się osobiście przekonać o cechach i zabytkach właściwych dla obydwu stanowisk w Grobinie; w naszych oczach i pod naszymi rękami ziemia ujawniła popioły i dodatki grobowe pochowanych tutaj mężczyzn i kobiet. Nie może tedy wzbudzać wątpliwości ściśle uzasadnione przypuszczenie prof. Nermana, który osobiście kieruje wykopaliskami grobińskimi, że istniały tutaj przez lat około 150 dwie różne kolonie skandynawskie, mianowicie jedna założona przez Gotlandczyków, a druga przez Svearów. Jak się z sag okazuje, Szwedzi niedługo po 650 r. wyprawili się pod wodzą Ivara vidfamne (dalekosiężnego) do Kurlandji i zmusili Kurów do świadczeń na swoją korzyść. Założono wówczas, zapewne na miejscu miasteczka Grobiny, okazałe miasto handlowe, leżące nad zatoką morską. W ślad za Svearami przybyli też tutaj Gotlandczycy, którzy już dawniej zostali zhołdowani królom szwedzkim. Ci rozwinęli tu niewątpliwie znaczne, jako znakomici kupcy, faktorje handlowe, utrzymując stały kontakt z Gotlandją. Dopiero około r. 800 nastąpiła katastrofa, mianowicie Kurowie zbuntowali się przeciw najeźdźcom i wypędzili Svearów i Gotlandczyków zapewne tam, skąd oni ongiś przyszli. W około 50 lat później znów pragnęli Duńczycy zawojować Kurlandję, ale zostali odparci. Dopiero król szwedzki Olov odzyskał kraj Kurów, ale nie na długo. Wykopaliska na grodzisku bowiem w Grobinie odśłoniły już wyłącznie miejscowe zabytki z XI stulecia. Otóż tyle da się wyczytać z badań archeologicznych i dopowiedzieć z tradycji, żyjących w sagach skandynawskich o tem, co się działo na skrawczku kurskiego wybrzeża Bałtyku w ciągu czterech wieków, a bez argumentów zabytkowych napewno nie znalazłoby wiary u historyków. Tu więc triumfuje prehistorja, dzięki której duży snop światła padł na ciemne a ważne dzieje stosunków Skandynawji z kawałkiem kontynentu przed zaraniem czasów ściśle historycznych.

Nie mogę zamilczeć przy tej okazji o fakcie, że metodyka szwedzkich badań terenowych, obserwowana w Grobinie, nie należy bynajmniej do wzorowych. Znacznie wyżej stoi technika wykopaliskowa w Niemczech i Polsce. Tak np. groby jamowe i kurhanowe przekopuje się w Grobinie bez robienia profilów poszczególnych obiektów, co nie pozwala na baczne śledzenie odmian rytuału pogrzebowego, w ten sposób nieuchwytnego. Tak samo też nie obserwuje się stosunku pomiędzy poszczególnymi zabytkami w pojedynczych grobach, zadowolając się ogólną ich przynależnością do danych grobów. O tem

tu jednak wspominam tylko nawiasowo, dając wyraz zawodu, doznanego na tak ciekawych stanowiskach archeologicznych, pod wielu względami unikatowych, a niedość pieczołowicie, mam to przekonanie, badanych właśnie przez uczonych szwedzkich, których radzibyśmy uważać za majstrów w swoim fachu.

Wykopaliska w Grobinie zakończyły kongres archeologów bałtyckich w Rydze, uwieńczony pełnem powodzeniem naukowem. Wysiłona i do końca wytrzymała praca organizatorów dała bogaty plon. Za tyle trudu i za tyle miłych chwil, przygotowanych dla uczestników kongresu, zachowa napewno każdy z nich szczerą wdzięczność w sercu na długo.

* * *

Nakoniec jeszcze kilka słów o polskiej delegacji. Na kongresie w Rydze była ona liczna i dobrana, ale jej organizacja dość znacznie chromała, co wywoływało zgrzyty wewnętrzne i niestety także zewnętrzne. Każdy prawie archeolog polski miał jakąś delegaturę z jakiejś instytucji naukowej, ale brakło delegata Rządu. Każda inna grupa państwowa miała swego przewodniczącego, który ją reprezentował w oficjalnych przemówieniach i z okazji innych wystąpień publicznych. W naszej grupie nawet delegat Polskiej Akademji Umiejętności, wybrany do prezydjum kongresu, nie czuł się zobowiązanym do wygłoszenia choćby kilku zdań w imieniu wszystkich, gdy przychodziła kolej na Polskę. Wybierając się na oficjalną wizytę do Posła Polskiego w Rydze, pominięto świadomie parę osób, tak, że trzeba to było potem niezgrabnie naprawiać. Wbrew uchwale większości, aby nie zapraszać, bez porozumienia się z naszymi władzami rządowemi, następnego kongresu do Polski, jeden z prehistoryków polskich zrobił to oficjalnie z tym skutkiem, że wszystkiemi głosami przeciw jednemu uchwalono urządzić przyszły kongres w Niemczech. Były jeszcze i inne szczegóły niezgrania się należytego grupy polskiej, lecz poniecham ich wyliczania. Nie oskarżam nikogo o nic, wina spada na wszystkich za te faux pas. Intencją niniejszych uwag jest tylko podkreślenie konieczności bardziej zwartej, świadomej i odpowiedzialnej organizacji polskich grup uczestników na kongresach międzynarodowych, tudzież nieodzowność wysyłania delegata Rządu, dającego rękojmię należytego, taktownego i lojalnego kierownictwa polską delegacją. To pewne, że nasi przyjaciele i sąsiedzi pilnie obserwują zachowanie się i walory naukowe członków polskich grup kongresowych, jako reprezentacji tego, co się w Polsce dzieje; choćby ten fakt zniewala więc do konsekwentnego trzymania się porządnie w trybach na forum międzynarodowem.

Włodzimierz Antoniewicz.

FOLKLORYSTYKA W ESTONJI.

Poezja ludowa w Estonji ma dlatego szczególną wartość, że odzwierciedla wszechstronnie prawdziwe środowisko kulturalne i położenie socjalne „ludu wiejskiego“ w ciągu tych ciężkich stuleci obcego jarzma, które źródła historyczne oświetlają bardzo niepewnie i głównie pod kątem widzenia bałtycko-niemieckim. W świadomości narodu niewolnego twórczość poetycka rozwijała się jako rekompensata za braki, doznane w życiu realnym. Tłumaczy ona ciekawe i odrębne psychologiczne i estetyczne dążenia do aktywnego opanowania życia, przechodząc od epiki wydarzeń do coraz to silniejszego pasywnego marzenia i liryki nastrojów, wizji i podświadomych idealistycznych dążeń. W takich historycznych i psychologicznych warunkach poezja ludowa, przekazywana u nas z pokolenia na pokolenie, była bardzo żywotna i miała silny wpływ na odrodzenie narodowe; w tym czasie zbieranie „starego skarbu“ stało się namiętnością mas i postawiło Estonję wskutek obfitości jej poezji ludowej w szeregu narodów, mających najbogatszą literaturę ludową. Poezja ludowa estońska zajmuje szczególnie ważne stanowisko międzynarodowe wśród krajów bałtyckich wskutek tego, że krzyżują się tu silne i bardzo różnorodne wpływy kulturalne z różnych epok. Moznaby to przedstawić schematycznie w ten sposób:



Dotychczasowe badania nad estońską poezją ludową można podzielić w głównych zarysach na 5 okresów. Najpierw zbierają pieśni i inne tradycje ludu wiejskiego estofilowie bałtycko-niemieccy,

z których na szczególne uznanie zasługują: Rosenplänter (1782—1846), Knüpfner (1777—1843), Neus (1795—1876), Holzmayer (1839—90) i Wiedemann (1805—87), przede wszystkim zaś L. v. Schroeder (1851—1920), który jest najpoważniejszym nazwiskiem naukowym.

Drugi okres tworzą wielcy idealisci i marzyciele epoki odrodzenia narodowego, którzy pragną dać ludowi historję i epos, aby zapewnić w ten sposób jego przyszłość. Faehlmann (1798—1850), poeta, pełen twórczej siły wizjoner, męski i bogaty rozsypuje przed światem swe lśniące mity i szkicuje zarysy eposu „Kalevipoeg“, aż osłabnie z przepracowania. Jego spadek¹⁾ ideowy i artystyczny zacznie realizować ojciec pieśni Kreutzwald (1803—72); pod wpływem jego eposu z bezimiennego „ludu wiejskiego“ narodzi się naród estoński, obdarzony poczuciem narodowym, i rozpocznie nowe życie kulturalne. Teraz następuje trzeci okres, najważniejszy, zbierania poezji ludowej estońskiej, którego główną postacią był król „starego skarbu“ Hurt (1839—1907), a obok niego Eisen (1857). Te dwa nazwiska oznaczają dla nas punkt kulminacyjny zainteresowania się poezją ludową w latach 1880—90. Ze szczerą wdzięcznością należy też wspomnieć Finlandję, gdzie Hurt drukuje monumentalne „Setukeste Laulud“ (Pieśni Setukezów) I—III (1904—07) i dokąd po śmierci Hurta zostały przewiezione jego zbiory. Tam zaczynają je przepisywać i badać z punktu widzenia materiału fińskiego. Kaarle Krohn (1863) okazuje się po Hurcie drugim estońskim królem „starego skarbu“. W tym samym okresie nasz pierwszy doktor folklorystyki O. Kallas (1868) próbuje ożywić i usystematyzować nowy zbiór materiałów za pośrednictwem studentów stypendystów i muzyków, zwracając wielką uwagę nie tylko na zbieranie tekstów i melodyj ludowych, lecz i na ratowanie okazów kultury materialnej. Z wybuchem wojny światowej ten czwarty okres się zakończył. Z chwilą uzyskania niepodległości zaczyna się piąty okres, który charakteryzuje z jednej strony utworzenie katedry folklorystyki na uniwersytecie narodowym w Tartu, z drugiej zaś zgromadzenie wszystkich materiałów folklorystycznych estońskich w założonym w roku 1927 Estońskim Archiwum Poezji Ludowej (Eesti Rahvaluule Arhiiv).

Obecnie więc punkt ciężkości przeniesiono ostatecznie ze zbierania materiałów na ich uporządkowanie, a badanie naukowe materiałów zostało zwolnione z pod opieki obcych. Punktem wyjścia stały się interesy estońskie, nie zaś fińskie lub niemieckie, jak dotąd.

¹⁾ „Lud wiejski“ (*maarahvas*), tak nazywał się naród estoński aż do epoki odrodzenia narodowego, t. j. do połowy XIX st.

Podobnie jak inne nauki narodowe i folklorystyka estońska stała się przedmiotem badań naukowych w uniwersytecie w Tartu dopiero po ogłoszeniu niepodległości Estonji i w ten sposób liczy zaledwie 12 lat istnienia. Ówczesny jedyny nasz folklorysta z uniwersyteckim wykształceniem dr. O. Kallas nie mógł wskutek obowiązków państwowych stać się pierwszym profesorem folklorystyki w Estonji. Na to stanowisko zaproszony był w roku 1920 z Uniwersytetu Kazańskiego Niemiec dr. W. Anderson, badacz bajek, jeden z najlepszych specjalistów w tej dziedzinie. Będąc w Estonji ogłosił swoje gruntowne studja: „Kaiser und Abt“ (1923), „Navelline popolari sammarinesi“ I—II (1927—29), „Der Schwank vom alten Hildebrand“ (1931), „Das Lied von den zwei Königskindern in der estnischen Volksüberlieferung“ (1931) i t. p., przygotował do druku wspólnie z K. Krohnem typologicznie uporządkowane „Eesti rahvalaulud“ (Estońskie pieśni ludowe) I—II (1926—32), zebrał ponad 40.000 stron estońskich piosenek i rymów dziecińczych, bardzo dużo pracował nad bibliografią drukowanych pieśni ludowych estońskich. Drugim profesorem folklorystyki był zaproszony w roku 1919 wielki zbieracz folkloru, siwowłósy pastor M. J. Eisen, który darował swe zbiory uniwersytetowi i sam je porządkuje i przepisuje. On kierował w latach 1921—27 dalszem zbieraniem poezji ludowej i ogłosił szereg prac, z których trzeba wymienić: „Eesti mütoloogia“ (Mitologia estońska) I—IV (1919—26), „Tõll ja ta sugu“ (Tõll i jego ród) 1927, „Meie jõulud“ (Nasze Boże Narodzenie) 1931. W roku 1927 habilitował się jako docent prywatny niżej podpisany, który jest autorem studjum „Liivi rahva usund“ (Religja ludu liwońskiego) I—III (1926—28), „Livische Märchen- und Sagenvarianten“ (1926), „Estnische Volksdichtung und Mythologie“ (1932) i inne. Obecnie drukuje się rozprawa doktorska A. Anni: „Kreutzwaldi Kalewipoeg“ (Kalewipoeg Kreutzwalda).

Folklorystyka stała się przedmiotem studjów uniwersyteckich bardzo znacznej liczby studentów, która w roku akademickim 1927/8 doszła do rekordowej cyfry 400, w ostatnich jednak latach frekwencja ta uległa zmniejszeniu. Na ćwiczeniach seminaryjnych studenci rejestrowali pieśni ludowe, przepisywali na kartki z rękopisów zagadki i przysłowia, poczęści wierzenia, ułożyli kartkowy katalog nowszych pieśni ludowych estońskich (według alfabetycznego porządku wierszy początkowych), układali konspekt zbioru bajek estońskich, obliczali dane dla niektórych przeglądów statystycznych. Kilku studentów brało też udział w charakterze stypendystów w ponownem zbieraniu poezji ludowej i występowało z referatami w Akademickiem Towarzystwie Folklorystycznym.

Archiwum folklorystyczne estońskie (ERA) było założone w celu połączenia wszystkich zbiorów poezji ludowej estońskiej (około 250.000 stron) w jednym miejscu, katalogowania i przepisywania ich, uporządkowania odpisów według typów albo grup ideologicznych, haseł, miejscowości, zbieraczy i t. d., planowego dodatkowego zbierania materiałów i ułatwienia pracy badania w ojczyźnie i zagranicą. Kamieniem węgielnym archiwum są zbiory doktora J. Hurta, obejmujące 120.000 stron, które stanowią główny zręb całego archiwum co do treści a także i co do formatu i usystematyzowania. Archiwum zarządza kolegium, złożone z 6 członków — przedstawicieli Ministerstwa Oświaty, Uniwersytetu i Estońskiego Muzeum Narodowego. Kierownikiem archiwum jest niżej podpisany, pracuje w nim pięciu ludzi, a roczny budżet dochodzi do wysokości Ekr. 7 — 8.000. Podczas swej pięcioletniej działalności archiwum przepisało i usystematyzowało ideologicznie wierzenia i zwyczaje estońskie (oprócz zbioru Eisena), ułożyło przegląd statystyczny i topograficzny wszystkich materiałów archiwum, a także przegląd typologiczny starszego i młodszego zbioru pieśni estońskich, przystąpiło do katalogowania zbioru bajek estońskich, uporządkowało około 20.000 zagadek według ich rozwiązań w porządku alfabetycznym, zebrało ponad 50.000 stron cennego materiału uzupełniającego (m. i. świadomie zebranego i wśród mniejszości estońskich), utworzyło sieć korespondentów w całym kraju, przygotowało do druku rejestr dźwięków ptaków — E. Laugaste „Die estnischen Vogelstimmendeutungen“ (Folklore Fellows Communications 97, 1931), oraz album pamiątkowy Hurta „Vanavara vallast“ (Z dziedziny starego skarbu) 1932 i t. d. Obecnie przygotowuje się do druku wspólną pracę profesora Mansikki i H. Tampere, kompletne monumentalne wydanie estońskich formuł zaklęć. W dniu 1.VI. 1932 roku w archiwum było 374.691 stron rękopisów, które zawierają około 80.000 starszych pieśni ludowych z rymami początkowymi, 25.000 nowszych pieśni ludowych z rymami końcowymi, 115.000 pieśni i rymów dziecinnych, 5.000 warjantów pieśni ptaków i innych dźwięków przyrody, 5.000 gier i tańców, 107.000 przysłów i typowych powiedzeń, 73.000 zagadek, 56.000 bajek narodowych, 160.000 opisów wierzeń i zwyczajów, razem ponad 630.000 pozycji folklorystycznych, z dodatkiem 16.000 melodyj ludowych, kilku tysięcy notatek językowych i nazw miejscowości i wiele opisów etnograficznych, archeologicznych, kulturalno - historycznych i innych. Archiwum wymienia materiały i wydawnictwa z odpowiednimi instytucjami zagranicznymi. Dla badaczy dostarcza archiwum na żądanie, według ustalonych cen, odpisów pisanych na maszynie w oryginale estońskim, albo w tłuma-

czeniu niemieckim, angielskim i in. Jedynym warunkiem, które stawia archiwum korzystającym z jego materiałów, jest zobowiązanie się do przysłania jednego egzemplarza po wydrukowaniu pracy. Pojęcie o organizacji i zbiorach archiwum, ich statystyce oraz topografji i t. d. daje praca zbiorowa „Vanavara vallast“ (1932, ze streszczeniem niemieckim).

Przegląd bibliograficzny drukowanej estońskiej literatury folklorystycznej znaleźć można dla starszej epoki w pracy E. W i n k e l m a n n a: „Bibliotheca Livoniae Historica. Systematisches Verzeichnis der Quellen und Hilfsmittel zur Geschichte Estlands, Livlands und Kurlands“. Zweite Ausgabe, Berlin 1878. Okres czasu od Winkelmanna do niepodległości Estonji w roku 1918 również jest już bibliograficznie opracowany i wyjdzie wkrótce nakładem Akademickiego Towarzystwa Historycznego. Od roku 1918 przegląd bardzo gruntowny krytyczno-bibliograficzny daje wydawane przez Towarzystwo Naukowe Estońskie „Jahresbericht der estnischen Philologie und Geschichte“. Dotąd wyszły roczniki 1918, 1928 i 1930. Przy Muzeum Narodowym Estońskim w Tartu pracuje specjalna Komisja Bibliografji Estońskiej, która sporządza na kartkach bibliografję materiałów zawartych w prasie estońskiej i dostarcza badaczom danych z tych roczników, których bibliografja jeszcze nie wyszła z druku.

Specjalne przeglądy literatury folklorystycznej i historii folkloru dają prace następujące:

K. K r o h n. Histoire du traditionisme en Esthonie (Journal de la Société Finno-Ougrienne X, 1922, pag. 10 L-10).

O. K a l l i a s. Übersicht über das Sammeln estnischer Fünen (Finnisch-ugrische Forschungen II, 1902, str. 8—41).

O. L o o r i t s. Die bisherigen Errungenschaften der estnischen Sprachwissenschaft und Volkskunde (Sitzungsberichte der Gelehrten Estnischen Gesellschaft 1928, str. 45—66).

O. L o o r i t s. Estnische Volksdichtung und Mythologie, 1932, (str. 5—19).

Ważniejsze periodica, zawierające poezję ludową estońską, są następujące:

J. H. R o s e n p l ä n t e r. Beiträge zur genaueren Kenntnis der ehstnischen Sprache I—XX (1813—32):

Das Inland 1836—63 (ma specjalny rejestr treści).

Verhandlungen der Gelehrten Estnischen Gesellschaft I (1839) i nst.

Sitzungsberichte der Gelehrten Estnischen Gesellschaft 1861 i nst.

Baltische Monatsschrift 1859—1913.

Beiträge zur Kunde Ehst-, Liv- und Kurlands, herausgegeben von der Estländischen Litterarischen Gesellschaft I (1868) i nst.

Eesti Kirjameeste Seltsi Aastaraamat (Rocznik Estońskiego Towarzystwa Pi-sarzy) I—XVIII (1873—90).

Oma maa 1884—1891.

Linda 1887—1905.

Eesti Üliõpilaste Seltsi Album (Album Towarzystwa Studentów Estów) I—IX, (1889—1905).

Sirvilauad (kalendarz ludowy) 1900, 1907, 1913, 1919.

Eesti Kirjandus (Literatura Estońska) I (1906) i nst. — Przegląd treści tego czasopisma za 25 lat podaje O. U r g a r t w odrębnej książce: „Eesti Kirjanduse“ sisu-

register (Spis rzeczy treści literatury estońskiej) 1906—1930. (Przegląd folklorystyczny str. 58—65, N. I—222). Rocznik XIX tego czasopisma (1925) podaje na stronach 350—65 bibliografję prac i artykułów M. J. E i s e n a, najproduktywniejszego folklorysty estońskiego.

Eesti Kirjanduse Seltsi Aastaraamat (Rocznik Estońskiego Towarzystwa Literackiego) I (1909).

Eesti Kultura II (1913) i IV (1915).

Eesti Keel (Język estoński) I (1922).

Eesti Rahva Muuseumi Aastaraamat (Rocznik Estońskiego Muzeum Narodowego) I (1925).

Należy jeszcze nadmienić, że wiele estońskiego materiału folklorystycznego zawierają różne fińskie wydawnictwa periodyczne, szczególnie zaś: Suomi, Journal de la Société Finno-Ougrienne, Mémoires de la Société Finno-Ougrienne, Virittäjä, Finnisch Ugrische Forschungen, Kalevalaseuran Vuosikirja, Folklore Fellows Communications (FFC) i t. d.

Oskar Loorits.

LITERATURA SOWIECKA W NIEMCZECH.

Zainteresowanie literaturą sowiecką w Niemczech jest obecnie nadzwyczaj duże. Podczas kiedy dawniejsi pisarze rosyjscy, nawet Dostojewski, jeszcze 10 lat temu tak entuzjastycznie wychwalany, jak i emigranci: Mereżkowski, Bunin, Szelmow, Osorgin (o ile dzieła ich zostały przetłumaczone na jęz. niemiecki), dzisiaj prawie że nie są czytani, to liczba tłumaczy dzieł autorów sowieckich (Leonow, Gładkow, Fadejew, Tarasow-Rodionow, Tynjanow, Erenburg, Babel) wciąż wzrasta. Znajdujemy je nie tylko w czasopiśmie o zabarwieniu komunistycznym (Malik, Hoym, Neuer Deutscher Verlag), ale i u nakładców o nastawieniu burżuazyjnym (Zsolnay, Rowohlt i inni). Gazety i czasopisma ilustrowane chętnie drukują krótkie nowelki, zwłaszcza Zoszczenki, które spotykamy wszędzie. A jaki jest popyt na nową literaturę rosyjską wśród publiczności, że tak powiem nieliterackiej, wykazuje bardzo pouczający artykuł C. W o r m a n n a, oparty na doświadczeniach autora w Bibliotece Miejskiej w Szczecinie, p. t. „Der moderne russische Roman u. seine Leserschaft“, zamieszczony w czasopiśmie: Bücherei u. Bildungspflege (Szczecin. R. XI. 1931, z. 6, str. 395 i nast.).

Mimo wszystko liczba wydawnictw książkowych traktujących o literaturze rosyjskiej jest nieznaczna. Jednak cały szereg czasopism literackich stara się informować czytelników swoich o dzisiejszym życiu duchowym w Rosji. Powołane do życia w r. 1925 w Berlinie przez nakładcę J. P. Ładyżnikowa czasopismo „Russische Rundschau“ (wyd. Dr. E r i c h B o e h m e), po ukazaniu się 2-go numeru przestało wychodzić. Ale istnieją jeszcze 3 obszernie czasopisma, zajmujące się przeważnie, a po części nawet wyłącznie, Rosją współczesną. Opierają się one na towarzystwach dobrze zorganizowanych, są to: „Das neue Russland“ (Berlin, Eigenverlag, wyd. E. B a r o n, od r. 1924), organ tow. „Gesellschaft der Freunde des neuen Russland“, o nastawieniu całkowicie probolszewickim, „Osteuropa“ (Berl. i Królewiec, Osteur. Verlag., wyd. prof. dr. O. H o e t z s c h, od r. 1925), organ założonego jeszcze przed wojną t-wa „Deutsche Gesellschaft zum Studium Osteuropas“, o nastawieniu przychylnym względem Rosji. Pismo to jednak się stara o stanowisko obiektywno-naukowe, uwzględniając

oprócz Rosji współczesnej także nowe państwa powstałe na gruzach dawnej Rosji (Polskę, Litwę, Estonję i Finlandję), ze sprawozdaniami bieżącymi o literaturze i życiu duchowym pióra Klaus Mehnerta, autora książki „Die Jugend in Sowjetrussland“ (Berl., S. Fischer 1932) i wreszcie „Slawische Rundschau“ (Berl., de Gruyter, wyd. profesorowie prascy G. Gesemann i Fr. Spina od 1929 r.), powołane do życia przez Niem. T-wo Badań Slawistycznych w Pradze, traktujące o kulturze całej słowiańszczyzny w artykułach, sprawozdaniach i bibliografjach. Wszystkie te czasopisma, szczególnie „Das Neue Russland“, drukują także liczne przyczynki autorów mieszkających w Rosji.

Z ogólnych czasopism, niewiadomo dlaczego, przedewszystkiem katolickie wykazują szczególne zainteresowania względem Rosji sowieckiej. „Der Literarische Handweiser“, wyd. Herdera w Fryburgu (od r. 1863) i die „Bücherwelt“, organ T-wa Boromeuszowego (Bonn, Borromäus-Verein od r. 1904) w ostatnich latach drukowały regularnie przeglądy nowości literatury sowieckiej; także świetnie redagowane „Hochland“ (Monachjum, Kösel, wyd. K. Muth, od r. 1903) i „Der Gral“ jezuita O. Fryderyka Muckermanna (Monach., Kösel, od r. 1906) drukuje częściej artykuły o współczesnych autorach rosyjskich. Doskonałe były anonimowe sprawozdania prof. dr. **, drukowane w międzynarodowym roczniku kultury, wyd. również przez Muckermanna p. t. „Das geistige Europa“ (Paderborn, Schöningh 1925-1926), który, niestety, bardzo prędko przestał wychodzić. Najbardziej znane współczesne czasopismo literackie „Die Literatur“ (dawniej „Das literarische Echo“, Stuttg.-Berl., Deutsch. Verl.-Anst., wyd. E. Heilborn, od 1898 r.) nie drukuje obecnie regularnych sprawozdań literackich z Rosji, które się tam ukazywały przed wojną.

W większych opracowaniach podręcznikowych historii literatury rosyjskiej uwzględnia się także literaturę sowiecką po raz pierwszy i najgruntowniej w obszernej ilustrowanej monografii „Geschichte der russischen Literatur“ A. Luthera (Lipsk, Bibliograph. Institut, 1924, str. 500, z tego od str. 455 do 474: „Unter dem Bolschewismus“). Opracowanie to, które ukazało się 8 lat temu, obecnie jest już niewystarczające, uzupełnia je znakomite essai wyżej wymienionego C. W o r m a n n a, w 2-gim tomie wyd. przez W. Schustera i M. Wiessera dzieła zbior. „Weltliteratur der Gegenwart“ (Berl., Sieben-Stäbe-Verl. 1931), a przedewszystkiem dzieło równie bogato ilustrowane, jak książka A. Luthera, p. t. „Russische Literatur“ P. N. S a k u l i n a, obecnie nieżyjącego już profesora moskiewskiego, które wyszło w obrębie obszernego podręcznika, wyd. przez O. Walzela w Bonn p. t. „Handbuch der Literaturwissenschaft“ (Potsdam, Athenaion 1929, str. 260; str. 222—246

poświęcone są literaturze porewolucyjnej). Zwięźlej i z punktu widzenia emigrantów, więc o wiele pesymistyczniej, traktuje literaturę sowiecką prof. N. S. Arsenjew, zamieszkały obecnie w Królewcu, w „Russische Literatur der Neuzeit u. Gegenwart“. (Moguncja, Dioskuren-Verl. 1929, str. 410; od str. 302 do 365 „Die neueste Entwicklung“). To samo można powiedzieć o rozdziale „Die Literatur“ N. Kulmanna w dziele zbiorowym, wyd. przez prof. J. A. Iljina p. t. „Welt vor dem Abgrund. Politik, Wirtschaft u. Kultur im kommunistischen Staate“ (Berl., Eckart-Verl. 1931, od str. 548 do 566). O części literatury wszechruskiej traktuje E. Karskij w „Geschichte der weissrussischen Volksdichtung u. Literatur“ (Berl., de Gruyter 1926, str. 202), którego opracowanie dochodzi do czasów obecnych.

Studjów monograficznych w formie książkowej o dzisiejszej literaturze rosyjskiej prawie że niema. Należałoby wymienić tylko pracę usposobionego komunistycznie Fr. Junga, wydaną już w r. 1924: „Das geistige Russland von Heute“ (Berlin, Ullstein, str. 142) i „Der neue Mensch im neuen Russland. Rückblick über die erste Etappe proletarischer Erzählungskunst“ (Wiedeń, Verl. f. Liter. u. Polit. 1924, str. 31). W tym samym nakładzie ukazała się praca L. Trockiego, pełna ataków przeciwko staremu pokoleniu pisarzy rosyjskich, p. t. „Literatur u. Revolution“ (1924, str. 180). W książkach, poświęconych życiu duchowemu Rosji, traktuje się zwykle bardzo szczegółowo o literaturze, tak np. w książce zajmującej się jeszcze zaraniem bolszewizmu: „Genie u. Wahnsinn in Russland. Geistige Elemente des Aufbaus u. Gefahrenelemente des Zusammenbruchs“ L. Matthiasa (Berl., Rowohlt 1921, str. 160) i w dziele R. Fülöp-Millera: „Geist u. Gesicht des Bolschewismus“ (Wiedeń, Amalthea 1926, str. 490; od str. 207—234 „Die Mechanisierung der Dichtkunst“, 2-gie uzupełn. wyd. 1928). Taksamo książka Fanniny W. Halle: „Die Frau in Sowjetrussland“ (Wiedeń, Zsolnay 1932, str. 568), która dopiero co wyszła, w swoich twierdzeniach ogólnych opiera się w znacznej mierze na literaturze powieściowej. Bardzo oryginalna książka Sir Galahad (pod tym pseudonimem ukrywa się powieściopisarka monachijska) p. t. „Idiotenführer durch die russische Literatur“ (Monachjum, Langen 1926, str. 164), będąca gorącym protestem przeciwko przesadnemu uwielbianiu Rosji, tylko zlekka dotyka literatury sowieckiej.

Wydania niemieckie dzieł sowieckich często są zaopatrzone we wstępy lub zakończenia tłumacza, zawierające charakterystykę i biograficzne dane autorów, np. w wydawnictwie zbiorowym powieści rosyjskich, wyd. przez wybitnego tłumacza W. Groegera: „Zwischen Gestern u. Morgen“ (Berl., Taurus-Verl. 1926), „Die Frauenim

heutigen Russland“ (Lipsk, Fikentscher 1927), „Das Kind am Kreuz“ (tamże 1928), pozatem w dziele obecnie bardzo czytaniem: „Dreissig neue Erzähler des neuen Russland“ (Berl., Malik-Verl. 1928, str. 776), w zeszyte katolickiego czasopisma „Orplid“, które niestety tymczasem także przestało wychodzić (Monach., Gladbach, wł. nakł. R. III. 1927, z. 12), „Junges Russland“ — głęboko ujęte zakończenie tłumacza R. v. Waltera), L. Leonowa nowela „Wetterleuchten“ ukazała się w języku niemieckim, zaopatrzona we wstęp R. Gulla (Berl., Taurus Verl. 1925—1926), B. Pilniaka „Die Wolga fällt ins Kaspische Meer“ z obszernem zakończeniem K. Radka (Berl., Neuer Deutsch. Verl. 1930).

Większość prac o literaturze sowieckiej, i właśnie najlepszych, jest rozproszona w czasopismach. Należy zwrócić uwagę, że wszystkie publikacje niemieckie z zakresu języków i literatur słowiańskich, tak książki jak i artykuły w czasopismach, są zestawione bibliograficznie od r. 1924 przez autora niniejszego przeglądu w „Literarisches Zentralblatt für Deutschland“ (Lipsk, Börsenverein). Pozatem jako pomoce bibliograficzne wchodzi w grę trzy wyżej wymienione czasopisma sławistyczne.

Wymienię z pośród mnóstwa drukowanych prac tylko najważniejsze z ostatnich 6—7 lat, wznoszące się ponad poziom suchego sprawozdania i mające do powiedzenia coś istotnego.

Ogólny pogląd na rozwój literatury sowieckiej i zasadnicze jej tendencje dają artykuły A. Luthera: „Die russische Literatur von heute“ (Osteuropa. R. I, 1925—26, z. I, str. 55 i nst.), „Die Hauptströmungen der russischen Literatur in den letzten Jahrzehnten“ (tamże, R. I, 1925—26, z. 4—5, str. 246 i nst.), W. Astrowa (którego pomysłowa, ale wzbudzająca wątpliwości książka: „Zeitwende. Die Geisteskämpfe der Neuzeit im Spiegel der russischen Literatur“ [Fryburg, Kampman 1931, str. 603] literaturę sowiecką pomija milczeniem): „Der Kampf um eine neue Literatur“ (Russ. Rundschau. R. I, 1925, z. 2, str. 153 i nst.), „Grundprobleme der Sowjetliteratur“ (Osteuropa. R. II, 1926—27, z. 10, str. 567 i nst.), W. Cwetow-Doliny: „Grundsätzliches über Sowjetliteratur“ (Der Gral. R. XXV, 1930—31, z. 4, str. 338 i nst.), O. Zienau'a: „Strömungen u. Gestalten in der Sowjetliteratur“ (Das neue Reich. R. XIII, 1931, z. 48, str. 1004 i nst.). Ścisłej ograniczone są tematy w artykułach innych, jak np.: G. Własowa: „Proletarische Literatur“ (Preuss. Jahrb., t. 204, 1926, z. 3, str. 318 i nst.; omówienie walk o poezję wolną i beztendencyjną), O. Zienau'a: „Der soziale Auftrag der Literatur“ (Die Volksbühne. R. V, 1930, z. 6, str. 252 i nst.), L. Fischera: „Das Ende einer lite-

rarschen Diktatur (Das Tagebuch. R. XIII, 1932, nr. 36, str. 1388 i nst.; rozwiązanie stowarzyszenia pisarzy proletarjackich, których teroryzm stał się nieznośnym), R. Jakobsona: „Von einer Generation, die ihre Dichter vergeudet hat“ (Slav. Rundschau. R. II, 1930, z. 7, str. 481 i nst., traktuje o tragicznych losach najwybitniejszych poetów pierwszych lat rewolucji: Gumilewa, Błoka, Jesenina, Majakowskiego i innych), R. Rochlina: „Das moderne russische Drama“ (Das Nationaltheater. R. II, 1930, z. 3, str. 185 i nst.), W. Leppmanna: „Der sowjetrussische Gesellschaftsroman“ (Osteuropa. R. III, 1931—32, z. 1, str. 13 i nst.), D. Swiatopołk-Mirskiego: „Der russische historische Roman der Gegenwart“ (Slav. Rundschau. R. IV, 1932, z. 1, str. 10 i nst.).

Szczególnie ciekawe są studia, zajmujące się na podstawie literatury rosyjskiej psychiką rosyjską i dążące do poznania właściwości charakteru rosyjskiego. Samo się przez się rozumie, że powierzchowni obserwatorzy często wypisują wiele niedorzeczności, jeżeli jednak zabiera głos taki głęboki myśliciel i znawca Rosji i „ruskago człowieka“ jak drezdeński profesor F. Stepun, to w czytelniku zawsze obudzi zaciekawienie. Z pośród jego większych artykułów wymienię tylko: „Der metaphysische Sinn der Revolution u. die Sowjetliteratur“ (Hochland. R. XXIV, 1926—27, z. 7, str. 34 i nst.), „Der russische Mensch u. die Revolution“ (Europäische Revue. R. V, 1929, z. 7, str. 464 i nst.), „Das russische Dasein u. die westeuropäische Wirklichkeit“ (Die Tatwelt. R. VI, 1930, z. 3, str. 106 i nst.). Ostatnio wymieniony artykuł polemizuje z essays, zmarłego w roku 1931, głębokiego pisarza Oskara A. H. Schmitza: „Der russische Wahn“ (Psychol. Rundschau. R. II, 1930, z. 4, str. 97 i nst.) i „Die Überschätzung Russlands“ (Die Tatwelt. R. VI, 1930, z. 3, str. 102 i nst.). O tych samych zagadnieniach traktuje też studjum obfitujące w głębokie myśli E. Busse-Wilson: „Zur Psychologie des neurussischen Menschen“ (Die Tatwelt. R. XIX, 1927, z. 7, str. 512 i nst.).

Częściej znajdują się w czasopismach niemieckich artykuły sowieckich pisarzy o literaturze ich ojczyzny. Wymienię następujących: I. Erenburg (pisarz w Niemczech niewiadomo dlaczego wysoko ponad zasługi wyniesiony, którego nazwisko znajdujemy w czasopismach lewicowych także pod licznymi artykułami, omawiającymi sprawy europejskie): „Die heutige russische Literatur“ (Die neue Rundschau. R. 40, 1929, z. 2, str. 261 i nst.) i „Randbemerkungen zur heutigen russischen Literatur“ (Slav. Rundschau. R. II, 1930, z. 2, str. 81 i nst.); W. Tukalewskij: „Schriftsteller u. schöne Literatur in R. S. F. S. R.“ (Slav. Rundschau. R. III, 1931, z. 9—10, str. 649 i nst., „Soll die Kunst

sich der Praxis der Revolution unterordnen?"); A. Arosew: „Die Entstehung der Sowjetliteratur“ (Slav. Rdsch. R. IV, 1932, z. 1, str. 10 i nst.). Ciekawy jest artykuł L. Trockiego: „Die Situation des Dichters in der Sowjetunion“ (Die literar. Welt. R. VI 1930, Nr. 39, str. 7 i nst.), zwłaszcza jeżeli porównać go z wyżej wymienionem pismem z r. 1924; obecnie na wygnaniu wylewa na pisarzy sowieckich czarę swego gniewu, który dawniej żywił do ostatnich przedstawicieli literatury burżuazyjnej.

Z poszczególnych pisarzy sowieckich w większych artykułach byli omawiani: D. Bednyj przez W. Leppmanna (Osteuropa. R. VII, 1932, z. 11, str. 656 i nst.), I. Erenburg przez H. G. Brennera („Der Romantiker des Übergangs“. Die neue Bücherschau. R. VII, 1928, z. 5—6, str. 274 i nst.); Gładkow, autor powieści w Niemczech dużo czytanej i chwalonej „Cement“, przez W. Leppmanna (Osteur. R. VI, 1930—31, z. 6, str. 329 i nst. z dobrą bibliografią); S. Jesenin przez W. E. Groegera (Das Kunstblatt. R. X, 1926, z. 2, str. 91). A. Luthera (Osteur. R. I, 1925—26, z. 4—5, str. 283 i nst.). L. Trockiego (Das Russland. R. III, 1926, z. 1—2, str. 28 i nst.) — wszystkie trzy artykuły spowodowane przez śmierć poety, pozatem ostatnio przez Johannę Dürck: „Sergej Jesenin. Ein Dichterleben im neuen Russland“ (Hochland, R. XXIX, 1931—32, z. 11, str. 475 i nst. z dobrem tłumaczeniem poezyj Jesenina); Władimir Majakowski (jego poezje: „150 milionów“ przełożył znany liryk komunistyczny Johannes R. Becher [Berl. Malik - Vrl. 1925] jeszcze za życia autora przez A. Jefimowa: „Majakowski u. der russische Futurismus“ (Die neue Büchersch. R. V, 1925, z. 3, str. 19 i nst.), po jego śmierci przez W. Cwetow-Dolinę („Eines Sowjetdichters Aufstieg u. Ende“. Der Gral. R. XXIV, 1930, z. 9, str. 833 i nst.) i w kilku krótszych po części anonimowych nekrologach w rozmaitych pismach i dziennikach (podnieść należy nekrolog w „Das neue Russland“. R. VII, 1930, z. 4, str. 80—81, który przytacza fragment przemówienia, z którym wystąpił Majakowski w 1927 r. w Berlinie w T-wie Przyjaciół Nowej Rosji); B. Pilniak (pominąwszy wyżej wywienione zakończenie Radka) przez O. Bluma (Die Weltbühne. R. XXIII, 1927, z. 20, str. 788 i nst.) i W. Leppmanna (Osteur. R. V, 1929—30, z. 11—12 str. 798, i nst.).

Teatr rosyjski oddawna wzbudzał w Niemczech szczególne zainteresowanie, które się wzmogło dzięki gościnnym występom Tairowa, Meyerholda, Stanisławskiego. To też w ostatnich 20 latach daje się zauważyć silny wpływ Rosjan na niemiecką sztukę sceniczną. Książka Tairowa: „Das entfesselte Theater“ wyszła w r. 1923 w przekładzie

niemieckim (Potsdam, Kiepenheuer). Obszerną, bogato ilustrowaną historję teatu rosyjskiego wydali J. Groeger i R. Fülöp-Miller (Wiedeń, Amalthea-Vrl. 1927, str. 139). Opracowanie czasów starszych, wskutek niedostatecznych studjów źródłowych, jest niewyczerpujące i niedokładne, dla okresu zaś porewolucyjnego zebrano tam mnóstwo materiałów wartościowych, zwłaszcza ilustracyj.

Że wyżej wymienione książki ogólne o Rosji (Matthias, Fülöp-Miller, Halle i inni) poświęcają dużo uwagi teatrowi, to samo się przez się rozumie; możnaby tu jeszcze zwrócić uwagę na „Theaterkapitel“ w książkach poświęconych Rosji T. Seiberta: „Das rote Russland“ (Monach., Knorr u. Hirth 1931; str. 153—164; „Sowjetkunst“) i H. Siemsen: „Russland Ja u. Nein“ (Berl., Rowohlt. 1931, str. 54—58: „Ein Theaterabend“).

Z artykułów w czasopismach trzeba tutaj wymienić: B. Reich: „Das russische Theater“ (Europ. Revue. R. II, 1926, z. 8, str. 119 i nst. Vertrustung der Kunstgesinnung, Diktatur der Ideologie); C. Wallauer: „Bühnenkunst im neuen Russland“ (Der neue Weg. R. 55, 1926, z. 1, str. 5 i nst.); L. Landau: „Das Theater ohne Bühne. Russische Theaterindrücke“ (Die Deutsch. Bühne. R. XX, 1928, str. 177 i nst.); A. T. Wegner: „Das russische Theater“ (Die Tat. R. XX, 1928, z. 3, str. 169 i nst.); R. Fülöp-Miller: „Russisches Theater von heute“ (Süddtsch. Monatsh. R. 26, 1929, z. 7, str. 498 i nst.); A. Woznesenskij: „Das heutige weissrussische Theater“ (Slav. Rdsch. R. I, 1929, z. 4, str. 281 i nst.) — bardzo pouczające opracowanie powstania i rozwoju młodej sceny ludowej jej repertuaru; A. Gidoni: „Das russische Theater nach der Revolution“ (Die Volksbühne. R. IV, 1929—30, z. 12, str. 560 i nst.) — dobry przegląd historyczny i „Stanislawskij oder Meyerhold? Zwei Richtungen im heutigen russischen Theater“ (Tamže. R. V, 1930—31, z. 2, str. 49 i nst.); Juljusz Bab: „Theaterkultur in Russland u. Amerika“ (Die Hilfe. R. 36, 1931, z. 37, str. 862 i nst.); E. Zamiatin: „Das russische Theater der Gegenwart“ (Ost-europa. R. VIII, 1932—33, z. 1, str. 10 i nst.).

Może jeszcze silniejszą od teatru rosyjskiego była działalność filmu rosyjskiego w Niemczech. I na ten temat dużo pisano. Przedstawienie jednak literatury odnośnej przekroczyłoby ramki niniejszej pracy.

A. Luther.

EURAZJANIZM JAKO KONCEPCJA NAUKOWA.

Eurazjanizm, jako kierunek ideologiczny, powstał w r. 1921; ma on na względzie cele polityczne natury praktycznej, jednocześnie zaś dąży do zrozumienia Rosji w sposób odmienny i pragnie ją zbadać pod względem naukowym, wychodząc z całkowicie nowych założeń.

Eurazjanizm jest pomyślany jako system teoretyczny nauki o Rosji. Zasadnicze zagadnienie z tej dziedziny można scharakteryzować na podstawie artykułu P.W. Łogowikowa p.t. „Naukowe zadania eurazjanizmu“, który się ukazał w piśmie zbiorowym¹⁾. „Nie my, lecz logika rosyjskiego rozwoju naukowego wymaga, piszą eurazjanie, aby jedna formuła syntetyczna objęła obszar świata rosyjskiego i aby w uogólniającem doświadczeniu można było ująć zapomocą jakby jednego aktu poznawczego lodowate wybrzeża Nowej Ziemi i płaskowzgórza Tybetu, bukowe lasy Podola i pasma gór wzdłuż Wielkiego Muru Chińskiego“. Wymagania te eurazjanie stosują przede wszystkim względem dyscyplin geograficznych. „Należy dążyć do tego, aby każdy opis geograficzny, chociażby częściowy, dawał możliwość oglądania, jakby przez kryształ magiczny, całej przestrzeni od strony opisywanego terenu, by każdy taki opis wprowadzał szczegóły i dane konkretne w zespół zjawisk“. Wymaganiu temu eurazjanie starają się uczynić zadość przez stworzenie geografji Rosji-Eurazji, jako „perjodycznego, a zarazem symetrycznego systemu zon“, w którym każda poszczególna część związana jest organicznie z innymi.

Identyczne zasady stosują eurazjanie przy opracowaniu historii Rosji. „Dla każdego obiektywnego badacza jest rzeczą oczywistą, że historia Rosji nie stanowi części historii Europy, nie było tu bowiem wpływu kultury łacińskiej, nieznany też był tu tak znamieny dla Zachodu system gospodarki municypalnej; rewolucja agrarna rosyjska nie ma podobieństwa z rewolucjami europejskimi i t. d. Ramy historii Rosji w swych poszczególnych etapach są zbyt wąskie, aby mogły stanowić granice odrębnego świata historycznego. Koncepcje, panujące w historii Rosji, nie pozwalały na określenie jej

¹⁾ „Tridcatye gody“. Utverżdenije ewrazijcev. Kn. VII, Paryż 1931, str. 53—63.

stanowiska w historii starego świata, historia Rosji jakby „zawisła w powietrzu“. Nastąpił już czas dla zrozumienia jej, jako rozdziału historii świata w większym zakresie: jako środkowego świata Eurazji. Kolejnym zadaniem rosyjskiej nauki jest poznanie świata Eurazji“.

Eurazjanie dążą do powiązania swych badań nad układem geograficznym z zagadnieniami historycznymi. Stworzyli oni swego rodzaju kategorię „ośrodków rozwojowych“, uzależnionych pod względem historycznym i społecznym od warunków geograficznych, w których się znajdują. W zastosowaniu do narodów eurazyjskich jest to pojęcie „wspólnego łona“, gdzie żyją i poruszają się te narody, które dodaje im bodźca i na które te narody również oddziałują, z którym związane są w odrębną całość historyczną i historyczno-przyrodniczą. Historia Dalekiego Wschodu, Syberji, Turkiestanu, krajów Nadwożańskich, w dodatku historia nie od XVIII lub XIX wieku, lecz od najdawniejszych czasów, jest odtąd takąż częścią składową historii Rosji jak i dzieje ziem rdzennie rosyjskich. Czyli że dzieje te są jedynie rozdziałem w historii Eurazji. Wszystkie plemiona ruskie związane są z innymi narodami Eurazji tą wspólnością wody i powietrza, o której mówili historycy perscy (naprz. Reszid-ad-Din). Złączeni są oni również z nimi przez *wspólnotę losów dziejowych*.

Dla rozwiązania swych zadań eurazjanie posługują się odmiennymi metodami pracy naukowej.

Charakterystyczną cechą życia naukowego naszych czasów jest zorganizowane i planowe zjednoczenie pracy przedstawicieli różnorodnych gałęzi nauki nad jednym przedmiotem. Takie właśnie zjednoczenie urzeczywistniają eurazjanie w swej praktyce naukowej. Każde wydawnictwo eurazjan jest rezultatem współpracy przedstawicieli różnych gałęzi nad rozwiązaniem pewnego problemu. Praktyka eurazjan odzwierciedla ducha epoki. Odzwierciedlając ducha epoki, eurazjanizm pragnie również na nią oddziaływać. Wątpliwą jest rzeczą, czy się znajdzie na świecie tak wdzięczny obiekt dla badań systematycznych i syntetycznych, jak środowisko geograficzne i historyczne całkiem odrębnego świata Rosji-Eurazji.

Odrębność eurazjańskiej metody w podejściu do badań nad Rosją polega na ujęciu rosyjskiego materiału w odrębny, samodzielny system w każdej gałęzi. W taki sposób można zbadać wewnętrzną strukturę zjawisk i wiążącą je jedność. Jednak ten *samodzielny* system nie stanowi skończonej całości, gdyż podlega wpływom innych systemów, jak również sam na nie oddziałuje. Tu właśnie jest ta droga, którą eurazjanie kroczą od nauki o Rosji do nauki o *świecie*.

W swych naukowych dążeniach eurazjanie nie ograniczają się do problemów związanych z nauką o Rosji, lecz wskazują na potrzebę objęcia przez naukę rosyjską horyzontów wszechświatowych.

Z ubolewaniem stwierdzają oni niedostateczny rozwój w Rosji nauki o Europie i o Azji, jako gałęzi nauk badających kraje położone na zachód (Europa) oraz wschód i południowy wschód (Azja) od granic świata rosyjskiego. Wskazują też na luki w kulturze rosyjskiej, skutkiem braku nauki o Ameryce, Afryce, i Oceanji. Te ubolewania i dążenia do skali wszechświatowej łączą ze swą doktryną o odrębności świata rosyjskiego. Eurazjanie twierdzą, że „nauka rosyjska do pewnego stopnia posiada wciąż prowincjonalny charakter. Eurazjanizm podkreśla odrębność i oryginalność rosyjskiego świata i przez to właśnie jest wyrazem swego rodzaju *uniwersalizmu*. Dla dokładnego poznania Eurazji należy zbadać również inne części naszego globu w odrębny sposób. I odwrotnie, poznanie kuli ziemskiej będzie bardziej zupełne, gdy w badaniach naukowych wezmą udział uczeni, wychowani na materjale eurazyjskim“. Twierdzenie to uzasadnia P. W. Łogowikow w sposób następujący: „swoisty charakter Eurazji uzasadnia powstanie eurazyjskiej nauki o świecie. Jedyna w swym rodzaju historyczna i geograficzna indywidualność Rosji-Eurazji, jako odrębnego świata, jest rękomią, że nauka rosyjska może wypowiedzieć *nowe słowo* w każdej z poszczególnych gałęzi badań naukowych naszego globu: ta indywidualność wywołuje szereg zagadnień dotychczas nieznanych. Od rzeczy poszczególnych i konkretnych prowadzi droga do rzeczy uniwersalnych i ogólno-światowych. Ideę wszechludzkości, wysuniętą przez rosyjską literaturę, a zwłaszcza przez Dostojewskiego, należy ująć w pewne formy naukowe. Właściwości i odrębność Rosji-Eurazji prowadzą do twórczego naukowego uniwersalizmu. Poznając to co *własne*, kładzie się podwaliny do poznania ogólnego. Wykonywając swoje odrębne zadania, dążymy do wykonania zadań ogólno-światowych.

Te właśnie dążenia, właściwe eurazjanizmowi, należy narazie traktować jako podejście do rzeczy. W praktyce naukowej przedstawiciele kierunku eurazjańskiego skupiali dotychczas swe siły prawie wyłącznie nad badaniem Rosji i zbadali znaczną ilość dziedzin. Za przykład może posłużyć kilka przyczynków naukowych.

II.

Autor niniejszego artykułu jest przedstawicielem głównie geografii eurazyjskiej. Przechodząc do skreślenia zasad tej gałęzi nauki, oraz nawiązując do tradycji rosyjskiej powstałej w XIX wieku (W. I. Łamanskij) należy zaznaczyć, że eurazjanie nalegają na przyjęcie podziału

podstawowego ładu Starego Świata nie na dwie, lecz na trzy części. Ład ten należy podzielić nie na dwa kontynenty: Europę, Azję, lecz na trzy: Europę, Azję i świat środkowy Rosję-Eurazję. Tę myśl autor rozwinął poraz pierwszy w r. 1921, w artykule „Europa i Eurazja“¹⁾. Myśl tę uzasadnia autor w sposób następujący: Rosja w swych poszczególnych częściach, położonych na wschód od południka Pułkowa, jest światem swoistym, różniącym się zarówno od Europy (jako kompleksu krajów, położonych na zachód od południka Pułkowa w kierunku Atlantyku) jak i od Azji (jako całości nizin Chin, Hindustanu i Mezopotamji, krajów górskich, znajdujących się między nimi i wysp przyległych), światem najbardziej kontynentalnym z pośród wszystkich światów o charakterze geograficznym tego rozmiaru, jakieby można było wykroić na łądach kuli ziemskiej. Zasadniczym elementem topograficznym Rosji, jako całości geograficznej, są trzy równiny: podstawowa rosyjska (którą nazwać można ze względu na jej granice Białomorsko-Kaukaską) oraz Syberyjska i Turkiestańska.

Te trzy równiny, oddzielone od siebie nieznaczną przestrzenią (Ural i basen Aralsko-Irtycki), stanowią z wielu względów całość przestrzeni równinnej. Rosja jest połączeniem tych równin i części krajów górskich, okalających jej przestrzeń równinną od wschodu i południa. Klimat Rosji ogółem biorąc na całej przestrzeni jest jednaki i zasadniczo różni się od klimatów „Europy“ i „Azji“. Opady roczne na całej przestrzeni wynoszą 600 mm., jednak na przeważnej części tej przestrzeni opady wynoszą ponad 300 mm. Natomiast dla „Europy“ właściwe są typy klimatyczne z opadami ponad 600 mm., a dla „Azji“ połączenie obszarów z opadami 600 mm. z obszarami mniej niż 300 mm. Nader zmienną cechą „rosyjskich“ klimatów jest znaczna amplituda temperatury rocznej, znaczna rozpiętość pomiędzy średnią temperaturą najbardziej gorącego i najbardziej chłodnego miesiąca, co jest niezwykłym w porównaniu z ogólnym prawem klimatów „Europy“ i „Azji“. W Rosji amplituda wynosi przeważnie ponad 25° C, a w okręgu Jakuckim uzyskuje wprost światowy rekord dosięgając 65° C. W „Europie“ i w „Azji“ tylko wyjątkowo dosięga ona 25° C. Niektóre rejony Rosji, nader nieznaczne pod względem przestrzeni, stanowią odchylenie od jednostajnego typu klimatycznego i posiadają cechy klimatyczne „Europy“ i „Azji“. Naprzykład klimat południowego wybrzeża Krymu przypomina klimat obszarów położonych dookoła morza Egejskiego

¹⁾ „Russkaja Mysl“. Jeżemesjačnoje literaturno-političeskoje izdanije. Styczeń—luty. Sofja 1921, str. 119—138.

i Marmara; klimat podgórza północnego Kaukazu (Jekaterynodar, Władykaukaz) jest bardzo podobny do klimatu krajów Naddunajskich (Rumunja, Węgry); klimat wybrzeży kaukasko - czarnomorskich nie różni się od klimatów środkowych Chin i południowej Japonji. Poza to można jeszcze wskazać na klimat pobrzeża Murmańskiego, który posiada także cechy podobieństwa jak klimat krajów, okalających północno-wschodni basen Atlantyku: północnej Norwegji, Islandji i wysp Faroerskich (Owczych). Wyżej wymienione typy klimatyczne, obejmujące znaczne przestrzenie poza obrębem Rosji, na jej terenie występują tylko jako wąskie strefy wzdłuż grzbietów górskich lub wybrzeży morskich i wyróżniają się nie jako klimaty o znacznej strefie wpływu, lecz stanowią jedynie jakby zbiór odrębnych typów klimatycznych. Różnice przeważających typów klimatu rosyjskiego z jednej strony oraz klimatów „Europy“ i „Azji“ z drugiej, można sprowadzić w pewnym stopniu do tradycyjnej różnicy klimatów „kontynentalnego“ i „oceanicznego“. Należy przytem podkreślić, co za olbrzymi zespół klimatów „kontynentalnych“ posiada Rosja.

W tymże artykule do rozważań klimatologicznych dodane były następujące rozważania o charakterze gleboznawczym: „tą spójnią, silnie wiążącą poszczególne części Rosji pod względem gleby tak z jednej jak i drugiej strony Uralu, jest pas czarnoziemu, który się ciągnie od Podola aż do stepów Minusińskich i nie znajduje żadnej analogji pośród gleb „Europy“ i „Azji“.

Opierając się na powyższych rozważaniach można dojść do następującego zasadniczego wniosku: „Rosja stanowi sama przez się kontynent“ ze względu na swój obszar i charakter geograficzny, jednaki z wielu względów na całej przestrzeni i jednocześnie różniący się od charakteru geograficznego sąsiednich krajów. Ten kontynent, odgraniczony od „Europy“ i „Azji“ i niepodobny ani do jednej ani do drugiej, zasługuje na miano „Eurazji“. Nomenklatury tej używa się zwykle w zastosowaniu do całego ładu „Starego Świata“. My (eurazjanie), pragniemy jednakże w danym wypadku zastosować ją do środkowej części tego ładu, do tego olbrzymiego obszaru, którego centrum stanowi ściana rozgraniczająca „Europę“ i „Azję“ w ich tradycyjnym rozumieniu. Na łądzie Starego Świata zamiast dwóch, odróżniamy trzy kontynenty: Europę, Eurazję i Azję“.

To było pierwsze określenie pojęcia „Eurazja“, zastosowane w eurazjańskiej literaturze. W sensie naukowym Eurazję, w podanych wyżej zarysach, można odróżnić od „Eurazji“ Aleksandra Humboldt'a, t. j. od podstawowego ładu Starego Świata, jak Eurasiam sensu stricto od Eurasia sensu latiore.

W artykule p. t. „Eurazjanizm“, który się ukazał w r. 1925¹⁾, czytamy: „W sensie geograficznym, według eurazjan, pojęcie „Europy“ jako całości, złożonej z Europy zachodniej i wschodniej, jest pojęciem nietreściwym i niedorzecznym. Zachód w zarysie geograficznym obfituje w nader rozmaite wybrzeża i posiada kontynent rozczłonkowany na półwyspy i wyspy. Wschód natomiast stanowi zwarty masyw lądowy, posiadający tylko oddzielne punkty styczności z wybrzeżami morskimi“.

Najbardziej szczegółowe uzasadnienie geograficzne koncepcji eurazjanizmu znajdujemy w pracach tegoż autora z r. 1927²⁾. W swych pracach autor traktuje podstawowy obszar Rosji, jako system czterech kolejnych zon glebo-botanicznych, ciągnących się z północy na południe: tundry, lasów, stepu i pustyni. Najbardziej charakterystyczną cechą tego systemu jest możliwość zastosowania podstawowych glebo-botanicznych granic do określonych klimatologicznych wielkości. Przytem podstawowe eurazyjskie zony są ogarnięte przez interwale klimatologiczne równej wielkości, innymi słowy, określają kontury odrębnego „perjodycznego systemu zon“. W ten sposób, zona stepowa ogarnięta jest interwalem przeciętnej lipcowej temperatury od 24,5° C do 19,5° C, leśna zaś od 19,5° C do 14,5° C (interwał — pięć stopni). Cechą charakterystyczną pustyni jest przeciętna miesięczna temperatura lipcowa powyżej 24,5° C, tundry — poniżej 14,5° C.

Podobny układ rzeczy można ustalić według przeciętnej rocznej względnej wilgotności o g. 13-ej na podstawie względnej wilgotności najbardziej suchego miesiąca w roku i t. d. Zonalny system Rosji-Eurazji wykazuje cechy nie tylko „perjodycznej“, lecz także i „symetrycznej“ konstrukcji. Zmiany na skrajnym południu rozpoczynają się od tego, czem się kończą na skrajnej północy. Bezlesie południowego obszaru pustyni-stepu znajduje swój „symetryczny“ odpowiednik w bezlesiu północnej tundry. Można ustalić symetrię pomiędzy „darniową tundrą“, położoną u północnych granic leśnej zony, której cechą charakterystyczną jest „ciągła darń“, a „łąkowym stepem“, położonym u południowej granicy lasów. „Łąkowy step“, jak również „darniowa tundra“, należą do formacji „zwartej“ (substrat całkowicie pokryty roślinnością). Symetrię można zauważyć w rozmieszczeniu próchnicy w glebach. Zawartość jej dosięga maksimum w środkowych częściach ste-

1) „Evrazijskij Vremennik“. Kn. IV, Berlin 1925, str. 5—33.

2) Geografičeskije osobennosti Rossii. Č. I. Rastitelnost' i počvy. Praga 1927. str. 180 + tabl. + karta. Rossija—osobyj geografičeskij mir. Praga 1927, str. 70.

powej zony, a w kierunku północnym i południowym zmniejsza się. To samo można powiedzieć o nasyceniu gleby wapniem i t. d.

Godne uwagi jest geograficzne rozmieszczenie podstawowych eurazyjskich zon. Bezleśny stepowo-pustynny pas ciągnie się nieprzerwaną wstęgą od grzbietu górskiego Wielkiego Chingana w zachodniej Mandżurji do Podolskich wyżyn. Na północ od pasa pustynno-stepowego ciągnie się nieprzerwany pas leśnej zony, a dopełnieniem na północy jest zona tundry. Podobny układ zon daje eurazjanom podstawy do twierdzenia o „chorągiewkowatym“ rozmieszczeniu podstawowych glebo-geograficznych elementów na obszarze Eurazji. To rozmieszczenie jaskrawo się różni od tego wszystkiego, co znajdujemy w Europie i Azji.

W naturalnym stanie roślinności Europy przeważają lasy. Lasy zajmują częściowo zonę flory północnej względnie arktyczno-borealnej, częściowo zaś — zonę flory południowej wzgl. subtropicznej. „Jedną z ważniejszych botaniczno-geograficznych właściwości Europy polega na tem, że obszar północnych lasów ma bezpośrednią styczność z obszarem południowych lasów; tymczasem świat eurazyjskich nizin i krajów przylegających (Eurasia sensu stricto) zaznacza się brakiem podobnej styczności. Tu lasy „południowe“ turkiestańskich grzbietów górskich, Kaukazu i Krymu oddzielone są od lasów północnych zwartym i nieprzewyciężonym dla roślinności drzewnej bezleśnym pustynno-stepowym obszarem. „Południowe“ lasy mają styczność z „północnymi“ dopiero na wschodnim skraju lądu (na wyspie Sachalin, w okręgu Nadmorskim, Nadamurskim i w Mandżurji)“.

Powyższe dane są przytoczone jako przykłady cech, wyodrębniających poza Europą i Azją, trzeci środkowy świat — Eurazję, na przestrzeni podstawowego lądu Starego Świata.

W jednej z ostatnich swych prac z r. 1931 ¹⁾ autor poddaje analizie między innymi skutki rozerwania dostępu rosyjskiego terytorjum do morza, o czem była mowa w art. z r. 1925 ²⁾. A mianowicie: „Morskie wybrzeże, znajdujące się obecnie we władaniu ZSRR, rozdarte jest na cztery odosobnione pod względem ekonomicznym i wojenno-morskim, części. Nader niedogodne (w razie wojny częstokroć niemożliwym) jest połączenie morskie pomiędzy wybrzeżem czarnomorskim a bałtyckim; niełatwe jest również przejście z morza Bałtyckiego do morza Barentsa, Białego i Karskiego. Utrudnione

¹⁾ Rozdział z „Očerka geografii Rossii“, zbiornik „Tridcatye gody“. Paryż 1931, str. 87—104.

²⁾ Zob. wyżej.

jest też połączenie tych mórz z wodami Dalekiego Wschodu. Rosyjski brzeg morski jest jakby „poćwiartowany“. Takie rozmieszczenie mórz miało istotne znaczenie w historii Rosji i w znacznym stopniu osłabiło sytuację Rosji na morzu pod względem ekonomicznym i wojenno-morskim. Utrudniało to również rozwój rosyjskiej floty handlowej. Dzięki takiemu stanowi rzeczy Japonja mogła w r. 1904/5 stopniowo zniszczyć floty rosyjskie tak bałtycką jak i na Pacyfiku, nie mówiąc już o czarnomorskiej, która wogóle nie wchodziła w grę. Poza Rosją niema na świecie kraju, któryby miał „poćwiartowane“ wybrzeże. Zdaniem eurazjan, wyjściem z tej sytuacji byłoby zastosowanie żeglugi na całym Północnym morzu podbiegunowem, dzięki czemu wybrzeże stałoby się nieprzerwanem na przestrzeni 25.000 klm., od granic Finlandji do granic Korei. „Wybrzeże rosyjskie, pomimo że jest „poćwiartowane“, jest wybrzeżem zamierzających mórz. Zwycięstwo rosyjskiego narodu nad oceanem Lodowatym stałoby się czynnikiem powodzenia żeglugi, a ciągłość wybrzeży posłużyłaby nie dla celów wojskowych lub podbojów, lecz dla celów gospodarczych i kulturalnych“.

Aczkolwiek niema możliwości w niniejszym artykule skreślić wszystkich podstawowych idei geograficznej literatury eurazjan, jednak już wyżej przytoczone urywki dają pewne ogólnikowe o tem pojęcie.

III.

Jako drugi przykład praktycznego zastosowania naukowej koncepcji eurazjan może służyć dziedzina *historji*.

W roku 1922 w eurazyjskiem piśmie zbiorowem „Na drogach“ („Na putjach“) ukazał się artykuł P. M. Bicilli'ego¹⁾. Artykuł ten zawiera kilka myśli, którym przyświecała przyszłość w historycznej literaturze eurazjanizmu. Eurazjanie twierdzą uporczywie, że badanie Starego Świata, jako *całości*, posiada dla rosyjskiej nauki wielkie znaczenie, jako przedstawicielki „świata środkowego“, skąd najlepiej można obserwować cały Stary Świat. Myśl ta jest wyrażona w artykule P. B. Bicilli'ego w sposób następujący: „W miarę posuwania się badacza z Zachodu na Wschód obraz Starego Świata będzie się zmieniał. Zatrzymując się na Rosji, dostrzeżemy wyraźniej kontury Starego kontynentu: „Europa“ wyłoni się jako część kontynentu, coprawda jako część odrębna, posiadająca swą indywidualność, jednak nie większą, niż Iran, Hindustan i Chiny. Wszystko to są, według określenia P. M. Bicilli'ego, „kresowo-nadmorskie“ jednostki Starego Świata. Jego

¹⁾ „Vostok“ i „Zapad“ v istorii Starogo Sveta. Na putjach. Utverżdenije evrazijcev. Kn. II. Moskva—Berlin 1922, str. 317—340.

centralne części w przeszłości historycznej zajęte były przez stepowy świat koczowniczy. „Koncepcji historii Starego Świata, jako historii pojedynku pomiędzy Zachodem i Wschodem, można przeciwstawić koncepcję wzajemnego oddziaływania *centrum* i *krańców*, jako nie-mniej stałego historycznego faktu“.

P. M. Bicilli bierze pod uwagę te siły, które wiązały w jedną całość historię poszczególnych części Starego Świata. „Skupienie w jednych rękach szlaków handlowych, wiodących z Zachodu na Wschód, łączących nasze Śródziemie z Indjami i Chinami, wciągnięcie kilku światów gospodarczych w jeden system — taka jest tendencja, ujawniająca się w ciągu historii Starego Świata, widoczna w polityce królów Asyrii i Babilonii, ich następców, wielkich władców Iranu, Aleksandra Wielkiego, później chanów mongolskich i wreszcie imperatorów Wszechrosji“. Ten pogląd autor stosuje specjalnie do Rosji: „Posuwanie się Rosji w kierunku Azji Środkowej, Syberji i kraju Nadamurskiego, budowa kolei Syberyjskiej — wszystko to razem, począwszy od wieku XVI aż do naszych czasów, — stanowi przejaw stałej tendencji. Jermak Timofiejewicz i von Kaufman lub Skobelew, Deżniew i Chabarow prowadzili w dalszym ciągu dzieło wielkich Mongołów, torowali drogi, łączące Zachód ze Wschodem, „Europę“ i „Azję“, „Ta-Tzin“¹⁾ i Chiny“.

U eurazjan historia Rosji urasta do historii Eurazji. Jedną z najwcześniejszych prac, gdzie zaznaczyła się ta zmiana, jest artykuł N. S. Trubeckiego: „O turańskim pierwiastku w kulturze rosyjskiej“²⁾. W tym artykule zaznaczone są te kategorie faktów, które stanowią podstawę podobnej zmiany. Wyprowadza się ona z potrzeby samopoznania narodowego. „Wschodnio-słowiańskie plemiona zajmowały początkowo nieznaczną część tego olbrzymiego terytorjum, które stanowi obecną Rosję. Słowianie zamieszkiwali początkowo tylko niewielką zachodnią część tego terytorjum — baseny rzek, łączących Bałtyk z morzem Czarnem. Pozostała, większa część terytorjum obecnej Rosji była zaludniona przeważnie przez plemiona, które zwykle nazywają „turańskimi“ albo „uralo-ałtajskimi“. W historii wspomnianego obszaru geograficznego te turańskie plemiona odgrywały początkowo znaczniejszą rolę, niż wschodnio-słowiańskie ruskie plemiona. Nawet w okresie t. zw. przedmongolskim państwa turańskie w obrębie samej tylko Rosji Europejskiej (państwo wolsko-kamskich Bułgarów i państwo chazarskie) były znaczniejsze od warego-

¹⁾ „Ta-Tzin“ znaczy „wielkie Chiny“. Tak mieszkańcy stepów nazywali Rosyjskie Imperjum. Kn. IV. Berlin 1925, str. 351—377.

²⁾ Evrazijskij Vremennik. Kn. IV. Berlin 1925, str. 351—377.

ruskiego. Zjednoczenia ziem prawie całego terytorjum obecnej Rosji pod władzą jednego państwa dokonali początkowo nie wschodni Słowianie, lecz turańczycy-Mongołowie“.

W tem widać już podstawy, wskazujące na potrzebę rozszerzenia ramek historii rosyjskiej. Historia plemion turańskich Eurazji stanowi również część historii obecnego świata rosyjskiego, jak i historia narodu rosyjskiego.

N. S. Trubeckoj dalej wyjaśnia: „Penetracja Rosjan na wschód była związana z rusyfikacją całego szeregu plemion turańskich; historia Rosji od najdawniejszych czasów wykazuje ściśle współzycie Rosjan z turańczykami. Jeżeli łączność wschodniej słowiańszczyzny z turańskimi plemionami stanowi podstawowy fakt historii rosyjskiej, jeżeli trudno znaleźć Wielkorusina, w którego żyłach nie płynęłaby krew turańska i jeżeli ta krew turańska (od dawnych koczowników stepowych) w znacznym stopniu występuje u Małorusinów, — to jasnym się staje, że dla prawidłowego samopoznania narodowego my, Rosjanie, musimy wziąć pod uwagę obecność w nas turańskiego pierwiastka; koniecznym jest również poświęcić się badaniom nad naszymi turańskimi braćmi. Jednakowoż dotychczas mało troszczyliśmy się o to: zawsze mieliśmy skłonność wysuwać na plan pierwszy nasze słowiańskie pochodzenie, nie wspominając o pierwiastku turańskim, który w nas tkwił i wyglądało tak, że się tego pierwiastka wstydzimy. Z tym przesądem należy skończyć, gdyż stoi on na przeszkodzie do prawidłowego samopoznania. Właściwe samopoznanie jest nie tylko obowiązkiem każdej jednostki, lecz i koniecznym warunkiem racjonalnego istnienia każdej jednostki, w tej liczbie i narodu, pojmowanego jako swego rodzaju indywidualność“.

Przy takim ujęciu rzeczy staje się zrozumiałe to zainteresowanie, które eurazjanie okazują dla „okresu mongolskiego“ w historii rosyjskiej XIII—XV w. W tym okresie dokonało się polityczne zjednoczenie obecnego świata rosyjskiego, bezpośrednio poprzedzające zjednoczenie, dokonane przez naród rosyjski w wiekach następnych. Eurazjanie dążą do określenia miejsca, zajmowanego przez Ruś w imperjum mongolskim, i uznania dodatniego wpływu szkoły, z jakiej naród rosyjski wyszedł, należąc do tego imperjum.

Podstawowe znaczenie w tym zakresie posiadają odnośne rozdziały „Zarysu historii Rosji“ G. W. Wernadskiego¹⁾. Historia rosyjska XIII—XIV w. ujęta jest tam, np. według takiego podziału: Ruś

1) Načertanije Russkoj Istorii. Č. I. Praga 1927, str. 264.

od śmierci wielkiego chana Ugedeja do śmierci wielkiego chana Menke, Ruś za czasów chana Złotej Ordy Berkaja, Ruś za czasów Nogaja, okres jedynowładztwa Tochty w Złotej Ordzie, okres panowania Uzbeka w Złotej Ordzie, Ruś od śmierci Uzbeka do „wielkiej zawieruchy“ w Ordzie i t. d. Poraz pierwszy w rosyjskiej historjografji, w ogólnym kursie historii rosyjskiej, podano charakterystykę każdego z tych chanów, posiadających wybitne znaczenie w życiu Rusi. „Jarzmo mongolskie“, w pojęciu eurazjan, tem się zakończyło, że Moskwa zastąpiła Złotą Ordę w charakterze zasadniczego państwowego centrum zachodniego ułusu imperjum mongolskiego. Tego rodzaju zastąpienie stało się możliwem skutkiem stopniowego osłabienia Złotej Ordy i stopniowego wzmocnienia Moskwy w ciągu drugiej połowy XIV-go i pierwszej połowy XV-go w. Około połowy XV w. Tatarzy, pozostający w służbie Złotej Ordy, gromadnie zaczęli się przenosić na służbę do księcia moskiewskiego. W szerokim zakresie politykę przeciągania na swą stronę Tatarów stosował wielki książę Wasyl Wasylewicz Ociemniały. Tego rodzaju polityka wywołała niezadowolenie w Moskwie i przygotowała grunt do ruchu przeciw Wasylowi (1446 — 1450). „Wasyl Wasylewicz zwyciężył a z nim razem zwyciężyła polityka wykorzystania w wielkiej mierze tatarskich sił na służbie rosyjskiej“.

Wielką uwagę zwracają eurazjanie na mężów stanu XIII wieku, którzy uprawiali przewidującą politykę i stworzyli podstawy do zastąpienia w XV w. Złotej Ordy przez Moskwę. Pośród nich pierwsze miejsce zajmie wielki książę Aleksander Newski. G. W. Wernadskij poświęca mu specjalny artykuł: Dwa czyny św. Aleksandra Newskiego¹⁾.

Ruś za czasów Aleksandra odczuwała napór jednocześnie ze wschodu i zachodu: Tatarów z jednej strony, inflanckich kawalerów mieczowych i Szwedów z drugiej strony. „Ruś mogła zginąć w bohaterskiej walce pomiędzy dwoma ogniami, natomiast nie mogła stawić oporu i uratować się w walce jednocześnie na dwa fronty. Należało wybierać pomiędzy Wschodem i Zachodem. Dwaj najpotężniejsi książęta rucy tej epoki postanowili działać zosobna. Daniel Halicki wybrał Zachód i z jego pomocą usiłował walczyć przeciw Wschodowi, Aleksander Newski wybrał Wschód i pod jego osłoną postanowił odpierać Zachód“. Decyzję Aleksandra usprawiedliwia historia: „Carstwo Moskiewskie jest w znacznym stopniu owocem mądrej polityki Aleksandra“. G. W. Wernadskij traktuje historję rosyjską,

¹⁾ Evrazijskij Vremennik. Kn. IV. Berlin 1925, str. 318—337.

jako proces powstania, rozwoju i upadku, a więc i zmiany *idei organizacyjnych*. Ta idea, według określenia eurazjan, stanowi „model lub wzór, łączący i wiążący siły materialne“. Jest to idea władczą, panująca nad materją i poruszająca nią, przenikająca materję i przekształcająca ją, obca wszelkiemu oderwanemu „idealizmowi“. Idea ta jest nierozzerwalnie związana z substratem, który organizuje¹⁾. Wyrazicielką idei organizacyjnej jest warstwa kierownicza każdej epoki (wyższa inteligencja i sfery rządzące). W historii toczy się walka idei organizacyjnych. Zwycięża ta, która wykazuje największą czynność, ta, która z największą łatwością i pełnią ujmuje i łączy w system znajdujący się przed nią substrat materialny. Pomiedzy ideą organizacyjną a organizowaniem przez nią środowiskiem materialnym powinien istnieć określony stosunek. Jednak w stosunku pomiedzy niemi czynnikiem aktywnym i określającym jest właśnie idea.

G. W. Wernadskij w „Zarysie Historji Rosji“, badając ułożoną w 1560-tych latach „Księgę stopni genealogji carów, w ziemi ruskiej w bogobojności jaśniejących, Bogiem utwierdzonych dzierżycieli berła“, czyni uwagi: „Księga genealogiczna — to moskiewska filozofja historii czyli ściśle filozoficzna historia Rosji. To nie był oderwany akademicki schemat. Filozofja księgi genealogicznej jest ściśle związana z życiem: stała się ona podstawą moskiewskiego politycznego światopoglądu i politycznego działania, podobnie jak w XIX i XX w. filozofja ekonomicznego materializmu była podstawą światopoglądu i działania większej części partji socjalistycznych. Cała historia Rosji ujęta jest w księdze genealogicznej, jako historia ukonstytuowania się prawosławnej monarchji“.

Monarchja prawosławna jest to wielka organizacyjna idea. Idea ta uznaje określoną politykę kościelną, ustanowienie diarchji cara i patriarchy „przez Boga wybranej i mądrością Bożą obdarzonej Dwójcy“; określoną politykę zagraniczną (walkę z „niewiernymi“); określoną linię w polityce socjalnej — zamianę klas posiadających „dziedzicznych“ na klasy „służebnych“.

G. W. Wernadskij dostrzega stopniowy rozwój na gruncie rosyjskim tej idei. Odmowa Wasyla Ociemniałego przystąpienia do unji florenckiej (1439), do której przystąpił cesarz bizantyński, „oznaczała przewrót w zwykłym schemacie kościelno-państwowych stosunków ziemi rosyjskiej. Bizancjum, które zaszczerpiło Rusi prawosławie, samo

¹⁾ Określenia zapożyczone z artykułu P. W. Łogowikowa: „Vlast' organizacjonnoj idei“, pismo zbiorowe „Tridcatye gody“. Paryż 1931, str. 129—134.

się zachwiało w prawosławiu, Ruś zaś pozostała jedyną jego strażniczką. Tutaj się zrodziła „wielka idea trzeciego Rzymu“ — przeniesienia prawosławnego cesarstwa do Moskwy“. Poraz pierwszy wypowiedział ją wyraźnie „starzec“ Filoteusz na początku XVI wieku. Prześiąknięty był tą ideą metropolita Makary¹⁾, „owiany nią był również światopogląd Iwana Groźnego“. Już w wieku XVII „car Aleksy uważał siebie nie tylko za cara Wszech Rusi, lecz i za cara eukumenicznego, t. j. całego Wschodu prawosławnego“. Stanowczy upadek organizacyjnej idei monarchji prawosławnej zaznaczył się wkrótce po jego śmierci. Ostateczny cios zadał jej Piotr I. „Stworzył on w r. 1711 Senat, pragnąc widocznie przyrównać państwo rosyjskie do Imperjum Rzymskiego. A w dziesięć lat później (po zawarciu pokoju ze Szwedami) zachwyceni senatorowie obdarzyli Piotra tytułem Ojca Ojczyzny, Imperatora, Wielkiego. Zasadniczą różnicę w pojmowaniu władzy państwowej w Rzymie i Bizancjum uchwycono w samej istocie rzeczy. Zamiast bizantyńskiego ustroju *imperjum kościelnego* (carstwa prawosławnego) ustanawia się ustrój rzymskiego *imperjum świeckiego* (nie carstwa i nie prawosławnego“).

Tworzenie Wszechrosyjskiego Imperjum stało się podstawową rosyjską ideą organizacyjną XVIII i XIX stulecia. „Sława Rusów“, zamiast utwierdzenia prawosławia, stała się podstawowym poruszającym patosem epoki, lecz i ten patos zmalował w końcu XIX i początku XX wieku. Idea imperjum utraciła właściwość idei organizacyjnej, zdolność do opanowania materji i jej posiadania. W rewolucji zwyciężyła idea organizacyjna „dyktatury proletariatu“ i „socjalistycznej rozbudowy“.

Istniała rozbudowa prawosławnego carstwa i wszechrosyjskiego imperjum, obecnie istnieje „rozbudowa socjalistyczna“. *Przyjdzie* natomiast, według przekonania eurazjan, *rozbudowa odrębnego świata Rosji-Eurazji*.

W rosyjskiej terażniejszości konkurują dwie idee: komunistyczna i eurazyjska. Chodzi tylko o to, jaki schemat stanie się kierującym: schemat międzynarodówki, czy też zasada ogólnie-eurazyjskiego nacjonalizmu. Wpływ eurazyjskiej idei wyłania się już w komunistycznej rzeczywistości. Liczne hasła „piatiletki“ łatwiej jest związać z ideą tworzenia odrębnego świata Rosji - Eurazji, niż z oddaniem usług światowej rewolucji.

¹⁾ Wychowawca Iwana Groźnego.

IV.

Jedną z cech bazy, na której wznosi się ta budowa, omawia praca R. O. Jakobsona, dotycząca charakterystyki eurazyjskiego związku językowego¹⁾. Stawia on następujące pytanie: „czy i pod jakim względem wyróżnia się byt ludzki eurazyjskiego świata geograficznego od analogicznego bytowania światów innych, przede wszystkim zaś sąsiednich — europejskiego i azjatyckiego. W odpowiedzi na to pytanie R. O. Jakobson resumuje wyniki eurazyjskiej pracy naukowej w różnych dziedzinach: „Geografia gospodarcza łącznie z geografją fizyczną stwierdzają jedność eurazyjskiego świata, a historyczne koleje losu Eurazji potwierdzają tę nierozzerwalną jedność. Badania nad rasowym spójczynnikiem krwi wykazują zasadnicze antropologiczne różnice pomiędzy narodami Eurazji a Europejczykami i Azjatami. Wreszcie etnologia, pokonywając wieloletnią niebezpieczną zależność od genealogicznej tablicy języków, ustala cechy charakterystyczne eurazyjskiego kręgu kulturowego“.

Według R. O. Jakobsona języki należące do eurazyjskiego związku językowego można scharakteryzować w ten sposób, że dla zróżniczkowania znaczenia wyrazów stosuje się różnicę spółgłosek twardych i miękkich, gdy tymczasem w językach Europy i Azji w tym celu różnic tych się nie stosuje. Autor wyjaśnia tę myśl na przykładach, przytoczonych z literackiej mowy rosyjskiej. W języku rosyjskim „dwunastu spółgłoskowym fonemom fonologicznie można przeciwstawić tyleż odpowiadających sobie wzajemnie fonemów, różniących się jednak co do tembru²⁾. Tak zwanym twardym spółgłoskom: *r, t, n, m, d, z, s, b, p, w, f* odpowiadają miękkie: *r', l', n', m', d', t', z', s', b', p', w', f'*. Różnica pomiędzy twardymi i miękkimi spółgłoskami w danym wypadku służy „jako środek podstawowy do zróżniczkowania znaczenia wyrazu“. Wystarczy kilka przykładów dla ilustracji: *byt — byt', bit — bit', mat — m'at', mył — myl', mił — mil', row — r'ow, w'es — w'es', pitu — pil'u, wolna — wol'na, gorka — gor'ko, st'enka — St'eńka*. Zjawisko to w tej lub innej formie i odmianach według twierdzeń R. O. Jakobsona właściwe jest również innym językom Eurazji — od samojedzkiego, występującego na brzegach Północnego Lodowatego oceanu, do kara-kirgiskiego, rozpowszechnionego na wyżynnych stepach Pamiru i od ukraińskich narzeczy do mongolskich dialektów Ordosa (obszar Wielkiego Muru Chińskiego).

Należy zdać sobie sprawę ze skutków wynikających z tego faktu.

¹⁾ K charakteristike evrazijskogo jazykovogo sojuza. Paryż 1931, str. 60.

²⁾ Fonem — „dźwięk różniczkujący znaczenie wyrazu w danym języku“.

To znaczy, że co do wymowy Rosjanin łatwiej opanuje każdy z języków eurazyjskich, niż Europejczyk lub Azjata, znajduje bowiem w danym języku te same zjawiska fonologiczne, które istnieją w jego ojczystej mowie. I odwrotnie, należący do jednego z narodów eurazyjskich, z przyczyn analogicznych, łatwiej przyswoi sobie mowę rosyjską, niż Europejczyk lub Azjata. Zbędnem się wydaje omawianie szczegółowe znaczenia ogólnokulturalnego tej sprawy, gdyż jest ono widoczne samo przez się ¹⁾.

V.

Tworzenie odrębnego świata Rosji-Eurazji opiera się na solidnej podstawie *ekonomicznej*. Autor niniejszego artykułu w pracy swej p. t. „Ośrodek rozwojowy przemysłu rosyjskiego“ ²⁾ opisuje jedną ze stron tej podstawy. We wspomnianej pracy autor zestawia dane o przyrodniczo-przemysłowych zasobach Rosji: płodach kopalnych i białym węglu. Autor wnioskuje w sposób następujący: „Zasoby kopalne Rosji są *porozrzucane* na podobieństwo wysp na obszarze mało rozwiniętym pod względem przemysłowym. Jedyne na wschód od górnego biegu Obi i średniego biegu Jeniseja są one zebrane i powiązane w jedną całość. Ze względu na charakter olbrzymiej *rozległości* terytorjum „mongolskiego jądra kontynentu“, nader zasobnego na całej przestrzeni w płody kopalne i energję wodną, kraje altajsko-jenisejsko-bajkalskie jaskrawo wyróżniają się z pośród *wszystkich* ziem rosyjskich. Tu właśnie dosięga swego maksimum różnorodność i pełnia bogactw Rosji“.

Powyższe wywody zdaniem autora mogą służyć za podstawę do stworzenia następującej eurazyjskiej koncepcji: „Wyżej przytoczone dowody wskazują na konieczność przemysłowej orientacji Rosji na Wschód. Obszary rosyjskiego Centrum mają również swoją rolę w przemysłowej przyszłości Rosji, lecz nie znajdzie tu ona obfitości i całej pełni bogactw naturalnych. Największa przyszłość czeka Rosję na ziemiach wschodnich, częściowo zaś i na Południu, znajdującem się w pokrewieństwie kulturalnem ze Wschodem (Kaukaz i Turkiestan). Jednakże przemysłowe włączenie tych krajów nie może być sprowadzone do mechanicznego rozpowszechniania wśród nich kultury, która została stworzona poza nimi. Stanowisko Wschodu i Południa w rosyjskiej przyszłości wskazuje kulturze rosyjskiej na konieczność przystosowania się do warunków tych krajów, poznania i wchłonięcia ich tradycyj, zżycia się z ich narodami na zasadach nowych i braterskich.

¹⁾ Patrz broszurkę: *Evrazija v svete jazykoznanija*. Praga 1931, str. 12.

²⁾ Berlin 1932, str. 164.

Każda dziedzina nauki o Rosji stwierdza jaskrawo niezbłą prawdę i konieczność eurazyjskiego sposobu ujęcia rzeczy, a obszar układu bogactw przyrodniczo-przemysłowych najdobitniej to ilustruje. Jedyne przez orientację w kierunku Wschodu, przez przekształcenie Rosji w prawdziwie *eurazyjską całość* można osiągnąć rozwój wielkiego uprzemysłowienia Rosji. Przyszłe centra przemysłowe Rosji będą równomiernie w jednakowym stopniu rozmieszczone tak na wschód, jak i na zachód od Uralu“.

Autor pragnie powiązać te wywody z historyczną koncepcją eurazjanizmu. Dowodzi on: „Jeżeli przemysł rosyjski pragnie oprzeć się na zasobach najbardziej znacznych w strefie swego rozwoju, winien przesunąć swe ośrodki w kierunku tych miejscowości, gdzie zrodziło się w swoim czasie (w XIII w.) mocarstwo światowe Dżengis-Chana“. Inne mi słowy, tu się ponownie stwierdza tę łączność rosyjskiego procesu historycznego i rosyjskich problemów historycznych z geopolitycznym ciałem mocarstwa mongolskiego, o które zawsze chodziło eurazjanom: „Nie na rdzennie rosyjskich obszarach, lecz na obszarach „mongolskiego jądra kontynentu“ może znaleźć i znajdzie Rosja pełnię przyrodniczo-przemysłowych zasobów“.

„Postępy wiedzy coraz jaskrawiej zarysowują kontury Rosji jako świata odrębnego, powołanego przez samą naturę do gospodarczej samowystarczalności. Działa tu siła faktu, że przyrodniczo-przemysłowa zasobność jego jest wielostronna i że na jego terytorjum znajdują się wystarczające zasoby *wszystkich* pierwiastków, wykorzystywanych w życiu gospodarczym“.

Te wywody osnute są na dokładnym zbadaniu zagadnienia według wielu dziesiątków cech. Rosja - Eurazja posiada warunki umożliwiające osiągnięcie autarkji, jak również *potrzebę jej*.

Ze względu na charakter zwartego lądowego masywu olbrzymich rozmiarów, Rosja najmniej jest przygotowana do udziału w „światowym oceanicznym“ życiu gospodarczym. Jako najbardziej kontynentalny kraj naszej planety, Rosja skazana jest, przy włączeniu jej do tego życia gospodarczego, na odgrywanie w niem roli podrzędnej. Jedyne dla niej do przyjęcia wyjście—to odnalezienie środka ekonomicznej ciężkości w samej sobie. „W sferze polityczno-ekonomicznych jednostek świata Rosja - Eurazja stanie się sferą wybitnej samowystarczalności, tworząc przytem związek krajów uzależniony nie od kaprysu losów polityki, jak to się zdarza w obecnych mocarstwach „kolonialnych“ i „oceanicznych“, lecz związek uzasadniony koniecznym, nieodpartym, przy niezmienności techniki, wzajemnym ciężeniem krajów, zwróconych do siebie mocą swego „oceanicznego upośledzenia“. Tego rodzaju

wzajemne ciążenie uzasadnia obiektywny geograficzno - techniczny czynnik. Polityka państwowa o kierunku samowystarczalności może tylko dopełnić i wzmocnić wpływ tego czynnika. Rosja jest powołana do stworzenia „ładowej gospodarki“, różniącej się w swej skali od „narodowej“ i „terytorjalnej“ gospodarki państw Europy. „Pojęcie autarkji w zastosowaniu do gospodarki ładowej nie jest absolutnem, a istnienie bardzo nawet *znacznego* handlu zagranicznego nie przeczy temu pojęciu. Autarkja oznacza *możliwość* dokonania w granicach określonej sfery podstawowych procesów wymiany produktów rolnictwa na przemysłowe i odwrotnie, niezawsze jednak dopuszcza ich rzeczywiste dokonanie“.

Wypadki z epoki wojny światowej oraz obecnego kryzysu europejsko - amerykańskiego odsłoniły krajom, położonym poza granicami świata rosyjskiego, niebezpieczeństwo systemu „gospodarki światowej“. „Państwo, które się zrzekło samowystarczalności, lub nie jest do niej zdolne, może się stać łatwą ofiarą swych sąsiadów, stosujących te lub inne ograniczenia“.

Eurazjanie nie są przeciwni rozwojowi handlu zagranicznego. Handel jednak, w warunkach gospodarki ładowej, posiada tego rodzaju charakter, że ewentualne wykroczenia w tej dziedzinie nie grożą zagładą „krajom — kontrahentom“.

Względem „gospodarki ładowej“ można zastosować formułę, która była zastosowana poprzednio dla określenia świata eurazyjskiego jako całości: „Gospodarka ładowa stanowi samodzielny, lecz nie zamknięty system“. Na przykładzie zagadnień handlu zagranicznego widzimy, jak eurazjanie, wychodząc z *analizy* naukowej, dochodzą do określonych praktycznych wniosków.

P. Savickij.

INSTYTUT SŁOWIAŃSKI W PRADZE.

I. Powstanie i cel.

Myśl założenia tego Instytutu, który nazwano Slovanský Ústav, podał prezydent Masaryk. Już w listopadzie 1920 roku zarządził, ażeby z funduszu narodowego, zebranego na obchód 70-lecia jego urodzin, został założony instytut, którego celem byłoby badanie i poznawanie krajów słowiańskich, i to nietylko pod względem naukowym, ale i gospodarczym. P. Prezydent stale troszczył się o zorganizowanie Instytutu Wschodniego, któryby oprócz badania naukowego krajów wschodnich dbał również o nawiązywanie stosunków gospodarczych z państwami wschodnimi. Poza tem starał się p. Prezydent, ażeby część tego funduszu była poświęcona na zbadanie Słowacji i Rusi Podkarpackiej.

W myśl tychże pobudek na mocy ust. z dn. 25. I. 1922 roku zostały zorganizowane dwie samodzielne naukowe instytucje publiczne, zupełnie niepolityczne i wzajemnie od siebie niezależne, mianowicie: Slovanský Ústav i Orientalní Ústav (Sbírka zákonů a nařízení státu čsl. r. 1922 č. 27).

Jednak od przyjęcia ustawy do ostatecznego zorganizowania Instytutu Słowiańskiego upłynęło dość dużo czasu. Trzeba było licznych narad i długich zastanowień zanim między najbliższymi fachowcami a odpowiednimi władzami doszło do porozumienia, jak ten nowy instytut ma być zorganizowany i administrowany i jaki ma być program jego działalności. Wynikiem tych narad był statut zredagowany definitywnie po przeprowadzeniu niektórych zmian w r. 1927, przyjęty przez I walne zgromadzenie dn. 22. I. 1928 r., a zatwierdzony przez rząd 3. IV. 1928.

Według tego statutu, ogłoszonego drukiem, celem Instytutu Słowiańskiego jest naukowe poznawanie narodów i krajów słowiańskich pod każdym względem, zwłaszcza językowym, historycznym, kulturalnym i geograficznym, wychowywanie pracowników fachowych i ugruntowanie na tych podstawach kulturalnych i gospodarczych stosunków Republiki Czechosłowackiej z światem słowiańskim i z krajami z nim ściśle związanymi.

Instytut Słowiański dzieli się na 2 wydziały:

- a) Wydział Kultury (dla spraw naukowych i oświatowych),
- b) Wydział Społeczno-Gospodarczy (dla spraw przemysłowych, handlowych i rolniczych).

II. Członkowie.

Członkiem honorowym Instytutu jest Prezydent Republiki Czesko-słowackiej prof. dr. T. G. Masaryk. Fachową i propagandową działalność prowadzą członkowie zwyczajni, których według statutu jest 50 (po 25 na każdym wydziale).

Pierwsi zwyczajni członkowie byli mianowani przez prezydenta republiki dn. 20. XI. 1927; z pośród nich wyłoniono prezydium i komitet, których skład zatwierdził prezydent republiki dn. 22. VII. 1928 r. Dalszych członków wybiera walne zgromadzenie i zatwierdza prezydent republiki. Oprócz tego walne zgromadzenie wybiera członków czynnych z pośród fachowców, których współpraca dla instytutu będzie pożyteczna, a prezydium mianuje członków-korespondentów z pośród wybitnych osobistości świata słowiańskiego.

Całkowity skład członków Instytutu Słowiańskiego przedstawia się następująco:

- 49 członków zwyczajnych (25 na Wydz. I-ym, 24 na Wydz. II-im),
 - 214 członków - korespondentów (150 na Wydz. I-ym, 64 na II-im),
 - 115 członków czynnych (55 na Wydz. I-ym, 60 na Wydz. II-im).
- Ogółem 378 członków.

III. Organizacja.

Oba wydziały Instytutu wzajemnie się popierają w razie potrzeby, pracują wspólnie i są pod względem organizacyjnym i finansowym równe.

Sprawami Instytutu kieruje prezydium (które obecnie składa się z następujących osób: Prezes Instytutu prof. dr. M. Murko, prez. I Wydz. prof. dr. J. Polívka, sekretarz I Wydz. prof. dr. M. Weingart, prez. II Wydz. dr. J. Preiss, sekretarz II Wydz. dr. A. Stabgler), komitet i walne zgromadzenie. Prezydium składa się z przewodniczącego Instytutu, sekretarza Wydz. Kultury i z przewodniczącego i sekretarza Wydz. Gospodarczego.

Komitet składa się z prezydium i dalszych 6 zwyczajnych członków po 3 z każdego wydziału. Wszyscy funkcjonariusze wybierani są na 3 lata i mogą być wybrani na nowo. Wybranych prezydium przedstawia prezydentowi do zatwierdzenia.

Komitet rozstrzyga o czynności Inst. Słow. w granicach kompetencji przyznanej mu przez statut. Co rok walne zgromadzenie zatwierdza

działalność komitetu, uchwała budżet, zatwierdza rachunki i sprawy pieniężne i dokonywa wszystkich wyborów. Oprócz tego odbywają się konferencje członków poszczególnych wydziałów i organizuje się komisje; członkowie, i to nietylko zwyczajni, mogą też tworzyć specjalne komisje (sekcje), bądź podług dziedzin pracy, bądź też podług poszczególnych krajów (narodów).

Instytutowi Słowiańskiemu przydzielono Kolegium studjów nad Słowacją i Rusią Podkarpacką (Sbor pro výzkum Slovenska a Podkarpatské Rusi) z własnym funduszem i zarządem. 30 członków tego Kolegium wybrano z pośród członków zwyczajnych Instytutu Słow. (po 15 z każdego wydz.), 50 dalszych członków wybiera plenum a zatwierdza walne zgromadzenie Inst. Słow. Kolegium to ma 2 wydziały: kulturalny i gospodarczy. W roku 1931 Kolegium liczyło 72 członków, 30 z I-go Wydz. i 34 z II Wydz. Prezesem jest Mongre biskup Blaha, wiceprezesem poseł dr. A. Stefanek.

Siedzibą Instytutu Słowiańskiego jest Praga, a językiem urzędowym — język czeski. Instytut ma prawo wydawania w miarę potrzeby publikacyj i organizowania odczytów w innych językach.

Do wykonywania swych zadań Inst. Słow. ma własny fundusz, wyasygnowany z jubileuszowego funduszu prezydenta Masaryka w sumie 4.000.000 k. cz., 1.000.000 na bibliotekę, a prócz tego na badanie Słowacji i Rusi Podkarpackiej 2.000.000 k. cz. Od r. 1928 ma także stałą subwencję Ministerstwa Szkolnictwa i Oświaty Narodowej. Mieniem rozporządza Kuratorjum, które na podstawie propozycji rządu mianuje prezydent Republiki na 3 lata.

Budżet Inst. Słow. na r. 1931 wynosił 1.065.422.72 k. cz., fundusz Komisji bizantynologicznej — 118.129.66, jubil. fund. T. G. Masaryka na wydawnictwa „Prameny k dějinám vzájemných vztahů slovanských“ wynosi 200.000; fundusz biblioteczny 1.410.506.80. Budżet Kolegium na rok 1931 wynosił 172.928.47.

Samodzielną instytucją jest Biblioteka Słowiańska, którą w r. 1924 założyło i od tego czasu utrzymuje Ministerstwo Spraw Zagranicznych. Biblioteka posiada własną administrację i własne środki. Dalsza rozbudowa i uzupełnienie Biblioteki jest zadaniem Komisji bibliotecznej Instytutu Słow. i Komisji Kult. Min. Spr. Zagr. Biblioteka mieści się w Klementinum. W styczniu 1932 r. Biblioteka posiadała 165.634 tomy. W budżecie na r. 1932 preliminowano 750.000 k. cz.

Biblioteka zbiera materiały do studjów nad narodami słowiańskimi, ich wzajemnych stosunków, głównie z zakresu dziedzin socjologicznych i społecznych, językoznawstwa, historii literatury i historii politycznej, historii sztuki, gospodarstwa narodowego, prawa, statystyki,

socjografii, nauk społecznych, polityki, wojskowości i t. d. Z zakresu nauk przyrodniczych, technicznych, lekarskich Biblioteka zbiera tylko prace o charakterze badawczym, dalej monografie o wynikach takich badań w krajach słowiańskich i o poszczególnych przedstawicielach słowiańskich tych nauk, i pisma, zawierające dane potrzebne do studjów narodów i krajów słowiańskich. Chlubą Biblioteki są bogate serje czasopism i dzienników słowiańskich.

Prezesem biblioteki jest dr. O. Křízek. Dyrektorem V. N. Tukaľevskij.

IV. Działalność Instytutu Słowiańskiego w latach 1929—1932.

Instytut i Kolegium rozwijały czynność wydawniczą, badawczą, odczytową; popierały podróże naukowe i wydawnictwa wydziałów, organizowały prace naukowe i gospodarcze o Słowianach, utrzymywały stosunki między przedstawicielami kulturalnej i gospodarczej pracy słowiańskiej wśród narodów słowiańskich i niesłowiańskich i stosunki z fachowcami korporacjami krajowymi i zagranicznymi, z naukowymi towarzystwami i wyższymi zakładami; organizowały wystawy oraz brały udział w zjazdach naukowych.

Inst. Słow. zdaje szczegółową sprawę ze swej działalności w Roczniku swoim, wychodzącym p. t.: „*Ročenka*“ od 1928 r., który podaje także nekrologi zmarłych członków. Centrala Instytutu Słow. znajduje się w Pradze III, Vlašská 19 (Lobkovický pałac).

Inst. Słow. w latach 1929—1932 wydał ogółem 33 tomy wydawnictw (w tem 5 tomów wydawnictw Kolegium), które są uszeregowane w nast. serje: „*Práce*“ zawierają monografie badawcze z różnych naukowych dziedzin studjów nad światem słowiańskim; „*Rukověti*“ — podręczniki; „*Přednášky*“ — mniejsze rozprawy i uwagi o aktualnych zagadnieniach z życia Słowian; „*Knihovna*“ wydaje wybitne dzieła słowiańskie, zwłaszcza charakterystyczne dla rozwoju myśli i estetyki słowiańskiej; „*Prameny*“ publikują dokumenty i materiały do historii wzajemnych stosunków Słowian. „*Sbírka slovanské četby*“ służy do celów dydaktycznych i potrzeb nauczania na kursach językowych. Oprócz tych seryj wychodzi dzieło ilustrowane prof. Okuneva „*Monumenta artis serbicae*“. Komisja bizantynologiczna wydaje w półrocznych tomach czasopismo poświęcone studjom nad stosunkami bizantyńsko - słowiańskimi p. t.: „*Byzantinoslavica*“, gdzie pisują artykuły, recenzje i sprawozdania specjaliści ze wszystkich krajów słowiańskich, z Grecji i Europy Zachodniej, a w r. 1932 za czyną się serja „*Supplementa*“, w której będą wychodzić obszerniejsze prace z tego zakresu. Wydział Społeczno - Gospodarczy przygotowuje

następujące wydawnictwa: S. M. Prokopovič: Gospodarstwo Rosji Sowieckiej i V. Totomianc: Współdziałanie w państwach słowiańskich. Kolegium studjów nad Słowacją i Rusią Podkarpacką dotychczas wydawało serję monografij naukowych p. t.: „*Knihovna*“, a w r. 1932 zaczyna serję mniejszych studjów i artykułów p. t.: „*Práce*“. Przygotowuje się również wydawnictwo p. t.: „*Slovenská Encyklopedie*“, które poda w całości rezultat badań nad Słowacją.

Działalność odczytową Instytut rozwija w tym celu, aby wynikami badań naukowych nad sprawami słowiańskimi zainteresować najszerze warstwy społeczeństwa. W latach 1929—1932 zorganizowano 94 odczyty w Inst. Słow., a 17 w Kolegium, w Pradze i w innych miastach Czechosłowacji, szczególnie w Bernie i Bratysławie. Oprócz poszczególnych odczytów organizuje się również cykle odczytów o współczesnem życiu kulturalnem i gospodarczem Słowian, które się publikuje, a poza tem wyższy kurs języka rosyjskiego. Kurs języka polskiego prowadzi pod protektoratem Instytutu „*Koło Przyjaciół Polski*“.

Z tą czynnością oświatową wiąże się organizacja wystaw. Inst. Słow. wspólnie z innymi instytucjami zorganizował wystawy: „*Puszkini i jego wiek*“ i „*Z podstaw sztuki średniowiecznej prawosławnych Słowian bałkańskich*“.

Inst. Słow. i Kolegium udzielają pracownikom naukowym stypendjów, zasiłków na podróże naukowe i studia gospodarcze nad krajami i narodami słowiańskimi. Dotychczas Instytut udzielił 53 stypendja i zasiłki, Kolegium—46 zasiłków w ogólnej sumie 109.000 k. cz. O wynikach swoich studjów stypendyści zdają sprawę w „*Ročence S. Ú.*“. Działalność wydawniczą innych instytucyj i korporacyj, o ile dotyczy spraw słowiańskich, Inst. Słow. popierał zakupywaniem większej ilości egzemplarzy. Dotychczas Inst. Słow. przyczynił się w ten sposób do wydania 34 książek.

Przypisek Redakcji: Powyższy artykuł polega na informacjach nadesłanych z Instytutu Słowiańskiego. E. K.

MUZEUM BIAŁORUSKIE IM. JANA ŁUCKIEWICZA W WILNIE.

W muzealnictwie na ziemiach Białorusko-Litewskich zaznaczają się dwie zasadniczo sprzeczne tendencje. Z jednej strony mamy tu do czynienia z tak zwanym „regjonalizmem“, opartym na wypadkowym podziale administracyjnym i traktującym — przy gromadzeniu zabytków historii i sztuki — każde województwo, jako zamkniętą w sobie jednolitą całość. Oczywiście, dla ziem Polski etnograficznej — o rdzennej ludności polskiej — system taki może mieć swoje strony dodatnie; jednak w stosunku do omawianych ziem, posiadających swoiste cechy narodowe — raz czysto białoruskie lub litewskie, to znowu białorusko-litewskie, polsko-litewsko-białoruskie i t. d. z dodatkiem wpływów żydowskich i rosyjskich, — „regjonalizm“, zacierający te cechy osobliwe, wywołuje uzasadnione zastrzeżenia ze strony przedstawicieli koncepcji organizowania *muzeów narodowych*, z natury rzeczy przekraczających granice województw, ewentualnie nawet granice państwa. Zastrzeżenia te mają dużo słuszności. Muzealnictwo naukowe winno przejawy poszczególnych kultur narodowych uwidoczniać, analizować, wykazywać ich wzajemne oddziaływanie i w takim opracowaniu dawać całokształt kultury kraju. Wymaga to ścisłego określenia przynależności narodowej eksponowanych przedmiotów, czy to dzieł sztuki, czy wyrobów ludowych codziennego użytku, charakteryzujących byt i duszę ludu. To też, ze względu na korzyści naukowe, należałoby do muzeów „regjonalnych“ na ziemiach niewyłącznie polskich wnosić korektywę, któraby odbijała skład narodowy ludności „regjonu“. Bez takiej korektywy muzealnictwo „regjonalne“ będzie pozbawione głębszej wartości naukowej, i stale będzie się powtarzało to, co w roku 1925 miało miejsce na Międzynarodowej Wystawie Sztuki Dekoracyjnej w Paryżu: wystawione tam „huńki“ białoruskie z Lidzkiego zostały nagrodzone, jako wyroby ludowe *polskie*.

Na ziemiach b. W. Ks. Litewskiego, gdzie różnorodne czynniki narodowe, wzajemnie na siebie w ciągu stuleci wpływające, dały niezmiernie ciekawą syntezę, szczególnie wdzięczną jest praca nad zanalizowaniem i uwydatnieniem owych czynników, ich roli i znaczenia.

Inaczej zrozumienie tych lub innych zjawisk w życiu kulturalnem kraju częstokroć jest wprost niemożliwe. Przeto istnienie tu muzeów o charakterze narodowym, stworzonych przez poszczególne narodowości, posiada dla badań ściśle naukowych bardzo doniosłe znaczenie.

W Wilnie mamy cztery muzea narodowe. *Muzeum Towarzystwa Przyjaciół Nauk* gromadzi przede wszystkim to, co w ten lub inny sposób związane jest z wpływami kultury polskiej, promieniującej z Zachodu, względnie ujęte zostało w języku polskim¹⁾. *Muzeum Białoruskie im. Jana Łuckiewicza* (Białoruskiego T-wa Naukowego) oraz *Muzeum Litewskiego Towarzystwa Naukowego*, zapoczątkowane przed wojną światową, mają na celu uwydatnienie właściwości i roli kultur narodowych Białorusinów i Litwinów jako autochtonów; organizujące się zaś od niedawna *Muzeum Żydowskie* to samo zadanie stawia sobie w stosunku do Żydów, osiadłych tu od wieków i pozostających pod silnym wpływem kultury krajowej²⁾. Najmniej znane jest Muzeum Białoruskie, o którym żadnej wzmianki nie znajdujemy w licznych przewodnikach po Wilnie. Pragniemy przeto podać do wiadomości publicznej garść informacji o zawartych w niem zbiorach, by ludzie nauki mogli łatwiej się zorientować, jakie materiały dla swych dociekań naukowych mogą tu znaleźć.

Najprzód jednak kilka słów o powstaniu Muzeum Białoruskiego. Nosi ono imię Jana Łuckiewicza, gdyż zbiory prywatne tego wybitnego działacza odrodzeniowego i archeologa białoruskiego stanowią główną część eksponatów muzealnych. Jeszcze za życia, w r. 1918, Jan Łuckiewicz, założyciel Białoruskiego T-wa Naukowego, przekazał pomienionemu T-wu swoją bogatą kolekcję, która umieszczona została w murach pobazylijskich (ul. Ostrobramska 9) dopiero w roku 1921. Praca nad usystematyzowaniem i skatalogowaniem zbiorów rozpoczęta była jeszcze później i dotychczas nie została doprowadzona do końca, tak z powodu braku środków na niezbędne inwestycje (witryny, szafy szklane i t. p.), jak i z powodu zbyt ciasnego lokalu. To też niektóre działy dziś jeszcze nie mogą być wystawione na widok publiczny i spoczywają w skrzyniach i tekach (zbiór numizmatów i medali, sztychów i rysunków, blach rytowniczych, częściowo — strojów dawnych, dywanów i t. d.).

Myślą przewodnią Jana Łuckiewicza było gromadzenie materiałów, któreby umożliwiły badanie materialnej i duchowej kultury Biało-

¹⁾ Przechowywane tu Alboruthenica oraz Lithuanica nie są specjalnie wyodrębnione.

²⁾ Nie wspominam tu zbiorów muzułmańskich i karaimskich, posiadających charakter przede wszystkim wyznaniowy.

rusinów, sztuki białoruskiej — przede wszystkim ludowej, historii białoruskiej — ze szczególnem uwzględnieniem okresu Wielkiego Księstwa Litewskiego. Po przejściu zbiorów przez Białoruskie T-wo Naukowe poważnie wzbogaciły się archiwalja, obejmujące okres wojny światowej, okupacji niemieckiej, budowania niepodległej Białoruskiej Republiki Ludowej oraz czasy najbliższe. Wzbogacona została również biblioteka muzealna: do księgozbioru Jana Łuckiewicza (starodruki oraz Alboruthenica) włączono resztki uratowane od zagłady z biblioteki E. Romanowa oraz bogaty księgozbiór B. Daniłowicza, co razem stanowi około 14.000 tomów. W końcu r. 1932 zdeponował w Muzeum Białoruskiem szereg cennych eksponatów (militaria, portrety rodzinne) B. Danieyko z Nowogródzczyzny. Poza tem stale napływają pojedyncze ofiary od różnych osób, nie zmieniając wszakże ogólnego charakteru zbiorów Jana Łuckiewicza.

Rzućmy okiem na poszczególne działy Muzeum Białoruskiego, zaznaczając stan ich opracowania.

W dziale przedhistorycznym ilość skatalogowanych eksponatów nie jest duża i wynosi około 200 numerów. Dział ten składa się z przedmiotów znalezionych przy rozkopywaniu kurhanów zarówno przez Łuckiewicza, jak i przez inne osoby. Znaczna ilość pochodzi z kolekcji Eustachego Tyszkiewicza, który rozkopał w swoim czasie sporo kurhanów w różnych okolicach Białorusi; niestety, ustalenie miejscowości, z których pochodzą poszczególne przedmioty, nie zostało dotąd przeprowadzone z braku odpowiednich wskazówek. Ciekawe są wykopaliska z Borysowszczyzny (miejscowość Polelejówka) z r. 1876 oraz wykopaliska Tieriebieniewa z Dziśnieńszczyzny z lat 1893—94. Przedmioty ustalonego pochodzenia dostarczone zostały z 18 powiatów: wileńskiego, wilejskiego (obecnie częściowo mołodeckiego), święciańskiego, lidzkiego, oszmiańskiego, dziśnieńskiego, postawskiego, grodzieńskiego, nowogródzkiego, rohaczowskiego, czauskiego, siennieńskiego, homelskiego. Obok licznych urn — zarówno lepionych w prymitywny sposób ręczny, jak i robionych na warsztacie garncarskim (z ciekawymi znakami majstrów) — widzimy tu różnorodne przedmioty z okresu paleo- i neolitu, brązowego i żelaznego, charakterystyczne ozdoby ze srebra, paciorki i t. p.

Zamierzchłych czasów sięga kolekcja sfragistyczna, składająca się z 103 pieczęci (tłoków). Najstarsze są pieczęci na sygnetach książąt połockich — Wsiesława (z XI st.) i Borysa (z XII st.). Pieczęci te dają wyczerpującą odpowiedź na pytanie, jakiego herbu używali książęta połocy — potomkowie kijowskiego kniazia Włodzimierza św.

Rogniedy połockiej. Zwraca również uwagę inna pieczęć, zakwa-

lifikowana przez badacza litewskiego d-ra J. Bassanowicza jako pieczęć Mendoga. Nad Pogonią posiada ona koronę królewską oraz szereg znaków, których odcyfrować dotąd się nie udało (charakterem swym przypominają znaki, spotykane na ceglach i kaflach z Kołozy w Grodnie). Praca d-ra Bassanowicza, poświęcona tej pieczęci, wyszła w czasach przedwojennych w 1-y m zeszycie czasopisma Litewskiego T-wa Naukowego „*Lietuviu Tauta*“ oraz w osobnej broszurze w języku rosyjskim p. t. „Печати короля Миндовга и вел. князя Кейстута“ (Вильна 1913). Obok powyższych pamiątek dawnej państwowości białoruskiej i białorusko-litewskiej postawić należy kopję tak zwanego „*berła Gedymina*“, którego oryginał znaleziony w 1680 r. w pow. trockim, przechodząc z rąk do rąk, wreszcie gdzieś się zapodziało. Według określenia badacza rosyjskiego M. Gusiewa („Извѣстія Императорскаго Археологическаго Общества“ t. V, str. 335), znaki, wybite na berle złotem i gwoździakami, mają przedstawiać kalendarz litewski. Dalej zaznaczyć należy tłok pieczęci majestatycznej Jana III, rżniętej w ołowiu. Ciekawe są pieczęcie zakonów, klasztorów, cechu krawieckiego z czasów Stefana Batorego (1580 r.), szkół, wojsk W. Ks. Litewskiego, Głównego Trybunału W. Ks. L., 17-go pułku ułanów armji Napoleona, sformowanego w Wilnie w 1812 r. (pułkownik hr. Michał Tyszkiewicz); dalej idą pieczęci rozmaitych białoruskich organizacyj i instytucyj z okresu odrodzenia narodowego i budownictwa własnej państwowości i inne. Wystawiona jest tylko nieznaczna część kolekcji sfragistycznej.

Do powyższego działu w pewnym stopniu dołączyć można zbiór pierścieni, częściowo posiadających wyryte na nich herby. Na uwzględnienie zasługują te z nich, które przedstawiały znaki władzy (kasztelanów — z okresu średniowiecznego).

Kolekcja monet, niewystawiona dotąd z wyjaśnionych wyżej powodów na widok publiczny, uwzględnia w pierwszym rzędzie numizmatykę W. Ks. Litewskiego. W zbiorze medali, również niewidocznym, zwraca na siebie szczególną uwagę wystawiony w witrynie muzealnej niezwykle rzadki egzemplarz t. zw. „*Żmiełowika*“ z XI—XII w., wyobrażającego z jednej strony emblematy pogańskie, z drugiej — nowej podówczas wiary chrześcijańskiej.

W dziale przedmiotów kultu religijnego zaznaczyć należy kolekcję starodawnych krzyżów (od XII st.), „składni“, cerkiewnych i kościelnych aparatów, antyminsów, ikon i obrazów. Niezwykle bogate są szaty metropolitów prawosławnych z XV i XVI stulecia oraz unickich z XVIII st. Zbiór ikon daje obfity materiał do badań nad historją malarstwa białoruskiego, a zebrane ikony moskiewskie szkoły

znakomitego Rublowa, szkoły Stroganowskiej, nowgorodzkiej i inne umożliwiają ciekawe porównania i zestawienia. Obok ikon w stylu czysto bizantyńskim (od XIII w.) szczególnie jaskrawo odbijają ikony białoruskie, gdzie ujawnia się bardzo ciekawa synteza tradycji bizantyńskiej i wpływów malarstwa zachodniego. Ciekawe są liczne obrazy religijne — katolickie i unickie — miejscowej roboty, w tej liczbie obraz św. Onufrego pędzla Smuglewicza.

Świeckie malarstwo reprezentowane jest przez szereg obrazów znanych malarzy krajowych (Smuglewicz, Rusiecki, Śleńdziński i inni). Sporo portretów wybitnych osobistości, związanych z życiem kraju. Zapoczątkowane jest gromadzenie dzieł malarzy nowoczesnych — białoruskich i innych krajowych (Siergiejewicz, Drozdowicz, Dydziakas, Warnas i inni), jak również swoich i obcych rzeźbiarzy (Gruberski, Orłowski, Krzemień). Zbiór cennych rysunków i sztychów nie jest jeszcze udostępniony dla publiczności i przechowuje się w tekach; zawiera on wiele znanych i cenionych nazwisk.

Jak już zaznaczyliśmy, pozostaje dotąd w ukryciu — ze względu na szczupłość lokalu — bogata kolekcja blach miedziorytniczych (89 numerów). Są to w znacznej, jeśli nie przeważającej części prace rytowników wileńskich, głównie z pierwszej połowy XIX w., jak: Mauritius Carmelita, Stawecki, Podoliński, Kissling, Eggerfelder, Weiss, Bolcewicz, Nowicki i inni. Na niektórych podany jest Pińsk, Nieśwież, Kielmy. Wiek XVII reprezentuje Paweł Florjan Piotrowicz (1675) oraz kryptonim T. I. K. (Kielmy 1672); wiek XVIII — Piotrowski i Perl. Kolekcja ta przedstawia nader cenny materiał do studjów nad sztycharstwem krajowem, to też Dyrekcja Muzeum projektuje zorganizowanie wystawy płyt rytowniczych i sztychów, skoro tylko zbiór ten zostanie doprowadzony do należytego stanu.

Osobną grupę stanowią białoruskie drzeworyty — czarne i kolorowe (tak zwane „łubki“) majstrów wileńskich z XVIII i początku XIX wieku. Nader ciekawy jest prymitywizm rysunku i ich kolorystyka. Na niektórych widzimy napisy białoruskie (Paweł Komar — 1750 r.), na innych — łaćcińskie (1760 r.) lub polskie (1821 r.). Tutaj przejdziemy do sztuki ludowej i działu etnograficznego.

Dział etnograficzny został poważnie uszczuplony z tego powodu, iż okazały zbiór strojów i tkanin ludowych, posłany z Wilna na wystawę do Mińska w r. 1918, w drodze powrotnej zaginął na kolei (był to początek wycofania wojsk niemieckich z kraju). Pozostał w Muzeum zbiór staroświeckich gorsecików — włościańskich i mieszczańskich (zbytkownych), z których najstarsze sięgają XVII w., kilka współczesnych nam strojów ludowych męskich (świtki), kolekcja

pasków (w tem dywanik, spleciony ze 180 pasków z pow. wołkowskiego), szereg charakterystycznych tkanin (huńki). Liczna kolekcja wzorów tkanin ludowych z Nowogródziny, wykonanych w kolorach przez białoruską młodzież szkolną pod kierownictwem J. Drozdowicza. Lecz na osobliwe uwzględnienie zasługuje nadzwyczaj cenny zbiór prac rzeźbiarzy ludowych: niezwykle charakterystyczne swym prymitywizmem figury Chrystusa i świętych, z metalu i rzeźbione w drzewie. Szczególnie zasługuje na zaznaczenie figura Chrystusa z repusowanej blachy miedzianej, złoconej i polichromowanej. Bardzo ładne, z dużym poczuciem artyzmu wyrzeźbione figurki Chrystusa roboty nieznanego rzeźbiarza-samouka z okolic Miadzioła. Ekspozyty pochodzą przeważnie z Wileńszczyzny, częściowo zaś z Nowogródziny. Dla badacza sztuki ludowej — prawdziwy to skarb. Ciekawe są wota z wosku odlewane, składane w ofierze w cerkwiach i symbolizujące rozmaite cierpienia.

W zbiorze ludowych instrumentów muzycznych widzimy lirę z 1809 roku, cymbały i „dudy“ (po kilka egzemplarzy), trąby pastusze i rogi z drzewa, okręcone korą brzoową, „żalejki“ i t. d.

Glina, fajans (wileński), szkło (Urzeczce i in.) — nieliczne, lecz charakterystyczne. Ciekawe jest lustro ze szkła urzeckiego, pochodzące z łoży masońskiej w Mińsku. Kilka desek z metalowemi deseniami do drukowania wzorzystych płócienek (t. zw. „kraszany“) dają wyobrażenie o tym stanie płótna kolorowego. Prawdziwą rewelację przedstawia autentyczny korowaj weselny pochodzący z pow. wołkowskiego i stwierdzający istnienie na ziemiach Białorusi w zamierzchłych czasach kultu fallicznego. Narzędzia rolnicze wystawione są w postaci modeli.

Dział etnograficzno-obyczajowy uzupełniają dawne stroje i przybory do nich (kontusz, żupan, pas, czapka, buty — a więc pełny strój szlachecki z końca XVIII st.), kolekcja pasów słuckich — jedwabnych i litych, dywany staroświeckie (z fabryki Tyzenhauzowskiej, z Nieświeża i in.), hafty, brokaty i t. d.

Militaria składają się z kilku pancerzy, mieczów, szabel, broni palnej, łuków, uzbrojenia i rzędów końskich; do okresu nowszego należą mundury i czako 17 i 19 pułku ułanów z 1812 roku (wojsk Napoleońskich). Do przedmiotów rzadko spotykanych należy miecz kąta wileńskiego oraz narzędzia tortur.

Zbiór rysunków odręcznych, sztychów i zdjęć fotograficznych przedstawia bogaty materiał do zaznajomienia się z budownictwem białoruskiem z drzewa i kamienia. Ciekawe są oryginalne bloki kamienne z zamku wileńskiego. „Głośniki“ z cerkwi kołoziańskiej w Grodnie, służące jako rezonatory, wmurowywane do ścian, wykazują jednocześnie i dowcipny sposób zmniejszania ciężaru murów gmachów cerkiewnych.

Bogate są działy rękopisów i druków.

Dział rękopisów dzieli się na dwie grupy rękopisów: dawnych i nowych, dotyczących historii odrodzeniowego ruchu białoruskiego, pierwszych kroków na drodze budowania państwowej niepodległości Białorusi, oraz białoruskiego życia narodowo-społecznego.

Wśród ksiąg, pisanych odręcznie, zaznaczyć należy najstarszy manuskrypt Muzeum Białoruskiego — *Cztery Ewangielje* z XIV stulecia (z cerkwi w Żuchowicach, pow. nowogródzkiego) z charakterystycznymi iluminacjami (in folio). Wiek XV reprezentowany jest przez „*Ohłaszenija*“ Teodora Studyty, rękopis ładnie zachowany, in folio, oprawny w skórę (oprawa współczesna). Posiada metrykę, z której widać, iż księga ta była pisana przez niejakiego Iwańczyka, sługę pisarza W. Ks. Aleksandra, Jana Siemienowicza, w Wilnie w roku 1476. Bardziej bogato przedstawia się wiek XVI. Widzimy tu: bardzo ładne *Cztery Ewangielje* z iluminacjami artystycznej roboty, in quarto, z Mielszewa pod Brześciem; Słucki „*Pomiannik*“ z roku 1517 (in folio); *Dzieje Apostolskie* z ciekawą kroniką rodziny kalwińskiej Bunaków (z pod Rosień na Żmudzi), wypisaną na czystych kartach w języku białoruskim i polskim na początku XVII w. (in folio); „*Trebnik*“ z r. 1545, pisany, jak głosi metryka, przez djaka Jarmołę we dworze Szyszkiniach pod Wilnem, za rzeką Wilją, z polecenia właściciela tego dworu Aleksandra Sołtana — do cerkwi w Żyrowicach, majątności podówczas również Sołtana (in folio, z pięknymi winjetami). Wreszcie, obok licznych innych manuskryptów cyrylickich, na szczególną uwagę zasługuje białoruski rękopis, pisany pismem arabskim, tak zwany „*Al Kitab*“, z Sorok Tatarów pod Wilnem (in folio). „*Al Kitab*“ został przetranskrybowany na alfabet łaciński w Uniwersytecie Praskim staraniem członka Biał. T-wa Naukowego d-ra Jana Stankiewicza i stanowi niezmiernie cenny materiał do badań nad językiem białoruskim XVI stulecia, zniekształconym w zapisach cyrylickich, opartych na prawidłach pisowni i etymologii obcej białorusinom gramatyki staro-bułgarskiej (t. zw. cerkiewno-słowiańskiej). Do ciekawych rękopisów XVII st. zaliczyć należy „*Ustaw Mładzienczeskaho Bractwa*“ w Dziśnie (in folio); z XVIII-go (może nawet początek XIX, sądząc z papieru) — odpis tłumaczenia na język białoruski powszechnie znanej „*Aleksandryi*“ oraz opowieści „*pra Bawu*“, które w ciągu kilku stuleci czytane były przez Białorusinów i nie utraciły, jak widać, aktualności i w tak późnych czasach.

Obfity jest zbiór dawnych aktów i „hramot“ białoruskich z drugiej połowy XV i XVI stulecia (na pergaminie). Najwięcej aktów pochodzi z XVI stulecia, wśród nich — „hramoty“ białoruskie z podpisami kró-

lewskimi. Ciekawe są archiwalja po-bazyljańskie (od XVI st). Dział ten jest mało opracowany i zawiera w sobie materiały, które mogą wyświetlić jeszcze dużo ciekawych momentów z dziedziny historii i filologii białoruskiej.

Archiwalja ruchu odrodzeniowego są już częściowo usystematyzowane, jednak potrzebny jest jeszcze bardzo duży nakład pracy, by z zebranych materiałów można było korzystać.

Dział starodruków obejmuje przeważnie druki krajowe — w pierwszym rzędzie w języku białoruskim. Są tu więc książki, drukowane od XVI st. w Wilnie, dalej — w Jewju, Łosku, Grodnie, Supraślu, Siemiatyczach („drukarnia pokojowa“), Nieświeżu Słucku, Połocku, Mohylewie, Kutejnie i t. p.

Do starodruków pozakrajowych należą: „Tryod' Cwietnaja“, drukowana wraz z pięcioma innymi księgami cerkiewnymi w Krakowie u Sz wajp olta Fiola w r. 1491; Biblia d-ra Franciszka Skoryny z drukarni tegoż w Pradze Czeskiej z 1517 roku (część); „Czasosłow“ — pierwszy druk moskiewski Piotra Mścisławca i Iwana Fiodorowa z roku 1564 — oraz inne. Do krajowych druków należą: pierwsze wydanie *Statutu W. Ks. Litewskiego* (3-cia redakcja), opracowanego w oryginale po białorusku i drukowanego kosztem Lwa Sapiehy u braci Mamoniczów w Wilnie w roku 1588; również wileński druk „*Kazanije Kiryła*“ z roku 1596 — teksty w języku białoruskim i polskim równorzędnie; „*Uczitelnoje Jewangelije*“ 1618 r. z drukarni bazyljańskiej w Jewju; „*Powieść pro Warłama i Joasafa*“, drukowana w Kutejnie w 1637 r. oraz wiele innych, dających cenny materiał dla badaczy dawnej białoruskiej mowy literackiej z XVI i XVII st. i drukarstwa na Białorusi.

Z nowszych druków w języku białoruskim, jako też w innych językach o Białorusi, zaznaczymy bardzo rzadkie druki z XIX w., jak to: A. Rypińskiego „Białoruś“ (Paryż 1840), zbiorki pieśni białoruskich Jana Czeczotta, *Katechizm Białoruski* z roku 1835, pierwsze wydania utworów W. Dunin-Marcinkiewicza i Franciszka Bohuszewicza, niezmiernie rzadkie broszury polityczne (Dragomanowa „Pra biedność ta bahactwo“, Genewa 1881), egzemplarz czasopisma nielegalnego „*Homon*“, wydawanego przez grupę Białorusinów-narodowolców w roku 1884 (№ 2), rozmaite rzadkie druki z początku XX st., komplety pierwszych czasopism białoruskich: „*Nasza Dola*“ i „*Nasza Niwa*“ ze wszystkimi skonfiskowanymi przez władze numerami (1906 r.) i t. d. Wogóle w Muzeum gromadzone są roczniki niemal wszystkich czasopism białoruskich oraz książki wydane w języku białoruskim.

Księgozbiór Jana Łuckiewicza, jak już zaznaczyłem, obejmuje przede wszystkim starodruki oraz dzieła dotyczące białoruszczyzny. Natomiast księgozbiór Daniłowicza składa się z dzieł naukowych z różnych dziedzin oraz posiada bogaty dział poważnych naukowo-literackich periodyków rosyjskich („grubych miesięczników“) za kilkadziesiąt lat, zawierających nader cenne materiały do badań nad życiem społecznym i nastrojami społeczeństwa w Rosji przedwojennej.

Kierownictwo Muzeum Białoruskiego spoczywa w rękach Rady Muzealnej, pracującej jako sekcja Białoruskiego T-wa Naukowego wspólnie z Zarządem T-wa. Do składu Rady wchodzi: kierownik Muzeum (Ant. Łuckiewicz), bibliotekarz (Wł. Samojoło) i skarbnik (inż. A. Nekanda-Trepka). Nad uporządkowaniem zbiorów Muzeum pracują tylko kierownik Muzeum i bibliotekarz, to też praca nie może posuwać się w szybszym tempie. Drugą przyczyną zbyt powolnego rozwoju pracy w Muzeum jest szczupłość lokalu i brak środków na nieodzowne inwestycje w postaci gablot, oszklonych szaf i t. p. Dopóki więc zbiory nie otrzymają jakiegoś stałego i odpowiednio urządzonego lokalu, o normalnym rozwoju Muzeum nie może być mowy.

Muzeum jest dostępne dla wszystkich pragnących oglądać zbiory, czy też korzystać z materiałów bibliotecznych i archiwalnych. W sprawie wycieczek zbiorowych porozumiewać się należy bezpośrednio z kierownictwem Muzeum w godzinach od 9 do 12-ej codzień oprócz świąt w lokalu Muzeum.

Antoni Łuckiewicz.

INSTYTUT BIAŁORUSKIEJ KULTURY — BIAŁORUSKA AKADEMJA NAUK W MIŃSKU.

Działalność naukowa nad poznaniem Białorusi rozpoczyna się dopiero w połowie ubiegłego stulecia, prowadzona przez rosyjskich i polskich uczonych. Praca ta miała niesystematyczny, przypadkowy charakter. Dopiero na początku bieżącego stulecia nauka o Białorusi stawia nieco szersze kroki i osiąga poważniejsze rezultaty. Nad poznaniem Białorusi pracują już nie tylko uczeni polscy, rosyjscy i niemieccy, lecz również i Białorusini. Prócz tego w owym czasie zmienia się zasadniczo pogląd na język białoruski, kulturę i w ogóle we wszystkich dziedzinach wiedzy o Białorusi. Nauka dziewiętnastego wieku nie traktowała kultury białoruskiej jako samodzielnej, lecz uważała ją za podrzędną gałąź kultury polskiej lub rosyjskiej. Obecnie zaś pogląd ten uległ zmianie i Białoruś w świecie naukowym jest traktowana narówni z innymi narodami słowiańskimi.

Jednak i w ostatnim czasie naukowo-badawcza działalność jest prowadzona niesystematycznie i ma również charakter przypadkowy. W czasie gdy niektórzy uczeni zakładali mocne podwaliny pod rozwój badań nad językiem białoruskim, etnografią, historią, prawodawstwem, inne gałęzie nauk pozostały jeszcze nietknięte. Otóż w celu wprowadzenia systematyzacji do działalności naukowo-badawczej oraz jej regulowania została powołana do życia specjalna instytucja naukowa — *Instytut Kultury Białoruskiej* (w skróceniu — *Inbielkult*), który potem został przekształcony na *Białoruską Akademię Nauk* w Mińsku.

Warto zaznaczyć, że obok Instytutu-Akademii nauka o Białorusi uprawiana jest również w innych ogniskach naukowych Białorusi Sowieckiej, przede wszystkim zaś w *Towarzystwie Naukowym przy Białoruskim Uniwersytecie Państwowym* w Mińsku. Wobec tego, że nie mamy obecnie bezpośredniego kontaktu z Białorusią Sowiecką, w artykule niniejszym, omawiając działalność naukową Instytutu-Akademii, polegamy jedynie na sprawozdaniach i notatkach zamieszczanych zarówno w czasopiśmie sowieckich, jak i zachodnio-europejskich¹⁾.

¹⁾ Literatura z której korzystał autor: 1. S. N.: „Instytut Białoruskiej Kultury”, („Adrażennie” literaturna - naukowy wieśnik Inbielkultu. Mińsk 1922).

Instytut Białoruskiej Kultury, jako wyższa instytucja naukowo-badawcza Białoruskiej Republiki Sowieckiej, powstał w r. 1922 przy *Oddziale Naukowo-Literackim* Ludowego Komisarjatu Oświaty BSSR. Głównym celem tego Instytutu, jak opiewa § 2 statutu¹⁾, jest: „a) szerzenie i doskonalenie tych gałęzi nauki, które podlegają jego kompetencji i wzbogacanie ich nowymi wynalazkami i metodami badań; b) planowe badanie Białorusi z punktu widzenia jej sił przyrodniczo-wytwórczych, gospodarczych, prawodawstwa, ruchów społecznych, języka, literatury, historii, etnografji i t. p.; c) zjednoczenie w tych dziedzinach całej działalności naukowej, prowadzonej w instytucjach naukowych BSSR i przez poszczególnych uczonych i d) przystosowanie rezultatów pracy i badań naukowych do praktycznego użytkowania w przemyśle i życiu kulturalno-ekonomicznem BSSR“.

Ponadto statut uwzględnia w szerokiej mierze kwestje kulturalno-społeczne, nadając w ten sposób Instytutowi charakter nie tylko instytucji naukowo-badawczej, lecz również i kulturalno-społecznej.

Instytut Białoruskiej Kultury posiada dwa wydziały: 1. *Wydział Nauk Humanistycznych* i 2. *Wydział Przyrodniczo-Gospodarczy*. Wydział Nauk Humanistycznych posiada dwie sekcje: 1) sekcję filologii i 2) sekcję historii i archeologii.

Przed reorganizacją Instytutu na Akademię Nauk sekcja filologii posiadała katedrę historii języka białoruskiego, katedrę żywego języka białoruskiego i katedrę historii literatury białoruskiej. Sekcja zaś historii i archeologii posiadała katedry następujące: historii powszechnej, historii Białorusi XIX i XX w., historii prawodawstwa białoruskiego i gospodarki, geografji historycznej Białorusi, archeologii, historii miast i prowincyj białoruskich, historii oświaty na Białorusi, katedrę etnografji oraz katedrę sztuki białoruskiej. Przy każdej prawie katedrze

2. „Statut Instytutu Białoruskiej Kultury“, Mińsk 1927. 3. Institut Biełoruskoj Kultury“ (Kratkaja informacija), Mińsk 1927. 4. „Institut für Weissrussische Kultur und Weissrussische Akademie der Wissenschaften“, („Slawische Rundschau“, 1929, № 1—2). 5. „Weissrussische Landeskunde und Ethnographie“, (Slawische Rundschau“ 1929, № 7). 6. „Expeditionen der Weissrussischen Akademie der Wissenschaften“, („Slawische Rundschau“, 1929, № 7). 7. V. Picze ta: „Die Weissrussische Geschichtsforschung 1922—28“, („Slawische Rundschau“, 1929, № 8 i 10). 8. V. T. „Weissrussische Akademie der Wissenschaften“, (Slawische Rundschau“ 1932, № 2). 9. L. „Zamietki po biełorusowiedieniju“, („Slavia“ 1927, № 1). 10. P. Buzuk: „Rezultaty dialektologiczeskago izuczenija Biełorusii w 1926—1928 g.“, („Slavia“ 1930, № 2). 11. S. J. „Die historischen Arbeiten der Weissrussischen Akademie der Wissenschaften im Jahre 1931“, („Zeitschrift für Osteuropäische Geschichte“). 12. Iw. F. Szpile ũski i L. A. Babrowicz: „Biełuskaja Akademja Nawuk na parozie druhoj piachodki“, Mińsk 1933, B. A. N. Ponadto korzystałem z wielu innych wydawnictw i czasopism.

¹⁾ Statut Instytutu Białoruskiej Kultury“, Mińsk 1927.

powstały specjalne komisje. Naprzykład katedra współczesnego języka białoruskiego posiadała komisje następujące: 1. Komisję dla układania słownika współczesnego języka białoruskiego, 2. Komisję dialektologiczną, 3. Komisję dla badań białoruskiego języka literackiego oraz 4. Instytut języka naukowego. Katedra zaś historii literatury białoruskiej posiadała dwie komisje: 1. Komisję dla wydawania utworów pisarzy białoruskich i 2. Komisję dla układania biograficznego słownika pisarzy białoruskich. Oprócz tego istnieją przy Instytucie sekcje polska i żydowska oraz katedra historii Litwy i kultury łotewskiej. Podobną strukturę organizacyjną posiada też Wydział Przyrodniczo-Gospodarczy. Ponadto Instytut posiadał Centralne Biuro Krajoznawcze, Komisję dla poznania „Białorusi Zachodniej“, Komisję wojskowo-terminologiczną, bibliotekę i drukarnię. W ten sposób przed reorganizacją Instytutu na Akademię Nauk posiadał Instytut 17 katedr z 23 stałymi komisjami, 18 samodzielnych komisyj, 2 instytuty, 3 muzea i 4 laboratoria.

Członkowie Instytutu dzielą się na członków zwyczajnych, członków korespondentów i współpracowników naukowych. Oprócz tego Instytut może mianować członków honorowych. W r. 1927 ogólna liczba członków Instytutu wraz z członkami korespondentami i współpracownikami naukowymi wynosiła 230 osób. Instytut jest instytucją państwową i na swą działalność otrzymuje subsydja ze skarbu państwowego. Ogólny budżet Instytutu za rok akademicki 1925/27 wynosił 330,000 rubli. Z tego przeznaczono na opłacenie etatowych pracowników naukowych — 68,245 rub.; na wydawnictwa Instytutu — 56,000 rub.; na podróże naukowe — 13,800 rub.; na ekspedycje naukowe — 24,000 rub., na inne prace naukowe — 35,900 rubli.¹⁾

W dniu 1 stycznia 1929 r. Instytut został przekształcony na *Białoruską Akademię Nauk*. W związku z tem, obok 22 zwyczajnych członków poprzednich, wybrano 8 nowych członków Akademii. Do grona członków zwyczajnych nowoorganizowanej Akademii należeli: historyk W. Ichnatowski, filolog M. Durnowo, historycy: W. Piczeta, M. Jasiński, I. Zamocin, prawnicy: M. Hredynher, W. Afanasjew, geolog I. Bluducha, znawca teorii marksyzmu S. Wolfson, znawca historii i etnografii litewskiej S. Matulajtis, trzej poeci białoruscy: Janka Ku-pała (J. Łucewicz), Jakób Kołas (K. Mickiewicz) i Ciszka Hartung (Z. Żyłunowicz), autor pierwszej gramatyki białoruskiej B. Taraszkiewicz, S. Niekraszewicz, J. Losik, H. Harecki, W. Łastowski, M. Ma-

¹⁾ Budżet lat następnych wynosił: w roku 1927/28 — 384,693 rub.; 1928/29 — 420,793 rub. i w roku reorganizacji Instytutu na Białoruską Akademię Nauk — 753,844 rubli.

luszycki, A. Dybach, M. Piotuchowicz, S. Wasilewski, I. Piotrowicz i inni. W celu utrzymania stałego kontaktu z instytucjami naukowymi podobnego typu innych republik sowieckich mianowano członkami Białoruskiej Akademji Nauk członków Rosyjskiej Akademji Nauk — Karpińskiego, Oldenburga, Pokrowskiego i Wiliamsa, Ukraińskiej Akademji Nauk — Zabołotnego, Turkowskiego, Skrypnika i Jaworskiego. Skład pierwszego prezydjum Akademji był następujący: W. Ihnatowski — prezes, M. Białuha i S. Niekraszewicz — wiceprezesi, W. Łastowski — stały sekretarz, Maluszycki, Arszański i Balicki — członkowie prezydjum.¹⁾

W związku z przekształceniem Instytutu na Akademię Nauk cała działalność tej instytucji zwolna ulega planowej reorganizacji. Całkowita reorganizacja oficjalnie została przeprowadzona dopiero na podstawie dekretu rządu RSSR z dnia 13 maja 1931 r. Reorganizacja objęła przedewszystkiem strukturę organizacyjną Akademji. Na miejsce dotychczasowych katedr i komisyj zostały założone specjalne instytuty naukowo-badawcze, które mają za zadanie jednoczyć pracę działaczy naukowych. Już w r. 1930 działały podług nowego planu organizacyjnego instytuty: filozofji, gospodarki ludowej, historii, ustroju sowieckiego, sowieckiego prawodawstwa, językoznawstwa, literatury i sztuki, geologii, nauk biologicznych, fizyki i technologii, chemji, techniki agrarnej i t. p. Obok instytutów działały w dalszym ciągu poszczególne sekcje: polska, żydowska, litewska, łotewska oraz sekcja dla studjów nad Białorusią Zachodnią.

Działalność naukowa Instytutu - Akademji jest prowadzona w poszczególnych komisjach i instytutach, ponadto są organizowane do rozmaitych miejscowości Białorusi systematyczne ekspedycje naukowe, których zadaniem jest zbadanie danych właściwości kraju na miejscu. Obejmują one rozmaite działy wiedzy o Białorusi, jak językoznawstwo, literaturę, historję, archeologję oraz rozmaite gałęzie nauk przyrodniczo-gospodarczych.

W zakresie działalności językoznawczej największą uwagę zwrócono na studia dialektologiczne. W ciągu zaledwie kilku lat, dzięki usilnej w tym kierunku pracy uczonych białoruskich, osiągnięto dosyć pokaźne rezultaty. Systematyczna praca nad zbadaniem dialektów

¹⁾ W roku bieżącym prezydjum Akademji składa się z następujących osób prezes — P. O. Horyn; wiceprezesi: W. K. Szczarbakow i K. Mickiewicz (J. Kołas) sekretarz — P. J. Pankiewicz; członkowie — Płatun, Serbenta, Aszarowicz, Wolfson, Piatrowicz, Rynlin i Król. Budżet Akademji, w porównaniu z budżetem Instytutu, znacznie się powiększył. I tak w r. 1931 wynosił — 1,190,000 rub.; w r. 1932 — 1,995,000 rub., a w roku 1933 — 2,100,000 rubli.

białoruskich rozpoczęła się jeszcze przed założeniem w r. 1926 Komisji folklorystyczno-dialektologicznej, która w rok później rozpadła się na komisję etnograficzną i dialektologiczną. Instytut zwrócił szczególną uwagę na zbadanie dialektów pogranicznych terenów białoruskich. Prowadzono badania nad mową ludową powiatów południowych: starodubskiego, nowozybkowskiego, suraskiego i uhlińskiego b. gubernji homelskiej i czernihowskiej, a także dialektów północnych powiatów Witebszczyzny: wieliskiego, newelskiego i siebieskiego.

W rezultacie studjów i ekspedycyj dialektologicznych ukazały się niebawem z tego zakresu następujące prace: P. A. R a z t o r g u j e w: „Siewiersko-białoruskij gowor. Izsledowanije w obłasti dialektologii i istorii białoruskich goworow“ (Leningrad 1927, str. 224 z mapą). Następnie ukazał się tegoż autora skrót powyższej pracy p. t.: „Gowory wostocznych ujezdow Gomielskoj gubernii w ich sowriemieniom sostojanii“ (Mińsk 1927, str. 24), A. P o l e w o j: „O jazykie nasielienija Nowozybkowskago ujezda Gomielskoj gubernii“ (Mińsk 1926, str. 47), A. K. S i e r ż p u t o w s k i j: „Otczoł o pojezdkie w Gomielskuju guberniju“ (Mińsk 1926, str. 16). Wszystkie powyższe prace, jak widzimy z tytułów, drukowane były w języku rosyjskim.

Z pośród wymienionych prac najbardziej cenną jest praca Rostorgujewa o siewiersko-białoruskim dialekcie, w której autor tak na podstawie źródeł literackich, jak i spostrzeżeń własnych daje szczegółowy opis mowy powiatów: starodubskiego, uglińskiego, suraskiego i nowozybkowskiego¹⁾. W jesieni 1926 r. prof. P. Buzuk celem zbadania północnych dialektów białoruskich przedsięwziął wycieczkę do powiatów newelskiego i wieliskiego w Witebszczyźnie, czego rezultatem jest rozprawka p. t.: „Da charakterystyki paŭnocna-biełaruskich dyjalektaŭ. Hutarki Niewialskaħa i Wiałiżskaħa pawietaŭ“ (Mińsk 1926, str. 15).

Oprócz ekspedycyj, mających na celu zbadanie dialektów pogranicznych, organizowane były również badania dialektów centralnego terytorjum Białorusi. Za przedmiot tych studjów obrany był przez S. N i e k r a s z e w i c z a rejon rzeczycki okręgu bobrujskiego. Rezultaty tej pracy miały się ukazać w tomie drugim „*Prac klasy filologii*“²⁾. W tymże tomie miał się ukazać również artykuł P. Buzuka, przedstawiający opis mowy rejonu osipowickiego okręgu bobrujskiego

1) Rec. P. B u z u k: „Nowyja pracy pa biełaruskaj dyjalektologii“—„Zapiski Addziełu Humanitarnych Nawuk“ t. I, str. 372—376 i E. K a r s k i j: „Izwestija po russskomu jazyku i słowiesności“, Ak. Nauk SSSR, t. I, cz. 1, str. 326—328.

2) Tom ten dotychczas jeszcze nie został wydany.

(„Da charaktarystyki centralnych biełaruskich dyjalektaŭ. Hutarki Asi-pawickaha i susiednich rajonaŭ“). Mniej więcej ten sam charakter posiada praca J. Woŭk-Lewanowicza p. t.: „Ważniejszija rysy wioski Tatarkawiczy i wakolicznych wiosak“, wydrukowana w tomie pierwszym wspomnianych „Prac klasy filolohii“ (str. 147—188). Południowym miejscowościom Białorusi poświęcona jest praca E. Romanowa p. t. „Haworki Mahileŭskaje huberni“ („Pracy klasy filolohii“, t. I, str. 121—146 z mapą). Tutaj też należy wymienić pracę J. Stankiewicza p. t.: „Dyspalatalizacyja I ŭ biełaruskaj mowie“ („Pracy klasy filolohii“, t. I, str. 242—246).

Oprócz ekspedycyj naukowych ważnem źródłem do badań dialektów białoruskich są odpowiedzi na kwestjonarjusz dialektologiczne. Komisja folklorystyczno-dialektologiczna Instytutu wydrukowała w r. 1927 „Prahramu da žbirańnia asabliwaściah biełaruskich haworak i haworak pierachodnich da susiednich mowaŭ“ S. Niekraszewicza i P. Buzuka, zawierającą 159 pytań. Ważnem też źródłem do badań dialektologicznych są materiały etnograficzne, o których wspomnimy przy omawianiu działalności etnograficznej Instytutu.

Głównem zadaniem Komisji dialektologicznej było przygotowanie geografji lingwistycznej Białorusi. Realizując to zadanie Komisja wydała w r. 1928 część pierwszą pracy prof. P. Buzuka p. t.: „Spraba linhwistycznaje hieohrafii Biełarusi t. I. Fonetyka i morfologija, cz. I. Haworki Centralnaje i Uschodniaje Biełarusi i susiednich miascowscościah Ukrainy i Wialikarassii ŭ pierszaj czwerci XX w.“. Praca ta oprócz dokładnego omówienia zjawisk językowych z zakresu fonetyki i morfologii zawiera 20 map, ilustrujących poszczególne cechy językowe danych dialektów¹⁾. W tymże jeszcze roku Komisja przystąpiła do przygotowania drugiej części geografji lingwistycznej Białorusi, w której miały być poruszone kwestje z zakresu składni i słownictwa. Jednak część ta dotychczas nie została wykończona i ogłoszona.

Z pośród innych ekspedycyj dialektologicznych najważniejszą była ekspedycja zorganizowana wiosną i latem 1928 r. przez P. Buzuka, S. Niekraszewicza, M. Durnowo i J. Losika. Ekspedycja zwiedziła Mińszczyznę i miejscowości południowe Białorusi i dokonała wielu cennych i nieznanych dotychczas spostrzeżeń z zakresu „akania“²⁾.

¹⁾ Rec. E. Karskij: „Izwestija po russk. jaz. i słow.“ t. I, cz. 2, str. 606—608.

²⁾ Szczegóły w art. P. Buzuka: „Rezultaty dialektologiczeskago izuczenija Biełorussii w 1926—28 g.“, („Slavia“, 1930, zes. 2, str. 374—375).

Z innych gałęzi działalności językoznawczej zasługuje na uwagę praca nad układaniem słownika żywego języka białoruskiego, prowadzona w specjalnej komisji. Już w r. 1927 Komisja zebrała około 400,000 słów. Prócz tego członkowie komisji M. Bajkow i S. Niekraszewicz wydali w celach czysto praktycznych słownik rosyjsko-białoruski, zawierający około 60,000 słów. Ciekawsze są pod tym względem słowniki prowincjonalne, wydawane przez Komisję, których dotychczas mamy dwa: M. Kaśpiarowicz: „Wiciebski Krajowy Słoŭnik“ (Mińsk 1927, str. XIX + 3 + 371) i M. Szaternik: „Krajowy słoŭnik Czerwienszczyzny“ (Mińsk 1929, str. 317), obydwa pod redakcją M. Bajkowa i B. Efimach-Szypiłły. Komisja dla układania słownika historycznego w pierwszym rządzie opracowała słownik Statutu Litewskiego z 1588 r. (dotychczas niewydany). W r. 1929 została utworzona specjalna Komisja, która zajęła się układaniem słownika bibliograficznego pisarzy i poetów białoruskich XIX i XX w.

Ważnym momentem w rozwoju Instytutu wogóle, a językoznawstwa białoruskiego w szczególności, było zwołanie w dniach 14—20 listopada 1926 roku „Akademickiej konferencji w sprawie reformy ortografji i alfabetu białoruskiego“. Ten pierwszy zjazd naukowy w centrum Białorusi wywołał wielkie ożywienie wśród miejscowych pracowników naukowych. Konferencja miała wielkie znaczenie propagandowe dla Instytutu. Brali w niej udział nie tylko uczeni białoruscy, lecz i zagraniczni, jak np.: prof. M. Vasmer z Uniwersytetu Berlińskiego, prof. M. Birżyszka z Uniwersytetu Kowieńskiego, prof. H. Blesse z Uniwersytetu Ryskiego, prof. Gorczyński z Uniwersytetu Leningradzkiego, prof. Raztorgujew z Uniwersytetu Moskiewskiego i doc. Niemczynow z Uniwersytetu Charkowskiego. Zjazd odbył się pod przewodnictwem prezesa Instytutu prof. W. Ihnatowskiego i pracował w trzech sekcjach: 1) w sprawie reformy ortografji, 2) w sprawie reformy alfabetu i 3) w sekcji literackiej. W czasie zjazdu wygłoszono szereg odczytów i referatów, z których warto wymienić następujące: prof. Raztorgujewa i J. Losika: „O reformie alfabetu białoruskiego“; S. Niekraszewicza: „O współczesnym stanie badań nad językiem białoruskim“; braci A. i J. Losików: „O uproszczeniu ortografji białoruskiej“; J. Gołąbka: „O stanie badań nad literaturą białoruską XIX w.“; prof. M. Piotuchowicza: „Główne okresy w rozwoju literatury białoruskiej“, prof. Wozniesieńskiego: „Wartości artystyczne nowej literatury białoruskiej“ i inne¹⁾.

¹⁾ Teksty referatów i uchwał Konferencji zostały wydane w r. 1927 w książce p. t.: „Pracy Akademickaja Konferencyi pa reformie biełaruskaha prawapisu i azbuki“ (str. XXVII + 429 + 5).

W referatach, dotyczących reformy ortografji, toczyła się dyskusja nad wprowadzeniem do alfabetu łacińskiego osobnych znaków dla oznaczenia głosek *dz* i *dź*, nad wprowadzeniem do alfabetu cyrylicckiego głoski *j* oraz nad granicami „akania“. Dyskutowano też i nad znakiem *ь* pomiędzy spółgłoskami w grupach takich, jak *ньня*, *цьця* i t. p. Charakterystyczną jest rzeczą, że 36 członków Konferencji wypowiedziało się za wprowadzeniem alfabetu łacińskiego do pisowni białoruskiej. Fakt ten został przyjęty do wiadomości, lecz nie powzięto żadnych uchwał, ponieważ sprawa ta nie była objęta porządkiem dziennym. W sprawie reformy ortografji postanowiono wprowadzić dwa znaki z alfabetu serbskiego dla oznaczenia dźwięków *dz* i *dź* oraz *j* łacińskie na początku i na końcu wyrazów na miejscu dotychczasowego *ѣ*. Komisja ortograficzna postanowiła zachować „akanie“ w granicach ustalonych w gramatyce B. Taraszkiewicza, z następującymi tylko zmianami: w drugiej zgłosce przed przyciskiem, a także w spółnikach „*не*“ i „*без*“ pisze się *e* nie zaś *я*; znak *і*, gdy stoi na początku wyrazu lub osobno, jako spółnik, nie staje się nigdy niezgłoskotwórczym. W wyrazach obcych na miejsce nieakcentowanego *о* przyjęto pisać *a*. W innych wypadkach w wyrazach obcych „akanie“ nie ma wpływu. W celu dalszego opracowania uchwały te zostały przekazane katedrze języka i literatury białoruskiej. Należy przytem zaznaczyć, że uchwały te, dotyczące reformy ortografji białoruskiej, dotychczas jeszcze nie zostały wprowadzone w życie ¹⁾.

Instytut Białoruskiej Kultury, a później Akademia Nauk prowadzi bardzo ożywioną działalność nad opracowaniem białoruskiej terminologii naukowej. Pracę tę wywołały względy natury praktycznej. Wszak dopiero z chwilą założenia Instytutu rozpoczyna się szersza i systematyczna działalność naukowa w szacie białoruskiej i z tego powodu odczuwał się dotkliwy brak terminów dla pojęć i przedmiotów, nieznanych w języku potocznym. Przeto jeszcze przed założeniem Instytutu powstała przy Oddziale Naukowo-Literackim Ludowego Komisarjatu Oświaty dnia 20 lutego 1921 r. Białoruska Komisja Naukowo-Terminologiczna. Zadaniem tej Komisji było opracowanie białoruskiej terminologii naukowej w zakresie wszystkich dziedzin nauki i techniki. W celu intensywniejszego funkcjonowania Komisja była podzielona na trzy sekcje: nauk humanistycznych, przyrodniczych i matematycznych.

¹⁾ W roku ubiegłym Instytut Językoznawczy Akademji opracował projekt nowej pisowni, który ma być omówiony na Wszechbiałoruskiej Konferencji w sprawie reformy pisowni. Konferencja ta ma być zwołana w roku bieżącym w Mińsku.— L. Szpileŭski i L. Babrowicz: „Biełaruskaja Akademijskaja Nauk na parozie druhoj piacihodki“. Mińsk 1933, str. 85.

Plan pracy Komisji był następujący: każdy członek sekcji podejmował się opracowania terminologii z zakresu pewnej gałęzi nauki i swój projekt, sporządzony w kilku językach, oddawał do przeglądu sekcji. Przyjęta przez sekcję terminologia była zatwierdzana na walnym zebraniu, które składało się ze wszystkich członków Komisji. W ten sposób każdy projekt terminologiczny musiał przejść przez dwie instancje: przez sekcję i walne zebranie. Postępując w ten sposób osiągnano dwa cele: z jednej strony dwa razy opracowana kwestja nabierała większej gruntowności, z drugiej zaś — była osiągnana całkowita zgodność pomiędzy działalnością wszystkich sekcji.

Za podstawę terminologii naukowej zazwyczaj brano były wyrazy, istniejące w żywym języku ludowym. Lecz takich terminów język ludowy posiada niewiele. Nieco więcej ma ich bofaniczna i entomologiczna nomenklatura, ale co się tyczy pojęć abstrakcyjnych — matematycznych, psychologicznych i t. p. — to język ludowy posiada ich znikomą ilość. W związku z tem Komisja była postawiona przed dwiema możliwościami: musiała albo tworzyć nowe wyrazy, albo zapożyczać je z języków obcych. Komisja, idąc za przykładem Czechów, stanęła na tem stanowisku, że lepiej tworzyć neologizmy, zgodnie z wymaganiami języka białoruskiego, aniżeli zapożyczać wyrazy obce. W niektórych wypadkach Komisja dla oznaczenia jednego przedmiotu musiała podać dwa terminy, a to dlatego, że mają one równe prawo obywatelstwa w języku potocznym, np. *kwiетка* i *kraska*. Wyrazami obcemi posługiwano się tylko wtedy: 1) gdy w języku ludowym nie było odpowiedniego terminu, 2) gdy tworzone neologizmy były zbyt sztuczne oraz 3) gdy te wyrazy obce były znane w wielu językach cywilizowanych narodów. Opracowana w ten sposób terminologia posiadała charakter dyskusyjny, była podawana w formie projektu. Pomimo to była ona obowiązująca aż do chwili wprowadzenia zmian przez Komisję.

Z chwilą założenia Instytutu działalność Komisji Naukowo-Terminologicznej przeszła pod jego kompetencję. Przy niektórych sekcjach Instytutu powstały komisje naukowo-terminologiczne, które rozpoczętą przed rokiem działalność prowadziły dalej. Instytut, a potem Akademia, w dziedzinie opracowania białoruskiej terminologii naukowej zrobiły bardzo wiele, opracowując i wydając słowniki terminologiczne z zakresu rozmaitych dziedzin nauki. W ten sposób do końca r. 1931 wydano 24 słowniki terminologiczne, z których każdy obejmuje jakąś dziedzinę nauki lub techniki, np.: matematykę elementarną, teorię literatury, nazwy geograficzne i kosmograficzne oraz nazwy ciał niebieskich, terminologję logiki i psychologji,

terminologję geologii, mineralologii i krystalografji, słownik terminów leśnych, terminologję prawa, nomina anatomica alboruthenica, słownik terminologii gramatyczno-lingwistycznej i t. p. Słowniki terminologiczne wychodzą w serji p. t.: „*Biełaruskaja Nawukowaja Terminalohija*“ pod redakcją Głównej Komisji Terminologicznej Instytutu-Akademji.

W porównaniu z działalnością językoznawczą Instytutu-Akademji w znacznie szerszym zakresie występuje jego działalność historyczno-literacka. Na tem polu pracuje Komisja literacka przy Wydziale Nauk Humanistycznych. Historję literatury białoruskiej reprezentuje nieliczne grono pracowników naukowych, mianowicie: prof. I. Zamocin, prof. M. Piotuchowicz, prof. A. Wozniesieński i prof. W. Dzierżyński. Oprócz pracy niesystematycznej w zakresie opracowywania niektórych zagadnień literackich na większą zasługuje uwagę naukowe wydawnictwo twórczości poetów białoruskich w serji „*Akademicznaja biblioteka biełaruskich piśmiennikaŭ*“ pod redakcją prof. I. Zamocina. Dotychczas ukazały się jedynie trzy tomy, mianowicie: „*Twory Maksima Bohdanowicza*“ t. I (Mińsk 1927, str. XV+502+2+8), „*Twory Maksima Bohdanowicza*“ t. II (Mińsk 1929, str. 418) oraz A. Harun: „*Matczyn dar*“ (Mińsk 1930). Przygotowane są do druku utwory A. Ciotki, Fr. Bohuszewicza, Jadwihina Sz. i innych.

Z początkiem roku 1928 Instytut rozpoczął poważną serję wydawnictw naukowych pod ogólnym tytułem „*Zapiski Addziełu Humanitarnych Nawuk*“, która obejmuje wszystkie dziedziny nauk humanistycznych. Z dziedziny językoznawstwa i historii literatury narazie został wydany tylko tom pierwszy p. t.: „*Pracy klasy filolohii*“ pod redakcją prezesa Wydziału S. Niekraszewicza (Mińsk 1928, str. 8+388+2). Wydawnictwo to zawiera cały szereg rozpraw i artykułów, poświęconych językowi i literaturze białoruskiej.

Znaczne rezultaty osiągnęły studja etnograficzne, prowadzone w obrębie komisji etnograficznej, a potem katedry etnografji. Oprócz studjów, prowadzonych w poszczególnych komisjach, zasługują na uwagę liczne ekspedycje naukowe do rozmaitych miejscowości Białorusi. Mają one na celu zbadanie poszczególnych okolic pod względem etnograficznym oraz gromadzenie materiałów z zakresu kultury duchowej i materialnej ludu. W roku 1924 zorganizowano ekspedycję etnograficzną pod kierownictwem znanego zbieracza bajek ludowych A. Sierżputowskiego oraz J. Procharowa do wschodniej Mohylewsczyzny. Ekspedycja przeprowadziła szczegółowe badania na miejscu oraz zebrała znaczną ilość materiałów etnograficznych. W lecie 1925 r. odbyła się ekspedycja etnograficzna Inbieńkultu do

powiatów Iepelskiego i witebskiego. Uczestnicy ekspedycji zebrali dużo materiału z zakresu białoruskiego pieśniarstwa ludowego, tudzież dokonali licznych zapisów, dotyczących zabaw i tańców ludowych. W r. 1929 Akademia zorganizowała dwie ekspedycje etnograficzne. Jedna pod kierownictwem etnografa i archeologa J. Serbowa zwiedziła kilka rejonów okręgu mozyrskiego i homelskiego. Druga pod kierownictwem W. Łastowskiego zwiedziła szereg miejscowości w Bobrujszczyźnie. Zebrane materiały z zakresu kultury duchowej przekazywane są odpowiednim komisjom w celu ich opracowania, materiały zaś z zakresu kultury materialnej umieszcza się w dziale etnograficznym Białoruskiego Muzeum Państwowego w Mińsku.

Studja etnograficzne szczególnie intensywnie zaczęły się rozwijać od roku 1929. W roku tym na miejscu dotychczasowej komisji została utworzona katedra etnografii pod kierownictwem W. Łastowskiego. Katedra składa się z czterech komisji i posiada w serji „*Zapiski Addziełu Humanitarnych Nawuk*” swój własny organ p. t.: „*Pracy Katedry Etnohrafii*”, których tom pierwszy pod redakcją W. Łastowskiego ukazał się w r. 1928. W tomie tym wydrukowano szereg cennych artykułów i rozpraw z zakresu etnografii białoruskiej; w wydawnictwie tem szczególnie wiele miejsca poświęcono kulturze materialnej ludu. Ponadto katedra etnografii w roku 1927 przystąpiła do opublikowania szeregu specjalnych monografij i szkiców w serji p. t.: „*Biełaruskaja etnohrafija ũ dośledach i matarjałach*”. Najważniejsze z tych wydawnictw są następujące: A. Szlubski: „Matarjały da wywuczeńnia folkloru i mowy Wiciabszczyny”, cz. I. (Mińsk 1927, str. 6 + 187 + 5), „Matarjały da biełaruskaje bibliohrafii. Etnohrafija” (Mińsk 1927, str. XII + 90 + 2), M. Harecki i A. Jahoraŭ: „Narodnyja pieśni z melodyjami” (Mińsk 1928), A. Szlubski: „Matarjały da wywuczeńnia folkloru i mowy Wiciabszczyny”, cz. II. (Mińsk 1928, str. 259) i A. Sierżputowski: „Prymchi i zababony biełarusaŭ-palaszukoŭ” (Mińsk 1930, str. 276). Oprócz tego katedra opublikowała kilka innych prac etnograficznych, z których wymienić należy A. Sierżputowskiego: „Kazki i apawiađańni biełarusaŭ z słuckaha pawietu” (Mińsk 1927, str. 6 + XI + 252 + 1), jako zbiór, zasługujący pod wieloma względami na szczególną uwagę¹⁾.

Z działalnością etnograficzną Instytutu - Akademii łączy się działalność o charakterze ściśle krajoznawczym. W ten sposób Akademia niektórymi właściwościami różni się od Akademij Nauk ogólnego typu. Np. obok sekcij o charakterze ściśle naukowym istnieją sekcje o charakterze popularnym. Taką sekcją moglibyśmy nazwać istniejące przy

¹⁾ Rec. J. Polivki w czasop. „*Slavia*”, 1929, II, str. 402—416.

Instytucie - Akademji od roku 1924 *Centralne Biuro Krajoznawstwa*, do którego wchodzi nie tylko uczeni specjaliści, lecz wszyscy interesujący się pracą krajoznawczą. Biuro prowadzi bardzo ożywioną działalność w swoim zakresie i posiada wielką ilość kół prowincjonalnych. W r. 1929 posiadało ono 97 kół wiejskich, 99 kół w miejscowościach rejonowych (gminnych), 8 kół w miastach okręgowych i 97 kół w średnich i wyższych szkołach, — razem 301 kół z 10.500 członkami. Działalność kół krajoznawczych polega na poznawaniu i gromadzeniu rozmaitych materiałów naukowych dotyczących właściwości kraju. W okresie od 1924 do 1929 r. przez poszczególne koła zebrano ponad 15.319 rozmaitych eksponatów z zakresu kultury materialnej, które zostały umieszczone w dziewiętnastu muzeach prowincjonalnych. Oprócz tego zebrano w tymże okresie ponad 150.000 kartek z zakresu dialektologii, 30.000 tekstów utworów ludowych, 600 opisów rozmaitych zwyczajów i obyczajów ludowych, ponad 2.000 odpowiedzi na rozmaite ankiety, kwestjonariusze i t. p.

Od roku 1925 Centralne Biuro Krajoznawstwa wydaje w Mińsku swój własny organ miesięczny p. t.: „*Nasz Kraj*“, który od roku 1931 wychodzi p. t.: „*Sawieckaja Kraina*“. W czasopiśmie oprócz artykułów, poświęconych przeważnie kwestji metodycznej pracy krajoznawczej, znajdujemy dużo programów i instrukcyj poszczególnych sekcji oraz przegląd działalności krajoznawczej Instytutu - Akademji. Ponadto Biuro wydało kilka almanachów krajoznawczych w serji „*Krajoznawczaje apisannie*“, z których ukazały się następujące: „*Wiciabszczyna*“ (2 t.), „*Arszanszczyna*“, „*Mahileŭszczyzna*“, „*Asipawicki rajon*“ (2 t.) i t. p. Oprócz tego wydało Biuro trzy sprawozdania z działalności wszechbiałoruskich kongresów krajoznawczych, które od roku 1926 odbywają się corocznie oraz rozmaite programy i instrukcje, dotyczące pracy krajoznawczej. W roku 1928 staraniem Biura zorganizowano w Mińsku wystawę fotografii i obrazów o charakterze krajoznawczym. Biuro, w celu zapoznania się z metodą pracy krajoznawczej u innych narodów, utrzymuje swoich przedstawicieli zagranicą. Jednocześnie utrzymuje Biuro ścisły kontakt z Centralnym Biurem Krajoznawczym rosyjskiem w Leningradzie i ukraińskim w Charkowie oraz z odpowiednimi organizacjami krajoznawczymi innych republik sowieckich. Metodyka pracy krajoznawczej jest wykładana we wszystkich szkołach średnich, jak również na Wydziale Pedagogicznym Białoruskiego Uniwersytetu Państwowego w Mińsku.

Obok działalności językoznawczej i etnograficznej odznaczają się również wielkim rozwojem studia historyczne i archeologiczne. Omówienie działalności historycznej na Białorusi w latach 1922—1928, pro-

wadzonej nie tylko w Instytucie, lecz i w innych instytucjach naukowych BSSR, znajdujemy w sprawozdaniu prof. W. Piczety, zamieszczonym w „*Slavische Rundschau*“ za rok 1929 w № 8 i 10. Tutaj oprzemy się częściowo na szkicu Piczety, częściowo na wiadomościach, zaczerpniętych z innych źródeł. Pracę historyczną Instytutu prowadzi sekcja historyczno-archeologiczna, zawierająca szereg katedr i komisyj, a z chwilą reorganizacji Instytutu w Akademię Nauk — w Instytucie historyczno-badawczym. Praca historyczna rozwinęła się w kierunku historii politycznej, kulturalnej, gospodarczej, historii białoruskiego prawodawstwa i sztuki, historii ruchów rewolucyjnych na Białorusi oraz w kierunku wydawnictwa źródeł historycznych. Klasa historyczna Instytutu - Akademii ogłasza swoje studia i badania w serji: „*Zapiski Addziełu Humanitarnych Nawuk*“, pod tytułem: „*Pracy klasy historii*“, których dwa pierwsze tomy ukazały się w r. 1928 pod redakcją prof. W. Druszczyca, tom trzeci zaś w r. 1930 pod redakcją Z. Dawhiały (str. 576). W r. 1927 staraniem sekcji socjalno-historycznej i komisji historyczno-archeologicznej został wydany „*Historyczna-archeologiczny zbornik № 1*“ (str. 6+389+3+8) oraz dużo prac historycznych zamieszczono w wydawnictwie p. t.: „*Zbornik artykulaŭ*“ (str. 307), który ukazał się w r. 1928. Do wydawnictw zbiorowych z zakresu historii należy ponadto zaliczyć wydany w r. 1926 zbiór jubileuszowy p. t.: „*Czatyrochsotlećcie biełaruskaha druku*“ (str. 8+383+8). W powyższym wydawnictwie umieścili artykuły i rozprawy następujący historycy białoruscy: A. Jasiński, Z. Dawhiała, M. Downar-Zapolski, M. Kiernażycki, W. Piczeta, F. Zabięła, W. Ihnatowski, W. Druszczyca, A. Burdziejka i inni. Z poszczególnych gałęzi historii, uprawianej w sekcjach i komisjach, zyskują przewagę studia z zakresu socjalno-gospodarczego, co niewątpliwie pozostaje w bezpośrednim związku z dominującym znaczeniem tych gałęzi nauki w państwie sowieckim. Oprócz wydawnictw seryjnych ukazało się też kilka szkiców i monografij pojedynczych, z których wymieniamy następujące: W. Ihnatowski: „1863 hod na Biełarusi“ (Mińsk 1930, str. 274), jako tom V „*Prac*“ Instytutu historyczno-badawczego Akademii, K. Kiernażycki: „Ahrnaja reформа ŭ Babrujskim starastwie i ekanamicznaje stanowiszča jaho nasielnictwa z XVII da paławiny XIX st. (Farmawaŭnie kapitalizmu)“, Mińsk 1931.

Wielką też zwraca się uwagę na wydawnictwo źródeł historycznych. W tym kierunku komisja archeograficzna zrobiła znaczne postępy, wydając szereg dawnych aktów i dokumentów w serji „*Biełaruskі Archiŭ*“, którego ukazało się dotychczas trzy tomy. Tom pierwszy, który wyszedł w r. 1927 (str. 32+268) pod redakcją Z. Dawhiały,

zawiera akty i materiały, dotyczące historii Wielkiego Księstwa Litewskiego oraz miasta Mohylewa z XVI i XVII w., tom drugi (1928 r., str. 50 + 2 + 341 + 3) zawiera materiały z XV—XVII w., tom trzeci zaś (1920 r., str. 413) — akty mińskie od XV do XVIII w. Ponadto ogłoszono sporo źródeł, odnoszących się do rewolucyjnych ruchów na Białorusi. W tej dziedzinie wydano: M. Miałeška: „Socjalistyczny ruch na Biełarusi ũ proklamacyjach 1905 h.“ (Mińsk 1927, str. 256) oraz sekcja polska Instytutu ogłosiła w r. 1927: „*Rok 1863 na Mińszczyźnie*“ (str. 216).

Instytut - Akademia dba również o studia nad historją sztuki i architektury na Białorusi. Sekcja sztuki posiada kilka komisji, które prowadzą studia nad rozmaitymi dziedzinami sztuki. Sekcja brała udział w r. 1925 w *Międzynarodowej Wystawie Sztuki w Paryżu*. W r. 1925/26 staraniem Komisji teatralnej zorganizowano Seminarjum dramatyczne na 50 osób oraz zebrano około 15,000 eksponatów dla Białoruskiego Muzeum Teatralnego. Komisja muzyczna systematycznie zbiera białoruskie pieśni ludowe wraz z melodjami. W r. 1925/26 staraniem sekcji była zorganizowana w Mińsku *Pierwsza Wszechbiałoruska Wystawa Sztuki*, na której wystawiono ponad 1,200 eksponatów białoruskich malarzy i grafików. Komisja historii sztuki prowadzi studia nad zabytkami sztuki białoruskiej, zwracając wielką uwagę na zabytki z zakresu architektury. W tym zakresie ogłoszono kilka wartościowych prac. W r. 1927 ukazała się rozprawa M. Szczakacichina p. t.: „Wasil Waszczanka — Mahileŭski hrawior kańca XVII i paczatku XVIII st.“, a w r. 1928 tom pierwszy cennej monografii tegoż autora p. t.: „Narysy z historii biełaruskaha mastactwa“ (str. 278 + 4 + 88). Autor rozpatruje w swem dziele białoruską architekturę cerkiewną XI—XII w., zamki XIII—XIV w. oraz białoruski gotyk XV—XVI w. Dzieło to posiada wielką wartość naukową, aczkolwiek niedość dokładnie uwydatniono ewolucję stylu i wpływów budownictwa obcego¹⁾. W r. 1928 w serji „*Zapiski Addziełu Humanitarnych Nawuk*“ jeden tom poświęcono historii sztuki, który się ukazał jako „*Pracy Kamisii Historiji Mastactwa*“ (str. 4 + 210 + 2) pod redakcją M. Szczakacichina.

Również pomyślnie rozwijają się studia archeologiczne. Wielkie znaczenie dla rozwoju archeologii białoruskiej miał *Pierwszy kongres białoruskich archeologów*, zwołany przez Instytut w Mińsku w r. 1926. Działalność naukowa na polu archeologii była prowadzona pod kierownictwem Komisji historyczno - archeologicznej, potem Katedry archeologii przy Akademji Nauk. Instytut nie ograniczał się tylko do

¹⁾ Rec. A. Nekrasowa, w „*Slawische Rundschau*“, 1929, № 1—2.

studjów w Komisjach, lecz, jak w zakresie dialektologii i etnografii, organizował systematyczne ekspedycje archeologiczne do rozmaitych miejscowości Białorusi. Z pośród ważniejszych ekspedycji wymienić należy badania archeologiczne prof. I. Serbowa, prowadzone w r. 1926 w okręgu kalinińskim i nad brzegami Dniepru. W rezultacie tych badań ekspedycja określiła placówki pierwotnego człowieka nad brzegami Dniepru. W r. 1929 Komisja Archeologiczna Akademii zorganizowała ekspedycję pod kierownictwem K. Polikarpowicza w okolice Soża i Prypeci, która zajęła się zbadaniem wieku brzożowego. Druga ekspedycja pod kierownictwem A. Lawdańskiego i S. Dubińskiego, pracująca na Polesiu, zajmowała się badaniem starożytnych kurhanów i grodzisk. Zebrane eksponaty z wykopalisk umieszczono w czterech państwowych muzeach na Białorusi: w Mińsku, Witebsku, Homlu i Mohylewie oraz w muzeach krajoznawczych. Rozprawy i studia archeologów białoruskich I. Serbowa, K. Polikarpowicza, A. Lawdańskiego i S. Dubińskiego były drukowane w następujących wydawnictwach zbiorowych: „*Pracy pierszaha zjezdu daśledczykaŭ biełaruskaj archeolohii i archeoohrafii ũ 1926 h.*“ (Mińsk 1926, str. 86 + 2), wspomniany już „*Histaryczna-archeolohiczny zbornik № 1*“ (Mińsk 1927, str. 397) oraz w „*Pracach Katedry Archeolohii*“ t. I (Mińsk 1928, str. 298), wychodzących w serji „*Zapiski Addzielu Humanitarnych Nawuk*“. Oprócz tego Katedra Archeologii ogłosiła kilka prac A. Lawdańskiego: 1. „Razkopki i archeolohicznija raźwiedki ũ Barysaŭskim pawiecie“. 2. „Ślady neolitycznaje stajanki i paźniejszych kultur kala m. Nowaha Bychowa“ (wydane razem, Mińsk 1927, str. 86 + 109 + 12) oraz 3. „Archeolohicznija dośledy ũ 1927/28 h. ũ BSSR i Smaleńszczynie“ (Mińsk 1930).

Poczynając od r. 1929 przy Wydziale Nauk Humanistycznych Akademii pracują intensywnie jeszcze dwie katedry: Katedra Współczesnego Prawa i Katedra Marksyzmu i Leninizmu. Pierwsza ogłosiła w serji „*Zapiski Addzielu Humanitarnych Nawuk*“ w r. 1929: „*Pracy Katedry Sučasnaha Prawa*“ t. I (str. 288) druga zaś, studjum M. Bakalowa p. t.: „Asnoŭnyja pytańni spinozizmu“, jako tom pierwszy „*Prac Katedry Marksyzmu — Leninizmu*“ (Mińsk 1931, str. 124).

W ten sposób przedstawia się w ogólnym zarysie działalność naukowa Wydziału Humanistycznego Instytutu-Akademii od czasu jego powstania w r. 1927 aż do r. 1931 włącznie. Na podstawie dekretu rządowego z dnia 13 maja 1931 r. dotychczasowa działalność Białoruskiej Akademii Nauk, jak już wspomnieliśmy na początku, uległa

reorganizacji. W związku z tą reorganizacją zwrócono wielką uwagę na zadania praktyczne działalności naukowej, co pozostaje w bezpośredniej łączności z socjalistyczną rekonstrukcją całego państwa sowieckiego. Cały system pracy ściśle przystosowano do podstaw marksowskiej metodologii. Wskutek czego zwrócono wielką uwagę na studia przyrodnicze i ekonomiczno-gospodarcze kosztem nauk humanistycznych.

Narówni z Wydziałem Nauk Humanistycznych szeroko rozwinął swoją działalność *Wydział Przyrodniczo-Gospodarczy* Instytutu-Akademji. Przedewszystkiem dobrze postawione są nauki przyrodnicze. Przyroda Białorusi jest studjowana w sekcji przyrodniczej, która się dzieli na podsekcje przyrody organicznej i nieorganicznej. Z chwilą reorganizacji Instytutu na Akademję Nauk, sekcje zostały zastąpione przez specjalne instytuty naukowo-badawcze. Sekcja od roku akademickiego 1926/27 organizuje muzeum przyrody Białorusi. Prowadzi rozległe studia nad poznaniem flory i fauny Białorusi oraz corocznie organizuje wycieczki naukowe o charakterze geologicznym, geobotanicznym, zoologicznym, geofizycznym i t. p.

W r. 1924 były zorganizowane przez Instytut dwie ekspedycje geologiczne: jedna pod kierownictwem prof. M. Bluducha, druga pod kierownictwem M. H r a m y k i. Pierwsza przeszła od m. Orszy do m. Kopyś wzdłuż Dniepru oraz zbadała brzegi Soża od jego początku aż do m. Karmy i okolic Rohaczewa, Bychowa i Mohylewa. Druga ekspedycja poszła po Dnieprze od Orszy do granicy RSSR, następnie skierowała się do m. Lady, Horek, Mścisławia i Propojka. Obydwie ekspedycje zebrały sporo materiałów z zakresu geologii i mineralogji. W r. 1925 prof. S. Fiedziuszyn prowadził badania nad fauną Białorusi. W rezultacie kilkumiesięcznych badań w rozmaitych okręgach Białorusi przywiózł do Mińska bogate zbiory zoologiczne, wśród których obficie reprezentowane było ptactwo (ponad 1000 okazów). Prof. Fiedziuszyn, łącznie ze zbiorami z lat poprzednich, przekazał *Muzeum Przyrody Białorusi*, zorganizowanemu w r. 1926 przez Instytut w Mińsku, ponad 3000 eksponatów zoologicznych (skórek ptaków). W lecie tegoż roku na zaproszenie Instytutu dwie botaniczki leningradzkiego ogrodu botanicznego, P o l a ń s k a i G a w i c z, pracowały nad układaniem mapy geobotanicznej Białorusi. Z polecenia sekcji przyrodniczej Instytutu objechały one okręgi: mozyrski, bobrujski i borysowski, gdzie zebrały dużo materiałów botanicznych, które zostały przekazane nowozałożonemu herbarjum Białorusi. W tym też celu botanik Z b i t k o w s k i odbył wycieczkę po okręgu słuckim. W r. 1926 M. Bluducha prowadził badania geolo-

giczne w okręgu kalinińskim. W tym też roku prof. B. Tarlecki prowadził badania w okręgu bobrujskim, gdzie dokonał wielu spostrzeżeń z dziedziny geologii. Ekspedycja koło m. Stryżyna nad Dnieprem natrafiła na placówkę starożytnego człowieka, skąd wydobyto szereg ciekawych wykopalisk glinianych. W r. 1929 z polecenia Akademji Nauk w okręgach: połockim i bobrujskim pracowała ekspedycja gleboznawcza pod kierownictwem Miedźwiedziewa. W tymże roku prof. Fiedziuszyn prowadził badania zoologiczne w okręgu homelskim, skąd przywiózł sporo eksponatów dla muzeum zoologicznego Akademji.

W końcu roku 1931 został założony przez Akademję w Mińsku ogród botaniczny, który już na początku następnego roku posiadał około 1,500 gatunków drzew i roślin.

Wydział Przyrodniczo-Gospodarczy wyniki swoich prac ogłasza w wydawnictwie seryjnym p. t.: „*Zapiski Addzielu Pryrody i Hapadarki*“, którego wyszło dotychczas dwa tomy (t. I w r. 1928, str. XII+292+4, t. II w r. 1930, str. 276+12). Powyższe wydawnictwo posiada charakter ogólny, w którym zamieszczane są prace z zakresu rozmaitych dziedzin nauk przyrodniczych i gospodarczych. Obok tego istnieje kilka seryj wydawnictw specjalnych. Do takich musimy zaliczyć w pierwszym rzędzie wydawane od r. 1927 „*Matarjały da wywuczeńnia flory i fauny Biełarusi*“, których ukazało się dotychczas cztery tomy (t. I w r. 1927, str. 4+144+II, t. II w r. 1928 str. 4+172+4, t. III w r. 1929 i t. IV w r. 1930, str. 114). W zakresie studjów nad zbadaniem fauny Białorusi należy ponadto wymienić pracę prof. A. Fiedziuszyna p. t.: „*Śpis nazoŭ ptuszak i niekatorych ryb*“ (str. 188+96), wydaną w r. 1927.

Komisja geograficzna opracowuje materiały w celu geograficznego opisanja Białorusi. Komisja od r. 1928 prowadzi wydawnictwo seryjne p. t.: „*Matarjały da hieohrafii i statystyki*“, których wyszło dwa tomy (t. I w r. 1928, str. VIII+216 i t. II w r. 1930, str. 176).

Przy Wydziale Przyrodniczo-Gospodarczym czynna jest również Sekcja Medyczna. Prowadzi ona studja nad zbadaniem stanu sanitarnego kraju oraz najbardziej rozpowszechnionych chorób na Białorusi. Sekcja rozpoczęła w r. 1927 wydawanie własnego organu p. t.: „*Matarjały Medycznaje Sekcyi*“, których ukazał się jedynie tom pierwszy (str. 2+99+5+8).

Stosunkowo szeroką działalność prowadzi Sekcja Gospodarcza. Z działalnością tej sekcji łączą się studja geologiczne i gleboznawcze, które szczególnie pomyślnie rozwijają się od założenia w r. 1930 przy Akademji Instytutu Geologicznego. Instytut Geologiczny Aka-

demji od r. 1931 wydał cztery tomy wydawnictwa: „*Matarjały heolohicznaha i hlebaznaŭczaha wywuczeńnia Biełarusi*“ oraz rozprawę prof. J. Afanasjewa p. t.: „Asnoŭnyja rysy hlebawaha twaru ziamli“ (Mińsk 1931, str. 82).

Z wydawnictw o charakterze ściśle gospodarczym wymieniamy jeszcze następujące: K. Kipryjaniec: „Hramadzkija siewazwaroty ŭ wioscy i pierachod da ich“ (Mińsk 1926, str. 358), A. Smolicz: „Arhanizacyja sialanskaj haspadarki ŭ rajonach Centralnaj Biełarusi“ (Mińsk 1927, str. 4+149+3), A. Smolicz: „Siewazwarotnyja rajony Biełaruskaje S.S.R. ŭ 1927-28 h.“ (Mińsk 1930) i inne.

W celu studjowania przyrody i gospodarki Białorusi w Hory-Horkach przy Białoruskiej Akademji Gospodarczej istnieje *Naukowe Towarzystwo badania Białorusi*, które jest oddziałem Instytutu-Akademji i pracuje pod jego kierownictwem. Towarzystwo prowadzi w swoim zakresie nadzwyczaj ożywioną działalność i ogłosiło już szereg wartościowych prac i rozpraw w serji „*Pracy Nawukowaha Tawarystwa pa wywuczeńniu Biełarusi pry Biełaruskaj Dżiarżaŭnaj Akademii Sielskaj Haspadarki ŭ Horkach*“. Wydawnictwo to, ukazujące się od r. 1925, należy do najbardziej solidnych naukowych publikacyj białoruskich. Dotychczas wyszło sześć tomów (t. I w r. 1926, str. 16+186+2; t. II w r. 1927, str. 2+224+2+9; t. III w r. 1927, str. 8+284; t. IV w r. 1927, str. 4+198+5; t. V w r. 1928, str. 245; t. VI w r. 1929, str. 221).

Z powyższego przeglądu działalności naukowej Instytutu-Akademji widzimy, że instytucja ta w ciągu niespełna dziesięciu lat osiągnęła dosyć pokaźne rezultaty. Dzięki usilnej pracy uczonych białoruskich potrafiła zaniedbaną dotychczas naukę o Białorusi ruszyć z miejsca i stworzyć trwałe podstawy dla jej dalszego rozwoju. Skupiła dokoła siebie wszystkie siły naukowe Białorusi, pracujące w różnych dziedzinach nauki. Wprawdzie w porównaniu z akademjami nauk innych narodów Białoruska Akademia Nauk stoi znacznie niżej, nie jest to jednak rzeczą dziwną, gdyż znajduje się dopiero w początkowym stadium swego rozwoju i liczy zaledwie kilka lat działalności. Ponadto odczuwa wielki brak kwalifikowanych sił naukowych, któreby z pełną świadomością poświęciły swą pracę dla rozwoju nauki białoruskiej, i dotkliwy również brak środków materialnych. Biorąc pod uwagę niesprzyjające okoliczności, w jakich znajdowała się ta instytucja, rezultaty pracy naukowej Instytutu-Akademji, osiągnięte dotychczas, wydadzą się tem bardziej obfite i pozwalają spodziewać się, że w przyszłości Akademia stanie się prawdziwym ogniskiem wiedzy i kultury białoruskiej. Niestety, działalność Akademji w ciągu ostat-

nich kilku lat bardzo dotkliwie odczuła na sobie nieprzyjazne ustosunkowanie się władz sowieckich wobec Białorusinów. W działalności naukowej Akademii zaczęto dopatrywać się tendencji narodowo-demokratycznych. Pracę Akademii, zwłaszcza w dziedzinie nauk humanistycznych, uznano z punktu widzenia polityki sowieckiej za szkodliwą, a wybitniejsi jej członkowie zostali uwięzieni i zesłani w głąb Rosji. Wszystko to oczywiście wywarło ten skutek, że Białoruska Akademia Nauk pod względem działalności naukowej znajduje się obecnie w zastoju.

Stanisław Stankiewicz.

ZAKŁAD ETNOLOGJI UNIWERSYTETU STEFANA BATOREGO W WILNIE I JEGO ZADANIA.

Zakład Etnologii Uniwersytetu Stefana Batorego, założony w r. 1924, — z początku pod nazwą Pracowni Etnologicznej, — składa się obecnie z dwu jednostek: 1) z Pracowni Etnologicznej i 2) z Muzeum Etnograficznego.

1. Pracownia Etnologiczna.

Pracownia jako ośrodek pedagogiczno-naukowy mieści w sobie przede wszystkim Seminarjum Etnologiczne. Oprócz tego tworzy ona ośrodek badań etnograficznych, prowadzonych głównie na ziemiach dawnego Wielkiego Księstwa Litewskiego oraz przyległych do niego terenów, jako też współpracuje z instytucjami naukowymi i społecznymi o pokrewnym polu działania jak np. Komisja Etnograficzna I. N. B. E. W. i Sekcja Naukowo-Artystyczna Towarzystwa Popierania Przemysłu Ludowego w Wilnie. Współdziała również z T. P. P. L.¹⁾ innych trzech województw północno-wschodnich Rzeczypospolitej, jakoteż i z oddziałem Wileńskim Polskiego Towarzystwa Krajoznawczego i t. p. W związku z tem Zakład Etnologii Uniwersytetu Stefana Batorego brał udział w urządzaniu wystaw Sztuki i przemysłu ludowego, organizowanych przez Tow. Pop. Przem. Lud. W marcu roku 1925 została urządzona przez Pracownię Etnologiczną pierwsza wystawa, głównie tkanin ludowych, która zapoczątkowała Muzeum Etnograficzne Zakładu. W roku 1928, już staraniem Zakładu Etnologii, zorganizowana została „Wystawa Etnograficzna“ na Targach Północno-Wschodnich w Wilnie, w której skład weszły eksponaty, będące własnością Muzeum Etnograficznego Zakładu Etnologii oraz przedmioty specjalnie w tym celu zebrane w terenie.

¹⁾ Zob. protokół Konferencji Towarzystw Popierania Przemysłu Ludowego w Wilnie, odbytej dn. 7 lutego 1930 r. w lokalu Zakładu Etnologii. Na posiedzeniu uchwalono wniosek p. Jodkowskiego, dyr. Muzeum Państwowego w Grodnie, aby Zakład Etnologii U. S. B. uważać za placówkę, regulującą pod względem naukowym pracę 4-ch T. P. P. L. Ziem Północno-Wschodnich.

A. SEMINARJUM ETNOLOGICZNE.

a) Biblioteka.

Biblioteka Seminarjum Etnologicznego posiada 1600 tomów. Składają się na nią książki, czasopisma oraz mapy: 1) zakupione z jednorazowego subsydjum, w kwocie 1000 zł., udzielonego w roku 1924 przez Wydział Nauki M. W. R. i O. P. na nabycie książek i mebli dla organizującej się podówczas Pracowni Etnologicznej; 2) książki darowane przez instytucje i osoby prywatne, wśród których przedewszystkiem wymienić należy: Archiwum Państwowe w Wilnie, Polskie Towarzystwo Etnologiczne (komplet Wisły oraz 9 tomów „Ludu Polskiego“ Oskara Kolberga), redakcję Ludu (roczniki czasopisma Lud), Instytut Nauk Antropologicznych w Warszawie (7 roczników Światowida oraz komplet Archiwum Nauk Antropologicznych), Uniwersytet w Szegedynie (Węgry)¹⁾, Ethnographica z księgozbioru ś. p. prof. Kallenbacha, przekazane Seminarjum Etnologicznemu przez Seminarjum Polonistyczne U. S. B., Ethnographica przekazane przez Studium Słowiańskie Uniwersytetu Jagiellońskiego z księgozbioru ś. p. prof. Łosia, dar prof. Marjana Massoniusa (roczniki Wisły od 1893—1905 r.), książki z księgozbioru pierwszego asystenta Seminarjum Etnologicznego ś. p. Michała Dziadowicza, darowane przez wdowę, p. Janinę Dziadowiczową (tomów 43).

Oprócz tego wiele innych osób uzupełniało i uzupełnia bibliotekę Seminarjum Etnologicznego.

Od roku 1925/6 do 1926/7 Seminarjum Etnologiczne, podobnie jak i Muzeum Etnograficzne Zakładu Etnologii, pobierało zasiłek, przyznany mu przez Wydział Humanistyczny z dotacyj udzielanych przez M. W. R. i O. P. zakładom uniwersyteckim. Od roku 1927, t. j. od chwili reaktywowania katedry etnologji i etnografji, dotacje powyższe oraz sumy, pochodzące z opłat seminaryjnych, stanowią podstawę rozwoju biblioteki. Oczywiście zaznaczyć należy, że ciężki, wszechświatowy kryzys, odbijający się tak boleśnie nietylko w Rzeczypospolitej, lecz i w innych państwach, na rozwoju kultury i nauki, szczupłość zasiłków otrzymywanych przez Zakład Etnologii, nie sprzyjają rozrostowi biblioteki. To też brakuje w niej jeszcze wielu dzieł i czasopism niezbędnych nietylko dla pracy w nim bardziej wykwalifikowanych specjalistów, ale również i dla pracy studjującej młodzieży uniwersyteckiej.

¹⁾ Książki wybrane z kolekcji przysłanej przez Węgierskie Ministerstwo Oświaty w darze dla Biblioteki i Zakładów U. S. B.

Kompletowanie biblioteki posuwa się dwoma torami. Z jednej bowiem strony dąży Seminarjum do zaopatrywania swego księgozbioru w najniezbędniejsze kompendja, podręczniki i czasopisma z zakresu etnologji ogólnej, jako też do nabywania wszystkich prac z zakresu etnografji i etnologji polskiej, — z drugiej zakupuje książki w zależności od zainteresowań naukowych bardziej już zaawansowanych słuchaczy i innych pracowników Zakładu, badających pewne specjalne zagadnienia, przede wszystkim zaś opracowujących wybrane przez siebie działy w Muzeum Zakładu Etnologji.

Obecnie jako najbliższe zadanie postawiło sobie Seminarjum uzupełnienie luk w dziedzinie etnografji polskiej, litewskiej i białoruskiej, poczem zamierza zwrócić uwagę na dział etnografji słowiańskiej i północno-wschodnio-europejskiej, uzgadniając jednak we wszystkich wypadkach stan faktyczny oraz plany w tym zakresie Biblioteki Uniwersyteckiej, Biblioteki im. Wróblewskich oraz Seminarjów I. N. B. E. W., kompletujących w swych księgozbiorach również powyższe działy. To zaś, że Biblioteka Towarzystwa Przyjaciół Nauk posiada cenny i bogaty księgozbiór z zakresu etnografji i etnologji ś. p. Jana Karłowicza, dopełnia znakomicie dział etnologów i etnografów wileńskich (zwłaszcza folklorystyki) wieku XIX i początku wieku XX, a więc i bibliotekę Seminarjum Etnologicznego.

b) Ćwiczenia seminaryjne i proseminaryjne.

Rolę laboratorium w ćwiczeniach proseminaryjnych i seminaryjnych studentów odgrywa Muzeum Etnograficzne Zakładu Etnologji, ponieważ zarówno na jednych, jak i na drugich, kładziony jest wielki nacisk na zetknięcie bezpośrednie słuchaczy z materiałem naukowym. Każdy z członków proseminarjum zaczyna swą pracę od zaznajomienia się z Muzeum. Tam obiera sobie jako temat pierwszego ćwiczenia jeden z przedmiotów muzealnych dla zbadania i opisu. Opis konstrukcji technicznej i funkcyjno-ideologicznej przedmiotu stwierdza stopień orjentowania się słuchacza w zagadnieniach strukturalnych bezpośrednich źródeł etnologji.

Następnym etapem w ćwiczeniach proseminaryjnych, pogłębianym później na ćwiczeniach seminaryjnych, jest szkolenie słuchaczy w metodzie typologicznej. A mianowicie: zbadane przez siebie w Muzeum i opisane przedmioty porównują członkowie proseminarjum z ich bliższymi i dalszymi odmianami, z którymi się zapoznają na podstawie literatury przedmiotu, materiału ilustracyjnego i fotograficznego.

Dopiero w dalszym stadium ćwiczeń wypływają zagadnienia etniczne, etnogeograficzne oraz zagadnienia teorii struktur, dyskusjo-

wane na podstawie materiału książkowego i muzealnego, przyczem w ciągu całego toku ćwiczeń zwraca się uwagę na terminologję związaną z wytworami kultury, głównie zaś na stosunki, jakie zachodzą między geografją przedmiotu a geografją nazw.

Dopiero po zaznajomieniu się słuchaczy ze źródłami etnografji i etnologji z zakresu kultury technicznej oraz z kategorjami zagadnień zasadniczych, na ich tle wyrastających, przechodzi się do ćwiczeń z zakresu kultury społecznej i duchowej, z natury rzeczy, jako że prowadzonych na podstawie materiału książkowego, — pośrednich ¹⁾. To też ćwiczenia w tej dziedzinie zaczynają się od zdania sobie sprawy ze znaczenia i charakteru naukowego książki, w której znajduje się tekst wybrany do zbadania (opis obrzędu, zwyczaju, utwór literatury ludowej i t. p.). Potem następuje analiza tekstu, polegająca na zorjentowaniu się w tworzywie, konstrukcji i funkcji ideologicznej zabytku. Każdy ze słuchaczy wybiera sobie do opracowania jeden z tekstów, tyjących się kultury społecznej lub duchowej.

Ćwiczenia typologiczne w tych dziedzinach etnologji polegają: na porównywaniu np. większej ilości opisów danego obrzędu drogą odnajdywania podobnych elementów formy i treści w różnych obrzędach, jako też na stwierdzaniu zachodzących w tych dziedzinach różnic; na porównywaniu między sobą warjantów tego samego podania, lub też na porównywaniu między sobą transpozycj podobnych elementów treściowych w strukturze różnych utworów literatury ludowej (np. w podaniu i baśni i t. p.).

Na zakończenie ćwiczeń proseminaryjnych słuchacze są obowiązani do napisania sprawozdania z jednej przeczytanej przez siebie pracy z zakresu etnologji i etnografji. Takiego porządku rzeczy trzymam się dlatego, że uważam streszczanie książek za mało wartościowe z punktu widzenia dydaktyki uniwersyteckiej wtedy, gdy słuchacze nie zdają sobie jeszcze zupełnie sprawy z materiału naukowego i przedmiotu badań danej dziedziny wiedzy. Dlatego też przedewszystkiem zaznajamiam członków proseminarjum ze źródłami etnologji, i to stykając ich z niemi bezpośrednio w Muzeum, a potem dopiero daję jako temat ostatniego referatu sprawozdanie z przeczytanej książki.

¹⁾ Na krytykę źródeł etnograficznych i zdawanie sprawy z ich wartości naukowej zwracam szczególną uwagę, gdyż nie tylko w nauce polskiej, lecz i w innych krajach, jeśli chodzi o tereny europejskie, a zwłaszcza o badania swojszczyzny, nawet naukowcy niezawsze odróżniają bardziej cenne źródła od mniej cennych, a czasem nawet literaturę przedmiotu uważają za źródło, nie orientując się, że mają do czynienia z materiałem wziętym z drugiej ręki.

Ćwiczenia członków seminarjum prowadzone są w dalszym ciągu w kierunku samodzielnego opracowywania tematów na podstawie źródeł. Stąd więc, obok korzystania z literatury naukowej, słuchacze wybierają sobie jakiś dział w Muzeum Etnograficznym do przestudjowania oraz prowadzą badania etnograficzne w terenie. Na seminarjach zdają sprawę z wyników swej pracy, poddając je dyskusji. Oprócz tego referują przeczytane przez siebie prace w formie recenzji.

Pierwsze kroki w terenie stawiają słuchacze dopiero po przejściu ćwiczeń proseminaryjnych na podstawie kwestjonariuszy, opracowywanych w Zakładzie Etnologii. Ćwiczenia w terenie mają na celu albo zapoznanie słuchaczy z całokształtem kultury (np. technicznej, społecznej lub duchowej) jednej wsi, albo też poświęcone są jednemu, lub paru zagadnieniom, obejmując jednak w takim razie większą ilość punktów geograficznych.

Zetknięcie się bezpośrednio słuchacza z terenem wysuwa przed nim zazwyczaj nowe zagadnienia. Po przekontrolowaniu więc ich w literaturze naukowej, słuchacz (specjalizujący się już najczęściej w tym wypadku w etnologji) układa samodzielnie nowy kwestjonariusz, stanowiący plan dla dalszych studjów w terenie dla niego samego i dla innych współpracowników Zakładu.

B. PRACA NAUKOWO-BADAWCZA.

Obok ćwiczeń proseminaryjnych i seminaryjnych prowadzone są w pracowni etnologicznej Zakładu Etnologii badania nad kulturą, głównie wsi, b. W. X. Litewskiego, obejmując jednak swym zasięgiem niekiedy i punkty, mieszczące się poza jego granicami. Materiału dla studjów dostarcza: 1) Muzeum Etnograficzne, 2) badania, robione w terenie.

Od r. 1924/5 do r. 1932/3 zostały przeprowadzone następujące badania:

1) Kierow. Zakładu prof. C. Baudouin de Courtenay-Ehrenkreutzowa prowadziła głównie badania etnograficzne nad kulturą techniczną i obrzędową¹⁾ i etykietą ludową oraz nad kultem św. Jerzego w województwach: wileńskim, nowogródzkim i białostockim, na Polesiu południowo-zachodnim, na pograniczu jego z Podlasiem, oraz na pograniczu Lubelszczyzny i Podlasia i t. d.

¹⁾ Por. C. Baudouin de Courtenay-Ehrenkreutz: Ze studjów nad obrzędami weselnymi Ludu Polskiego. Cz. I, Wilno, 1929. Rozprawy i Mat. Wydz. I Tow. Przyj. Nauk w Wilnie. T. II, z. 3.

Taż: Kilka uwag i wiadomości o etnografji woj. wileńskiego. Wilno, 1930 (Wilno i Ziemia Wileńska. Zarys monograficzny).

2) Mag. Etnologii Marja Znamierowska-Prüfferowa st. asystentka przy Muzeum Etnograficznym Zakładu Etnologii prowadziła badania: nad rybołówstwem rzecznym i jeziornym¹⁾ w woj. wileńskim, nowogródzkim, w okolicach Druskienik, nad Bugiem²⁾, w Litwie Kowieńskiej, w Szwecji, w Norwegji, oraz w szeregu muzeów europejskich; nad pszczelnictwem³⁾, nad krajkami i techniką ich plecienia, kręcenia i tkania, nad domkami pasterskimi i narzędziami z kości. W dziedzinie obrzędowości opisała zbadane przez siebie zwyczaje wielkanocne⁴⁾.

3) Mag. Witold Dynowski, p. o. młodszego asystenta Seminarjum Etnologicznego, prowadził badania etnograficzne w terenie dawnego W. X. Litewskiego nad rzeźbą i polichromją ludową, nad meblarstwem i sprzętem ludowym⁵⁾.

4) Mag. Olimpia Swianiewiczowa prowadziła badania nad magią ludową, czarownictwem oraz zwyczajami zaduszkowemi, kultem zmarłych wogóle, w szczególności zaś nad zabytkami cmentarnymi w terenie woj. wileńskiego, nowogródzkiego, białostockiego i Polesia.

5) Absolwent Lucjan Turkowski na terenie dawnego W. X. Litewskiego badał ośrodki garncarskie⁶⁾ jak również i tradycyjne garncarstwo chłopskie, uprawiane dla własnego użytku, tkactwo ludowe⁷⁾, bednarstwo, rolnictwo i odzież oraz niektóre zwyczaje obrzędowe (Św. Jerzy, ostatki).

6) Absolwent Z. Honig przeprowadził badania nad narzędziami rolniczymi w okolicach Halicza Wołyńskiego⁸⁾.

Z prac wykonanych w Pracowni Etnologicznej na podstawie źródeł drukowanych wymienić należy pracę Daniela Fajnsztejna: „Symbole płodności w obrzędowości ludu polskiego, (próba klasyfikacji)”⁹⁾.

¹⁾ Por. M. Znamierowska-Prüfferowa: Rybołówstwo jezior Trocickich. Wilno, 1930 (Rozprawy i Mat. Tow. Przyj. Nauk w Wilnie. T. III, z. 2.

²⁾ Taż: Przyczynek do rybołówstwa na Bugu. Odb. z Nr. 10—11—12 „Ziemi”, r. 1932, Warszawa.

³⁾ Taż: Stuletnia pasieka w Skowronowie (w druku w „Wiadomościach Ludoznawczych”, r. 1933, Łódź).

⁴⁾ Taż: Niektóre zwyczaje wielkanocne w okolicach Złotego Potoka pod Częstochową. Lud Słowiński. T. I, z. 1, Kraków, 1929.

⁵⁾ Napisał pracę magisterską: Barwne kufrы chłopskie w woj. wileńskim, nowogródzkim i na Polesiu, mającą ukazać się w druku.

⁶⁾ Praca p. t.: Garncarstwo na ziemiach dawnego W. X. Litewskiego. (zakwalifikowana do druku).

⁷⁾ „Tkactwo w woj. wileńskim, nowogródzkim i na Polesiu”. Praca magisterska zakwalifikowana do druku.

⁸⁾ Praca zakwalifikowana do druku.

⁹⁾ Praca magisterska, zakwalifikowana do druku.

Z pośród starszych słuchaczy etnologji, opracowujących tematy w związku ze swemi badaniami w terenie, wymienić należy: Kazimierę Domaniewską (sztuka ludowa, gry i zabawy), Korybuciaka Zygmunta (zwyczaje prawne, hodowla bydła i pasterstwo), Irmę Kucharską (medycyna i higjena ludowa oraz wychowanie dziecka), Łukasiewiczównę Marję (ciesielstwo i bednarstwo, maski obrzędowe i inne środki ekspresji obrzędowej), Pieciukiewiczza Marjana (staroobrzędowcy jako grupa etniczna, obrzędowość doroczna, kult św. Jana), Sienkiewiczównę Eugenię (kołyski, potrawy codzienne i obrzędowe i ich przygotowywanie).

Oprócz stałych pracowników posiada Zakład Etnologii korespondentów w terenie, którzy z nim współdziałają, pomagając w zbieraniu materiałów etnograficznych zapomocą kwestjonariuszy przez Zakład rozsyłanych. W związku z tem zostały dotychczas opracowane następujące kwestjonariusze:

C. Baudouin de Courtenay-Ehrenkretzowa:

- 1) Sztuka i przemysł ludowy.
- 2) Zwyczaje prawne.
- 3) Boże Narodzenie.
- 4) Karnawał.
- 5) Dnie zaduszne.
- 6) Obrzędowość Wielkanocy.
- 7) Pasterstwo.
- 8) Św. Jerzy.
- 9) Obrzędy weselne.
- 10) Zwyczaje żniwiarskie.
- 11) Budownictwo ludowe.
- 12) Tkactwo.
- 13) Bednarstwo i ciesielstwo.
- 14) Potrawy ludowe.
- 15) Kołyski.
- 16) Kult zmarłych.
- 17) Czarownictwo.
- 18) Etykieta ludowa.

Marja Znamierowska-Prüfferowa:

- 19) Rybołówstwo.
- 20) Komunikacja wodna.
- 21) Tradycje i przesady rybaków.
- 22) Spław drzewa.

- 23) Budki pasterskie.
- 24) Paski i ich wyrób.
- 25) Wyroby z kości.

Witold Dynowski:

- 26) Skrzynie i kufrы.
- 27) Polichromja sprzętu ludowego.

Lucjan Turkowski:

- 28) Garncarstwo.
- 29) Tkactwo.

Olimpja Swianiewiczowa.

- 30) Święta dziadów.

W związku z działalnością badawczą Pracowni Etnologicznej pozostaje praca słuchaczy zorganizowanych w Kole Studentów Etnologów. Oprócz referatów wygłaszanych na zebraniach Koła i kompletowania podręcznej biblioteki, uzupełniającej bibliotekę seminaryjną, prowadzi koło badania w terenie. W związku z tem z zasiłku Magistratu miasta Wilna członkowie Koła przygotowują monografię wsi Mieszkańce, gm. niemeczyńskiej, pow. wileńsko-trockiego, której nie tylko kultura techniczna, lecz i tradycjonalizm kultury społecznej i duchowej jest ciekawym objektem dla badań etnograficznych. Monografię uzupełnią również i wyniki badań językoznawczych st. asyistentki przy katedrze slawistyki, dr. Haliny Turskiej.

2. Muzeum Etnograficzne zakładu Etnologii.

A. Historia Muzeum.

Zaczynając w charakterze docentki w roku 1924 wykłady etnografii i etnologji w uniwersytecie wileńskim, przysłałam do przekonania, że należy stworzyć jakieś laboratorium kultury, w któreby słuchacze nie tylko na podstawie materiału książkowego mogli się ćwiczyć w morfologii wytworów i zjawisk kultury¹⁾.

Do realizacji tej myśli dążyłam tem bardziej, że za jedną z przyczyn bankructw i kryzysów współczesnej cywilizacji uważam brak znajomości i orjentowania się twórców kultury, t.j. społeczeństw ludzkich, w strukturze i funkcjach ich własnego tworu - kultury. Tłómaczy się to przerostem wiary, zwłaszcza wśród współczesnej „inteligencji“ i jej prekursorów w wiekach ubiegłych, w gotowe koncepcje a priori

¹⁾ Por. Baudouin de Courtenay Ehrenkreutzowa: O potrzebach etnologji w Polsce. (Odb. z X tomu „Nauki Polskiej“, Rocznika Kasy im. Mianowskiego).

wyspekulowane i stąd wynikającą sugestją mózgowych fikcyj, ujętych w formuły różnych ewolucjonizmów, pragmatyzmów socjologicznych, historycznych i innych, schematyzujących zjawiska życia i kultury według zgóry narzuconych kategorii. Rezultatem tego jest to, że się na rzeczy patrzy, ale ich nie widzi. To też przeciętny student uważa i za rzecz bardziej godną swej inteligentkiej godności, i za coś bardziej łatwego zreferowanie najtrudniejszej książki, bezkrytyczne oczywiście w wyniku, niż zrobienie opisu jednego z eksponatów muzealnych. Opis taki wymaga przecież samodzielnego rozejrzenia się w cechach badanego obiektu i zdania sobie sprawy z ich roli na tle struktury ogólnej przedmiotu! A więc, zamiast zastanowić się nad kształtem czy materiałem, z którego zrobione jest jakieś narzędzie czy sprzęt chłopski, na podstawie własnej obserwacji, woli nieraz autor „referatu“ ściągać z książki opis przedmiotu lub skompiłować go z kilku książek, opisujących często wadliwie i bez zrozumienia rzeczy przedmiot analogiczny. Zaznaczam jednak, że tego rodzaju wypadki należą już obecnie w Zakładzie Etnologii do rzadkości i że nie tylko badania w terenie, pociągające współczesną młodzież, lecz i praca laboratoryjna w Muzeum została lepiej zrozumiana i ciągnie niejednego ze słuchaczy już w proseminarjach. To też z satysfakcją stwierdzić mogę w tem miejscu, że przeznaczoną sobie rolę dydaktyczną Muzeum Etnograficzne zaczęło spełniać, a to właśnie było celem najbliższym, dla którego zostało ono zorganizowane w Zakładzie Etnologii Uniwersytetu Stefana Batorego.

W miarę jednak powiększania się zbiorów rozgałęziają się wciąż i rosną tak zadania i zakres Muzeum, jak i liczba osób i instytucyj, dbających o jego rozwój. Pomimo braku subsydjów na zakup przedmiotów, ilość ich szybko rośnie. Z początku wpływały przedmioty, gromadzone przez pierwszych pracowników Zakładu podczas badań terenowych. W miarę rozwoju badań etnograficznych w Zakładzie Etnologii, zwiększała się też liczba numerów w inwentarzu muzealnym.

Podkreślić należy ofiarność nie tylko ze strony młodzieży uniwersyteckiej i młodzieży szkolnej, zorganizowanej w kołach krajoznawczych¹⁾, lecz i ze strony innych osób, między którymi wymienić trzeba też właścian woj. wileńskiego, nowogródzkiego i białostockiego. Oprócz osób prywatnych wielką pomoc okazały i okazują Muzeum instytucje społeczne, rządowe i samorządowe. Na pierwszym miejscu stawiamy tu Tow. Pop. Przem. Lud. w Wilnie, które szczególnie

¹⁾ Przedewszystkiem należy tu wymienić Koło Krajoznawcze Gimnazjum imienia Mickiewicza.

w osobach prezesa, ś. p. Władysława Lichtarowicza¹⁾, p. Heleny Schrammówny i p. Heleny Sokołowskiej, najowocniej, z całym oddaniem i zrozumieniem sprawy troszczyło się i troszczy o powiększanie Muzeum. Po raz pierwszy Tow. Pop. Przem. Lud. eksponowało swą kolekcję razem z Muzeum Etnograficznym na wystawie urządzonej w lokalu przyszłego Zakładu Etnologii w marcu r. 1925. Ze strony Towarzystwa wiele pracy i zapału włożył w urządzenie tego pokazu p. Piotr Hermanowicz. Wystawa zapoczątkowała Muzeum jak również i planową współpracę Zakładu Etnologii z Tow. Pop. Przem. Lud. w Wilnie w kompletowaniu zbiorów instruktorskich, zdeponowanych od tej chwili przez Towarzystwo w Muzeum Etnograficznym Uniwersytetu.

W ten sposób zadania Muzeum, stworzonego w założeniu swem pierwotnym jako laboratorium uniwersyteckie, powiększyły się o nowe wytyczne, ponieważ zabytki kultury ludowej, będące własnością Towarzystwa, wraz ze zbiorami Zakładu Etnologii służą jako materiał badawczy nie tylko dla studjów teoretycznych, lecz i dla pracowników oraz działaczy na polu organizacji sztuki i rzemiosła wiejskiego²⁾.

Obok Tow. Pop. Przem. Lud. w Wilnie, Tow. Pop. Przem. Lud. w Nowogródku, reprezentowane podówczas przez p. wojewodzinę Beczkowiczową, ofiarowało Muzeum szereg przedmiotów. Ostatnio, dzięki staraniom p. wojewodziny Krahełskiej i p. konserwatora dr. Stan. Lorentza, wpłynęła cenna kolekcja z Polesia od Tow. Pop. Przem. Lud. w Brześciu, zebrana głównie, a częściowo nawet opracowywana, przez p. Krahełską.

Ważne znaczenie dla dalszych losów Muzeum miała uchwała³⁾ 4 towarzystw pop. przem. lud.: białoostockiego, nowogródzkiego, poleskiego i wileńskiego, powzięta na wniosek p. mag. Marji Znamierowskiej-Prüfferowej, poparty przez p. Jodkowskiego, dyrektora Muzeum Państwowego w Grodnie, aby uważać Muzeum Etnograficzne Uniwersytetu Stefana Batorego za początek przyszłego centralnego Muzeum Etnograficznego terenów północno-wschodnich Rzeczypospolitej, z zasięgiem obejmującym woj. białoostockie, nowogródzkie,

¹⁾ Por. St. Michalski: Władysław Lichtarowicz. Nadbitka z czasopisma „Ziemia“, Warszawa, 1933 i Helena Schrammówna: O organizacji i ideologii Towarzystwa Popierania Przemysłu Ludowego w Wilnie. Wilno, 1933. Nakładem Tow. Pop. Przem. Lud. w Wilnie.

²⁾ Por. Helena Schrammówna: O wartości artystycznej samodziiałów ludowych w Wileńszczyźnie. Wilno, 1927.

³⁾ Zob. protokół konferencji Tow. Pop. Przem. Lud., odbytej w Wilnie, 7.II, 1930, w lokalu Zakładu Etnologii Uniwersytetu Stefana Batorego.

poleskie i wileńskie. Zadania Muzeum zostały mocą tej uchwały znów rozszerzone.

Z pośród instytucyj rządowych i samorządowych, w których Muzeum Etnograficzne znalazło pomoc, wymieniamy: Wydział Sztuki przy województwie w Wilnie, zwłaszcza w osobach dr. Jerzego Remera, obecnie konserwatora generalnego w M. W. R. i O. P. oraz p. dr. Stanisława Lorentza, naczelnika Oddziału Sztuki. Depozyty tego oddziału województwa wileńskiego znajdują się również wśród zbiorów Muzeum.

Po Targach Północno-Wschodnich w Wilnie w roku 1928, na których Zakład Etnologii urządził Wystawę Etnograficzną¹⁾, przedmioty, zakupione za pieniądze magistratu miasta Wilna z inicjatywy p. prezydenta Folejewskiego, zostały zdeponowane w Muzeum Etnograficznym.

Z pomocą Muzeum pośpieszyły także magistrat miasta Trok oraz starostwa: oszmiańskie z p. starostą Zygmuntem Kowalewskim i święciańskie z p. starostą Stefanem Mydlarzem.

Wreszcie, prócz wielu jeszcze innych ofiarodawców, wymienić musimy Dyрекcję Kursu Nauczycielskiego w Wilnie w r. 1930 oraz szkołę w Nowosiólkach. Nie zapominał też o Muzeum Etnograficznym w Wilnie profesor Uniwersytetu Warszawskiego dr. Włodzimierz Antoniewicz podczas swych badań prehistorycznych w terenie woj. wileńskiego, przywożąc z nich dla nas dary.

Ogólna liczba przedmiotów znajdujących się w Muzeum wynosi:

1) Własność Muzeum Etnograficznego Zakładu Etnologii	1442
2) Depozyty Tow. Pop. Przem. Lud. w Wilnie	1005
3) Depozyty Oddziału Sztuki przy woj. wileńskim	43
4) Depozyty Magistratu m. Wilna	53

2543

* * *

Kończąc ten pobieżny przegląd historii narastania zbiorów etnograficznych czuję się w obowiązku złożyć w tem miejscu najserdeczniejsze podziękowania wszystkim, wyżej wymienionym i niewymienionym, Przyjaciołom Muzeum, w ich liczbie i p. Dyrektorowi Stanisławowi Michalskiemu, który zarówno instytucję jak i jej pracowników otaczał swą życzliwą opieką.

¹⁾ Zob. wyżej str. 75.

B. CEL I CHARAKTER MUZEUM.

Muzeum Etnograficzne wraz z Archiwum z nim związanem było i jest kompletowane według następujących, zgóry obmyślanych, założeń¹⁾:

a) Muzeum zapoznaje z kulturą terenów dawnego W. X. Litewskiego. Ma więc charakter muzeum terytorjalnego, odzwierciedlającego kulturę różnych ludów kraj ten zamieszkujących, nie bierze zaś pod specjalną uwagę jakiejś jednej grupy etnicznej, narodowościowej czy społecznej²⁾. Materiał zaś orientujący w zagadnieniach etnicznych zawierają w sobie: terminologia, związana z przedmiotami, wchodzącymi w skład kolekcji, język tekstów zebranych w Archiwum i t. p., jak również i różne inne dane, dotyczące się wytwórców obiektów muzealnych i środowiska, wśród którego występują one w terenie (np. rubryka języka³⁾, względnie paru języków codziennego użytku, wyznania⁴⁾, warstwy społecznej⁵⁾ i t. p.

b) Muzeum ma na celu zobrazowanie całości kształtu kultury warstw tradycyjnych kraju w najtypowszych jej objawach. Kładziony jest więc nacisk nie na nadzwyczajność przedmiotów, lecz na ich typowość. Chodzi bowiem o uchwycenie elementów, występujących jako cechy specyficzne w strukturze kulturowej, nie zaś o takie, które wybiegają poza jej zrab zasadniczy. Oczywiście należy być ostrożnym w klasyfikowaniu morfologicznym przedmiotów pod kątem widzenia typowości lub nadzwyczajności; nie należy też odrzucać przedmiotów bez zastrzeżeń, jako niemających wogóle żadnego znaczenia dla Muzeum, jako przedmiotów nietypowych. Jednakże, w przeciwstawieniu do dawnych tendencji, panujących w muzeologii etnograficznej, goniących raczej za zabytkami bardziej uderzającymi pięknem

¹⁾ Por. C. Baudouin de Courtenay Ehrenkreutzowa: Wskazówki dla zbierających przedmioty dla Muzeum Etnograficznego Uniwersytetu Stefana Batorego w Wilnie. Wyd. staraniem Pracowni Etnologicznej U. S. B., Wilno, r. 1926.

Marja Znamierowska-Prüfferowa: Muzeum Etnograficzne U.S.B. w Wilnie i jego przyszłość. Lwów—Wilno 1932, nakładem Muzeum Etnograficznego U. S. B. w Wilnie, (nadbitka z czasopisma „Lud“).

²⁾ Por. K. Moszyński: Kultura ludowa Słowian cz. I. Kraków, 1929, str. 4, w. 8 n.

³⁾ Np. polski, białoruski, litewski, lub białoruski i polski i t. p.

⁴⁾ Wyznanie, jeśli chodzi o zagadnienia struktury kulturowej, odgrywa również rolę, np. różnice w kulturze przeciwstawiające sobie Białorusinów-katolików, Białorusinom-prawosławnym, specyficzna kultura staroobrzędowców i t. p.

⁵⁾ Tłómaczy to różnice w kulturze wiejskiej chłopca i drobnego szlachcica, używających na codzień w obydwu wypadkach języka białoruskiego.

nością, oryginalnością, czy wogóle tym lub innym egzotyzmem,—muzea współczesne dążyć zaczęły do jak najpełniejszego scharakteryzowania całości kultury, nie zaś do eksponowania jej mniej lub bardziej efektownych fragmentów.

c) Aczkolwiek kultura każdego środowiska ludzkiego jest wynikiem w znacznej mierze układu stosunków gospodarczych, wśród których się kształtowała, nie wszystkie jej elementy stanowią rezultat warunków ekonomicznych. Dla tego też nie można się zgodzić z tymi którzy chcą, ażeby muzea etnograficzne miały być tworzone jako muzea historii gospodarczej.¹⁾

Muzea etnograficzne jako takie mają cel poznawczy same w sobie. Chociaż każdy z przedmiotów wraz z ustosunkowaniem w nim cech go charakteryzujących, jak i zbiory muzealne w swojej całości, stanowią materiał naukowy, na którego tle wyrastać mogą różne zagadnienia teoretyczne z zakresu etnologji, socjologji, historii kultury, historii gospodarczej czy religjoznawczej i t. p. jak również i zagadnienia praktyczne, związane z problemami dnia dzisiejszego i jego potrzeb, pomimo tego muzeum etnograficzne ma uzasadnienie dla swego istnienia niezależnie od wszelkich dyscyplin naukowych. Zadaniem najbliższem muzeum etnograficznego, z natury samej rzeczy wypływającym, jest: zaznajomienie z kulturą i jej elementami jako z takim obiektem naukowego badania, który może być badany sam w sobie, i w swej całości i w swych poszczególnych składnikach. Zarówno kultura każdego środowiska, jak i jej najmniejszy element, najmniej pozorny dla oka niespecjalisty, ma swój własny sens i jego uzasadnienie, jakoteż historję swego stawania się i kształtowania. Mam w tej chwili na myśli nie czynniki historyczne czy socjologiczne w społeczeństwach działające, których wkładnikiem jest kultura, pragmatyzm bowiem historyczny czy socjologiczny w tej dziedzinie etnografji nas w tej chwili nie interesuje. Chodzi mi natomiast o zagadnienia typologji etnograficznej, biorącej pod uwagę stosunki zachodzące między tworzywem, techniką wytwórczą, kształtem i funkcją ideologiczną²⁾ przedmiotów, posiadające również swą

¹⁾ Por. W. Schmidt u. W. Koppers: *Völker u. Kulturen*. Erster Teil. Regensburg 1924. (Der Mensch aller Zeiten, B.III), str. 3, w. 12-ty od dołu i nast.; Leo Frobenius: La signification et la tache des Musées ethnographiques (Museum, Bulletin, de l'office internationale des Musées, Institut de Cooperation intellectuelle de la Société des Nations, № 44, avril, 1928, str. 7—9).

²⁾ Por. Leo Frobenius: tamże str. 7. Omawiając zmiany zachodzące obecnie w poglądach na cel i istotę muzeum, podkreśla ujmowanie etnografji jako nauki „de l'économie universelle“.

własną historję, historję łańcucha przemian strukturalnych, własne dzieje tworzenia się filjacji typów, narastania nowych i giniecia starych wartości. Zarówno sens morfologiczny składników kultury jak i przemiany w ich ustosunkowaniu należy badać i wyjaśniać na podstawie poznawania przedewszystkiem ich samych.

Słusznie też określa Frobenius cel muzeów etnograficznych jako: „la mission des musées d'ethnographie est aujourd'hui de représenter avec exactitude les formes de style“¹⁾.

O taki opis plastyczny stylu miejscowej kultury na ziemiach W. Księstwa ukształtowanej i kształtującej się, oparty o ekspozycję zbudowaną na metodzie typologicznej, chodzić powinno przyszłemu centralnemu Muzeum Etnograficznemu ziem dawnej Litwy²⁾.

Natomiast w muzeum-laboratorjum Zakładu Etnologii, jako w ognisku żywej myśli naukowej, prowadzi się obecnie, a w miarę rozszerzania się badań etnograficznych na uniwersytecie Stefana Batorego, powinno się prowadzić i nadal, coraz głębiej sięgające studia nad morfologją³⁾ kultury. Rezultatem tej pracy poznawczej, laboratoryjnej powinna być między innymi coraz dalej idąca i coraz precyzyjniej ujmowana klasyfikacja obiektów muzealnych, a co stąd wynika, coraz przezroczystsza i wyrazistsza ekspozycja ich i w Muzeum Demonstracyjnym, t. j. w Centralnym Muzeum Etnograficznym. Inaczej mówiąc, muzeum demonstracyjne powinno stanowić syntezę, wyrosłą w wyniku etnograficznych dociekań nad strukturą wytworów kultury „tutejszej“ i ich wzajemnego stosunku, jako też stosunku elementów tej kultury do kultur pobliskich i dalszych terenów.

To muzeum zaznajamiające ze stylem form, przez które wypowiada się bliższa ojczyzna Mickiewicza, muzeum syntezy jej tradycji etnicznych, powinno być dostępne dla jak najszerszej publiczności, podczas gdy muzeum-laboratorjum powinno pozostać nadal komórką pracy młodzieży uniwersyteckiej i badaczy.

¹⁾ l. c., str. 13.

²⁾ To zaś, że zasięg Muzeum zbiega się z granicami historycznymi kraju, zaznacza też bliżej jego charakter. W ten sposób bowiem wyraźnie się podkreśla, że nie ma być ono ani muzeum antropogeograficznym, ani też chorograficznym, gdyż się go wyraźnie wstawia w ramy historycznego okresu, w określony rozdział dziejów ludzkości, jednocześnie jednak nie wiążąc go z jedną narodowościową grupą. (Por. dr. W. Pessler: Die geographische Methode in der Volkskunde. Odb. z „Anthroposu“, t. XXVII, 1932, str. 708).

³⁾ Por. Dr. Milovan Gavazzi: Kulturna analiza etnografije Hrvata. Zagreb, 1930. Posebni otisak iz VII knjige „Narodne Starine“.

C. ZAWARTOŚĆ MUZEUM.

a) Pochodzenie obiektów muzealnych i archiwalnych.

Zgodnie z zakreślonymi dla Muzeum zadaniami, przeważająca część jego zbiorów pochodzi z terenów dawnego W. X. Litewskiego.

Oprócz tego Muzeum i Archiwum posiadają pewną ilość przedmiotów pochodzących z innych terenów Rzeczypospolitej oraz z innych krajów. Tłómaczy się to tem, że:

1) W związku z badaniami pracowników Zakładu, prowadzonymi przez nich niekiedy na innych terenach, przychodzą do Zakładu przedmioty stamtąd pochodzące, jak również i materiały archiwalne, w odpowiedzi na kwestjonariusze, skierowywane do innych miejscowości w kraju i zagranicą, nieobjętych zasięgiem Muzeum.

2) Wpływają też do Muzeum objekty jako dary, często pochodzące z miejscowości nienależących do terenu b. W. Księstwa. Dzięki temu Muzeum jest np. w posiadaniu pięknej kolekcji broni huculskiej i góralskiej i t. d., oraz kilku przedmiotów należących do kultury hinduskiej, ofiarowanych przez p. Lewina-Brzozowskiego za pośrednictwem ówczesnego dyrektora departamentu nauki i szkół wyższych, p. Witolda Suchodolskiego, pięknego chińskiego kimona i t. d. Przedmioty te, aczkolwiek nieekspozowane w salach Muzeum Etnograficznego, lecz osobno w Zakładzie Etnologii, mają znaczenie jako materiał porównawczy, ilustracyjny dla słuchaczy etnologji.

b) Podział zbiorów.

Zbiory dzielą się na: 1) Zbiory muzealne, 2) Archiwum, 3) Pomoc naukowe.

1) Zbiory muzealne składają się: z przedmiotów, przeniesionych do muzeum z terenu, z kopij przedmiotów, znajdujących się w terenie (np. zabytki budownictwa) i z modeli ¹⁾.

¹⁾ Kopją nazywam imitację pewnego istniejącego przedmiotu z dokładnem podaniem skali i wszelkich innych danych „metrycznych“ o oryginalne. Model jest już pewną abstrakcją i daje pole do swobodnej interpretacji, kopja zaś daje więcej gwarancji prawdy, — jest więcej zbliżona do źródła. Dlatego też uważam za bardziej wskazane propagowanie kopij, nawet przez rzemieślników wiejskich zgruba robionych (np. cieśla, który postawił dany świronek, robi jego kopję dla muzeum), niż modele precyzyjnie wykonane przez stolarzy według planu i pomiarów, ustalonych przez architekta. Podobnie, jak uważam za wartościową np. interpretację wierzenia daną przez wieśniaka, pomimo tego, że również może nie być zgodną z istotą rzeczy, niż również „nieprawdziwą“ interpretację uczonego. Ta ostatnia bowiem niekiedy polega tylko na domysłach mózgowych. W pierwszym wypadku natomiast zdobywamy pewien materiał, należący również do ludowej kultury, pewien snop światła na nią rzucony; w drugim zaś coś, co jedynie zaciemnia pole widzenia, wprowadza nowe nieporozumienie.

2) Archiwum zawiera: a) szczegółowe dane i dokumenty, odnoszące się do obiektów muzealnych, dopełniające wiadomości zawarte w inwentarzu; b) materiały etnograficzne, stanowiące źródło kultury duchowej¹⁾ i społecznej, głównie zebrane na podstawie kwestjonariuszy, rozsyłanych przez Zakład; c) kwestjonariusze²⁾; d) klisze i foto-

¹⁾ Por. Marja Znamierowska - Prüfferowa: Muzeum Etnograficzne U. S. B. w Wilnie i jego przyszłość. Lwów—Wilno, 1932. Nadb. z „Ludu”.

²⁾ Zbieranie zabytków literatury i muzyki ludowej nie zostały rozpoczęte w Zakładzie Etnologii, gdyż Zakład nie posiada jeszcze dostatecznie przygotowanych pracowników, przygodne zaś badania w tej trudnej niezmiernie dziedzinie prowadzone przez niespecjalistów uważa za chybione. Brak np. dobrego przygotowania językoznawczego nie pozwala na dokładne zapisywanie utworów poezji ludowej; brak odpowiedniego fonografu i wykształcenia muzykologicznego uniemożliwia poprostu osiągnięcie właściwych rezultatów pracy przez zbieraczy. Wystarczy sobie przypomnieć szereg zbiorów ludoznawczych, choćby Romanowa, jeśli chodzi o białoruszczyznę, w których wiele materiału przepada dla badaczy ze względu na braki wpływające z nieudolności zbieraczy, którymi się autor posługiwał. To też, choć niezmiernie czcimy zapał, z jakim autorka artykułu „Polskie Archiwum Ludoznawcze” („Wiedza i Życie” Nr. 1, 1933) p. K. Zawistowicz propaguje myśl utworzenia Archiwum Ludoznawczego przy Redakcji „Wiedza i Życie”, jednakże przestrzegamy przed zbyt pośpiesznym wciąganiem ludzi dostatecznie do tego nieprzygotowanych— („najszerzego ogółu”). Oczywiście, że nieraz człowiek wyrosły i przebywający na wsi (ziemiańin, ksiądz, nauczyciel) o wiele cenniejsze może nadesłać materiały, niż etnolog-badacz, ze „szkiełkiem mędrca” i z różnemi „widzi mi się” zabierający się do nieznanego sobie terenu. Jednakże wiemy też, że jeżeli zbieranie zieleni wymaga przygotowania, to tem bardziej tak bardzo skomplikowane zjawiska, jak wytwory kultury duchowej i społecznej, rezultaty procesów historycznych. Zbierać mogą szersze masy społeczeństwa, ale pod najściślejszą kontrolą i najściślejszym kierownictwem naukowym, przy pomocy kwestjonariuszy, zastosowanych do poziomu różnych grup zbieraczy w każdym poszczególnym wypadku. Nawet zbieranie przedmiotów dla muzeów wymaga przygotowania, a cóż dopiero dla archiwum! Przypomnijmy sobie barbarzyńskie wrywanie z terenu np. figur przydrożnych w ten sposób, że niektóre ich części składowe zostają na miejscu, inne dostają się w ręce gorliwca! Zresztą, chociaż w olbrzymiej, niesłuchanej przeważającej większości, muzea europejskie powstały dzięki romantikom, uczonym i nie-uczonym i właśnie epoce romantycznej i jej epigonom zawdzięcza wiek XIX, a po części, jeśli chodzi zwłaszcza o wyzwalające się grupy narodowościowe i narodowe, i wiek XX (por. Mouseion, 1928, Nr. 4) zebranie materiałów etnograficznych wszelkich kategorii—pomimo tego w XX wieku, nauczeni doświadczeniem skądinąd płynącym, musimy opierać się na metodzie naukowej dobrze przemyślanej, organizując zastępy zbieraczy materiałów etnograficznych i okazów muzealnych, (por. E r w i n d S. E n g e l s t a b, o krajowym związku muzeów norweskich, założonym 22 lat temu, który zwalcza szerzenie się dyletanckich muzeów w Norwegii i przeciwstawia im pracę fachowców; Museumskunde, Neue Folge, 3, z. 3, 1931, str. 39). F r o b e n i u s zaś twierdzi (Mouseion, 1932, Nr. 4, str. 7), że właściwie dotąd nie istnieją jeszcze muzea etnograficzne, oparte o podstawy naukowej! Wiele więc my, Polacy, w związku z tem powiedzeniem, mamy jeszcze do roboty, aby naszą etnografię u n a u k o w i ć! Przedewszystkiem jednak należy, jak wyżej

grafje; e) rysunki; f) rejestr informatorów, będących w kontakcie z Zakładem Etnologii; g) rejestr przedmiotów, które z powodu braku funduszków lub trudności transportowych nie mogą być nabyte lub od razu sprowadzone, ale powinny się z czasem znaleźć w muzeum; h) rejestr zabytków budownictwa ludowego, które powinny być otoczone specjalną opieką władz konserwatorskich w terenie, lub też które należy z czasem przenieść do przyszłego muzeum na wolnym powietrzu ¹⁾; i) rejestr ofiarodawców.

3) Pomoce naukowe. Oprócz obiektów muzealnych i archiwalnych do inwentarza Muzeum Etnograficznego Zakładu Etnologii Uniwersytetu Stefana Batorego należą: 1) aparat fotograficzny lustrowy Pickarda 9×12 , 2) aparat fotograficzny Voigtländera 6×9 , 3) aparat do powiększania Leitz'a, 4) fonograf firmy C. Schneider, 5) trzy kozuchy i buty wojskowe do zimowych badań w terenie.

D. KATEGORJE PRZEDMIOTÓW I ICH KLASYFIKACJA W MUZEUM.

Wobec tego, że zbiory Muzeum Zakładu Etnologii znajdują się w zbyt szczupłym lokalu ²⁾, oraz ponieważ nie posiada ono ani gablot ani szaf, w którychby można było porozmieszczać przedmioty zgodnie z konsekwentnie przeprowadzoną klasyfikacją, zostały one podzielone narazie na grupy według funkcji ideologicznych nie biorąc pod uwagę typologii form. Przyczem: tkaniny pokrywają ściany wszystkich sal i korytarzy, wiele zaś okazów, któreby można ekspozycjonować, znajduje się w magazynie ³⁾, z powodu braku miejsca dla ich

podkreśliłam, liczyć się z kategorjami zbieraczy i ich indywidualnie szkolić. (Por. np. różny zakres i skalę obejmowanych zagadnień w świetnym przewodniku etnograficznym K. M o s z y ń s k i e g o : Etnografia w muzeach regionalnych, odb. z książki zbiorowej „Muzea Regionalne”, Warszawa, i M. Z n a m i e r o w s k i e j - P r ü f f e r o w e j : Mały Kwestjonariusz Etnograficzny, odb. ze „Steru”, Wilno, 1932, przeznaczony dla młodzieży szkolnej).

¹⁾ Por. M a r j a Z n a m i e r o w s k a - P r ü f f e r o w a, ib., str. 10 i 12.

²⁾ Trzy sale, dwa korytarze i klatka schodowa oraz mały magazyn. (I sala o wymiarach w metrach 16.30×8.20 , wysokości 4.15, II sala o wym. 10.50×4.20 , III sala o wym. 6.60×4.90 , wysok. 3.65).

³⁾ Podkreślam, że bynajmniej nie jestem zwolenniczką tego, ażeby w muzeum ekspozycjonować wszystkie przedmioty, znajdujące się w jego posiadaniu. Przeciwnie, zgadzam się właśnie z tymi, którzy walczą z przeładowaniem demonstracyjnych muzeów zbyt wielką ilością podobnych do siebie przedmiotów. Przeładowane muzea męczą zwiedzających, ale nie uczą, gdyż typ przedmiotów rozgadnia się, rozplywa, będąc reprezentowany przez dublikaty, lub zbliżone do siebie warjanty. Zbyt wielkie nagromadzenie i zbyt szczelne zapełnienie sal i gablot utrudnia orientację w charakterze ogólnym demonstrowanej kultury. To też uważam, że należy opisywać

eksponowania lub innych, koniecznych ku temu, warunków (np. zmagazynowane są stroje ludowe, ponieważ niema manekinów, ani szaf, w którychby można je było wystawić).

Zgodnie z podziałem okazów muzealnych według ich funkcji ideologicznych widzimy w Muzeum, jako też i w Archiwum, trzy zasadnicze grupy przedmiotów.

a) Kultura techniczna.

Stanowią ją przedmioty, podzielone na następujące działy: 1) zbieractwo—koszyki, krobki, kopaczki i t. d.; 2) łowiectwo — pułapki, sidła; 3) rybołówstwo rzeczne i jeziorne¹⁾—narzędzia do łowienia ryb jakoteż i przedmioty pomocnicze w tej dziedzinie, np. oście, wędki i różne rodzaje sieci z jednej strony, z drugiej czołna i czerpaki do wylewania z nich wody, narzędzia pomocnicze przy zimowym połowie pod lodem, kosze na ogień i t. d.; 4) pszczelnictwo—ule, barcie, klateczki dla matek; 5) hodowla zwierząt—przyrządy związane z karmieniem zwierząt, narzędzia pasterskie: kije i trąby, jarzemka, pęta i t. p.; 6) ogrodnictwo—łopaty, rydle, kopaczki, kosze i t. p.; 7) uprawa roli—sochy, radła, siewnice, widły, cepy, przedmioty służące do wiania zboża, sprzęty związane z przechowywaniem plonów, np. wielkie naczynia spiralną techniką plecione ze słomy i z korzeni i t. p.; 8) budownictwo—kopje

dany odcinek kraju, czy grupę ludzką, przy pomocy minimalnej ilości okazów najtypowszych i rozmieszczonych tak, aby cechy charakterystyczne rzucały się w oczy. Nie osiąga się tego celu, gdy wobec szczupłości lokali, tak np., jak to jest w muzeum wileńskim, tkaniny wiszą zwarcie jedna obok drugiej i jedna nad drugą w kilku przylegających do siebie szeregach.

Przedmioty zbędne dla charakterystyki ogólnej kultury, demonstrowanej w muzeum, powinny znajdować się w magazynie, jako materiał badawczy dla studjów w nim specjalistów, głębiej sięgających w strukturę morfologiczną i genezę wytworów kultury. To też przy projektowaniu przyszłych muzeów etnograficznych w Polsce należy zwrócić uwagę na wielkość i rozplanowanie sal magazynów. Sale muzealne powinny być obszerne, ze względu na przejrzystość w układzie wystawianych przedmiotów; natomiast sale magazynów ze względu na to, że w nich (w miarę rozrostu muzeów) powinna się znajdować cała reszta zasobu (a więc w i ę k s z a c a ł o ś ć przedmiotów, będąca w posiadaniu muzeum, dublikaty, odmiany i t. p.), rozklasyfikowana i rozmieszczona w ten sposób, aby umożliwić pracę badaczom.

¹⁾ Dział ten został najlepiej w Muzeum rozbudowany i opracowany (okazy i dział fotograficzny), dzięki kilkuletniej systematycznej pracy nad nim mag. Marji Znamierowskiej - Prufferowej. (Zob. wyżej str. 80). Niestety, pomimo skrupulatnie przeprowadzonej systematyki zbiorów w tej dziedzinie, nie może ona być unaczyniona w ekspozycji muzealnej z powodu braku miejsca. Por. dr. Włodzimierz Kulmatycki: Muzeum Rybackie w Wilnie. Odbitka z „Przeglądu Rybackiego”. Rok V, Nr. 7—8. Por. Fr. Lücke (Wesermünde): Über Anlage u. Methodik eines Fischerei Museums, Museumskunde 1932, t. 4, z. 1, str. 21, który przeciwstawia muzeum etnograficzne muzeum gospodarczym („Wirtschaftsmuseum”).

zagród i budynków oddzielnych oraz związane z tem narzędzia pracy; 9) meblarstwo; 10) rzemiosło wiejskie: wyroby z kości—iglice do plecienia koszy i inne przedmioty; 11) obróbka drzewa—wytwory i narzędzia: a) sprzęty ciosane i drażone, b) bednarstwo, c) przedmioty z kory, łubianki, d) koszykarstwo z nici, z korzeni i z kory; 12) obróbka włókna roślinnego i wełny, narzędzia pracy i materiały w różnych stadjach przetwarzania; 13) powroźnictwo; 14) tkactwo — narzędzia i wytwory: a) paski plecione, kręcone, tkane i deseczki oraz warsztaciki tkackie, b) tkaniny, warsztaty i t.d.¹⁾; 15) gremplarstwo; 16) garbarstwo; 17) wyroby ze słomy—kosze, maty; 18) garncarstwo domowe i rzemieślnicze; 19) transport i komunikacja—wozy, bryczki, duhy, łodzie i t. d.

b) Kultura społeczna.

Dział ten reprezentowany jest głównie w Archiwum, w Muzeum natomiast jest dopiero zapoczątkowany. Znajdujemy w niem przedmioty związane z obrzędowością i ze zwyczajami wiejskimi, małomiasteczkowymi i niektórymi tradycjami miejskimi, jak np.: 1) Boże Narodzenie i Trzej Królowie; 2) karnawał; 3) Wielkanoc; 4) św. Jerzy; 5) św. Jan; 6) kiermasz św. Kazimierza, św. Piotr i inne festy i odpusty; 7) zażynki i dożynki; 8) obrzędy weselne i inne; 9) zwyczaje prawne.

c) Kultura duchowa.

Znajdujemy tu następujące działy również dopiero co zapoczątkowane: 1) religja (zob. wyżej kultura społeczna); 2) magja ludowa; 3) wiedza ludowa; 4) sztuka ludowa: a) rzeźba i płaskorzeźba, b) rysunki, przedmioty malowane, polichromowane, „drukowane“; 5) haft; 6) koronki, np. plecione ręką zakończenia ręczników; 7) tkaniny (zob. wyżej kultura techniczna 14) a); 8) wyroby ze słomy—„światy“, ptaszki i t. d.; 9) zabawki.

E. PRZYSZŁOŚĆ MUZEUM.

Zastanawiając się nad stanem obecnym Muzeum, jego bliższą i dalszą przyszłością, dochodziny do następujących wniosków:

1. Wobec tego, że Muzeum Etnograficzne U. S. B. wciąż rośnie i pod względem ilości przedmiotów już przekroczyło i wciąż przekracza granice muzeum-laboratorium, w którym młodzież uniwersytecka odbywa ćwiczenia, należy pomyśleć o tem, aby wyłonić z niego muzeum

¹⁾ Kolekcja tkanin w Muzeum jest bardzo bogata dzięki temu, że Towarzystwo Popierania Przemysłu Ludowego złożyło w niem swoje zbiory instruktorskie.

demonstracyjne ¹⁾, dostępne dla szerszych mas młodzieży i innych osób, chcących się zapoznać z obliczem etnicznym kraju.

2. Pozostawiona w muzeum - laboratorjum („Schulmuzeum“) ²⁾ pewna konieczna ku temu ilość przedmiotów powinna być dostępna dla bezpośredniego stykania się z nimi młodzieży studjującej, ażeby mogła ona i nadal badać samodzielnie przedmioty, podobnie jak się bada materiały naukowe w laboratorjach przyrodniczych.

3. Oprócz muzeum demonstracyjnego oraz muzeum-laboratorjum, rolę ośrodków poznawczych powinny odegrywać magazyny, dostępne dla badaczy - teoretyków (etnografów, etnologów i t. d.), dla badaczy-praktyków (np. działaczy w dziedzinie sztuki i przemysłu ludowego i t. p.), oraz dla artystów (malarzy, rzeźbiarzy, tkaczy, ceramików i t. p.), sięgających głębiej w zagadnienia, tkwiące w materiale muzealnym i archiwalnym Zakładu Etnologii.

4. Muzeum demonstracyjne powinno być otwarte dla każdego, muzeum-laboratorjum i magazyn wyłącznie dla pracowników, ażeby studja ich mogły się odbywać w ciszy i bez przeszkód. Natomiast przedmioty, wystawione w muzeum demonstracyjnym nie powinny być wciągane w orbitę pracy pedagogicznej w uniwersytecie, ani też w orbitę pracy badawczej. Krótko mówiąc, powinny się one znajdować zawsze na swoim miejscu w salach muzeum demonstracyjnego, ażeby nie psuć systemu ekspozycji, w której każdy poszczególny element powinien stanowić konieczne ogniwo w całości kształcie przeprowadzonej tam charakterystyki. Wyjmowanie z szaf muzeum demonstracyjnego dla celów dydaktycznych poszczególnych przedmiotów stanowiłoby przeszkodę w normalnem funkcjonowaniu muzeum.

5. Pomimo rozdzielenia muzeum na trzy jednostki, powinny one być organicznie w dalszym ciągu z sobą związane, wchodząc nadal w skład Zakładu Etnologii, jako instytutu morfologii kultury, prowadzącego badania nad składnikami etnicznymi ziem dawnego W. X. Litewskiego. Myśl powyższą uzasadniam tem, że w Pracowni Etnologicznej Zakładu prowadzi się praca nad systematyką i innymi zagadnieniami etnograficznymi, szkołą się coraz nowi pracownicy, co musi znajdować swój wyraz w opracowywaniu przedewszystkiem przedmiotów muzealnych, a co za tem idzie odbijać się ustawicznie na ich klasyfikacji w Muzeum i na innych koncepcjach muzeologicznych. Słowem, chcąc, ażeby z jednej strony Muzeum nie zmartwiało, z dru-

¹⁾ Obecnie Muzeum Etnograficzne Zakładu Etnologii U. S. B. jest już dostępne dla zwiedzających. Zwiedzają je liczne szkoły i wycieczki oraz przyjezdni.

²⁾ Por. A d a m F i s c h e r: Etnologia a szkoła polska, str. 8.

giej zaś, ażeby etnografowie-książkowcy również nie kamienieli w fikcjach mózgowych, koniecznem jest zachowanie i w przyszłości jak najściślejszego kontaktu między Uniwersytetem a Muzeum.

6. W artykule „Muzeum Etnograficzne U. S. B. w Wilnie i jego przyszłość“¹⁾ poruszyła M. Znamierowska-Prüfferowa sprawę zorganizowania w Wilnie muzeum na wolnem powietrzu. Czasy kryzysu nie sprzyjają temu, aby myśl tę w krótkim czasie można było urzeczywistnić, choć wobec bogactwa jeszcze obecnie w terenie zabytków starego drewnianego budownictwa, możnaby w krótkim przeciągu czasu takie muzeum utworzyć. Miałoby to sens o wiele większy, niż urządzenie „wnętrz“, które w tej płaszczyźnie, w jakiej się je najczęściej urządza, dezorientują zwiedzających, i powinny wobec tego jak najprędzej znaleźć się poza obrębem zadań muzeologii. „Wnętrze“ zmontowane we wnętrzu sal muzealnych, zależne zazwyczaj pod względem wymiarów i rozplanowania izby od planu sali muzealnej, nie jest nawet homunkulusem, lecz fałszywą karykaturą, „na niby“ ilustrującą mieszkanie tej lub innej grupy ludzkości. Jeśli nawet takie wnętrza interesują szerszą publiczność (ale i panopticum też ją zaciekawia!), to nie z tego punktu widzenia, o jaki powinno chodzić organizatorom muzeów etnograficznych.

O ile demonstracyjne muzeum etnograficzne będzie tak obmyślane i urządzone, że i szersza publiczność będzie się mogła orjentować w jego zadaniach, jasno przez organizatorów sformułowanych, to znaczy, jeśli przy pomocy map, fotografii, rysunków i napisów, nie mówiąc o przezroczystej systematyce okazów, wyjdą na jaw zagadnienia²⁾, wiążące się z każdym z eksponowanych przedmiotów i z ca-

¹⁾ Lwów—Wilno 1932. Nakładem Muzeum Etnograficznego U. S. B. w Wilnie, nadbitka z czasopisma „Lud“.

²⁾ W czasopiśmie Советская Этнография, wyd. Akad. Umiejętności ZSSR, Leningrad, 1931, z. 3—4, str. 126, czytamy w artykule B. M. Sokołowa: Построение и деятельность советских этнографических музеев: „принцип равенства народов, который так органически воспринимается каждым советским работником, на Западе не существует. Меня поражало, например, что в такой маленькой, но глубоко империалистической стране, как Польша, мы в Варшавском музее видели только польский народ. Нацменьшинства польские туда принципиально не вводятся. Наша точка зрения совершенно другая, но все-таки надо сказать, что мы свои советские музеи строим все еще стихийно“. Pomijając określenie Rzeczypospolitej Polskiej jako kraju imperjalistycznego, gdyż zostało ono wypowiedziane bez uzasadnienia i z większą dozą prawdy mogłoby być zastosowane do innych państw, należy zapytać, czy istotnie celem poznawczym muzeów etnograficznych ma być „zasada równości narodów“, czy wogóle muzea etnograficzne mają za zadanie grupowanie przedmiotów w płaszczyźnie tak specyficznego wytworu historyczno-politycznego, jak naród? Natomiast

łokształtem muzeum, słowem, jeśli muzeum nie będzie składem ¹⁾ okazów, lecz będzie jasno wyrażać pewną myśl przewodnią, „szersza publiczność“ zainteresuje się nim również.

Na posiedzeniach Komisji Sztuki Ludowej oraz Komisji Muzealnej przy Instytucie Współpracy Intelktualnej częstokroć poruszano kwestję święcenia pustkami najlepszych muzeów europejskich, kosztujących z tego powodu „niewspółmiernie“ państwa walczące obecnie z kryzysem. Poruszono też kwestję „żywych“ i „martwych“ ²⁾ muzeów, zastanawiając się nad probierzami jednych i drugich. Otóż nietylko naukę tworzą zagadnienia, a nie jedynie metoda ³⁾, lecz i każdy przedstawiciel „najszerszej“ publiczności szuka zagadnień w otaczającym go świecie i sensu w rzeczach. Nie może go on znaleźć oczywiście tam, gdzie go niema, a tak się rzecz ma z ogromną większością muzeów etnograficznych, zwłaszcza teraz, gdy brak pieniędzy na ich właściwe urządzenie. Ponadto, oczywiście tam, gdzie istnieje myśl przewodnia kierowników muzeów, może się ona ujawniać mniej lub bardziej plastycznie. Zasadniczą podstawą w metodzie plastycznego eksponowania przedmiotów w muzeach demonstracyjnych powinno być zdawanie sobie sprawy z tego, że przedmioty, przeniesione z terenu do muzeum, nie są tem samem, czem były, gdy się znajdowały w chacie wieśniaka, czy w polu przy pracy, to jest, że nabierają one jako eksponaty nowego znaczenia. Tem samem, choćby przy pomocy fotografii i innych przedmiotów pomocniczych, powinna być przeprowadzona ich najszczegółowsza i najjaśniejsza charakterystyka, jednakże nie należy „fałszować rzeczywistości“, udając, np. przy pomocy fingowania „wnętrz“ lub ubierania woskowych lalek-manekinów, że się kawałek wiejskiego życia schwytało i utrwaliło w muzeum. Fotografia stwierdza funkcję ideologiczną eksponowanego przedmiotu (np. fotografia

musimy tu stwierdzić, że Muzeum Etnograficzne w Warszawie nie neguje bynajmniej istnienia różnych grup narodowościowych w granicach Rzeczypospolitej i odpowiednie napisy przy dobrych chęciach możnaby tam znaleźć. Jeśli jednak dają się zauważyć w tej dziedzinie braki, to płyną one stąd, że muzeum warszawskie nie posiada obecnie ani odpowiedniego lokalu, ani większej ilości pracowników, ani wogóle środków pieniężnych, aby przeprowadzić odpowiednią klasyfikację, zaopatrując okazy bardziej szczegółowemi informacjami.

¹⁾ Ostrej krytyce poddają współczesne muzea C. Zimmer i S. F. Markham. Zob. Museumskunde, t. 4, z. 2, str. 87, nazywając jeszcze dotąd w obecnej muzeologii przeważające tendencje „Aufspeicherungsinstinkt“.

²⁾ Frobenius Leo, l. c. str. 7.

³⁾ „Probleme, nicht Methoden machen eine Wissenschaft“, Max Verworn, cyt. przez dr. W. Pesslerera: Die Geographische Methode in der Volkskunde, odb. z Anthropos, t. XXVII, 1932, str. 708 i nast.

wieśniaka siejącego z siewnicy, umieszczona nad nią). Poza to sama siewnica, a więc jej struktura, jej zasięg wskazany na mapie, terminologia z nią związana, podkreślona w napisie wyjaśniającym i t. d., — mieszczą w sobie zagadnienia, o które chodzi w muzeum etnograficznym. Panoptyczny realizm odwraca natomiast uwagę od tych zagadnień, a co za tem idzie, nie uczy, lecz raczej nawet gmatwa ideę przewodnią muzeów etnograficznych. Albowiem skoro przedmioty w muzeum przestają być tem, czem były w terenie, podlegają tu nowym, specjalnym prawom ekspozycji, podkreślającej ich typ jak najjaskrawiej, granice zasięgów i t. p. w sposób jak najwyrazistszy. Rozstawianie więc, np. przedmiotów na pewnym tle, podnosząc ich charakter ¹⁾, i pod takim kątem (w dosłownem tego słowa znaczeniu), aby cechy zasadnicze były widoczne w oczy ²⁾, powinny być nicią przewodnią w układzie okazów w salach muzealnych i t. d. Ekspresja w podkreślaniu zagadnień, wyrastających na tle materiałów etnograficznych, gromadzonych w muzeach, pomoże do zainteresowania zagadnieniami etnograficznymi społeczeństwa, a wtedy uniknie się drogich bardzo nieraz inwestycji, związanych z organizowaniem „wnętrz“. Wnętrza zaś lepiej urządzić w muzeum na wolnem powietrzu, w autentycznych ekspozycjach, zabytkach budownictwa ludowego, przeniesionych z terenu w celu ochrony ich przed ogniem i innymi czynnikami zniszczenia ³⁾.

Zakończenie.

Streszczam artykuł w następujących zdaniach:

1. Zakład Etnologii Uniw. S. B. jest instytucją pedagogiczno-naukową, składającą się z dwu jednostek dydaktycznych: Seminarjum i Muzeum-Laboratorium.

¹⁾ Franz Rapp: Über die Aufstellung von Puppen u. Schatten-Figuren in Münchener Museum für Völkerkunde zum Thema „Lebendiges Museum“. Museumskunde, t. 3, z. 1, 1931, str. 39.

²⁾ Por. np. ustawienie przęślic żmudzkich z kolekcji Michała Brensztejna przez Eugenjusza Frankowskiego w Muzeum Etnograficznym w Warszawie.

³⁾ Słusznie Juljusz Zborowski, po smutnem doświadczeniu z muzeum w Wdzydzach, zwraca uwagę na niebezpieczeństwo pożaru, mogące również grozić muzeum na wolnem powietrzu. Nad sposobami ochrony należałoby się zastanowić, jednak więcej gwarancji ratunku w razie pożaru mogą mieć zabytki przeniesione z terenu do muzeum, niż gdy zostają w terenie zupełnie poza wszelką opieką. Myśl jednak, by we wnętrzu umieszczać kopje przedmiotów, lub mniej wartościowe dublikaty, wydaje mi się słuszną, chodzi tylko o to, by w meblowaniu tych wnętrz nie odbiegać od tego, co się w nich w terenie istotnie znajdowało.

2. Zakład Etnologii dąży do przygotowania naukowego etnografów i etnologów na podstawie przede wszystkim zapoznawania z kulturą ziem okalających Wilno, stanowiące centrum myśli naukowej na ziemiach dawnego W. X. Litewskiego, uważając, że badania w terenie, pozornie tylko łatwe, powinny być prowadzone przez siły fachowe, nie przez dyletantów, nieprzygotowanych w tej dziedzinie wiedzy i niewyćwiczonych w pracy w terenie ¹⁾).

3. Pracownia Etnologiczna Zakładu Etnologii jako ośrodek studiów badawczych dąży stopniowo do zbadania morfologii kultury ziem dawnej Litwy, sądząc, że szczegółowe zbadanie w terenie wszystkich przejawów kultury powinno być już najrychlej zorganizowane przy pomocy sił fachowych na całym obszarze Rzeczypospolitej.

4. Jako ośrodek uniwersytecki, najdalej na północo-wschód wysunięty w Rzeczypospolitej, powinien Uniwersytet Stefana Batorego stać się również jednym z ognisk badań Europy północo-wschodniej, a tem samem tworzyć pomost między centrum kraju i jego instytucjami naukowymi a krajami nadbałtyckimi ²⁾, przede wszystkim zaś Finlandją, gdzie prace terenowe tak daleko zostały posunięte i osiągnęły tak imponujące rezultaty.

C. Baudouin de Courtenay-Ehrenkretzowa.

¹⁾ Kraje, w których badania terenowe stoją wysoko, jak np. w Finlandji, i które mają pod tym względem długie lata prób i doświadczeń, organizują badania wyłącznie przy pomocy sił fachowych, gdyż się przekonano, jak mało warte są materiały naukowe, zbierane przez niefachowców.

²⁾ Nie mówiąc już w tem miejscu o pobratymczości kultury terenów dawnego W. X. Litewskiego i krajów nadbałtyckich, rodzącej szereg zagadnień etnicznych i etnograficznych, które powinny być opracowane zarówno przez uczonych fińskich, estońskich, łotewskich, litewskich i przez Uniwersytet Stefana Batorego w Wilnie, jako najbardziej w tym kierunku predestynowany z pośród uniwersytetów polskich.

DIE GESELLSCHAFT DER FREUNDE DER WISSENSCHAFTEN IN WILNA.

Im Jahre 1906 gegründet, besteht die Gesellschaft bereits 27 Jahre. Während dieser Zeit unterlag sie ziemlich weitgehenden Umgestaltungen. Obwohl das grundsätzliche Ziel der Gesellschaft dasselbe blieb, so sind doch die Wege, auf denen sie diesem Ziele zustrebt, heute andere, als in den ersten Jahren ihrer Existenz. Es ergab sich das als Folge der Bedingungen, in denen sie sich früher befand und heute befindet.

In den Jahren, in denen die Gesellschaft ins Leben gerufen wurde, befand sich jener Teil der polnischen Lande unter russischer Herrschaft, und die russischen Behörden strebten nach einer vollständigen Russifizierung dieses Landes. Wenn in Kongresspolen der nationalistische Kurs noch nicht so scharf war, so waren doch gerade jene Lande, da sie unmittelbar zum russischen Reiche gehörten, von vornherein zu einer vollständigen Russifizierung verurteilt. Natürlich war es unter diesen Bedingungen einfach unmöglich, eine Gesellschaft ins Leben zu rufen, die die polnisch wissenschaftliche Idee auf diesem Gebiete konzentrierte. Erst als in Folge der Niederlagen im fernen Osten ein immerhin milderer Wind zu wehen begann, beschloss ein Kreis von Persönlichkeiten, sofort aus der besseren Lage Nutzen zu ziehen. Es erschien also sogleich ein Aufruf an die polnische Öffentlichkeit, unterschrieben von Eliza Orzeszkowa, Józef Hłasko, Czesław Jankowski, Józef Montwiłł, Alfons Parczewski, Graf Wawrzyniec Puttkamer, Graf Władysław Tyszkiewicz und Władysław Zahorski, und am 22 Oktober 1906 fand unter starker Beteiligung die Organisationsversammlung der Gesellschaft statt. Die Statuten („Ustawa“) der Gesellschaft, die von einer auf jener Versammlung gewählten Kommission bearbeitet worden waren, bestätigten die russischen Behörden am 29 Januar 1907.

Am 23 März 1907 fand bereits die erste allgemeine Mitgliederversammlung der Gesellschaft statt, welche ihren ersten Vorstand berief, und zwar in folgender Zusammensetzung: Prälat Jan Kurczewski als Präsident, Dr. Władysław Zahorski als Vicepräsident,

Józef Montwiłł—Schatzmeister, Dr. Stanisław Kościałkowski—Sekretär, ausserdem Ludwig Abramowicz, Dr. Ludwig Czarkowski und Dr. Cezary Staniewicz als Mitglieder des Vorstandes.

Die nunmehr gegründete Gesellschaft der Freunde der Wissenschaften „hat den Zweck, Wissenschaften, Kunst und Literatur in polnischer Sprache zu pflegen und das Land in naturwissenschaftlicher, ethnographischer, historischer, wirtschaftlicher und statistischer Hinsicht zu erforschen“. (§ 2 der Statuten der Gesellschaft der Freunde der Wissenschaften in Wilna). Gemäss § 3 der Statuten, „bilden den Gegenstand der Arbeiten der Gesellschaft: a) die Erforschung des Landes in den im § 2 umrissenen Grenzen; b) die Herausgabe von wissenschaftlichen Abhandlungen und Arbeiten; c) die Sammlung und Herausgabe von Materialien und Quellen zur Geschichte der Literatur und des Altertums; d) der Neudruck von Werken hervorragender, besonders älterer Schriftsteller des Wilnaer Gebietes mit Beifügung notwendiger Erklärungen und die Erleichterung ihres billigen Vertriebs; e) die Organisation von Wettbewerben und Zuerkennung von Preisen für die besten wissenschaftlichen Arbeiten; f) Organisation von öffentlichen Vorträgen und Vorlesungen sowie Ausflügen zu wissenschaftlichen Zwecken... Für die Erfüllung ihrer Aufgaben und zur Erleichterung der Arbeit der Mitglieder — kann die Gesellschaft eine Bibliothek, ein Archiv, ein Museum und spezielle Arbeitsräume besitzen“.

Solche Aufgaben setzte sich die Gesellschaft. Aber wer sollte sie realisieren und wer sollte zur Gesellschaft gehören? Davon sprechen die folgenden Paragraphen der Statuten: „die Gesellschaft besteht aus einer unbegrenzten Anzahl von Mitgliedern beiderlei Geschlechts (§ 4). Die Gesellschaft besteht aus: a) ordentlichen Mitgliedern; b) Korrespondenten; c) Ehrenmitgliedern; d) Protektoren (§ 5). Das ordentliche Mitglied zahlt an die Kasse der Gesellschaft einen jährlichen Beitrag von mindestens 5 Rubel (§ 6). Zur Ehrenmitgliedern und Korrespondenten können der Wissenschaft oder der Gesellschaft gegenüber verdiente Personen gewählt werden (§ 9). Den Titel von Protektoren erhalten Personen, welche der Gesellschaft mindestens 500 Rubel, oder auch wertvolle Sammlungen, Bibliotheken u. s. w. vermacht haben (§ 11). Jedes Mitglied hat das Recht dem Vorstande neue Mitglieder der Gesellschaft vorzuschlagen (§ 13). Die ordentlichen Mitglieder der Gesellschaft wählt der Vorstand aus den vorgeschlagenen Kandidaten mit einfacher Stimmenmehrheit (§ 14). Die Korrespondenten und Ehrenmitglieder ernennt auf Vorschlag des Vorstandes die Generalversammlung der Gesellschaft (§ 15)“.

Aus den angeführten Bestimmungen ist ersichtlich, dass sich die Gesellschaft, wiewohl sie wissenschaftliche Ziele verfolgte, gerade nicht aus wissenschaftlichen Arbeitskräften zusammensetzen sollte, sondern aus „Freunden der Wissenschaften“ — und in dieser Hinsicht entspricht auch der Titel der Gesellschaft vollkommen ihrer Zusammensetzung. Die russische Regierung gab ja doch für ausschliesslich polnische kulturelle und wissenschaftliche Zwecke keinerlei Unterstützungen, so dass man lediglich an die Opferwilligkeit der polnischen Öffentlichkeit appellieren konnte. Und dann war es leichter, die hierfür nötigen Fonds zusammenzubringen, wenn sich eine Gesellschaft weit und breit im Lande verstreuter „Freunde der Wissenschaften“ konsolidierte, die mit ihren Jahresbeiträgen von 5 Rubeln die Verwirklichung der Ziele ermöglichten, welche sich die Gesellschaft gesetzt hatte. Natürlich befanden sich unter den ordentlichen Mitgliedern auch wissenschaftliche Fachkräfte, die dank der so zusammengebrachten Mittel selbst zum Fortschritt der Wissenschaft beitragen und aktiv wissenschaftlich arbeiten konnten. Sie sollten eine Art von Pionieren der Wissenschaft unter der Masse der „Freunde der Wissenschaften“ sein. In dieser Weise fassten das auch die Statuten der Gesellschaft auf, die bestimmten: „Regelmässige Sitzungen der Mitglieder der Gesellschaft sollen mindestens einmal im Monat mit Ausnahme der Sommermonate stattfinden (§ 24). Gegenstand der ordentlichen Sitzungen der Gesellschaft ist die Verlesung wissenschaftlicher Abhandlungen mit Diskussion (§ 25)“. In der Form trug die Gesellschaft wesentlich zur Hebung des kulturellen Niveaus der damaligen polnischen Öffentlichkeit bei, indem sie den einen wenigstens in gewissen Grenzen die Möglichkeit gab, wissenschaftlich zu arbeiten, die anderen aber durch Schaffung der Gelegenheit, Vorträge und Vorlesungen über wissenschaftliche Themen zu hören, auf ein höheres kulturelles Niveau emporhob.

In den Jahren 1907, 1908 und 1909 fanden insgesamt 21 wissenschaftliche Versammlungen statt. Auf ihnen trugen u. a. folgende Persönlichkeiten die Resultate ihrer Untersuchungen vor: L. Abramowicz, M. Birzyszka, M. Brensztejn, L. Czarkowski, Z. Hryniewicz, A. Janulaitis, A. Karpowicz, S. Kościakowski, X. Z. Kozicki, X. J. Kurczewski, J. Łuckiewicz, G. Manteuffel, M. Römer, K. Stołyhwo, Wacław Gizbert-Studnicki, A. Szklennik, W. Szukiewicz, W. Zahorski. Die Probleme, denen die Versammlungen gewidmet waren, lagen auf verschiedenen Wissensgebieten. Es waren da sowohl die Naturwissenschaften als auch die Geisteswissenschaften vertreten. In den folgenden Jahren 1910, 1911 und 1912 schrumpfte die Zahl der Vorträge

ausserordentlich zusammen; es konnten jährlich höchstens zwei Vorträge stattfinden. Die Gründe für diese Erscheinung sind in den spezifischen Bedingungen dieser Zeit zu suchen. Es durfte nämlich nach den damals geltenden Bestimmungen, für die gesamte Tätigkeit der Gesellschaft lediglich die Amtssprache, d. h. das Russische, verwendet werden. Zu den monatlichen Versammlungen, von denen man im voraus die Behörden benachrichtigen musste, erschienen Vertreter der Polizei, und in ihrer Gegenwart durfte man die Verhandlungen nur in russischer Sprache führen. Erst wenn sie die Versammlung verlassen hatten, konnte man sich des Polnischen bedienen. In den Jahren 1907—1909, in denen diese Dinge noch verhältnismässig liberal gehandhabt wurden, erschien die Polizei auf verschiedenen Versammlungen entweder überhaupt nicht, oder sie verschwand sogleich nach Beginn. In den folgenden Jahren aber hielt man sich rigoros an die geltenden Bestimmungen.

Unter diesen Umständen also pflegte man den Vortrag auf eine bessere Gelegenheit zu vertagen, da man sich nicht der russischen Sprache bedienen wollte. Diese Bedingungen brachten es mit sich, dass die Tätigkeit der Gesellschaft hinsichtlich der Vorträge in den folgenden Jahren, anstatt sich weiter zu entfalten, erheblich zusammenschrankte. Dieser Zustand hielt an, bis die Russen schliesslich im Weltkrieg September 1915 Wilna verliessen.

Die Abhaltung von Vorträgen war aber nur eine von vielen Tätigkeiten, die die Gesellschaft an den Tag legen sollte. Wie stand es inzwischen mit den anderen?

Im allgemeinen muss man sagen, dass die Gesellschaft in dieser ersten Periode ihrer Existenz, in der Periode einer so grossen Behinderung ihrer Tätigkeit, gar sehr viel geleistet hat. Dass sie sich solcher Erfolge rühmen kann, dankt sie vor allem der Arbeit und Hingabe derer, die an ihrer Wiege gestanden und zum ersten Vorstand gehört haben, und ferner der grossen Opferwilligkeit der polnischen Öffentlichkeit der neugegründeten Gesellschaft gegenüber. Wenn man die Jahresberichte 1907 — 1914 durchsieht, kann man sich leicht davon überzeugen, wie gross diese Opferwilligkeit war. Die polnische Öffentlichkeit gab alles her, worüber sie verfügte: vor allem Geld zur Errichtung eines eigenen, höchst ansehnlichen Gebäudes und weiter kulturelle Schätze, die in manchen Fällen Jahrhunderte hindurch das Eigentum gewisser Familien waren. Auf diese Weise entstand die recht stattliche Büchersammlung der Gesellschaft und ihr nicht minder ansehnliches Museum. Stifter könnte man zu hundert zählen. Zu den grössten Wohltätern der Gesellschaft in dieser Zeit gehörten: Hilary Łęski, Graf Józef Przeździecki, Józef Montwiłł,

Eliza Orzeszkowa, Irena Karłowiczowa, Jan Szwański und Mikołaj Brzeski.

Die Gesellschaft der Freunde der Wissenschaften in Wilna ist also eine polnische wissenschaftliche Institution nicht nur deswegen, weil sie der polnischen Wissenschaft dient und, weil sie in ihren Mauern und Sälen Schätze des polnischen Geistes angehäuft hat, sondern auch besonders deswegen, weil sie ausschliesslich von der Opferwilligkeit der polnischen Öffentlichkeit geschaffen wurde. Das, was sie darstellt, und was sie besitzt, verdankt sie allein dem Umstand, dass weite Kreise der polnischen Gesellschaft ihre Schätze darbrachten, die sie bisher ihr eigen genannt hatten.

Ein weiteres Tätigkeitsfeld, auf dem die Gesellschaft ihre Aktivität an den Tag legen sollte, war die Herausgabe von Publikationen. In diesem ersten Zeitabschnitt ihrer Existenz beschränkte sie sich lediglich auf die Veröffentlichung ihrer Jahrbücher u. d. T. „Roczniki Towarzystwa Przyjaciół Nauk w Wilnie“. In den Jahren 1907—1914 erschienen insgesamt 5 Bände mit einem Umfang von durchschnittlich 10 Druckbogen auf den Band. Nur der Jahrgang V (für die Jahre 1911—1914) zählt 425 Seiten. Was den Inhalt anlangt, so überwiegen Fragen der Geisteswissenschaften; nur ab und zu findet sich da ein Artikel aus dem Gebiete der Naturwissenschaften. Verfasser dieser Abhandlung sind ortsansässige wissenschaftliche Arbeiter, und ihr Forschungsgebiet bilden vorwiegend die Länder des ehemaligen Grossfürstentums Litauen. Es sind dies kleinere Beiträge, wie das in Zeitschriften und Sammelwerken üblich ist. Ihr Niveau ist ziemlich hoch, wenn auch nicht gleichmässig. — So stellt sich die Tätigkeit der Gesellschaft der Freunde der Wissenschaften in Wilna im ersten Abschnitt ihrer Existenz dar.

Die Jahre 1915—1919 bilden die schwerste Periode der Geschichte der Gesellschaft. Sie konnte in dieser Zeit kaum ein kümmerliches vegetierendes Dasein fristen, und die Bemühungen des Vorstandes mussten sich notwendig darauf beschränken, nichts von all dem einzubüssen, was in den ersten Jahren der Existenz der Gesellschaft gesammelt worden war. Das lag an den damaligen politischen Verhältnissen. Am 18 September 1915 nämlich wurde Wilna von deutschen Truppen besetzt. Obwohl nun die Statuten der Gesellschaft den Okkupationsbehörden unverzüglich zur Registration vorgelegt wurden — wie die von ihnen erlassenen Bestimmungen es verlangten, — so gestatteten diese dennoch der Gesellschaft nicht, irgend eine Tätigkeit auszuüben. Infolge dessen konnten in den Jahren 1916—1918 sogar nicht einmal die jährlichen Generalversammlungen stattfinden, ganz

zu schweigen von den gewöhnlichen Sitzungen. Weiter schief infolge der masslos schweren materiellen Bedingungen, in denen sich damals die Einwohner Wilnas befanden, die bisherige Opferfreudigkeit der Gesellschaft gegenüber fast gänzlich ein. Das einzige Dokument der Tätigkeit der Gesellschaft in diesen überaus schweren Jahren ist der 6. Band ihres „Rocznik“, der im März 1919 erschien.

Ostern 1919 rücken in Wilna, mit unbeschreiblichem Jubel von der Bevölkerung begrüsst, die polnischen Truppen ein. Damit beginnt in der Gesellschaft eine erfolgreiche Periode. Bisher hatte sie sich einzig und allein durch die private Opferwilligkeit der polnischen Öffentlichkeit aufrecht erhalten. Jetzt erhält sie Dotationen von der polnischen Regierung, und somit eine materielle Grundlage. Im Oktober 1919 wird in Wilna die polnische Universität eröffnet, und in diesem Augenblick siedelt sich in Wilna eine zahlreiche Schaar von hochqualifizierten wissenschaftlichen Kräften an, die sogleich ihre Tätigkeit auch auf dem Boden der Gesellschaft zu entfalten beginnen.

Anfänglich wickelt sich die wissenschaftliche und herausgeberische Tätigkeit der Gesellschaft noch im Rahmen der bisherigen Statuten ab, so dass wissenschaftliche Vorträge nur auf den monatlichen Versammlungen stattfinden. Auch die wissenschaftlichen Publikationen erscheinen weiterhin im „Rocznik“ der Gesellschaft.

Gleichzeitig jedoch wird in der Gesellschaft an der Abänderung ihrer Statuten gearbeitet, um sie den neuen wesentlich besseren Verhältnissen anzupassen. Während bisher die wissenschaftlichen Fachkräfte unter den ordentlichen Mitgliedern nur einen ganz geringen Teil ausmachten, so wuchs jetzt durch die Zusammenstellung des Professorenkörpers der wiedererstandenen Universität diese Zahl ausserordentlich. Es wurde also nötig, die Statuten zu ändern, und aus der bisherigen Gesellschaft der Freunde der Wissenschaften eine wissenschaftliche Gesellschaft zu machen. Aus wohl verständlichen Gründen jedoch änderte man den Namen der Gesellschaft nicht, sondern begnügte sich damit, aus der Gesamtheit der ordentlichen Mitglieder die wissenschaftlichen Fachkräfte auszusondern, die im Rahmen der Gesellschaft drei autonome Klassen (wydziały) bilden sollten.

Die neuen Statuten, die auf der Generalversammlung vom 19. Februar 1922 angenommen wurden, regeln das folgendermassen: „Innerhalb der Gesellschaft bestehen 3 Abteilungen (wydziały) 1) eine Abt. für Philologie, Literatur und Kunst; 2) eine Abt. für Mathematik, Naturwissenschaften und Medizin; 3) eine Abt. für Geschichte, Philosophie und Rechts — und Staatswissenschaften. Zu diesem Abteilungen können nur die Mitglieder gehören, die auf den betr. Gebieten

arbeiten und von der betr. Abteilung als aktive Mitglieder angenommen werden. Den erstmaligen Bestand einer jeder Abteilung setzt der Vorstand fest (§ 4). Jede Abteilung kann in ihrer Mitte Sektionen zu Bearbeitung von wissenschaftlichen Fragen bilden, die auf ihrem Arbeitsgebiet liegen, und wird in ihrer Tätigkeit von einem besonderen Reglement geleitet, das im Einvernehmen mit dem Vorstand festgelegt wird (§ 5). „Jede Abteilung wählt aus ihren Mitgliedern einen Vorsitzenden mit Vertreter und Sekretär auf drei Jahre“ (§ 27). „Der Vorsitzende, sein Vertreter und Sekretär haben hinsichtlich ihrer Abteilung dieselben Rechte und Pflichten wie der Präsident der Gesellschaft, sein Vertreter und der Sekretär des Gesellschaft hinsichtlich der Generalversammlungen“ (§ 30). „Die Abteilungssitzungen finden monatlich oder nach Bedarf auch öfter statt“ (§ 39). „Auf den Abteilungssitzungen werden wissenschaftliche Abhandlungen vorgelesen, Anträge und Mitteilungen über wissenschaftliche Angelegenheiten erwogen, Abhandlungen und Werke begutachtet, die der Gesellschaft von nicht zur Gesellschaft gehörigen Personen oder auf Grund der ausgeschriebenen Wettbewerbe vorgelegt werden, und schliesslich Gesuche um Unterstützungen zu Forschungszwecken oder zur Drucklegung wissenschaftlicher Arbeiten auf Kosten der Gesellschaft geprüft, sowie überhaupt alle Angelegenheiten erledigt, die zum Tätigkeitsbereich der Abteilungen gehören. Die Abteilungen wählen auf von vornherein dazu bestimmten, alle halben Jahre, im Mai und November, stattfindenden Sitzungen aktive Mitglieder der Abteilung aus den Mitgliedern der Gesellschaft“ (§ 40).

Damit dieses streng wissenschaftliche Element auch den nötigen Einfluss auf die Angelegenheiten der ganzen Gesellschaft habe, bestimmt § 22 der Statuten: „Der Vorstand der Gesellschaft setzt sich aus 7 Mitgliedern zusammen, die auf der Generalversammlung für 3 Jahre gewählt werden, ausserdem aus den Vorsitzenden der einzelnen Abteilungen, sowie ihren Vertretern, die in den Abteilungen ebenfalls für 3 Jahre gewählt werden, so dass also der Vorstand aus 13 Mitgliedern besteht“. Infolge dessen gehören 6 Mitglieder der Abteilungen zum Vorstand der Gesellschaft, die dort die Interessen ihrer Abteilung vertreten. Da ausserdem auch von der Generalversammlung solche Personen in den Vorstand gewählt werden, die auf Grund ihrer Arbeiten bekannt sind, so hat das wissenschaftliche Element einen völlig gesicherten Einfluss auf die Angelegenheiten der Gesellschaft.

Solange als unter den ordentlichen Mitgliedern der Gesellschaft nur eine Handvoll wissenschaftlicher Fachkräfte war, ging es nicht an,

ihre Arbeiten in besonderen, den einzelnen Wissenszweigen gewidmeten Bänden zu veröffentlichen. Daher wurden alle Arbeiten in den „Roczniki“ veröffentlicht. Die Situation änderte sich vollkommen, als jetzt die autonomen Abteilungen entstanden, die besondere Wissenszweige kultivierten. Nunmehr machte sich die Notwendigkeit geltend, für jede Abteilung besondere Publikationen herauszugeben. — Daher hören die „Roczniki“ auf zu erscheinen (der letzte erschien 1921), und an ihre Stelle treten die Publikationen der einzelnen Abteilungen.

Seit der Entstehung der Abteilungen hat die I Abteilung (für Philologie, Literatur und Kunst) bereits 4 Bände ihrer „Rozprawy i materiały“ veröffentlicht von denen Bd. I. (Wilna 1924 — 1927, 4, 316 S. 8°) enthält:

- H. 1: J. Otrębski: Z dziejów języka łacińskiego (Aus der Geschichte der lateinischen Sprache) 116 S.
 H. 2: J. Oko: Catulliana et Horatiana. 42 S.
 H. 3: S. Goszczyński: Podróż mojego życia. Urywki wspomnień i zapiski do pamiętnika (1801 — 1842). Wydał St. Pigoń. 93 S.
 H. 4: M. Brensztejn i J. Otrębski: Dajny litewskie, zapisane przez A. Mickiewicza (Die von A. Mickiewicz aufgezeichneten litauischen Dainas) 26 S.
 H. 5: J. Otrębski: O pochodzeniu łacińskiego perfectum na *-vi* i *-ui* (Über die Herkunft des lat. Perfectums auf *-vi* und *-ui*) 34 S.

Bd. II. (Wilna 1928 — 1929, 471 S. 8°) enthält:

- H. 1: St. Pigoń: Autograf „Zdań i Uwag“ A. Mickiewicza (das Autograph der „Zdania i Uwagi“ A. Mickiewicz's) 39 S.
 H. 2: St. Srebrny: Aluzje Arystofanesa do tematów cudzych komedyj (Aristophanes' Anspielungen auf Themen fremder Komödien) 47 S.
 H. 3: C. Baudouin de Courtenay - Ehrenkreutzowa: Ze studjów nad obrzędami weselnemi ludu polskiego. Cz. I.: Forma dramatyczna obrzędowości weselnej. (Studien zu den Hochzeitsgebräuchen des polnischen Volkes, Teil I: Die dramatische Form der Hochzeitsfeierlichkeit) 154 S.
 H. 4: T. Zan: Z wygnania. Dziennik z lat 1824 — 1832. Z autografu wydała M. Dunajówna (Aus der Verbannung. Tagebuch aus den Jahren 1824 — 1832) 23 S.

Bd. III. (Wilna 1929 — 1932, 410 S. 8°) enthält:

- H. 1: J. Otrębski: O t. zw. Baudouinowskiej palatalizacji (Über die sogen. Baudouin'sche Palatalisation) 56 S.
 H. 2: M. Znamierowska-Prüfferowa: Rybołówstwo jezior trockich (Die Fischerei auf den Seen von Troki) 105 S.
 H. 3: J. Piotrowiczowa: Michał Czajkowski jako powieściopisarz (M. Czajkowski als Romanschriftsteller) 248 S.

Bd. IV. (Wilna 1932 — 1933, 287 S. 8°) enthält:

- H. 1: J. Safarewicz: Le rhotacisme latin. 113 S.
 H. 2: J. Otrębski: Le traitement des groupes du type ss en sanscrit. 67 S.
 H. 3: J. Oko: Seminarjum Filologiczne Godfryda Ernesta Grodka .89 S. (Das Philologische Seminar G. E. Grodeks).

Ausserdem erschien als Publikation der I. Abteilung ein Band. u.d. T.:

- J. Słowacki: Samuel Zborowski. Wydanie krytyczne, przygotował i wstępem poprzedził St. Cywiński. — Wilno 1928. CCXXXVIII, 216 S. 8°.

Die II. Abteilung (für Mathematik Naturwissenschaften und Medizin) hat bereits 7 Bände herausgegeben:

I. (für 1923)	Wilna 1923.	162,	S. 8°.
II. („ 1924)	„	1924. 254,	6. „ „
III. („ 1925 — 26)	„	1926. 212,	„ „
IV. („ 1927)	„	1927. 169, 37.	„ „
V. („ 1928 — 29)	„	1929. 342,	„ „
VI. („ 1930)	„	1930. 214, 58.	„ „
VII. („ 1931 — 32)	„	1933. 496,	„ „

Die III. Abteilung (für Philosophie, Geschichte und Rechts — und Staatswissenschaften) hat in der Serie: „Źródła i materiały historyczne“ (Historische Quellen und Materialien) herausgegeben:

- Bd. I. R. Mienicki: Diarjusz Walnej Rady Warszawskiej z roku 1710 (Das Diarium des Warschauer Generalrats von 1710). Wilna 1928. XV, 366, 51 S. 8°.

In der Serie: „Rozprawy i Wydawnictwa“ 6 Bände, u. zwar:

- I: R. Mienicki: Wileńska Komisja Archeograficzna (1865 — 1915) (Die Wilnaer Archaeographische Kommission). 1925. 224 S. 8°.
 II: F. Koneczny: Litwa a Moskwa w latach 1449 — 1492 (Litauen u. Moskau 1449 — 1492). 1929. 304 S. 8°.

- III: B. Wilanowski: *Rozwój historyczny procesu kanonicznego*. T. I. *Proces kościelny w starożytności chrześcijańskiej* (Die historische Entwicklung des kanonischen Prozesses. Bd. I. Der Kirchliche Prozess im christlichen Altertum). 1929. XI, 399 S. 8°.
- IV: H. 1: St. Małachowski-Łempicki: *Wolnomularstwo na ziemiach dawnego W. Ks. Litewskiego (1776 — 1822)* (Die Freimaurer im Gebiet des ehem. Grossfürstentums Litauen). 1930. VIII, 213 S. 8°.
- H. 2: Z. Erdman-Jabłońska: *Oświecenie i romantyzm w stowarzyszeniach młodzieży wileńskiej na początku XIX w.* (Aufklärung und Romantik in den Wilnaer Jugendverbänden am Beginn des 19. Jahr). 1931. 8, 209 S. 8°.
- V: H. Łowmiański: *Studja nad początkami społeczeństwa i państwa litewskiego*. T. I. (Studien zu den Anfängen der litauischen Gesellschaft und des lit. Staates). 1931. XVII, 444 S. 8°.
- VI: Dasselbe: Bd. II. 1932. 448 S. 8°.

Ausserdem gibt die III Abteilung eine wissenschaftliche Zeitschrift heraus, die der Erforschung der Vergangenheit des ehem. Grossfürstentums Litauen gewidmet ist, das „Ateneum Wileńskie“. Diese Zeitschrift zählt bereits 8 Jahrgänge.

Die bisher von der Gesellschaft herausgegebenen Arbeiten stellen bereits eine gewichtige Position in der Wissenschaft dar, und einige von ihnen haben bei ihrem hohen wissenschaftlichen Wert Anerkennung sowohl in polnischen wissenschaftlichen Kreisen als auch im Ausland gefunden.

Nach dieser Reorganisation hat die Gesellschaft wissenschaftliche Beziehungen nicht nur mit allen polnischen wissenschaftlichen Gesellschaften sondern auch mit vielen Institutionen des Auslandes angeknüpft, und infolge dessen unterhält sie Austauschbeziehungen in grossem Umfange. Auf diesem Wege erhält sie als Gegenhabe für ihre eigenen Publikationen die Schriften folgender Gesellschaften: Preussische Akademie der Wissenschaften in Berlin, Akademie der Wissenschaften in Wien, Academia de Ciencias y Artes de Barcelona, Academia de Ciencias Exactas, Fisicas y Naturales de Madrid, Česká Společnost Nauk w Praze, Eesti Riigi Keskarhivi Toumetised (Tartu), Royal Irish Academy,

Académie Roumaine,
The Academy of Natural Sciences of Philadelphia,
Societas Scientiarum Fennica,
Det Norske Videnskaps Akademi (Oslo),
Magyar Tudományos Akademia (Budapest),
Vseukrainska Akademija Nauk (Kyiv),
Ukrainškyj Viddil Geologičnoho Komitetu (Kyiv),
A. M. Kir. Ferencz József - Tudomanyos Közlemenyi (Szeged),
British Museum,
Přírodovědecká Fakulta Masarykovy Univ. v Brně,
Universita Komenského v Bratislavě,
Association des Naturalistes de Nice,
Station biologique de Roscoff,
Station zoologique russe (Villefranche-sur-Mer),
Biologische Reichsanstalt (Berlin),
Historische Kommission für ost- und westpreussische Landesfor-
schung (Königsberg),
Ost - Europa Verlag (Berlin),
Universitätsbibliothek zu Tübingen,
Oeffentliche Bibliothek der Universität Basel,
Zentralbibliothek in Zürich,
K. Universitets - Biblioteket (Lund),
Illinois Libraries (Springfield),
New York Public Library,
Biełaruskij Džiaržaŭnyj Uniwersitet u Mensku,
Gelehrte Estnische Gesellschaft in Dorpat,
Naturforschende Gesellschaft in Basel,
United States National Museum,
Société Linnéenne de Bordeaux,
Slovanský Ústav v Praze,
Instytut Biełaruskaje Kultury ŭ Mensku,
Ukrainškyj Nacionalnyj Muzej,
Ukrainškyj Instytut Marksizmu - Leninizmu,
International Committee of Historical Sciences,
Institut International de Coopération Intellectuelle,
L'Association Guillaume Budé,
Karlova Universita v Praze,
Deutsche Gesellschaft der Wissenschaft und Künste für die
Tschechoslovakische Republik,
Kulturhistoriska Föreningen för Södra Sverige,
Svenska Historiska Föreningen.

Diese Liste der Tauschbeziehungen zeigt, wie weit der wissenschaftliche Einfluss der Gesellschaft reicht.

An Ort und Stelle hat die Gesellschaft der Freunde der Wissenschaften zwei Arbeitsstätten geschaffen: ihre Bibliothek und ihr Museum. Beides verdankt seine Entstehung nur privater Opferwilligkeit, und an käuflich erworbenen Gegenständen findet sich da nur eine ganz geringfügige Zahl.

Die Anfänge der Bibliothek waren ausserordentlich bescheiden. Sie wurden gebildet durch Schenkungen von Privatpersonen sowie bereits bestehenden polnischen Institutionen. Im Jahre 1907, d. i. im ersten Jahres ihres Bestehens, erhielt die Gesellschaft von 66 Privatpersonen 3549 Werke in 5043 Bänden und von 17 Institutionen 431 Werke in 958 Bänden; sie kaufte 249 Werke in 526 Bänden. Etwa dasselbe Verhältnis herrscht im Jahre 1908. Später konnte nurmehr sehr wenig käuflich erworben werden: 1909 12 Werke in 52 Bden, 1910 18 Werke in 23 Bden, 1913 6 und 1918 30 Werke. Das ist alles, was bis zum Jahre 1924 käuflich erworben wurde. Der Kauf aber war auch in den folgenden Jahren sehr geringfügig (1924 1 Werk 1925 u. 1926 je 2 Werke, 1927 3 Werke, 1928 16 Werke u. 1930 ganze 2 Werke).

Darüberhinaus setzt sich der ganze Bestand der Bibliothek aus Geschenken und Tauschmaterialien zusammen. Am ertragreichsten war für die Entwicklung der Bibliothek das Jahr 1909, in dem 13671 Werke in 21050 Bden einliefen. Auf diese Weise verfügte die Gesellschaft bereits nach 3 Jahren ihres Bestehens über eine Bibliothek von 21409 Werken in 33211 Bden. In den folgenden Jahren betrug der Jahreszuwachs zwischen 268 (1916) und 3516 Werken (1919), ohne jedoch durchschnittlich die Zahl 1000 zu erreichen. Am 1. Januar 1933 zählte die Bibliothek 51691 Werke in 73359 Bden.

Von den Drucken, die die Bibliothek der Gesellschaft besitzt, stammen aus dem 15. Jahrhundert 33 Werke, aus dem 16. Jhrh. 261, aus dem 17. Jhrh. 852, aus dem 18. Jhrh. 2242, und der Rest aus dem 19. und 20. Jhrh. Die wertvollsten sind:

Mikołaj z Błonia: Tractatus sacerdotalis de sacramentis. Strassburg 1499.

Jan Głogowczyk: Exercitium super omnes tractatus parvorum logicalium. Leipzig 1500.

Jan ze Stobnicy: Introductio in Ptolomei Cosmographiam. Krakau 1512.

Rozmowy ktore myał Krol Salomon mądry z Marchołem grubym a sprosnym. Krakau: H. Wietor 1521.

Andrzej Modrzewski: Commentariorum de Republica emendanda libri quinque. Krakau 1551.

Die Bibliothek besitzt auch eine Handschriftenabteilung, die ebenso entstanden ist wie die ganze Bibliothek, d. h. fast ausschließlich aus Geschenken von Privatpersonen. Am 1. Januar 1933 besass die Handschriftenabteilung 854 Bände, Fascikeln und Convolute einheitlichen Inhalts, sowie 1924 Dokumente und Briefe, darunter 46 Pergamente.

Unter diesen Handschriften bilden besondere Einheiten: ¹⁾

1. Die Korrespondenz Adam Honorius Kirkors, eines Archäologen und Schriftstellers aus Wilna aus der Mitte des 19. Jahrhunderts, mit über 5000 Briefen. Sie liefert ein reiches Material zu den kulturellen und wissenschaftlichen Verhältnissen im derzeitigen Wilna (17 Mappen).
2. Die Korrespondenz des hervorragenden Ethnographen und Sprachwissenschaftlers Jan Karłowicz, sowie seine wissenschaftlichen Aufzeichnungen (24 Mappen).
3. Eine Sammlung von über 500 Briefen von und an Bischof Ignacy Massalski.
4. Politische, literarische und historische Miscellanea aus dem 17. und 18. Jahrh. (35 Bände).
5. Die sogen. Mappen (Teki) des Teodor Narbutt — 2 Bände mit Kopien von Dokumenten des Königsberger Archivs aus den 15.—16. Jhrh.
6. Zwei Kanzelei-Handbücher aus dem 16. Jhrh.
7. Die amtlichen Sitzungs-Protokolle des Rates der Konföderation von Bar 27.10.1769 — 5.5.1771.
8. 11 Bände Hss. zur Geschichte der Häuser des Vereins Jesu in Litauen.
9. 8 Hss.—Bände über den Karmeliter-Orden.
10. 11 Mappen mit Dokumenten über die Familie Kontrym.
11. 5 Bände Materialien über die Familie Zan u. besonders Tomasz Zan.
12. 10 Mappen „Ecclesiastica“ mit Materialien über kirchliche Angelegenheiten in Litauen aus der 2. Hälfte des 19. Jhrh.
13. 70 Mappen mit Materialien zur Geschichte des polnischen geheimen Schulwesens von Ende des 19. und Beginn des 20. Jhrh.
14. Akten des Ziemstwo Kowieńskie 1640 — 1689.

¹⁾ M. Brensztejn: Biblioteka Towarzystwa Przyjaciół Nauk (Ateneum Wileńskie, Bd. VIII, S. 356 — 357).

Das Museum der Gesellschaft der Freunde der Wissenschaft hat den Charakter eines regionalen humanistischen Museums. Seine Sammlung sind folgendermassen¹⁾ untergebracht: das Treppenhaus, das vom Parterre zum 1. Stock führt, ist für „Vilniana“ bestimmt, die sich aus Bildern, Zeichnungen, Plänen u. s. w. zusammensetzen. Den ersten Saal füllen ausschliesslich prähistorische Sammlungen nebst Gegenständen des klassischen Altertums. Der nächste Saal enthält historische Gegenstände bis zum Ende des 18. Jhrh., dort befinden sich eine Waffensammlung, Gürtel aus Stuck, Glas, Porzellan, Zinn, Gegenstände des religiösen Kults, Hausgerät u. dergl. Der 3. Saal umfasst in chronologischer Gruppierung besondere Komplexe, die betreffen: den Aufstand Kościuszko's, Napoleon und die Legionen, die Universität Wilna bis zum Jahre 1832, Mickiewicziana, das Jahr 1861, die Zeit nach dem Aufstande, die deutsche und die bolschewistische Occupation u. schliesslich die Befreiung Wilnas. Hier befinden sich Feuerwaffen bis auf die neueste Zeit. Der 4. Saal enthält Andenken an Eliza Orzeszkowa und Syrokomla. Saal 5. ist angefüllt mit Werken fremder Kunst, und Saal 6. enthält Werke polnischer Kunst. Der Saal im Parterre ist ausschliesslich für ethnographische Sammlungen bestimmt.

Bolesław Wilanowski.

Wilno.

¹⁾ Sprawozdanie ze stanu i działalności Towarzystwa Przyjaciół Nauk w Wilnie za r. 1928. — Wilno 1929, S. 19.

BIBLIOGRAFJA.

A. Artykuły w czasopismach.

I. DZIAŁ OGÓLNY.

Etnografia.

SPERANSKIJ, M. N.: K istorii slavjanskoj ètnografii. (Izw. Ak. N. 1931, Nr. 8, 985 — 1000).

Zorganizowana przez „Obščestvo ljubitelej estestvoznanija, antropologii i ètnografii“ w maju 1867 r. wystawa etnograficzna dostarczyła dosyć znacznego materiału nietylko do oddziału etnografji b. „Rumiancewskiego“ muzeum, ale także w znacznej mierze i do historii etnografji słowiańskiej. Ten ostatni materiał, zbierany w pięcioletnim okresie przygotowawczym, zawierał badania etnograficzne, dotyczące czy to pojedynczych przedmiotów lub ich grup, czy też poszczególnych kwestyj. Materiał ten został wyzyskany w pewnej mierze w książce „Vserossijskaja ètnografičeskaja vystavka i Slovjanskij s'ezd v mae 1867 g.“ i w ilustrowanym katalogu wystawy. Znaczna część tego materiału zaginęła z papierami N. A. Popowa, pewna zaś część znajduje się obecnie w b. muzeum Rum. Z niej korzystał częściowo V. F. Miller przy opracowywaniu czterotomowego „Sistematičeskogo opisanija Daškovskogo ètnografičeskogo muzeja“ (M. 1887—1895). Ale tu też, jak i w wyżej wymienionych książkach, wyzyskano tylko materiał o charakterze opisowym. Z punktu widzenia historii etnografji słowiańskiej materiał ten dotychczas jest nieopracowany.

Po przedstawieniu tych ogólnych wiadomości Speranskij omawia szczegółowo zachowane w tym materiale listy etnografa słoweńskiego Matija Majara.

H. Turska.

Filologia.

HEIDENREICH, J.: The Slavonic Literatures and Czech Research from 1929 to 1931. (Sl. Rev. X, Nr. 30, 1932, 727 — 730).

Autor omawia ważniejsze prace i wydawnictwa dotyczące zagadnień literatury słowiańskiej, które się ukazały w Czechach w ostatnich 3 latach. Omawia również związki z Rosją, Polską i południowemi Słowianami.

M. Znamierowska-Prüfferowa.

SAHLGREN, Jöran: Wikingerfahrten im Osten (Ztschr. sl. Phil. VIII. 1931, 309 — 29).

Autor wyjaśnia pochodzenie niektórych nazw miejscowych szwedzkich, poczem przypomina dawniejsze tłumaczenia szwedzkich („ruskich“) i słowiańskich nazw porohów dniewprowych u Konstantyna Porfirogenety i podaje nowe tłumaczenie niewyjaśnionych dotąd nazw *Ulvorsi*, *Aifor* i *Strukun*, łącząc je ze znanymi typami szwedzkimi, np. *Aifors* (lekcja autora) z nord. *Edefors*, *Strukn* (lekcja autora), partic. od słowa *stryka* z *Rotn* od *ryta*. Przy końcu wniosek o znaczeniu onomastyki szwedzkiej dla badań historycznych.

M. Altbauer.

VASMER, M.: Beiträge zur slavischen Altertumskunde. VIII. Wikingisches in Russland. (Ztschr. sl. Phil. VIII. 1931, 388 — 93).

Zestawienie 61 rosyjskich nazw miejscowych z odpowiednikami skandynawskimi. Wymienione nazwy występują w okolicach Nowgorodu, Pskowa, nad górną Wołgą i na obszarze Smoleńska, co zgadza się z wynikami badań archeologicznych.

M. Altbauer.

BRIM, V. N.: Put' iz varjag v greki. (Izv. Ak. N. 1931, Nr. 2, 201 — 247).

Wielki szlak „iz varjag v greki“ to, zdaniem autora, jedno z najbardziej godnych uwagi zjawisk w dziejach wschodniej i północnej Europy od IX do XI w. O jego ogromnym znaczeniu wspomina wiele źródeł, nigdzie jednak w literaturze ówczesnej nie został on opisany w całości. Dlatego Brim, który omawia całą drogę, musi korzystać z różnych źródeł. Napisy runiczne i sagi islandzkie dostarczają tu bardzo skąpych wiadomości, jedynie gotlandzka „Guta-saga“ zawiera cały szereg określonych danych geograficznych. Ubóstwo wiadomości o tym szlaku w literaturze skandynawskiej jest tem dziwniejsze, że inne źródła najwyraźniej korzystały z materiałów skandynawskich; świadczy o tem *skandynawska* geograficzna nomenklatura. Widocznie więc istniała tu określona ustna tradycja, która jednak nigdzie nie została utrwalona. Oprócz źródeł skandynawskich wykorzystał autor umowę Nowgorodu z Lubeką z r. 1268, kroniki ruskie (latopisy), opis podróży po Dnieprze i morzu Konstantyna Porfirogenety, a wreszcie wyniki odnośnych badań współczesnych uczonych, t. zn. archeologów, historyków i językoznawców, zwłaszcza fińskich, szwedzkich i rosyjskich. Autor zestawia bardzo skrupulatnie dane,

przekazane nam przez zabytki, oraz interpretacje i wyniki badań poszczególnych uczonych, wyciągając ciekawe wnioski.

Z rozważań autora wynika, że Skandynawja od najdawniejszych czasów była ściśle związana ze wschodnimi brzegami morza Bałtyckiego, zamieszkanymi już w epoce brązu przez plemiona germańskie, które potem zostały odparte na zachód przez Finnów i Bałtów. Starcia Skandynawów z fińską i bałtycką ludnością stały się w IX w. częstsze, ale zmieniły swój charakter, miały wyraźnie cel handlowy: zawojowanie i umocnienie ważnych punktów handlowych. W wyniku tych starć Waregowie dotarli około r. 850 do Carogrodu.

Główne szlaki wodne, któremi jeździli Waregowie po wschodniej Europie, szły w dwóch głównych kierunkach: po linii Wołgi i Dniepru. Szlak Wołgi był opanowany wcześniej, w początkach IX w., zawojowanie szlaku dniewprowego odbywa się w dobie historycznej: od połowy IX w. Szlakiem dniewprowym udawali się Skandynawowie do Grecji nietylko w celach handlowych, ale także politycznych i religijnych (pielgrzymki do Jerozolimy). Wyprawy odjeżdżały dwa razy do roku: wiosną i jesienią.

Autor omawia szczegółowo poszczególne etapy szlaku „iz varjag w greki“, punkty handlowe i warowne, ich nazwy i t. p.

I. Pierwszym etapem była podróż przez morze Bałtyckie, ważny punkt znajdował się na wyspie Gotland. Stąd do Dniepru można było dotrzeć albo zachodnią Dźwiną, albo Newą przez Ładogę, Wołchow, jez. Ilmeń, Łowac i górny bieg Dźwiny.

II. Szlak Dźwiny, prowadzący daleko w głąb kontynentu (źródła Dźwiny leżą w pobliżu źródeł Wołgi i Dniepru), miał ogromne znaczenie w dziejach Rosji. Głównych wiadomości o tym szlaku dostarczają nam kroniki ruskie, Guta-saga i napisy runiczne. Ważnym punktem był tu Połock i Saeborg przy ujściu Dźwiny. U źródeł Dźwiny zaczynał się t. zw. wielki „wołok“, droga prowadziła w trzech kierunkach: po Łowaci, przez jez. Ilmeń i Wołchow do Nowgorodu; po Wołdze na daleki wschód; po Dnieprze do Kijowa.

III. Jak wskazują kroniki i dane archeologii, droga po Newie do Ładogi została odkryta później, niż szlak Dźwiny. Droga ta nie jest opisana w żadnym źródle skandynawskim, wiadomości o niej czerpiemy z łacińskiego dokumentu umowy Nowgorodu z kupcami Hanzy. Na podstawie tego dokumentu i innych mniejszej wagi źródeł omawia autor poszczególne odcinki tej drogi, podkreślając specjalne znaczenie Starej Ładogi i Nowgorodu.

IV. Szlak dniewowy był odkryty według wszelkiego prawdopodobieństwa dopiero w połowie IX w., świadczą o tem dane zarówno historyczne, jak i archeologiczne. Ciekawego materiału dostarczają tu wykopaliska ze Smoleńska. Autor omawia znaczenie oraz przekazane nazwy Smoleńska i Kijowa; szczegółowo zestawia interpretacje nazw porohów na Dnieprze, wymienionych przez Konstantyna Porfirogenetę, zwłaszcza interpretacje Tomsena, Pippinga, Buggego i Torbiörnssona. Zdaniem autora, prawie wszystkie postawione tu hipotezy nie są przekonywujące, są to tylko próby rozwiązania tego niezmiernie trudnego zagadnienia. W dalszym biegu Dniepru ważną rolę odgrywały wyspy św. Grzegorza i Berezań.

Praca podaje bogatą literaturę omawianych zagadnień.

H. Turska.

KURYŁOWICZ, J.: Le problème des intonations balto-slaves. (Roczn. Slaw. X. 1931, 1 — 80).

Dwa pierwsze rozdziały, oparte na materiale językowym litewskim, poświęcone są badaniu intonacji w językach bałtyckich; rozdział trzeci rozważa zestawienie stosunków intonacyjnych bałtyckich ze stosunkami intonacyjnymi słowiańskimi.

Ukształtowanie wyrazu pod względem intonacyjnym na gruncie praindoeuropejskim i bałtyckim przedstawia się następująco: 1-o punkt zerowy, 2-o wznoszenie się, 3-o punkt kulminacyjny, 4-o opadanie 5-o punkt zerowy. Zgłoski przedakcentowe zatem posiadają intonację wznoszącą się — akutową, zgłoski poakcentowe intonację opadającą — cyrkumfleksową, zgłoska akcentowa — intonację przejściową z przewagą elementu pierwszego lub drugiego. Zmiany intonacji w językach bałtyckich związane są z cofaniem się miejsca akcentu, które następuje wskutek przyczyn morfologicznych. Długość zgłoski jest tylko czynnikiem sprzyjającym utrzymaniu zaistniałego stanu rzeczy. Prawo Leskiena (zgłoska końcowa długa akutowana ulega skróceniu) i de Saussure'a (zgłoska końcowa akutowana przyciąga akcent z przedostatniej cyrkumfleksowanej, zgłoska końcowa cyrkumfleksowana nie wywiera żadnego wpływu na miejsce akcentu) nie są słuszne o tyle, że przypuszczają istnienie zgłosek końcowych akutowanych. Dla języków bałtyckich Kuryłowicz wprowadza modyfikację i syntezę obu praw: przeniesienie akcentu na koniec wyrazu zachodzi wówczas, gdy następują po sobie dwie zgłoski o intonacji opadającej i gdy druga z nich znajduje się na końcu wyrazu. Proces ten uzasadnia się następująco: wskutek skrócenia, jakiemu ulegają zgłoski końcowe, wymowa zgłoski drugiej staje się urwaną, co wywołuje wrażenie, że

zgłoska ostatnia jest akcentowaną. Na podstawie zestawienia faktów litewskich ze słowiańskimi wynika, że zreformowane przez Kuryłowicza prawo de Saussure'a nie dotyczy języków słowiańskich, cofanie się akcentu jest natomiast faktem wspólnym, świadczącym o pokrewieństwie tych dwu grup językowych.

H. Safarewiczowa.

MEILLET, A.: Théorie du rythme et du ton en indo-européen. (Bull. Soc. Ling., t. XXXI, fasc. 1 (N 92). 1931, 1 — 7).

Języków bałtyckich dotyczy uwaga na str. 4: Oddziaływanie akcentu (który kontynuuje, jak się zdaje, dawny ton) na zachowanie się samogłosek w języku litewskim jest zjawiskiem późniejszym, niż okres wspólnoty litewsko-łotewskiej.

J. Safarewicz.

MEILLET, A.: Caractère secondaire du type thématique indo-européen. (Bull. Soc. Ling., t. XXXII, fasc. 2 (N 96). 1931, 194 — 203).

Języka litewskiego dotyczą uwagi następujące:

Str. 195. Pomimo zgodności lit. *genù* ze słow. *ženą* i skr. *hanāmi*, typ odmiany tematycznej nie jest w tym wypadku odziedziczony, por. wed. *hānti*, 3 pl. *ghnānti*, aw. *jānti*.

Str. 202. Końcówka 2 sg. odmiany typu *lēki* odpowiada gr. — εἰς (*λείπεις*). Prawdopodobnie ten typ odmiany wzorowany jest na typie na *-ā-*, *-āi-*, gdzie w hetyckim mamy *-āišši (-āši)*, *-āizzi*. Litewskie *-i* powstało z *ē* z intonacją akutową; gr. *λείπεις*, *λείπει* odzwierciedla w zgł. końcowej również *εἰ* z akutem; mamy więc tu dawne **-ēis*, **-ēi(t)*.

J. Safarewicz.

KRAHE, H.: Illyrica (V. Baltisch u. Illyrisch). (Indog. Forsch. IL. 1931, 271 — 3).

Zestawienie kilkunastu nazw miejscowych iliryskich z bałtyckimi. Na podstawie zgodności, zachodzących między niemi, autor dochodzi do wniosku: „man wird wenigstens einen Teil von ihnen (t. j. zgodności) auf die Rechnung früherer Berührungen zwischen Baltisch und Illyrisch setzen dürfen“.

M. Altbauer.

FRAENKEL, E.: Kreuzung einheimischer und fremder Synonyma ähnlicher Lautung im Baltischen. Ein Beitrag zur Fremdwortforschung dieser Sprachgruppe. (Ztschr. sl. Phil. VIII. 1931, 412 — 27).

Dla zilustrowania zagadnienia, wymienionego w tytule, autor przytacza szereg wyrazów z języków bałtyckich, przejętych z polszczyzny i jęz. rosyjskiego, np. lit. *šventablỹvas* z pol. *świętobliwy*, lit. *atklanẽ* z pol. otchłań, st. prus. *akiwijsti* z pol. *oczywisty*, lit. *padõnas* i *paduõnas* z pol. *poddany* i t. d. Te zapożyczenia opierają się na podobnie brzmiących i bliskich semantycznie wyrazach rodzimych, np. w zapożyczeniu *świętobliwy* zlituanizowano pień, podobnie przy zapożyczeniu *atklanẽ* współdziałały homonimiczne *atklanẽ* 'Sandbank, seichte Stelle, Rand einer Pfütze' etc., jako też *klãnas* 'Pfütze, Lache' i 'niedrig gelegener feuchter Ort, Neigung, Niederung'.

Autor wyróżnił m. in. następujące procesy przy przyjmowaniu zapożyczeń:

1) Bałtyckie compositum, mające pierwotnie całkiem inne znaczenie, zmienia je pod wpływem słow. złożenia, składającego się z dwóch elementów, bliskich znaczeniowo i fonetycznie bałtyckiemu, np. łot. *priekšmets* pierwotnie 'eine Art Netz beim Fischen im Bache'; od Kronwalda chętnie oznacza się tem 'Gegenstand, Lehrfach', napewno pod wpływem słowiańskim.

2) Zamiana przedrostków i przyrostków, t. j. zastąpienie tych formacyj przez prawdziwie bałtyckie, podobne obcym funkcjonalnie i dźwiękowo, np. zamiast *-ownik* lit. *auninkas*, *in-* zamiast słow. *u-po-*, np. *intapit y-*, *потопить*; zamiast słow. *sū(n)-* 'z, razem' np. *stprus, sa-, salūban* 'Ehe', lit. *sąliūba, sulīuba* 'Vereinigung aus Neigung' obok *šliūbas* z pol. *ślub*.

3) Przyrównanie przyrostka wyrazu słow. do podobnie brzmiącego, odpowiedniego w ogólnem znaczeniu rzeczownika litewskiego, np. *turgāvietē* 'Marktplatz', zmienione pod wpływem *vietà* 'miejsce, plac' z dawniejszego *turgawiczia*, z pol. *targowica*.

M. Altbauer.

Archeologia.

GAERTE, W.: Vorgeschichtliche Bevölkerungsfragen Ostdeutschlands im Lichte der polnischen und der deutschen Wissenschaft. Vortrag, gehalten vor der Altertumsgesellschaft Prussia, Januar 1929. Z wykazem biblijografji — (Prussia XXIX 1931, 114 — 124).

Autor porusza problemy: 1) przynależności etnicznej ludu z „kulturą łużycką“; 2) przeszło tysiącletniego zamieszkania ziem między Łabą a Wisłą przez szczepy germańskie; 3) domniemanej ojczyzny Słowian na przestrzeni między Pińskiem a Kijowem; 4) zajęcie obszarów od Wisły po Łabę przez Słowian w VI w. po Chr. i walk o po-

siadanie tychże między Słowianami a Niemcami w średniowieczu; 5) zamieszkania Prus Wschodnich przez Estów (wedle Tacyty) czy Wenedów (wedle Ptolomaeusza). Opierając się na Tacycie, tudzież na badaniach uczonych niemieckich i części uczonych słowiańskich, autor zwalcza twierdzenie tej grupy badaczy, którzy w „kulturze łużyckiej“ widzą kulturę prasłowiańską. Polemizuje głównie z współpracownikami pisma „Slavia Occidentalis“. Dołącza obfitą literaturę, traktującą o wyżej wspomnianych problemach.

Antoniewicz.

FORSTREUTER, K.: Ostpreussischer vorgeschichtlicher Fundbericht aus dem Jahre 1599. (Prussia XXIX. 1931, 88 — 91).

Pisarz urzędowy, Georg Krause z Taplacken donosi Margrabiemu Księciu Georg Friedrich'owi o znalezisku garnków ze spalonymi kośćmi między wsią Oppen a miastem Wehlau. — List znajduje się w państwowym Archiwum w Królewcu: Książęce Archiwum, I. 3.

Antoniewicz.

ENGEL, K.: Das Gräberfeld von Sanditten Kreis Wehlau. — Z 16 ilustr. — (Prussia XXIX. 1931, 47 — 64).

Cmentarzysko dostarczyło grobów kurhanowych i płaskich ciałałpalnych z epoki brązu (1000 — 750 prz. Chr.), z wczesnego okr. żelaza i z epoki La Tène, wreszcie grobów ciałałpalnych i szkieletowych z pierwszych wieków po Chr.

Antoniewicz.

GAERTE, W.: Die „Lausitzischen“ Flachgräberfelder Ostpreussens. Mit 6 Abb. und einer Liste der ostpreussischen Flachgräberfelder aus der jüngeren Bronze — und frühen Eisenzeit. (Prussia XXIX. 1931, 104 — 113).

Dołączona mapa i spis dają przegląd cmentarzysk z płaskimi grobami „łużyckimi“ w Prusach Wschodnich. Autor datuje je na IV—V okres brązu Monteliusa i zalicza je typologicznie do grupy grobów kujawsko - chełmińskiej.

Antoniewicz.

GAERTE, W.: Ein Hügelgrab im Schutzbezirk Dammwalde in der Staatsforst Fritzen, Kreis Königsberg. — Z 6 ilustr., 2 tabl. — (Prussia XXIX. 1931, 98 — 103).

Kurhanowy grób skrzynkowy, szkieletowy, zdaje się podwójny, z typowym „murem środkowym“, z wczesnego okresu żelaza (VI okres brązu Monteliusa).

Antoniewicz.

GAERTE, W.: Witwenverbrennung im vorordenszeitlichen Ostpreussen. — Z 1 ilustr. — (Prussia XXIX. 1931, 125 — 134).

W Zohpen, pow. Wehlau, odkryto kilka grobów ciałałalnych, pojedynczych i podwójnych, w obstawie kamiennej lub bez niej, obok których widniały po 2 kupki spalonych kości ludzkich. Ozdoby, przeważnie kobiece, wskazują na czas ok. 700 lat po Chr. Na podstawie tych ozdób kobiecych, na podstawie zapisków średniowiecznych kronikarzy pruskich, jakoteż na podstawie analogji ze zwyczajami innych narodów, znanymi nam z pism historyków starożytnych, autor przypuszcza, że mamy tu do czynienia z pogrzebaniem dobrowolnie na śmierć za mężem idącej żony, lub nawet kilku żon i sług.

Antoniewicz.

GAERTE, W.: Ostpreussische „Schatzgräberei“ des 15 und 16 Jahrhunderts. Ein Beitrag zur Urgeschichte und Volkskunde Ostpreussens. (Prussia XXIX. 1931, 135—143).

Najdawniejszą wzmiankę o „poszukiwaczach skarbów“ w Prusach W. daje kronika Szymona Grunau's'a z XV w. — W państwowem Archiwum w Królewcu, w liście G. Krause'go, pisarza urzędowego do Margr. G. Friedrich'a, znajdujemy takąż wzmiankę z r. 1599. Dokumenty te rzucają ciekawe światło na czarnoksięskie obrzędy, jakimi się przy tych poszukiwaniach posługiwano. Niektóre z nich po dziś dzień zachowały się wśród ludu, lub pamięć o nich w przysłowiacz i zaklęciach.

Antoniewicz.

KEMKE, H.: Der Silberfund von Kiwitten. — Z 5 ilustr. — (Prussia XXIX. 1931, 144 — 153).

W Kiwitten, pow. Heilsberg, znaleziono skarb srebrny z trzech całych ornamentowanych bransolet i z trzech fragmentów. Na podstawie analogji z podobnymi znaleziskami w Marienhof i Londzyn, które to ostatnie znalezisko datowane jest monetami z XII w., zalicza autor i skarb z Kiwitten do tegoż czasu.

Antoniewicz.

ENGEL, K.: Zwei spätheidnische Silberfunde aus altsudanischem Gebiet. — Z 13 ilustr. — (Prussia XXIX. 1931, 68 — 87).

1. Skarb srebrny (fibule podkowiaste, naramiennik, naszyjnik) znaleziony w kociołku brązowym w Skomentnen, pow. Lyck (Prusy W.), z XIII w. po Chr.

2. Skarb srebrny (bransolety z drutu plecionego, fibule podkowiaste i koliste, pierścienie, zawieszki, paciorki) z Geliogaliai, pow. Ukmergė (Wilkomierz w *Litwie Kowieńskiej*), z końca XIII lub początku XIV w. po Chr., znaleziony tuż obok podwójnego grobu ciepłopalnego.

Antoniewicz.

GAERTE, W.: Ein mesolithischer verzierter „Kommandostab“ aus Ostpreussen. — Z 5 ilustr. — (Prussia XXIX. 1931, 92 — 97).

Znalezisko pochodzi z Schwentzeck - Fliess, na wschód od wsi Nittken, pow. Johannisburg. Narzędzie to z rogu jeleniego, podobne do motyki, zalicza autor do „berła“ na podstawie zdobiących je ornamentów, przypominających „berła“ z młodszego paleolitu, i na podstawie braku śladów zużycia przy pracy.

Antoniewicz.

ENGEL, K.: Ein prähistorisches Taschenmesser. — Z 3 ilustr. — (Prussia XXIX. 1931, 65 — 67).

Znalezisko to pochodzi z wikingskiego cmentarzyska Linkuhnen (pow. Niederung) w Prusach Wschodnich z okresu wędrówek ludów.

Antoniewicz.

EHRlich, B.: Schwerter mit silberbeschlagenen Scheiden von Benkenstein, Kr. Elbing, und einige west- und ostpreussische Vergleichsstücke. — Z 21 ilustr. — (Prussia XXIX. 1931, 16—14).

Są to miecze jednosieczne, które autor zalicza do okresu E. (VII—X w. po Ch.), a cały kulturowy zespół znalezisk z Benkenstein do kultury trusońskiej późnej.

Antoniewicz.

LA BAUME W.: Ein frühmittelalterlicher Siedlungsfund aus Zoppot bei Danzig. — Z 6 ilustr., (Prussia XXIX, 154—159).

Znaleziono ognisko z kamieni ułożonych sztucznie i zakopconych, między innymi ułamki lepionej w ręku ceramiki zdobionej i gładkiej i grudki gliny przepalanej. Na podstawie stempli na dnie naczyń datuje autor (wedle Kostrzewskiego) to znalezisko na w. IX po Chr.

Antoniewicz.

HEYM W.: Ein Beitrag zum Hausbau während der Römischen Kaiserzeit im Gebiet der unteren Weichsel. — Z 10 ilustr. — (Prussia XXIX. 1931, 174—192).

Autor odkopał i zbadał resztki domów w Kgl. Neudorf (pow. Stuhm) w Weisshof i Liebenthal (pow. Marienwerder). Znalezione ceramika datuje te domy na okres późno-rzymski. Z czysto germańskim typem pn. łączą się te domy tylko przez budowę ogniska i podział domu od strony szczytowej, wszystkie inne cechy wskazują na zachowanie się nad dolną Wisłą typu domu z przedsionkiem, panującego w kulturze łużyckiej, który i dziś jeszcze znachodzi się na Mazurach i Kaszubach.

Antoniewicz.

NERMAN BIRGER: Der Handel Gotlands mit dem Gebiet am Kurischen Haff im 11 Jahrhundert. — Z 25 ilustr. — (Prussia XXIX. 1931, 160 — 173).

W krajach wschodnio-bałtyckich, od Finlandji na północy po Prusy W. na południu., występują w grobach ludności tubylczej liczne wyroby gotlandzkie, importowane tu w w. XI. W okolicach Kłajpedy i Heydekrug liczne znaleziska tych wyrobów świadczą, iż w tych punktach koncentrował się handel wyrobami przemysłu gotlandzkiego. Autor zalicza do nich przede wszystkim: pewne specjalne formy sprzączek do pasa i okuć do pasów i uprząży, fibule podkowiaste z końcami w kształcie głów zwierzęcych, wreszcie broń, jak miecze i ostrza oszczepów.

Antoniewicz.

II. DZIAŁ NARODOWOŚCIOWO-TERYTORJALNY.

Polska.

ROSE, W.: National Self-Help under Foreign Rule. — II. The Jubilee of the Mianowski Foundation. (Sl. Rev. X, Nr. 29, 1931, 427—433).

Autor szczegółowo analizuje powstanie, cele i rozległą działalność naukową i społeczną Fundacji im. Mianowskiego w Warszawie.

M. Znamierowska-Prüfferowa.

HANISCH, E.: Neue Literatur über das polnische Wolhynien. (Ihb. f. Kult. Gesch. Slav. VII, 1932, 285—303).

Omówienie nowszej literatury o Wołyniu, szczególnie dotyczącej Niemców wołyńskich; m. i. przedstawił autor treść „Rocznika Wołyńskiego“ t. I i II (1930 i 1931), gdzie są również prace z zakresu prehistorji, etnografji i filologii.

M. Altbauer.

FISCHER, O.: K české kritice wallenrodství. (Slov. Př. 1931, 401—410).

Autor podaje ciekawy szkic czeskiej krytyki wallenrodyzmu w literaturze pięknej i publicystyce, nadmieniając, że idea wallenrodyzmu miała wielki wpływ na społeczeństwo czeskie, którego warunki polityczne były podobne do polskich za czasów niewoli.

Po wymienieniu niektórych badaczy tej kwestji (Sládek, Čelakovský, Goll i Jelínek) autor zwraca szczególną uwagę na innych krytyków.

Jeszcze w r. 1884 Antal Stašek (znawca mesjanizmu polskiego, tłumacz Słowackiego na język czeski) w dziele: „Z doby taborů“ („Poetické besedy“ XVI) wypowiedział w formie powieści zdanie, że wallenrodyzm jest godny naśladowania.

O. Fischer uważa, że ujemny sąd o wallenrodyzmie — chociaż pośredni — wypowiedziany jest przez Svatopluka Čecha w „Písň otroka“ („Pieśni niewolnika“) r. 1895, gdzie mówi się o walce, lecz mowy niema o tem, żeby wolność miała być kupiona zdradą.

Dalej omawiana jest krytyka T. G. Masaryka, podjęta z punktu widzenia socjologicznego w piątej księdze dzieła „Karel Havlíček“, w rozdziale XVIII. W wallenrodyzmie Masaryk widzi nietylko zdradę świadomą, lecz wogóle wszystko, czem się broni naród gnębiony. Tajne rządy i związki, rewolucje — nie dały narodowi polskiemu dobrych wyników; ludzie, świadomi swych celów, muszą się porozumieć publicznie i jawnie. W „Rewolucji światowej“ r. 1925 Masaryk znowu ostro krytykuje wallenrodyzm, twierdząc, że jest to „wygnanie djabła przez Belzebuba“ i że najlepszą bronią przeciw absolutyzmowi jest demokracja.

Autor artykułu podkreśla zasadniczy błąd w rozumowaniu Masaryka: w krytyce wallenrodyzmu opiera się wyłącznie na formułce, wyrwanej z całego dzieła: „jedyna broń niewolników jest zdrada“. Nawiązując do kwestji powstania polskich legij napoleońskich, autor zaznacza, że Masaryk ma stale na myśli walkę z absolutyzmem, nie zaś z obcą władzą i rzuca jako pytanie ciekawą myśl, że prawdopodobnie do powstania czeskosłowackich legij znacznie się przyczyniła idea wallenrodyzmu.

W dalszym ciągu wymienione jest zdanie Brandesa, który sądził, że zasadniczą ideą twórczości Mickiewicza była idea zdrady, i wyraził zdziwienie, że człowiek o tak problematycznej moralności mógł być uważany za klasyka narodu polskiego — oraz identyczne niemal zdanie pisarza ruskiego Iwana Franki, autora artykułu „Ein Dichter des Verrates“ w wiedeńskim piśmie „Die Zeit“ z 8/5 1897. Następnie oma-

wiana jest krytyka jednego z największych współczesnych poetów czeskich Machara, który w artykule „Adam Mickiewicz“, umieszczonym w praskim piśmie „Čas“ 15/5 1897, ubolewa, że Czesi nie mieli w XVII w. swego poematu wallenrodowskiego i nadmienia, że dzieła Schillera i Hebbła zawierają również ideę zdrady. (Feljetony Machara wraz z artykułem „Adam Mickiewicz“ były przedrukowane w dwóch książkach: „Druhá kniha feuilletonů“ 1902 i „Trofeje“ 1920). W piśmie „Pestrý týden“ — 9/5 1931 — Machar umieścił list otrzymany przez niego od pisarza czeskiego Aloisa Jiráska, który solidaryzuje się z jego zdaniem, przyczem Machar dodaje, że „zasada wallenrodowska była przewodnią, chociaż może i nieuświadomioną ideą naszego przeciw Austrii powstania w kraju i zagranicą; mnie osobiście idea ta porwała 20 lat przed wojną światową“.

Ilustrując te myśli Machara, O. Fischer opowiada ciekawy wypadek, który nie mógł się dostać na łamy prasy, a który właśnie wykazuje, w jakim stopniu Czesi solidaryzowali się z ideą wallenrodowską. W 1907 r. na zebraniu reorganizacyjnym czeskiego narodowego stronnictwa wolnomyślnego jeden z mówców uzasadniał konieczność „rządowej“ orjentacji u Czechów tem właśnie, że polityka czeska ma zadanie *wallenrodowskie*. Obecny tam minister czeski musiał zatuszować to orzeczenie.

O. Fischer uważa, że w Czechach był dwojakiego rodzaju wallenrodyzm: jeden — w rozumieniu Machara, inny zaś — to austro-filiska polityka, którą przedstawiano jako dwulicową grę, przeciwko czemu tak stanowczo się wypowiedział Viktor Dyk („1915“) w zbiorze „Anebo“ w r. 1918: „pod niską strzechą cicho poda ręce duch Judasza paszkwilowi Wallenroda“.

Ostro potępił wallenrodyzm, jak i mesjanizm polski Josef Holeček w swej „Národní moudrost“ (1920), uważając, że Mickiewicz ze swem pojęciem zdrady bardzo ujemnie wpłynął na wyrobienie metody politycznej, oraz na charakter narodu polskiego. Sądził, że nic tak nie utrudniało jakiegokolwiek porozumienia między Rosją a Polakami, jak wallenrodyzm, którego Rosjanie tem więcej się bali, im więcej przeczył ich charakterowi i im mniej mogli tą bronią szermować. Wallenrodyzm — to nie ułuda, lecz rzeczywistość, nieulegająca wątpliwości niemoralność.

W dalszym ciągu Fischer porusza odwrotne zdanie Ladislava K. Hofmana, który wydrukował monografię o Mickiewiczu w „Naše doba“. W wallenrodyzmie widzi z jednej strony miłość ojczyzny, której trzeba poświęcić wszystko, z drugiej zaś strony widzi trujące wpływy atmosfery rosyjskiej, które w wallenrodyzmie właśnie prze-

jawily się najwidoczniej; i sam Mickiewicz wyczuwał, iż w idei tej przyszedł do konfliktu z własnem sumieniem.

Zdaniem autora artykułu niniejszego każdy krytyk ujmował kwestję tę bądź niedokładnie, bądź jednostronnie. Należy przejść do badania samej idei zdrady w służbie narodowi, badania z punktu widzenia nietylko literackiego, lecz historycznego i filozoficznego.

Z. Bochan-Sawinkowa.

VYDRA, B.: Bronislav Grabowski a slované. (Dokoła literackich stosunków słowiańskich w XIX. st.) (Slov. Př. 1931, 21—34, 85—96, 161—171).

Artykuł napisany jest z powodu 90 rocznicy urodzin i 30 rocznicy śmierci wielkiego sławisty, niedostatecznie ocenionego—zdaniem autora — tak w ojczyźnie, jak i w innych krajach słowiańskich.

Autor, pracując nad szeregiem monografij o Grabowskim, podaje w niniejszym artykule ogólne dane, dotyczące życia i prac naukowych oraz literackich Grabowskiego na podstawie materiałów o działalności Grabowskiego we wszystkich krajach słowiańskich. Cała biblijografia nie jest tu podana, wymienione lub cytowane są dzieła o tyle, o ile ilustrują ten lub inny wniosek autora.

Omówione są dane, dotyczące „Szkoły Głównej“, otworzonej w Warszawie po zamknięciu uniwersytetu polskiego, o lektoratach filologii słowiańskiej, o pracach Saviniča i Květa, dzięki którym w Polsce powstała szkoła filologii słowiańskiej, mająca takich przedstawicieli, jak J. Baudouin de Courtenay, L. Malinowski, B. Grabowski i in.

(Krótki, lecz barwny życiorys odzwierciedla ciężkie warunki życiowe Grabowskiego, jego ogromną miłość do literatur słowiańskich, współpracę naukową z prof. Květem, oraz pracę samotną w poszczególnych miastach, dokąd zsyłały go władze rosyjskie).

Szczegółowo omówiona jest praca Grabowskiego w poszczególnych krajach słowiańskich, studja literatury, języków i etnografji słowiańskiej, oraz stosunki i uczucia osobiste do każdego z narodów słowiańskich.

Szczególną miłość Grabowskiego do Czechów autor tłumaczy poniekąd osobistemi stosunkami z prof. Květem, Vrchlickim i in., oraz częstemi podróżami do Czech. Do Rosji — zdaniem autora — ustosunkowywał się Grabowski zawsze negatywnie dlatego, że jako Polak całe życie był prześladowany przez władze rosyjskie; stąd również wynika i chłodniejszy stosunek do Serbów z ich prawosławiem i orjentacją rosyjską.

Z dzieł naukowych Grabowskiego najwyżej autor ceni „Historje słowiańskich literatur“ w publikacji „Dzieje literatury powszechnej z ilustracjami“ (Biblioteka najcelniejszych utworów literatury europejskiej) i za najlepszą uważa rozprawę o literaturze czeskiej i chorwackiej, którą Grabowski najlepiej znał i najwięcej lubił. Zdaniem autora, metoda porównawcza, którą się posługiwał Grabowski, dała najlepsze wyniki w etnografji.

Autor artykułu wysoko ceni przekłady Grabowskiego, jego głęboki zmysł artystyczny, oraz dokładność i ścisłość przekładu; podane są ustępy z Vrchlickiego i Vrazy w oryginale i tłumaczeniu Grabowskiego. Wysoko ceni B. Vydra dramaty Grabowskiego i mija się tu z ogólnym sądem krytyków polskich, widząc u Grabowskiego doskonałą charakterystykę poszczególnych postaci i głębokie ujęcie artystyczne. Za najlepszy dramat autor uważa „Królewicza Marko“ (Warszawa 1880).

Największą zasługę Grabowskiego B. Vydra widzi w szerzeniu idei słowiańskiej i w zaznajomieniu Polaków z całym światem słowiańskim: dzięki Grabowskiemu idea słowiańska znalazła w narodzie polskim licznych zwolenników, (którzy kontynuowali wielkie dzieło polskiego sławisty), jak Marja z Krokowskich Grabowska, A. Smiszkowa, Jan Nitowski, M. Zdziechowski i in. i stworzyła większy ruch literacki — „Świat Słowiański“, „Slavia Occidentalis“, „Ruch Słowiański“.

Autor artykułu niniejszego ma zamiar napisać szereg monografji, dotyczących stosunku Grabowskiego do poszczególnych narodów słowiańskich. Bogaty materiał, przytoczony w tym artykule, stanowi jego wielką wartość.

Z. Bochan-Sawinkowa.

BOROWY, W.: Leopold Staff (Sl. Rev. XI, No 31, 1932, 145—158).

Autor kreśli dzieje poezji lirycznej w Polsce, oraz analizuje kolejne dzieła Staffa — wielkiego przedstawiciela czystej liryki w poezji i jego wpływ na młode pokolenie.

M. Znamierowska-Prüfferowa.

SAŁAHUB, AL.: „Literatura polska ha proletarjatu“. (Maładnjak 1931, zes. 12, str. 125—137).

Zaznaczywszy, że polska literatura proletarjacka swemi początkami sięga czasów bezpośrednio porewolucyjnych i że fundamentem jej jest biuletyn poetycki: „Trzy załpy“ trzech wybitnych autorów polskiego proletarjatu: Wł. Broniewskiego, St. R. Stendego i W. Wandurkiego, — Sałahub przystępuje do przeglądu twórczości wybitniejszych

poetów tej literatury, do których oprócz trzech wyżej wymienionych zalicza także Brunona Jasińskiego.

W twórczości poetyckiej Broniewskiego Sałahub widzi pewien wpływ symbolizmu i pacyfizmu tołstojowskiego. Te cechy dają się zauważyć szczególnie w zbiorze poezyj „Wiatraki“. Pewnym postępowaniem w jego poglądach jest zbiór poezyj „Dymy nad miastem“. Tu, według Sałahuba, poeta, w słowach pełnych gniewu, stara się wpoić milionom robotników nienawiść do ich eksploatatorów. „Poezję — mówi autor — Broniewski uważa za środek, którym można wzburzyć serca i rzucić je w płomień walki o piękne dni socjalizmu. Za charakterystyczne cechy poezji Broniewskiego Sałahub uważa wiarę w zwycięstwo polskiego proletariatu i głęboki liryzm z pewną dozą romantyzmu.

Ryszard Stende, według autora, jest pierwszym poetą proletariatu. Jego zbiory poezyj: „Młoty“ — 1921, „Rzeczy i ludzie“, „Napewno my“ — 1929, są wyrazem walki proletariatu o socjalizm. Interesuje Stendego przede wszystkim życie miasta i jego proletariatu. Krytykując poezję Stendego, Sałahub powołuje się na recenzję Andrzeja Stendego (Miesięcznik Literacki, 1930, № 3), który mówi, że tego, kto by chciał nad poezją Stendego spędzić czasem „kwadrans duszy“, zapomnieć o życiu realnym, wiersze Stendego zadowolić nie mogą, bo za dużo w nich aktualności, niepokoju, wrzawy i codziennych zagadnień.

W poezji Witolda Wandurskiego widzi Sałahub wpływ mistycyzmu właściwego Mickiewiczowi, Słowackiemu i innym pisarzom burżuazyjno-szlacheckim. Zbiór wierszy „Sadza i złoto“ odznacza się szukaniem nowej metody, zwalczaniem w twórczości braków ideologicznych, oraz dekadentyzmem i mistycyzmem. Sałahub mówi, że dopiero po roku 1924 Wandurski zrozumiał, że tylko w walce po stronie proletariatu można znaleźć grunt dla swojej twórczości. Jako kierownik teatru robotniczego w Łodzi Wandurski napisał następujące dramaty: „Śmierć na gruszy“, „Gra o Heroldzie“, „W hotelu“ i „Imperjalizm“. Największą wartość według Sałahuba posiada dramat ostatni. Wpaja on w widza ducha internacjonalizmu i wyrabia poczucie proletariackiej solidarności. Wykazuje w nim pisarz chwiejność ustroju kapitalistycznego w całej Europie, zaznaczając, że Liga Narodów dąży do uratowania kapitalizmu, przygotowując jednocześnie napad na ZSRR.

Bruno Jasiński jest przedstawicielem prozy proletariackiej. „Jego powieść „Pałę Paryż“ — mówi Sałahub — odgrywa wielką rolę rewolucyjną pomimo swoich nielicznych usterek. W charakterystyce tej powieści autor powołuje się na recenzję Szymańskiego (Miesięcznik Literacki, 1929, № 1), który mówi: „U Jasińskiego niema naogół walki klasowej, jest tylko krzywda, uczyniona biednemu i niepropor-

cjonalna, wielka za nią zemsta, która całkowicie pozbawia charakteru klasowości. Nie klasa pracująca mści się na burżuazji, ale jednostka, robotnik doprowadzony do rozpaczycy z powodu utraty kochanej kobiety“.

J. Chworost.

VYDRA, B.: Literární styky polsko-česko-slovenské v zrcadle nejnovějších studií. (Slov. Př. 1931, 573 — 582).

Autor podaje krótki szkic prac naukowych, dotyczących wzajemnych wpływów literackich polsko-czesko-słowackich, zaznaczając, iż krytycy,—jak Máchal, Kvapil, Borecki, Brtník, Menšík i H. Batowski—zwracali uwagę przeważnie na wpływy polskie w literaturze czeskiej, szczególnie na wpływy mickiewiczowskie.

Artykuł jest właściwie recenzją najnowszych dzieł z tej dziedziny: Heidenreicha, Szyjkowskiego i Bobka. (Julius Heidenreich: „Vliv Mickiewiczův na českou literaturu předběžnou“. Studie srovnávací, Praha, 1930. Vyd. Slovanského Ústavu, str. 181. — M. Szykowski: „Polská účast v českém národním obrození“, část I. Praha 1931, str. 508. Práce Slovanského Ústavu. Sv. III. — Bobek: „Mickiewicz v literaturze słowackiej“. „Bratislava“, 1931, Nr. 2, 195 — 253.

Autor uznaje wielką wagę naukową tych dzieł i znaczenie ich dla polsko-czesko-słowackiej wzajemności, poprawia jednak szereg niedokładności. Oto są najważniejsze jego uwagi.

Heidenreichowi zarzuca w licznych wypadkach przecenienie wpływu Mickiewicza na literaturę czeską, zaznaczając, iż w ten sam sposób powiodłoby się autorowi, gdyby szukał paraleli w innych literaturach. Przy tej sposobności poruszona jest kwestja, jak daleko ma iść metoda literacko-porównawcza w wyszukiwaniu wpływów na indywidualność pisarza — w myśl pracy W. Borowego: „O wpływach i zależnościach w literaturze“, Warszawa 1921. Często — zdaniem autora — ten błąd Heidenreicha wypływa ze zbyt pośpiesznego wyciągania wniosków. Naprzykład, słowo „šišák“ w „Ohlase písní ruských“ Čelakovského Heidenreich przypisuje wpływowi „Grażyny“, słowo to jednak było wzięte z języka rosyjskiego, skąd prawdopodobnie trafiło i do polskiego.

Co do Puchmajera to za błędne uważa autor zdanie Szyjkowskiego, który w tym panslawiście widzi polonofila. Szykowski nie uwzględnił ani wpływów czeskich na literaturę polską, np. stosunków Hanki z Wilnem (Hanka był w wielkiej przyjaźni z E. Tyszkiewiczem), gdzie W. Korotyński tłumaczył go na język polski, ani przekładów z literatury

czeskiej, np. Dobrowskiego, o którego wpływie na językoznawstwo polskie jest specjalna praca T. Lehra-Spławińskiego i t. p. Nie zgadza się autor i z myślą o wpływie Niemcewicza na powstanie falsyfikatów Hanki. „Śpiewy historyczne“ wydano na rok przed znalezieniem rękopisów, a znane były w Czechach znacznie później. Daleko więcej do tego się przyczyniły nastroje europejskie wogóle, podrzuty Macphersona, oraz znalezienie „Słowa o pułku Igora“. Nie uwzględnił Szyjkowski wpływów rękopisu Krółodworskiego ani na Witwickiego, którego „Ludiše a Lubor“ nie jest przekładem, lecz wolną przeróbką, ani na Norwida („Zabój, Sławój i Ludek“ Bibl. Warsz. 1843).

Bardzo dodatnio naogół sądzi autor o pracy Bobka, zarzucając jej jednak wcale niepotrzebne spolszczenie czeskich imion własnych (Sztur zamiast Štúr). „Coby powiedzieli Polacy, gdyby Czesi zamiast Mickiewicz pisali Mickěvič“?

Artykuł, sięgający w głąb tematu, zawiera szereg uwag specjalnych, dotyczących materiałów przez naukowców w tej dziedzinie pracujących niewykorzystanych, a niezbędnych dla nich. Poza swą treścią informacyjną artykuł ma jeszcze inną wartość, a mianowicie — propaguje ideę polsko-czesko-słowackiej wymiany wartości kulturalnych w myśl duchowego zbliżenia się obu narodów słowiańskich.

Z. Bochan-Sawinkowa.

KRZYŻANOWSKI, J.: B o l e ś ł a w P r u s. (Sl. Rev. IX, Nr. 27 1931, 695—707).

Autor uważa, iż Prus z pośród wszystkich pisarzy drugiej połowy XIX wieku w dziełach swych w najdoskonalszy sposób wcielił ideje swego wieku. Autor przeprowadza analizę „Lalki“, „Faraona“, i kilku nowel.

Prus, świetny satyryk i humorysta, pisarz polskiego realizmu, analizuje podłoże społeczne współczesnego życia. Tu autor znajduje pokrewieństwo między B. Prusem a J. Galsworthy'm.

Znamierowska - Prüfferowa.

PUŠKAREVIČ, K.: E i n B r i e f v o n E. O r z e s z k o w a n S a l t y k o v - Š č e d r i n. (Ztschr. sl. Phil. VIII 1931, 433 — 6).

W związku z przytoczonym listem kilka szczegółów o przekładach nowel żydowskich i innych utworów Orzeszkowej w języku rosyjskim i tłumaczeniu dzieł Sałtykowa na język polski.

M. Altbauer.

KUŁAKOWSKI, S.: „Noor-Poola“ ja poola nüüdisaja luule. [„Młoda Polska“ i współczesna poezja polska]. (Looming, 1931, str. 425—429).

Na wstępie artykułu tego podaje autor ogólną charakterystykę „Młodej Polski“ i wskazuje na czasopisma tego kierunku: „Życie“ i „Chimera“. Przechodzi następnie do krótkiego scharakteryzowania twórczości Jana Kasprówicza, Tadeusza Micińskiego, Leopolda Staffa i Kazimierza Przerwy-Tetmajera, wymieniając przytem najważniejsze ich dzieła.

Umieściwszy wzmiankę o nowszych czasopismach literackich, omawia Kułakowski twórczość poetów zgrupowanych koło czasopisma „Skamander“ (1919—1926), jakimi byli Juljan Tuwim, Antoni Słonimski, Jan Lechoń, Kaz. Wierzyński, Jarosław Iwaszkiewicz. Grupa ta kładzie, zdaniem autora, główny nacisk na formę wierszową. To samo mówi on o St. Balińskim, Kazimierze Iłakowiczównie i Marji Pawlikowskiej, choć nie należeli oni do grupy „Skamandra“.

Następnie charakteryzuje poetów zgrupowanych dokoła pisma „Czartak“, którzy nawiązują do „Młodej Polski“. Są to przede wszystkim Edward Kozikowski i Emil Zegadłowicz; za mniej ważnych uważa Janinę Brzostowską i Tadeusza Szantrocha.

Dalej wspomina autor futurystę Tytusa Czyżewskiego, poetę rewolucyjno-proletarjackiego Witolda Broniewskiego i grupę „Kwadrygi“, do której należą: Aleksander Maliszewski, Władysław Sebyla, Konstanty Ildelfons Gałczyński, Stanisław Ciesielczuk, Stanisław Ryszard Dobrowolski, Włodzimierz Słobodnik.

L. Loppe.

Białoruś.

LUCKEVIČ, A.: Die weissruthenische Literatur in der Vergangenheit und Gegenwart. (Jahrb. Kult. Gesch. Slav. VII. 1931, 365—390).

Zwięzły szkic o literaturze białoruskiej (bez biblijografji) do czasów najnowszych. Autor omawia znane fakty z historii literatury białoruskiej, podkreślając rolę stosunków politycznych, socjalnych i religijnych. Cechuje tę pracę ujęcie twórczości literackiej w przeszłości i terażniejszości z punktu widzenia odrębności narodowościowej i tendencyj niepodległościowych.

M. Altbauer.

VASILONAK, S.: „Sacyjal'naja značymaść vusnaj narodnaj tvorčasci“ (Kam. Vychav. 1931, zesz. 9, 84—87).

W tym artykule autor wykazuje, jak należy korzystać z twórczości ludowej i co należy brać z tej twórczości przy budowie kultury

proletariatu. W odpowiedzi na te pytania Wasilonak powołuje się na mowę Lenina z III zjazdu komsomoła, gdzie Lenin zwraca uwagę na doniosłe znaczenie twórczości ludowej w życiu kulturalnym komunistów oraz na artykuł Boncz-Bruniewicza „Lenin o poezji“ (Czasop. „Na lit. postu“, 1931, № 4), w którym autor wykazuje, że Lenin w twórczości ludowej widzi materiał świadczący o oczekiwaniach i nadziejach ludu. Od siebie zaś dodaje, że komuniści przez zbieranie twórczości ludowej mogą nie tylko wzbogacić historję literatury, lecz także posługiwać się tą twórczością, jako czynnikiem wychowawczym przy wychowaniu młodzieży komunistycznej. W końcu swego artykułu Wasilonak mówi, że „jeżeli nie wykorzystamy tej twórczości, to nasz wróg wykorzysta ją przeciw nas“.

J. Chworost.

BENDE, L.: „Matarjaly da narysu pa historyi be-laruskaje litaratury“ (Maładnjak 1931, zes. 5, 89—114).

We wstępie mówi Bende o stanie politycznym Rosji i Białorusi w początku w. XX, w związku z czem rozpatruje twórczość poetów: Jadwihina Sz. i Maksima Bahdanowicza — przedstawiciele białoruskiej burżuazji oraz Kołasa, Kupały, Ciotki, C. Hartnego, Z. Biaduli i A. Haruna — przedstawiciele zamożniejszego włościanstwa białoruskiego. Twórczość Jadwihina Sz. i M. Bahdanowicza Bende uważa za środek pomocniczy w walce burżuazji z klasą pracującą. Według niego idealizacja przeszłości, występująca u tych poetów, jest niczem innym, jak tylko zakrywaniem oczu biednemu włościanstwu na jego krzywdę i niedolę.

Innego zdania jest Bende o twórczości Kupały, Kołasa i in. Ci w swojej twórczości początkowej występują jako obrońcy włościan pogromionych przez kapitalizację gospodarki włościańskiej. Twórczość ta jest pełna smutku i zwątpienia, które wypełniają zbiór poezji Kupały: „Huslar“, „Szlacham życia“, poemat „Adwiecznaja pieśnia“. Zmiana w poglądach Kupały i Kołasa następuje dopiero po latach 1910 — 1912. Stają się oni teraz pieśniarzami nacjonalizmu białoruskiego. Rewolucja październikowa z jej dyktaturą proletariatu była dla nich nową formą socjalistycznego i nacjonalistycznego ucisku. I tylko w latach ostatnich ci dwaj poeci zaczęli inaczej oceniać rząd socjalistycznego ustroju. Takie utwory, jak „Dyktatura pracy“, „Sychodzisz wioska z jasnej jawy“ — Kupały, oraz „Na szlachoch woli“, „Adszczapieniec“ — Kołasa noszą na sobie wyraźne piętno rewolucyjnej literatury bolszewickiej. A. Harun, według Bendego, ze względu na to, że nie mógł całkowicie przystosować się do nowych

warunków życia porewolucyjnego, do samej śmierci pozostał zaklętym wrogiem rewolucji proletariatu.

W twórczości początkowej Z. Biaduli i C. Hartnego, jakkolwiek są wpływy ideologii burżuazyjnej, to jednak twórczość lat ostatnich, według Bendego, jest wyraźnym odbiciem życia epoki budownictwa. W ocenianiu twórczości poszczególnych autorów baczna uwagę zwraca Bende na to, jak dany autor przyswoił sobie metodę dialektycznego materializmu i światopogląd proletariatu. Twórczość każdego z tych poetów jest traktowana zbyt ogólnikowo.

J. Chworost.

BENDE, L. i KUČAR, Al.: „Matarjaly dla narysaŭ pa historyi belaruskaj literatury“. (Maładnjak 1931, zeszyt 6 — 7, 103 — 125).

Część pierwsza artykułu p. t. „Sialanskija i drobnaburżuaznyja piśmieńniki“... obejmuje charakterystykę twórczości Kupały, Kołasa, Ciszki Hartnego i Z. Biaduli. Część druga p. t. „Burżuaznyja piśmieńniki“... — Jadwihina Sz. i Maksima Bohdanowicza. Rozpatrując twórczość poetów, wymienionych w części pierwszej, Bende i Kuczar wykazują, w jaki sposób przechodziła ona w swoich motywach od drobnoburżuazyjnego nacjonalizmu do socjalistycznego budownictwa. Działalność literacką Kupały dzielą oni na pięć okresów. Okres pierwszy, obejmujący lata 1905 — 1908, odznacza się tem, że w nim poeta nie odróżnia wyzwolenia nacjonalistycznego od wyzwolenia klasy pracującej. Smutek i krzywda chłopów, doznawana od dziedzica, jest głównym motywem twórczości tego okresu. Okres drugi (lata 1908 — 1910) odznacza się głębokim upadkiem wiary w lepsze jutro. („Huślar“ — zbiór poezji i „Adwiecznaja pieśnia“ — poemat). Okres trzeci (lata od 1910 do końca wojny światowej), charakteryzuje brak należytego zrozumienia przez poetę rewolucji październikowej. Okres czwarty — od końca wojny światowej do r. 1929 — odznacza się wahaniem się poety między dyktaturą proletariatu a „drobnoburżuazyjnością“. Okres piąty obejmuje lata ostatnie. Charakterystyki twórczości Kupały tego okresu Bende i Kuczar nie podają. Twórczość Kołasa dzielą oni na dwa okresy. W okresie pierwszym (od r. 1905 do 1922 — 23) Kołas jest przedstawicielem ideologii burżuazyjnej t. zw. „naszaniŭstwa“. W tym okresie dąży Kołas jedynie do wyzwolenia narodowego. Tę dążność widzą Bende i Kuczar w takich utworach, jak poemat „Symon muzyka“, powieść „U Paleskaj hłuszy“ i inne, nazywając to niewolą burżuazyjnego odrodzenia. Zmiana w politycznych poglądach Kołasa następuje

po r. 1922. W tym okresie swej twórczości poeta wyraźnie staje się zwolennikiem ustroju socjalistycznego, o czym świadczy zbiór opowiadań „Na prastorach życia“ i list z 30 listop. 1930 r., gdzie Kołas mówi: „Wszystkie siły, wszystkie zdolności na front tego ustroju“. W ten sam sposób Bende i Kuczar analizują zmianę poglądów politycznych C. Haruna i Z. Biaduli. Zgoła inaczej patrzą ci krytycy na twórczość Jadwihina Sz. i M. Bahdanowicza. Pierwszy, według nich, jest przedstawicielem „naszaniŭskaj“ burżuazji liberalnej, zachwycającym się przeszłością, idealizującym przeszłość białoruską dla pewnej wytycznej swych poglądów. W osobie drugiego B. i K. widzą malarza mistycyzmu i estetyzmu, przeczuwającego zagładę warstwy społecznej, do której należał sam poeta. „Twórczość Bahdanowicza w swej istocie była reakcyjna — mówią ci krytycy — a ogólna próżnia ideowa czyni swój sąd nad twórczością jednego z najwybitniejszych przedstawicieli białoruskiej literatury czasów przedrewolucyjnych“.

Piękno słowa, piękno poezji, o ile nie odpowiada interesom ustroju socjalistycznego, dla B. i K. nie ma żadnej wartości.

J. Chworost.

ZIEMKIEWICZ, R.: Jan Niasluchoŭski <Janka Łuczyna> i jaho newedomye verši. (Nioman 1932, 58 — 64).

Autor na początku artykułu podaje dane biograficzne z życia i działalności poetyckiej Jana Niasłuchowskiego, piszącego pod pseudonimem Janka Łuczyna. Zastanawia się nad jego działalnością kulturalno-narodową, jaką prowadził w kółku białoruskiem w Mińsku w ostatnich dziesiątkach lat ubiegłego stulecia; wspomina o jego współpracownictwie w mińskich czasopismach rosyjskich: „*Mińskij listok*“ i „*Siewiero-zapadnoje Słowo*“, w których zamieszczał swoje wiersze białoruskie; silnie podkreśla fakt wydrukowania „kontrabandą“ po śmierci poety w r. 1903 zbioru jego utworów p. t. „*Wiązanka*“, który, ze względu na istniejący zakaz drukowania po białorusku, został zgłoszony do cenzury, jako napisany w języku bułgarskim. W dalszym ciągu zaznacza, że poeta w swej działalności poetyckiej w znacznym stopniu uległ wpływom Syrokomli i Niekrasowa, chociaż starał się zawsze pozostać oryginalnym. Ulegał też znacznie wpływom ukraińskim. Występy ukraińskiej trupy teatralnej pod kierownictwem Staryckiego w Mińsku w r. 1887 wywołały dwa wiersze okolicznościowe poety p. t. „*Usiej trupie Dabradzieja Staryckaha Bielaruskaje Słowa*“ i „*Dabradzieju artystu Mańko*“, obydwie napisane w Mińsku 1887 r. Obydwie te wiersze R. Ziemkiewicz ogłosił poraz pierwszy w niniejszym artykule. Ponadto ogłosił tu Ziemkie-

wicz króciutki fragment nieznanego utworu scenicznego Niasłuchowskiego, bez tytułu, początku i końca, który jest osnuty na obyczajowości ludu białoruskiego.

Artykuł powyższy ze względu na to, że autor ogłasza tu nieznaną dotychczas utwory J. Niasłuchowskiego oraz zwraca uwagę na okoliczności ich powstania, posiada swoją niezaprzeczoną wartość.

St. Stankiewicz.

ŻYLUNOWICZ, Z.: „Jak pryhońnik staŭ narodnikam“ (Polymja 1931, zes. 1, 130—155).

Autor próbuje obalać poglądy badaczy literatury t. zw. „nacionał-demokratów“, którzy zaliczają W. Dunina-Marcinkiewicza do poetów białoruskiego ludu. Wymieniwszy niektóre szczegóły z życia Marcinkiewicza, Żyłunowicz przychodzi do przekonania, że poeta, jak w swojej twórczości, tak i w poglądach na życie był zwyczajnym klerykałem, dbającym o interesy pana, a uśmierającym chłopą, gdy ten stawał w obronie swych praw przed panem dworu. Żyłunowicz mówi, że Marcinkiewicz, pisząc swoje utwory, zawsze miał na uwadze przedstawienie idealnego stosunku między chłopem a panem. W poemacie „Hapon“ wykazał poeta ten stosunek bardzo wyraźnie. Tem, że Marcinkiewicz pisał w języku białoruskim i tematy czerpał z życia chłopskiego, co M. Piotuchowiczowi i U. Ichnatoŭskiemu dawało powód do zaliczania go do poetów narodowców, według Żyłunowicza chciał poeta dać możność wieśniakowi zrozumieć łaskę pana t. j. przyzwyczać chłopą do jego doli. W tezach Piotuchowicza i Ichnatoŭskiego Żyłunowicz widzi tylko walkę z nowymi prądami literatury komunistycznej, nie zaś twierdzenia, oparte na faktach, gdyż fakty mówią o zapatrywaniach poety, jako klerykała, nie zaś jako „narodowca“, ludowca.

J. Chworost.

LICHADZIJEŪSKI, S.: Paezija Julija Taŭbina (Polymja 1931, zes. 9, 142—156).

Autor podaje rozbiór krytyczny trzech tomików poezyj Taŭbina: „Ahni“, „Kab żyć, śpiewać i nie stareć“ i „Try paemy“. Na podstawie pierwszego tomiku „Ahni“ autor stwierdza, że Taŭbin w swojej twórczości początkowej jest sprzymierzeńcem literatury proletarjackiej. Nie widzi tego Lichadzijeŭski w dwóch tomikach następnych pomimo tego, że głównym motywem wierszy tych tomików jest pełen animuszu nastrój komsomolski. Zarzuca autor Taŭbinowi, że w epoce t. zw. „lirycznaha chwaławańnia“ zrywa kontakt z „konkretnością

budowniczą“. Na przyszłość radzi autor Taubinowi przejść do pogłębiania motywów „socjalistycznej rekonstrukcji“, do szerszego pokazywania pracy komsomoła i życia „udarnikaŭ piacihodki“. Za główne braki poezji Taubina autor uważa: brak żywego związku ze środowiskiem robotników, z socjalistyczną wytwórczością, co według autora, powinno być zdrowym źródłem prawdziwej poezji proletarjackiej. O tem, że Taubin dąży do „złożenia egzaminu“ na prawdziwego poetę — sprzymierzeńca socjalistycznego budownictwa, Lichodzijeŭski mówi, że to mu się nie uda dopóty, zanim nie rzuci okiem krytycznym na swoją twórczość, nie weźmie za przedmiot twórczości bohatera socjalistycznego budownictwa i nie opanuje całkowicie światopoglądu „dialektycznego materjalizmu“. Teraz zaś, według autora, Taubin jest tylko typowym przedstawicielem młodzieży lewego skrzydła, ale nie sprzymierzeńcem literatury proletarjatu.

J. Chworost.

CITAŮ, AL.: Nataŭki pra raman „Soki caliny“ C. Hartnaha. (Uzvyšša, 1931, zes. 9, 109 — 113).

Według Citawa „Soki caliny“ dają nam obraz jednostki głównej, działającej na tle jednostek podrzędnych. Z tej też przyczyny zalicza on „Soki caliny“ do rodzaju powieści, zwracających naszą uwagę tylko na jedną osobę—na jej losy i życie. Wychodząc z tego założenia, Citaŭ przy krytycznym rozbiorze powieści ogranicza się tylko do analizy życia i charakteru jednostki naczelnej — Ryhora Niazwycznaha. Citaŭ uważa, że rewolucyjna działalność Ryhora ogranicza się tylko do raptownych wybuchów i wzniosłych haseł rewolucyjnych. Całą jego rewolucyjność nazywa Citaŭ działalnością pseudo-rewolucyjną. Dalej autor daje charakterystykę Ryhora jako człowieka i przychodzi do wniosku, że miarą wszelkiej działalności dla Ryhora jest jego „ja“. „Dąży on do tego, mówi Citaŭ, by to „ja“ wznieść ponad otoczenie i zmusić innych do uznania swej wielkości“.

W poglądach na przyjaciół i kobietę Ryhor jest podobny do drobnego burżuaja. W końcu Citaŭ zaznacza, że spokojne życie Ryhora całkowicie odpowiada jego upodobaniu spokoju petersburskiej ulicy. W zakończeniu Citaŭ mówi: „spokój ulicy, spokój życia“. Brak tylko wyrazu „spokój rewolucji“.

J. Chworost.

HALUBOK, ED.: Pad znakam rašučaj perabudowy. (Uzvyšša, 1931, zes. 1, 128 — 135).

W przeglądzie krytycznym zbiorów poezji P. Hlebki p. t. „Szypszyna“—r. 1927 i „Uraczystyja dni“—r. 1930 Hałubok przedewszyst-

kiem zwraca uwagę na różnicę, jaka zachodzi między temi dwoma zbiorami. „Szypszyna“ zawiera wiersze, których tematem w przeważnej części są pieśni ludowe, które zmuszały poetę zachwycać się nacjonalistycznymi cechami Białorusi, według Hałubka, szkodliwymi dla poety socjalistycznego budownictwa. Wielkiej wartości socjalistycznej w „Szypszynie“ Hałubok nie widzi. Mówi on, że tylko niektóre wiersze, jak „Biełaruś“, „Ja nie kažu“ i parę innych, świadczą, że poeta dążył do budowy nowej Białorusi. Na większą uwagę zasługują „Uraczystyja dni“. Tu Hałubok dostrzega zmianę, jaka w czasach ostatnich zaszła w poglądach poety. W „Uraczystych dniach“ daje się odczuć ścisły kontakt ze współczesnością, działającą osobą teraz jest nie jednostka, lecz ogół, co dla Hałubka jest jedną z głównych zalet poezji bolszewickiej. Jeden tylko zarzut Hałubok czyni poecie, że, zwracając uwagę na treść, zaniedbał formę. Treść i forma — według niego — powinny zawsze pozostawać w zgodzie, by tworzyć arcydzieło epoki budownictwa. W końcu swego artykułu Hałubok radzi poecie nie ograniczać się tylko do zewnętrznego opracowania tematu, lecz ujmować go w całej głębi, trzymając się ściśle współczesności. Poemat „Arka nad akijanam“ pod tym względem przepowiada Hlebce świetną przyszłość.

J. Chworost.

PLAŠČYNSKI, I.: „Pra apoveść S. Baranavych — „Me ży“. (Uzvyšša 1931, zes. 2, 125 — 134).

Autor daje krytyczny rozbiór powieści Baranawych p. t. „Mieży“. Powieść ta jest jedną z pierwszych prób pokazania kolektywizacji wsi i daje obraz przejścia od gospodarki indywidualnej do kolektywnej. Pokazuje nam, jak chłop w swoich zapatrywaniach na życie jest w wielkim stopniu zacofanym konserwatystą. Płaszczyński w kolejnym przeglądzie naczelných postaci powieści „Mieży“ wykazuje, w jakim stopniu te postaci odpowiadają rzeczywistości i przychodzi do wniosku, że autor znał bardzo dobrze życie i psychologję swego chłopca. Czystość języka literackiego oraz inne walory dodatnie tej powieści sprawiły, że wchodzi ona w cykl lektury szkół średnich Z. S. S. R. Za strony ujemne „Mieżaŭ“ Płaszczyński uważa: brak konfliktu politycznego między pokoleniem konserwatystów a pokoleniem młodem, brak podkreślania charakterystycznych cech danego obrazu, zbyt wolny rozwój akcji i mechaniczność kompozycji obok jej prostoty. W zakończeniu Płaszczyński wykazuje metody literatury socjalistycznego budownictwa.

J. Chworost.

KUČAR, Al.: „Tvorčaść Vasilja Kavala“ (Maładnjak 1931, zes. 9, 183—191).

Wasil Kawał jest jednym z głównych przedstawicieli białoruskiej literatury ludowej. Zbiory poezji: „Jak wiasnu hukali“, „Na zahonach“ i „Krynica“ oraz opowiadania: „Żniwo“, „Nocz“, „Siniaja wosień“ i „Maładość“ wykazują głęboko-liryczną miłość do życia, dążność do żywotwórczych źródeł radości, słońca i pieśni. Radość życia bije z każdego utworu, który dotyczy wsi, chłopca i ziemi. W kolejnym, krótkim rozbiórce twórczości W. Kawala Kuczer zwraca baczną uwagę na to, jak autor podchodzi do socjalistycznej rekonstrukcji życia wsi sowieckiej oraz walki klasowej i przychodzi do wniosku, że Kawał niezawsze rozumie należycie doniosłość rewolucji październikowej. Dostrzega także, że Kawał, czasem nieświadomie, zbyt mocno idealizuje życie wsi i dążność wieśniaków do własności prywatnej. Oprócz tego utwory Kawala są przesiąknięte elementem bajeczności i liryczności, co zmusza poetę zachwycać się starą, czasem biedną wsią i być u niej w niewoli. Kochając wieś, ziemię i chłopca, Kawał jest zmuszony pozostawać w kole ograniczonego światopoglądu, w kole osobistej psychiki, a to znów powoduje brak aktywnego charakteru, któryby zbliżył warstwę wieśniaków do ustroju socjalistycznego. Dzięki temu autor nie jest w stanie ocenić należycie rządzącej roli klasy pracującej i partji komunistycznej; nie jest w stanie zrozumieć należycie przebudowy literatury starej na literaturę „kałhasno-proletarjacką“.

J. Chworost.

DVORKINA, J.: Tvorčy šljach A. Aleksandroviča (Maładnjak 1931, zes. 11, 177—188).

W związku z jubileuszem 10-ciolecia twórczości A. Aleksandrowicza daje Dworkina krytyczny rozbiór takich rzeczy, jak „Pa białaruskim bruku“ — zbiór poezji, 1925, „Paustancy“ — poemat, 1926, „Uhruń“ i „Pozalać“ — zbiory poezji, 1929, „Fabryka śmierci“ — 1930, „Cieni na soncy“ — poemat, 1930, „Paema imia wyzwaleńnia“ — 1930, „Naradzenie czaławieka“ — 1931, i ostatnio wychodzący drukiem w „Maładniaku“ począwszy od № 11, 1931 r. poemat p. t. „Napor“. W twórczości Aleksandrowicza widzi Dworkina uwielbianie fabryki, maszyny i życia proletariatu. Aleksandrowicz pierwszy wniósł do literatury proletariatu motyw miasta, motyw „białaruskaha bruku“. Twórczość jego odznacza się nową rytmiką, nowym nastrojem i optymizmem proletariackim. Jako przedstawiciel proletariatu interesuje się

poeta nie tylko proletarjatem miasta białoruskiego, lecz wogóle całego świata cywilizowanego. Wieś u Aleksandrowicza występuje bardzo rzadko. Czuje się w niej poeta obco. Dobrze jednak rozumie znaczenie związku robotników z wieśniakami. W osobie Aleksandrowicza widzi Dworkina aktywnego rycerza, walczącego z wrogami w literaturze białoruskiej w imię lepszej przyszłości ustroju socjalistycznego.

W poemacie dramatycznym p. t. „Napor“ widzi Dworkina brak obrazów całego kolektywu, na co literatura sowiecka, według niej, powinna zwracać baczną uwagę. Mimo tych braków „Napor“ całkowicie odpowiada wymaganiom nowego ruchu literackiego ZSRR.

J. Chworost.

HLEBKA, P.: Natałki pra tvorčaść Maksima Łużanina (Uzvyšša 1931, zes. 10, 107 — 142).

Autor omawia proces przemiany Łużanina z poety o ideologii burżuazyjnej w terażniejszego rycerza nowych prądów literackich ZSRR. Łużanina czyniło niewolnikiem ideologii burżuazyjnej oderwanie się od współczesności, zamknięcie się w wąskim kole przeżyć osobistych, idealizacja Białorusi, przejawy burżuazyjnego humanizmu oraz idealizacja sztuki i jej mistrza. Wszystkie te cechy twórczości Łużanina widzi Hlebka w zbiorach poezji „Kroki“ i „Nowaja Rostań“. Na podstawie tych zbiorów Hlebka zalicza Łużanina do osób błądzących przez pewien czas wśród teoryj nowego życia, lecz przeradzających się wkońcu w aktywnych działaczy budownictwa. To przerodzenie się dostrzega Hlebka w takich zbiorach poezji, jak „Nieapłoczany rachunak“, „Adnakałosna“, „Kastrycznikam! Lipieniam! Majem!“ i „Hałasuje wiasna za wiasnu“: Na miejscu dawnej rozpacz i dawnego pesymizmu widzi Hlebka w tych zbiorach radość, wiarę w zwycięstwo i zew do walki w słowach: „chaj prabiahuć pa planecie zakliki da baračby“. Przemiana, jaka zaszła w poecie, nie jest jednak całkowita. Autor mówi, że chociaż Łużanin zwrócił się twarzą do współczesności, to jednak nie zagłębił się w nią, nie zlał się z nią całkowicie, a stoi często na uboczu w roli biernego widza. W związku z tem Łużanin i teraz popełnia pewne błędy, jak niezgodność tematu i formy, które według Hlebki zawsze muszą stanowić jedną całość. Za najgłówniejsze cechy dodatnie tego przerodzenia się Hlebka uważa wyjście z zamkniętego koła przeżyć osobistych, klasową nienawiść do burżuazji, o czem świadczą takie wiersze jak „Nieapłoczany rachunak“ i „Dzień hniewu“.

J. Chworost.

PLAŠČYNSKI, J.: Notatki z bloknotu (Uzvyšša 1931, zes. 3, 123 — 132).

Opierając się na trzech tomikach Chwiedarowicza, jakie dotychczas wyszły z druku, Płaszczyński omawia rozwój jego twórczości. Pierwszy tomik „Nastroi“, według Płaszczyńskiego ze względu na jego charakter nierewolucyjny, nie zasługuje na większą uwagę. Wiersze „Nastrojów“, mówi Płaszczyński, odznaczają się niepewnością czynu, chwiejnością poglądów na życie nowej epoki. W „Nastrojach“ Płaszczyński dostrzega wpływ Jesienina nie tylko w tematach poszczególnych wierszy, lecz także i w języku. Przykładów jednak wpływu języka Jesienina na poezję Chwiedarowicza autor nie podaje. O drugim tomiku poezji Chwiedarowicza „Bajawyja pieśni“ Płaszczyński mówi: „Tu taki sam schematyzm, prozaiczność, brak obrazów naprawdę artystycznych, które zastępują tylko pojedyncze wiersze i słowa“ (st. 128). Dłużej nieco zatrzymuje się autor nad tomikiem trzecim p. t. „Rytmy“. Według niego odczuwa tu Chwiedarowicz ścisły związek ze współczesnością; ocenia należycie zdobycze rewolucji i zachwyca się nowem życiem. W wierszach tego tomiku widzi autor wiarę w ostateczne zwycięstwo postulatów, o które się walczyło w czasie rewolucji. Dostrzega przytem pewne cechy, które wiążą „Rytmy“ z „Nastrojami“, a takimi są: mistyczność, tajemniczość, sprzeczność w ujęciu pewnych zjawisk i pewne nielogiczności stylistyczne. Mimo to „Rytmy“ stanowią szczyt dotychczasowej twórczości Chwiedarowicza. W końcu swego artykułu Płaszczyński mówi: „Poezja Chwiedarowicza nabierze większego znaczenia wtedy, gdy poeta napelni ją konkretnością naszego budownictwa, uwzględni jego konstrukcję i nie pójdzie drogą schematyczności i ogólnego deklamatorstwa, co się tak u niego daje odczuć“.

J. Chworost.

SAMOJLO, V.: Ein Bericht über die zehnjährige Tätigkeit des ersten weissrussischen Staatstheaters (Jahrb. f. Kult. Gesch. Slav. VII. 1931, 396 — 8).

Omówienie sprawozdania Romanoviča (w „Polymja“ 1931, str. 162 — 180) o działalności pierwszego białoruskiego teatru państwowego.

M. Altbauer.

Ab żmenach i spraščceńni belaruskaha prava-pisu—pastanova Savetu Narodnych Kamisaraŭ BSSR. (Żwiazda, z dnia 28.VIII. 1933 r., № 189 (4733).

Ab reforme belaruskaha pravapisu. Hutarka z peršym vice - prezydentem Belaruskaj Akademii Navuk H. Dombaljam. (Żwiazda, z dnia 1.IX. 1933 № 193 (4737).

Z dniem 15 września 1933 r. na terenie Białoruskiej Socjalistycznej Republiki Sowieckiej obowiązuje nowa pisownia białoruska, ustanowiona przez rząd republiki. Zmiany, jakie w ten sposób wprowadzono, dotyczą nietylko zasad ortograficznych, lecz również wkraczają w dziedzinę zjawisk fonetycznych i morfologicznych, typowych i charakterystycznych dla języka białoruskiego. Pod tym względem reforma pisowni wprowadza cały szereg inowacyj, które pozostają w rażącej sprzeczności z duchem języka białoruskiego. Prawie wszystkie te inowacje wzięte są bezpośrednio z języka rosyjskiego, co by wskazywało, że celem reformy jest stopniowe zacieranie różnic pomiędzy językiem białoruskim a rosyjskim.

Cała reforma przedstawia się w sposób następujący:

Fonetyka.

W zakresie pisowni samogłosek postanowiono:

1. Pisać „я“ zamiast „e“ tylko w pierwszej zgłosce przed akcentem (зямя, вядзе). We wszystkich innych wypadkach, zarówno przed akcentem, jak i po akcencie, przyjęto pisać „e“ (белізарны, невысокі). Zmianie tej nie powinno podlegać „я“ etymologiczne, które pozostaje bez zmiany i w zgłoskach nieakcentowanych, oraz „я“ w końcówkach wyrazów (ярына, рэволюцыяй).

2. „He“ i „без“, gdy stoją oddzielnie, przyjęto pisać przez „e“. Natomiast w wymowie, jak również na podstawie pisowni dotychczasowej, przyimki „не“ i „без“ bez względu na to, czy stały oddzielnie, czy też stanowiły przedrostki, zawsze podlegały akaniu.

3. Przed samogłoskami nagłosowymi „o“ i „y“ (u) przyjęto zawsze pisać „o“ (v), z wyjątkiem nazw geograficznych (вoсець, вучаць, вoбраз, lecz Орша, Ула). Natomiast przed „y“ (u), znajdującem się przed zgłoską akcentowaną, przyjęto tylko wówczas pisać „o“ (v), jeśli to „y“ nie jest przedrostkiem i nie powstało z „o“ (вучыцца, lecz ураз, улада, увага, участак, удзел).

W zakresie pisowni spółgłosek:

4. Postanowiono usunąć „b“ (jer miękki) z pomiędzy miękkich spółgłosek. Czyli zamiast dotychczasowych: сьвет, сьнег, зьяць, дзьверы, цьвёрды... postanowiono wbrew wymowie pisać: свет, снег, зняць, дзверы, цвёрды...

дзверы, цвёрды... Natomiast „b“ pozostawiono przed miękkimi spółgłoskami tylko w tych wyrazach, w których „b“ używa się i przed spółgłoską twardą (пісьмо, на пісьме).

5. Również usunięto „b“ z pomiędzy grup podwojonych spółgłosek (zamiast dotychczasowych: насеньне, гальлё, калосьсе, жыцьцё... postanowiono pisać: насенне, галлё, калоссе, жыццё). Spółgłoski wargowe i „p“ (r) nie ulegają podwojeniu (давер’е, сям’я, б’еця). Podwójne „dz“ przyjęto oddawać na piśmie przez „ddz“ (суддзя, разводдзе, a nie jak poprzednio — судзьдзя, разводзьдзе).

6. W połączeniach tematowego „d“ z dźwiękiem „c“ (s) następującego przyrostka postanowiono owe „c“ (s) zachować (гарадскі, грамадскі — zamiast dotychczasowego — гарадзкі, грамадзкі).

7. Spółgłosek „z“, „ж“, „з“, „x“, „ш“ w nazwach geograficznych przyjęto nie opuszczać przed s sufiksalnem, przyczem „z“, „ж“, „x“ w większości wypadków zmieniają się na „ж“, „ш“ (вожскі, каўказскі, воронежскі, чешскі, чувашскі). Natomiast w niektórych geograficznych nazwach „z“, „ж“, „x“ nie zmieniają się na „ш“, „ж“, „ц“ (выбаргскі, цурыхскі, узбекскі, маздокскі). Wyrazy zaś białoruskie powyższym zmianom nie ulegają i piszą się, jak poprzednio (мноства, харавто, прыгоства).

8. Dla oznaczenia, że w niektórych grupach wyrazów poprzedzająca spółgłoska nie zlewa się z następującą samogłoską, przyjęto pomiędzy niemi pisać apostrof (аб’ява, з’ява, кон’юнктура). Wyjątkiem ma być „л“, po którym przyjęto pisać „b“ (Улыч, Васільеў, Мольер i t. p.).

W zakresie pisowni wyrazów obcych:

9. Międzynarodowe wyrazy rewolucyjne postanowiono nie podporządkowywać ogólnej zasadzie akania. Przyjęto bowiem pisać: рэволюцыя, совет, бльшэвік, комуня, пролетарый. W innych wyrazach obcych „o“ można oznaczać przez „a“, ale należy na sposób rosyjski zachować „e“ (прафэсар, Універсітет, zamiast białoruskiego прафэсар, Унівэрсытэт).

10. Obce „e“ (э) po spółgłoskach należy oddawać na piśmie przez „e“ z wyjątkiem tych wypadków, kiedy owe „e“ znajduje się po „d“, „n“ (методыка, педагог, фанетыка, ale дэлегат, тэатр). W wyrazach zapożyczonych dawno obce „e“ (э) przyjęto pisać przez „a“, „я“ (гандаль, характар).

11. Wyrazy obcego pochodzenia z „l“ (л) należy pisać zgodnie z tradycyjnym wymawianiem na Białorusi, t. zn. przeważnie „ł“ (л) twarde (метал, алмаз, балкон, бланк, клас, план, дыплсм, клуб).

Lecz w tych wypadkach, gdy w języku żywym obce „ł“ (л) jest wymawiane miękko, należy pisać „ль“ (бінокль, дэталъ, асфальт). Od siebie dodaje, że w powyższych wypadkach „л“ (л) w języku białoruskim wymawia się zawsze miękko. Wypadki, w których słyszymy „л“ (л) twarde, należą do wpływów rosyjskich. Natomiast przyjęto pisać „л“ miękkie w połączeniach: „ляваць“, „люцыя“, „ляр“, „лярцы“, „лятар“, „льны“ (ізаляваць, рэволюцыя, палярны, актуальны). W wyrazach obcych po „с“ (s), „э“ przyjęto zawsze pisać „і“ (марксізм, сістэма, фізіка, універсітет) zamiast dotychczasowego „ы“ (марксызм, сыстэма, фізыка, Унівэрсытет).

12. Obce „h“ należy pisać przez „ф“ (арыфметыка, лагарыфм, міф, кафедра, lecz тэатр, тэорыя).

13. Obce „f“ (ф), wbrew podstawowym zasadom fonetycznym języka białoruskiego, we wszystkich wypadkach postanowiono pisać przez „ф“ (форма, фунт, морф, фабрыка).

14. Grupy „тр“, „др“ na końcu wyrazów obcego pochodzenia należy zawsze pisać bez zmian (метр, літр, дыяметр).

15. Wyrazy obcego pochodzenia typu „пролетарый“, „барый“, „алюміній“, które dotychczas, zgodnie z powszechną wymową, były pisane z końcówkami „-ы“, „-і“, przyjęto obecnie pisać na sposób rosyjski przez „-ый“, „-ій“ i odmieniać je jak rzeczowniki typu „Май“.

16. W pisowni obcych imion własnych oraz nazw geograficznych przyjęto zachowywać właściwości tego języka, z którego zostały przejęte. Jednak należy je uzgodnić z charakterystycznymi zasadami języka białoruskiego w kwestji: a) akania (z zachowaniem „е“, „э“): Чэрнышэўскі, Плеханаў, Егор’евск; b) artykulacji samogłosek po stwardniałych spółgłoskach: Жытомір Чэрэпавец; c) tak zwane „dziekania“ i „ciekania“, jeśli spółgłoski „т“ i „д“ są miękkie w językach obcych: Дзержынскі, Дзюрынг; d) przejścia „е“ w „ў“ na końcu zgłoski np. w wyrazach: Молатаў, Варашылаў; rozatem w obcych imionach własnych oraz nazwach geograficznych należy zachować początkowe „о“, „е“, „т“, „сч“: Іосіф, Терахаў, „Владзікаўказ“. Białoruskie imiona własne należy pisać zgodnie z życzeniem osób, noszących te imiona: Васіль lub Базыль, Міхаіл, Міхал lub Міхась.

Morfologja.

17. Mianowniki rodzaju męskiego liczby pojedynczej w dopełniaczu przyjęto na sposób rosyjski pisać z końcówkami „-а“, „-я“: завода, цэха, інстытута, соцыялізма, універсітэта, праваніца i t. p.

wówczas, gdy powyższa kategoria rzeczowników zarówno w języku literackim, jak i w dialektach białoruskich w dopełniaczu liczby pojed. zawsze kończy się na „-y“. Wyjątek od powyższej zasady stanowią takie rzeczowniki, jak *жэло, болю, краю*, które mają być pisane tak, jak dotychczas.

18. Postanowiono zupełnie usunąć typowo białoruskie końcówki celownika i miejscownika l. mn. rzeczowników męskich i nijakich „-ом“, „-ох“, a zastąpić je przez odpowiednie końcówki rosyjskie. Przyjęto więc pisać: „*кіраўнікам*“, „*аб кіраўніках*“, „*братам*“, „*аб брацах*“, „*гарадам*“, „*аб гарадах*“, zamiast form białoruskich: „*кіраўніком*“, „*аб кіраўніках*“ i t. p.

19. Przeprowadzono unifikację przypadków zależnych liczebników „*два*“, „*дзве*“; dla oznaczenia wszystkich trzech rodzajów przyjęto pisać: „*двух*“, „*двум*“, „*двумя*“ i t. d.

20. Usunięto równoległe końcówki czasowników na „-яце“ i „-іце“ pierwszej konjugacji czasu teraźniejszego drugiej osoby liczby mnogiej. Przyjęto więc pisać tylko: „*працуеце*“, „*ідзеце*“, „*вядзце*“, „*нясеце*“.

21. Rozkazniki przyjęto pisać tylko podług wzoru: „*станьма*“, „*кiньма*“, „*стацьце*“, „*кiньце*“, „*бярцьце*“, „*нясьце*“.

Oto główne zasady reformy, która ma być niejako wstępem do reform dalszych. Bo oto następny paragraf niniejszej uchwały Prezydium Komisarzy Ludowych BSSR opiewa, jak następuje: „Polecić Ludowemu Komisarjatowi Oświaty i Białoruskiej Akademii Nauk przystąpić do systematycznej działalności naukowej w celu dalszego rozwoju i uporządkowania pisowni białoruskiej, gramatyki i terminologii oraz zorganizować nowe wydawnictwa słowników białorusko-rosyjskich, usuwając z języka białoruskiego burżuazyjno-nacjonalistyczne elementy“.

Powyższa reforma ma na celu przystosowanie języka białoruskiego do zasad marksowsko-leninowskich, uprzyścislenie nauczania się tego języka szerokim warstwom proletariackim, tudzież usunięcie z języka białoruskiego nacjonalistyczno-demokratycznych elementów i wpływów zachodnio-europejskich, w pierwszym rządzie polskich. W rzeczywistości rzecz się przedstawia całkiem inaczej. Oto, jak widzieliśmy, wszystkie bez wyjątku innowacje, wprowadzone do ortografii białoruskiej, są wzięte bezpośrednio z języka rosyjskiego i przeczą w zasadzie podstawowym właściwościom fonetyczno-morfologicznym języka białoruskiego.

St. Stankiewicz.

KUŹMIN I. O.: Otčet o poezdke v Velikoluckij okrug v 1929 godu. (Izv. Kom. russk. jaz. I, 1931, 149—159).

Próba dokładniejszego ustalenia północnej granicy między narzeczami białoruskimi a wielkoruskimi. Autor odbył długą, bo przeszło 350-cio kilometrową wędrówkę poprzez tereny o charakterze przejściowym i po zbadaniu języka mieszkańców b. pow. toropieckiego (b. gub. pskowska) i b. pow. wielkiego (b. gub. witebska) doszedł do następujących wniosków: 1) Narzecze południowej części b. pow. toropieckiego należy do narzeczy wielkoruskich. 2) Narzecze b. pow. wielkiego jest białoruskie. 3) Granica tych dwóch różnych terenów przechodzi dokładnie wzdłuż granicy administracyjnej b. gub. witebskiej i pskowskiej (wobec tego granicę, nakreśloną przez Karaskiego: Bělorusy I, 199, należy przesunąć prawie o 30 km. na południe). 4) Wpływ narzeczy pskowskich odbił się na tych terenach tylko na wokalizmie (mocne akanie). *J. Trypućko.*

Litwa.

BIRŽIŠKA, V.: Lietuviškųjų dainų literatūros bibliografija. (Bibliografja literatury dotyczącej dajń litewskich). (Mūsų Tautosaka T. III. 1931, 187 — 229).

W. Biržiszka zebrał materiał bibliograficzny, dotyczący dajń litewskich, który podzielił na: I. Dainų bibliografija (bibliografja); II. Seniausieji lietuvių dainų tekstai iki L. Rėzai (Najstarsze teksty dajń litewskich do L. Rhesy); III. Lietuvių dainų didesnieji rinkiniai nuo Rėzos iki mūsų dienos (Więsze zbiory dajń litewskich od Rhesy do doby obecnej); IV. Mažiesnieji dainų rinkiniai (Mniejsze zbiory dajń); V. Lietuvių dainos chorams (Litewskie dajny na chór); VI. Raštai apie dainos (Pisma — prace o dajnach); VII. i VIII. Spis alfabetyczny autorów i miejscowości. *W. Sakowicz.*

ŽIURLYS, J.: Dr. Edm. Veckenstedtas — mūsų tautosakos falsifikatorius? (Dr. Edm. Veckenstedtas — falsyfikatorem folkloru?). (Mūsų Tautosaka. T. III. 1931, 181 — 186).

J. Žiurlys omawia pracę dr. E. Veckenstedta z r. 1883 „Die Mythen, Sagen und Legenden der Žameiten“. Na pracę tę swego czasu zwrócili uwagę między innymi A. Brückner, a przedewszystkiem J. Karłowicz, który zaraz po ukazaniu się zakwestjonował jej wartość naukową i nazwał autora falsyfikatorem folkloru litewskiego. Obecnie J. Žiurlys zebrał wszystkie recenzje o tej pracy i dowiódł, że zarzuty Brücknera były słuszne. *W. Sakowicz.*

SABALIAUSKAS, A.: Prof. A. R. Niemi. (Mūsų Tautosaka. T. III. 1931, 3 — 11).

Jest to pośmiertne wspomnienie o prof. A. Niemim (1869—1931), który za życia uchodził za najwybitniejszego folklorystę, szczególnie w dziedzinie folkloru litewskiego. Wspomnienia te pisał osobisty, długoletni przyjaciel prof. A. Niemiego i dlatego zamieszczone w artykule tym wiadomości o jego życiu i pracach naukowych są bardzo cenne.

W. Sakowicz.

MYKOLAITIS, V.: Tautosakos reikšme (Znaczenie folkloru). (Mūsų Tautosaka. T. I. 1930, 6 — 13).

Autor w artykule tym podnosi znaczenie zbierania i notowania twórczości ludowej i podkreśla wielkie znaczenie podań, legend i pieśni litewskich dla etnografji, językoznawstwa, historji, religji i wreszcie dla badania psychologii narodu.

W. Sakowicz.

KRĖVĖ-MICKIEVIČIUS, V.: Tautosakos rinkinio darbas ir jo sunkumas (Praca i trudności przy zbieraniu folkloru). (Mūsų Tautosaka. T. I. 1930, 14 — 16).

Autor mówi o trudnościach przy zapisywaniu pieśni, podań i t. d., dając kilka wskazówek psychologicznych dla zbieraczy. Poza tem artykuł zachęca do zwrócenia uwagi na zanikającą twórczość ludową.

W. Sakowicz.

NIEMI, A. R.: Lietuvių liaudies dainų tyrinėjimai. (Badania nad ludowemi dajnami litewskimi). (Mūsų Tautosaka. T. VI. 1932, 318).

Tom zawiera pracę prof. Niemiego, napisaną przed rokiem 1913, w tłum. Adolfa Sabaliauskasa, który na wstępie daje biografję tego uczonego fińskiego i bibliografję jego prac.

Pracę swą Niemi podzielił na następujące rozdziały: wstęp, w którym daje historję narodu litewskiego; I. Historja zbierania dajń litewskich. Rozdział dość sumiennie opracowany. II. Historja badań nad dajnami. W rozdziale tym autor mówi o współczesnych badaniach i metodzie. III. Pieśń ludowa i życie. Tytuł ten nieco zawodzi, gdyż rozdział ten ma ścisły związek z poprzednim. W rozdziale tym zamiast o pieśniach samych, wpływie ich na życie wieśniaka i t. p. znajdujemy w dalszym ciągu nazwiska badaczy dajń litew-

skich i nazwiska osób, które dajny te zapisywały. Rozdział IV. Historia rozwoju dajn narodu litewskiego i łotewskiego. Autor analizuje rozwój pieśni litewskiej i łotewskiej, ilustrując je tekstami i nutami. Porównywa *giesmy* (litew.) z *dziesmą* (łotew.), *dajny* (litew.) z *zingą* (łotew.). Mówi także o prymitywizmie tych dajn. Rozdział V. Łączność dajn litewskich i łotewskich. Autor podzielił dajny na grupy (obrzędowe i rodzajowe), porównywając kolejno te pieśni. VI. Echa litewskie i łotewskie w fińskiej poezji ludowej. W rozdziale tym autor udowadnia, że stosunki między Litwinami a Finami przed wiekami były bliskie. Powołuje się na słynnego lingwistę V. Thomsena, który stwierdził w „Berori ger mellen de finske og de baltiske (litanisk—lettiske) Sprog“ (Kopenhaga 1890), że przed n. Chr. język fiński był pod widocznym wpływem języka „litewsko-łotewskiego“. Niemi przytacza z pracy tej wyrazy z życia rodzinnego: Morsiau — marčia, nuodė — łotew. znuotė, litew. žentas, sisar — sesuo, tytär — dukte i t. d. Porównania z pieśniami nie przeprowadza, nie podaje tekstów, przytacza tylko autorów, którzy nad pieśniami tych narodów pracowali. Autor zwraca uwagę bardziej na tło obrzędowe (jako podobieństwa), niż na samą pieśń.

Praca nieco chaotyczna, wydana z rękopisu pośmiertnego. Szkoda, że tłumacz, ewentualnie redaktor, nie poprawił widocznych błędów, jak np.: (str. 136) że prof. K. Buga pochodził z pow. święciańskiego, również (str. 224) b. mylnie podane są informacje o zbiorach Litewskiego Towarzystwa Naukowego w Wilnie.

W. Sakowicz.

KRĖVĖ-MICKIEVIČIUS, V.: D z ū k ū v e s t ū v ě s (Wesele Dzuków). (Mūsū Tautosaka. T. II. 1930, 17 — 93).

Autor studjum „Wesele u Dzuków“ jest najlepszym znawcą Dzuków. Pracę swą rozpoczyna od krótkiej charakterystyki psychologicznej Dzuków. Opisuje z dokładnością ceremonjał swatów i wreszcie daje obraz samego wesela, przytaczając obficie pieśni obrzędowe.

W. Sakowicz.

KRĖVĖ-MICKIEVIČIUS, V.: Kalėdų papročiai ir burtai (Zwyczajy i wróżby na Boże Narodzenie). (Mūsū Tautosaka. T. I. 1930, 90 — 153).

367 warjantów zwyczajów i wróżb, zebranych przeważnie na terenie pow. poniewieskiego. Wśród tego materiału znajdujemy opis kilkudziesięciu zabaw z okresu świąt Bożego Narodzenia i Nowego Roku.

W. Sakowicz.

KATKUS, M.: Balanos gadynė (Okres łuczywa). (Mūsų Tautosaka. T. III. 1931, 13 — 186).

Jest to dokładny opis życia chłopów litewskich (królewskich z roku 1862) z ich pracą na roli, troskami i radością, oraz wierzeniami i gusłami. Praca ta ma charakter raczej literacki, niż naukowy. Napisana w formie gawędy. Znajdujemy w niej dużo materiału folklorystycznego. Pracę swą autor podzielił na 42 rozdziały, dając tytuły, jak: Sianokos, Ludzie królewscy, Pobór rekruta, Pędzenie gorzałki i picie jej, Swaty, Gawędy o pańszczyźnie i t. d.

W. Sakowicz.

ELISONAS, J.: Ožio ceremonijos (Ceremonje z kozłem). (Mūsų Tautosaka. T. II. 1930, 117 — 126).

Gdy jesień nadejdzie, pasterze w wielu miejscowościach Litwy urządzają charakterystyczną „ceremonję z kozłem“, w czasie której wróżą, czy długo będą paść bydło. Według zdania J. Elisona ceremonjał z kozłem sięga dalekiej przeszłości, nosi charakter mitologiczny. Autor przytacza 16 ceremonjałów, które w zasadzie są do siebie podobne. Przykłady przytoczone pochodzą z okolic Poniewieża. Wkońcu dołącza autor pieśń, zapisaną w r. 1865 i 7 podań o kozle.

W. Sakowicz.

KRĖVĖ-MICKIEVIČIUS, V.: Šarunas. (Mūsų Tautosaka T. I. 1930, 82 — 89).

Autor zebrał kilka warjantów podania o księciu Šarunasię oraz 14 pieśni ludowych, dotyczących jego osoby, nieznaney w historii litewskiej. Podania te są ściśle związane z miejscowością Bałynas i jeziorem Gelovine.

W. Sakowicz.

KRĖVĖ-MICKIEVIČIUS, V.: Aitvaras dzūkų legendose. (Aitvaras — zły duch — w legendach Dzuków). (Mūsų Tautosaka. T. III. 1931, 3—80).

Autor na podstawie zebranych materiałów stara się wyjaśnić znaczenie „Aitvarasa“. Wyjaśnia, w jakiej postaci duch ten występuje w wierzeniach ludowych i jak się ustosunkowuje do ludzi. „Aitvaras“ w tych legendach występuje to jako duch dobry, to znów jako piekielny. W ciągu wieków „Aitvaras“ w legendach ludowych litewskich zmienił swój charakter. Jest dziś czemś innem, niż ongiś, przed wiekami.

Legendy—podania pochodzą z okolic Oran, Marcinkaniec, Meczcza i Liszkowa. Z innych stron podań o „aitvarasie“ autor nie zna. Podania przytoczone autor podzielił na grupy: a) Aitvaras ir moterys (Aitvaras i kobiety), b) Aitvaras ir pavargėliai (Aitvaras i biedacy), c) Aitvaras ir žmonės (Aitvaras i ludzie). *W. Sakowicz.*

ELISONAS, J.: Mūsų krašto ropliai lietuvių folkloro šviėsoje. (Gady naszego kraju w oświeceniu folkloru litewskiego). (Mūsų Tautosaka. T. III. 1931, 81—177).

Autor zebrał ze starych kronik materiał, zawierający wzmianki o węzach świętych. Korzystał z prac T. Narbutta, S. Daukantasa, Mierzyńskiego i in. Przytoczył szereg modlitw, zaklęć i przesądów leczniczych, mających ścisły związek z węzami. Teksty zebrane pochodzą z całego prawie obszaru Litwy. Gady te poklasyfikował na: a) Pautinė gyvatė (Vipera berus L.); b) Žaltys paprastasai (Tropidonotus natrix); c) Geležinė gyvatė (Anguis fragilis); d) Driežlai (Lacerta); e) Geležinė varlė (Emys orbicularis). *W. Sakowicz.*

KRĖVĖ-MICKIEVIČIUS, V.: Mūsų paukščiai tautosakoje (Nasze ptaki w folklorze). (Mūsų Tautosaka. T. I. 1930, 17—81).

Opracowany tu materiał stanowią podania, pieśni i wróżby, dotyczące kukułki, bociana i gołębia, zanotowane przez różne osoby.

Kukułka jest ptakiem nie lubianym przez lud litewski, jest bowiem wróżką niemiłych zdarzeń. Lud zauważył, że mniejsze ptaki również jej nie lubią za jej złośliwość. Prawie wszystkie podania przedstawiają kukułkę, jako nieszczęśliwą cierpienicę za winy swoje lub innych. Kukułka nie śpiewa, jak inne ptaki, „*niečiulba, bet rauda*“ nie śpiewa, ale płacze. *Kukuoti* — znaczy płakać, szlochać. Głos jej „gudus“, „griaudus“ — smutny, żałosliwy. Może ten głos zrodził wszystkie te podania. Do artykułu tego przytoczono: 18 legend o kukułce, 64 wróżby i wierzenia, 5 zabaw ludowych, w których kukułka odgrywa dominującą rolę, 78 przysłówi i 7 zwrotów (wierszowanych), w których kukułka jest przedrzeźniana.

Bocian. *Busilas, gandras, starkus, gužas, garnys, gugutis* — to ten sam ptak występujący pod różnaitemi nazwami. Bocian uchodzi u Litwinów za ptaka świętego. Wyobrazają go jako stworzenie dobrego serca. Autor przytacza tu 16 legend o bocianie w różnaitych warjantach, 104 wróżby i wierzenia i 22 przysłówia.

Gołęb. 9 legend o gołębiu, 34 wróżby i wierzenia, 76 przysłówi i 6 zwrotów wierszowanych, onomatopiecznych.

W. Sakowicz.

KRĖVĖ-MICKIEVIČIUS, V.: Mūsų paukščiai tautosakoje. (Nasze ptaki w folklorze). (Mūsų Tautosaka. T. II. 1930, 94—116).

Autor podaje zebrany przez siebie materiał z okolic Olkienik, Marcinkaniec i Merecza, dotyczący tylko jaskółki i jastrzębia. Jaskółka w ludowych wróżbach i przesądach: (65 wróżb i przesądów, pochodzących ze wszystkich stron Litwy). Pozatem 103 przysłowia, dotyczące obu ptaków, bez podania miejsca. Materiał nienależycie opracowany, podany w stanie surowym.

W. Sakowicz.

ELISONAS, J.: Vilkas tautosakoje. (Wilk w folklorze). (Mūsų Tautosaka. T. II. 1930, 127—137).

Wilk we wróżbach i przesądach (194 wróżby i przesady), wilk w legendach i opowiadaniach (12 legend). Materiał do opracowania.

W. Sakowicz.

ELISONAS, J.: Mūsų krašto fauna lietuvijų tautosakoje. (Fauna naszego kraju w folklorze litewskim). (Mūsų Tautosaka. T. IV. 1932, 3 — 131).

Praca ta stanowi treść całego tomu. Autor czerpie materiał z prac drukowanych (bibliografja podana) i ze zbiorów własnych i obcych, jeszcze niedrukowanych. W tym materiale autor podkreśla wzmianki, dotyczące kultu stworzeń u starożytnych Litwinów, i w ten sposób daje bogaty zbiór przesądów, wróżb i t. d., odzwierciedlający ścisły związek ludu z temi stworzeniami. Pracę podzielił na nast. rozdziały: Žuvys (Pisces), Varlės (Amphibia), Ropliai (Reptilia), Paukščiai (Aves), Žinduoliai (Mammalias).

W. Sakowicz.

TARVYDAS, J.: Marja Pečkauskaitė ir jos kūryba. (Marja Pečkauskaitė i jej twórczość). (Athenaeum. T. II. 1931, 145 — 198).

Studjum o twórczości wybitnej powieściopisarki litewskiej autor podzielił na następujące działy: biografja, pierwiastki religijne, miłość bliźniego, piękno, odczuwanie piękna natury przez autorkę, tło czasu, miejsca i okolic, stosunki społeczne i kobieta w jej twórczości. Studjum to nie jest głębokie: brak analizy estetycznej, autor nie wspomina, jakim wpływom literackim ulegała, nie uwypuklił także istotnego tła historycznego epoki, w której żyła i tworzyła. Autor załącza wyczerpującą bibliografję jej utworów i krytyk jej twórczości.

W. Sakowicz.

SALYS, A.: Fonetika ir rašyba. (Fonetyka i pisownia). (Athenaeum. T. I. 1930, 65—73).

Wykład inauguracyjny Salisa na Uniwersytecie Kowieńskim o stosunku pisowni do fonetyki z podaniem obszernej biblijografji przedmiotu. W. Sakowicz.

FRAENKEL, E.: Lituanica. 1. Vertauschung der Steigerungsgrade im Litauischen. 2. Instrumental der Erscheinungsform mit Bezug auf einen die Subjekts— oder Objektsfunktion erfüllenden partitiven Genetiv im Baltischen (Indog. Forsch. IL. 1931, 52—58).

Autor przytacza szereg przykładów z zabytków starszych i młodszych na zamianę stopni stopniowania w języku litewskim, występującą i w innych językach indoeuropejskich: w dialekcie żmudzkiem używa się zamiast stopnia najwyższego — równego z *visų*, jak *visų gerasis* zamiast *visų gerausias*; niekiedy sam stopień równy występuje w funkcji superlatywu (*mažoujį sūnų* z Daukant. Būd. 1444). Niekiedy znów stopień równy zastępuje wyższy (*kayp saldus ira gamuriuoy mano žodžiey távo unt medaus ir unt korio*. Širvydas Punktai sakymų 2,255). Częściej stosuje się stopień wyższy zamiast superlatywu, w czem lit. naśladuje w pewnej mierze języki słowiańskie, nie mające przyrostka dla stopnia wyższego. Szczególnie liczne są przykłady z *visų*. Rzadziej zastępuje się comparativus przez superlativus, na co autor przytacza kilka przykładów z Širvyda i postyli z Wolfenbüttel.

2. Na podstawie przykładu z Post. Daukšy (*kuriam' tarnauia tūkstatimis tūkstančių Angetų ne suskaitomų* — w oryginale polskim: *któremu służą tysiąc tysięcy Anyotów niezliczonych*) i innych autor wykazuje, że t. zw. „Instrumentalis der Erscheinungsform findet sich nämlich nicht nur in Bezug auf nominativische Subjekte oder akkusativische Objekte, sondern auch neben partitiven Genetiven, die Subjekts— oder Objektsfunktion erfüllen“. Podobne przykłady występują również w języku łotewskim. M. Altbauer.

FRAENKEL, E.: Lituanica. 3. Etymologica. I. Lett. *sākt*: lit. *šokti*; lit. *skāsti*, *skātinti* ev. lett. *skatīt*: žem. *skototis*. II. Lit. *pravértėti*, *praversti*, *praverėti* und lat. *oportet*. III. Lit. *paskui* und lit. *tárpas*, lett. *starpa*. IV. Žemait. *sintėti*: lat. *sentire*, ahd. *sin*. (Indog. Forsch. IL. 1931, 203—220).

I. Zestawienie łot. *sākt* 'zacząć' z lit. *šokti* 'skakać, podskakiwać'. Szereg przykładów na użycie lit. *šokti* w znaczeniu 'zacząć'.

Ponadto wykazano związek lit. *skąsti* 'hüpfen', *įskąsti* 'nabrać chęci do czegoś, zabrać się chętnie do pracy' ze żmudz., *skotitis* 'troszczyć się, postarać się'. Dla wykazania związku znaczeniowego między podanymi wyrazami autor przytacza paralele z innych języków indoeuropejskich.

II. Zestawienie łąc. *oportet* z daw.* *op-vortet* z odpowiadającym mu ściśle i co do prefiksu lit. *pravértėti* (3 sg. praes. *pravértėja*) 'jest pożyteczne, celowe' i formami pobocznymi.

III. Zgodnie z poglądem Zubaty'ego, który łączył lit. *paskui* i t. d. z *tuo pasakos eyt* Led. Kat., autor widzi w *paskui* Loc. (albo Dat.) pnia — *u*, wywodzącego się od słowa *pasėkti*, którego forma gen. *iš paskōs* (*pąskos*) 'z tyłu' zachowała się.

Lit. *tárpas* 'Zwischenraum', łączone dotychczas z scs. *trapű* 'fovea' zestawia autor z lit. przymiotnikiem *trapùs* 'spröde, leicht brechend', łotew. *trapa(i)ns* 'morsch, brüchig' i ze żmudzkiem rzeczow. *trapa(s)*. Stosunek *trapa(s)*, *trapùs* do *tárpas*, jak lit. *prėkė* 'handel, towar', do lit. *piřkti* (*perkù*) 'kupować'.

IV. Zestawienie łąc. *sentire* i st. grn. niem. *sin* ze żmudz. *sin-tėti* 'postanowić, myśleć, rozważyć' i *sintėjimas* 'postanowienie, myśl'.

M. Altbauer.

PISANI, V.: Zur Endung der III. Pers. Futuri im. Lit. (Indog. Forsch. IL. 1931, 129 — 132).

Po omówieniu zdania Brugmanna, Bezenbergera i Meilleta autor wyraża przekonanie, że zakończenie 3 osoby czasu przyszłego w lit. pochodzi z *-si*, na co wskazują stosunki intonacyjne.

M. Altbauer.

FRAENKEL, E.: Letticism en in Daukantas „Wortschatz“. [Zapożyczenia łotewskie w języku Daukanta]. (FBR. XI. 1931, 52—63).

W pismach Daukanta występują zapożyczenia z jęz. łotewskiego takie jak: *lieta*—'Sache', 'Ding', 'Angelegenheit', *liecyba*—'Zeugnis', 'Privileg', 'Vorrecht', *kustėti*—'sich bewegen', 'schwanken', 'wanken' oraz wyrazy wspólne jęz. litewskiemu i łotewskiemu, pochodzące ze wspólnego obcego podłoża w obu językach np. *rinda*—'Reihe', 'Linie', *menta*—'Sinn', 'Geist', *peizāt*—'verspotten'. Osobną grupę stanowią zapożyczenia, właściwe tylko Daukantowi—np, *muities*—'sich herumplagen' *jurmale*—'Strand', *klajumas*—'Öffentlichkeit', 'freier Platz', 'Bühne', *l(i)otai*—'sehr'.

E. K.

Ł o t w a.

SCHMIDT, P.: Jidn in di letiše folks-ajnglajbenišn (= Żydzi w łotewskich wierzeniach ludowych). (Jiwobleter I. 1931, 150—153).

51 pozycyjn etnograficznych (przysłów, powiedzeń etc.) ze zbioru prof. P. Schmidta o Żydach w łotewskich wierzeniach ludowych.

M. Altbauer.

UNAMS, Z.: Impresionisms un naturālisms Antona Austriņa stāstos. [Impresjonizm i naturalizm w opowiadaniach Antoniego Austrynia]. (Latv. Grām. X. 1931, zes. 5/6, 185—188).

Austryń, posiadając wielkie zdolności do plastycznego odtwarzania, bardzo barwnie i naturalnie opisuje w swych opowiadaniach typy obserwowanych ludzi oraz życie ludu i jego zwyczaje. Jest przedstawicielem impresjonizmu w literaturze łotewskiej. W sposobie jego wyrażania się jest jednak dużo naturalizmu. Chociaż naturalizm jest przeciwny impresjonizmowi, Unam w twórczości Austrynia, obdarzonego zdolnością obserwacji życia, widzi możliwość pogodzenia tych dwóch kierunków. W opowiadaniach jego niema przeżyć i dynamiki. Wielkie wypadki i przeżycia mas go nie interesują. W literaturze łotewskiej zajmuje miejsce odosobnione.

W. Janson.

UPĪTIS, A.: Ernests Birznieks—Upītis. 1871—1931. [Ernest Birzniek—Upit. 1871—1931]. (Latv. Grām. X. 1931, zes. 4, 137—142).

Pisarz jest realistą i jego utwory mają tendencję socjalnego humanizmu. Typy jego to ludzie mali, ciemniejsi i poniżeni; autor współczuje swoim bohaterom, lecz nie pozwala im ani walczyć o lepszą przyszłość, ani nawet skarżyć się. Pisarz jest zbyt zrównoważony i wstrzemięźliwy, aby dać czystej tendencji zapanować nad sztuką. Język prosty i niepretensjonalny. Stoi poza polityką i walkami socjalnymi. Jego genre to nowe.

W. Janson.

UNAMS, Z.: Jānis Lapiņš. 25 gadu literāriskās darbības atcerei. [Jan Łapińsz. Z okazji 25-lecia działalności literackiej]. (Latv. Grām. X. 1931, zes. 1, 1—5).

Przeglądając dorobek literacki 25-letniej pracy Łapińsza, należy stwierdzić, że położył on duże zasługi przede wszystkim jako publicysta, głosiciel i bojownik hasel narodowych, oraz jako literat i peda-

gog. Dzięki bogactwu myśli jest on jednym z najbardziej twórczych i oryginalnych publicystów łotewskich. Jaskrawy nacjonalizm i idea oświecenia Łotwy cechują jego prace literackie i publicystyczne.

W. Janson.

EGLE, K.: Birutu Skujeniecei atceroties. 1888—1931. [Wspomnienia o Birucie Skujeniek. 1888—1931]. (Latv. Grām. X. 1931, zes. 4, 143—147).

Biografja poetki i wspomnienia o jej teatralnej i literackiej działalności.

W. Janson.

MISSINŠ, J.: Krišjāna Valdemāra vēstules Missiņam. [Listy Kryszjana Waldemara do Missina]. (Latv. Grām. X. 1931, zes. 1, 12—14).

W. Janson.

SAULIETIS, A.: Tāli laiki un gaiši tēli. (Brīži Fr. Brīvzemnieka un K. Barona tuvumā). [Dalekie czasy i jasne sylwetki. Chwile spędzone w towarzystwie Fr. Briwzemnieka i Kr. Barona]. (Latv. Gām. X. 1931, zes. 2, 49—59).

Autor opisuje wrażenia z pewnych okresów swego życia, w których spotykał się z Briwzemniekiem, wówczas inspektorem szkół, wykazującym na tem stanowisku gorące zainteresowanie życiem i przyszłością narodu, oraz z Kryszjanem Baronem, zbieraczem folkloru, którego zasługi na polu kultury łotewskiej są nieocenione.

W. Janson.

AUSTRINŠ, A.: Aizgājušie. Tēli un atmiņas. Augusts Deglavs. [Ci, którzy odeszli. Obrazki i wspomnienia. August Deglaw]. (Latv. Grām. X. 1931, zes. 1, 15—16).

Wspomnienia ze spotkań z romanistą Augustem Deglawem.

W. Janson.

DŽ., C.: Pāragri mirušā drauga piemiņai. [Pamięci przedwcześnie zmarłego przyjaciela]. (Latv. Grām. X. 1931, zes. 5/6, 194—195).

Wspomnienia o spotkaniu z młodym poetą Valdem Jakarem, krótka jego biografja i niektóre wiersze.

W. Janson.

EGLE, K.: Teodora Zeiferta vēstules Blaumaniem. [Listy Teodora Zeiferta do Blaumanów]. (Latv. Grām. X 1931, zes. 5/6, 192—193).

Dwa listy Zeiferta, historyka literatury łotewskiej, pisane do dramaturga Blaumana i jego brata po odwiedzeniu ich w r. 1897.

W. Janson.

SVIERKOVSKIS, K.: (Swierkowsky). Kāds aizmirsts latvju zinātnieks. [Pewien zapomniany łotewski uczyony]. (Latv. Grām. X. 1931, zes. 5/6, 189—191).

Biografja Karola Tresa, prof. uniwersytetu warszawskiego, wykładającego tam historję rzymską, i spis jego dzieł, które się ukazały w druku.

W. Janson.

BAUMANE, M.: Lādes un Nabes pagasta izloksnes. [Gwary gmin Lade i Nabe]. (FBR. XI. 1931, 64—83).

Materiał zebrany z ust starych mieszkańców tych gmin. Różnic jest bardzo mało, najlepiej gwara się zachowała w Lade. Odróżnia się dwie intonacje: przeciągłą i łamaną. Łamana jednoczy w sobie łamaną i spadającą intonację języka literackiego. Intonacje w zgłoskach rdzennych odpowiadają odpowiednim intonacjom jęz. literackiego. Są wszystkie samogłoski i dwugłoski, z wyjątkiem *au*, gdzie $a > o$, np. *braukt* — *broūkt*. Niektóre słowa mają w rdzeniu krótkie *o*, np. *čollas*, *copāt* i inne. W sufiksach i końcowych zgłoskach długie samogłoski i dwugłoski ulegają skróceniu. Długie samogłoski i dwugłoski zostają skrócone również w zgłoskach rdzennych np. *pūrvet* — *pūrvietā*, *apart* — *apkārt*. Przy zaniku krótkich samogłosek w zgłoskach końcowych krótka samogłoska w poprzedniej zgłosce ulega wydłużeniu, jeżeli po niej następuje dźwięczna spółgłoska: *lēds* (ledus) *ezarsmāl* (ēzersmala). *j* po wargowych zupełnie znikła np.: *slapš* (slapjš), *vērp* (vērpj). Miękkie *r* (r) również znikło. Zamiast *js* występuje *š* w wyrazach z sufiksami *ējs*, *ājs*, *tājs*, np. *mācītaš* (mācītājs), *āreš* (ārējs).

W połączeniu *lš* zamiast *ļ* używa się *l*: *ceļš* (ceļš), *zaļš* (zaļš). Spółgłoski w niektórych słowach znikają: *ka* (d), *bi* (j), *zi* (n), *i* (r) i innych. Znika rodzaj żeński, najwięcej w półn.-zachodn. części obu gmin. W liczebnikach charakterystyczne są *astun*, *astutaš* zamiast *astoni* i *astotais*.

W czasownikach we wszystkich osobach używa się formy trzeciej osoby z wyjątkiem imperativu. Drugiego przypadku używa się rzadko, zwykle tylko w słowach złożonych, określających przedmiot.

W. Janson.

GRABIS, R.: Kūduma pagasta izloksnes apraksts. [Opis gwary gminy kudumskiej]. (FBR. XI. 1931, 36—46).

Na początku opisu autor daje wzory gwary, zapisane z ust 60-letniej mieszkanki tej gminy, następnie podaje charakterystykę gwary. Intonacje rozróżnia tylko dwie: łamaną i przeciągłą. Pierwsza jednocy intonację spadającą i łamaną. Skrócenie końcówek daje się zauważyć w mniejszej mierze, najsilniej w końcówkach zaimków. Samogłoski giną w niektórych wypadkach na końcu lub w środku słów. Widoczna tendencja do zaniku rodzaju żeńskiego. Deklinacja tematów na *i* miesza się z deklinacją tematów na *e*, *a* z *o*. Występują ślady liczby podwójnej. Końcówka w imperativie i w 2 os. l. mn. ta sama. Infinitivus w niektórych czasownikach ma zamiast końcówki *t* końcówkę *ti*, naprz.: *ēsti* (est), *dzerti* (dzert). Częste przykłady użycia supinum. Na końcu przytacza autor przykłady z zakresu składni i słownictwa.

W. Janson.

ĀBELE, A.: Rūjienas izloksnes sekundārās intonācijas. [Intonacja wtórna gwary rujeńskiej]. (FBR. XI. 1931, 84—99).

Autor stara się wyjaśnić przesunięcia intonacyjne, które zaszły w gwarze gminy rujeńskiej. Polegają one na wyrównaniu, wywołanem dźwięcznością i bezdźwięcznością następujących spółgłosek, przy czem intonacja przeciągła obszaru średniołotewskiego zanikła. Zachowała się intonacja opadająca przed spółgł. bezdźwięcznymi i łamana przed spółgł. dźwięcznymi.

E. K.

LATKOVSKS, L.: Varaklānu izloksne. [Gwara warakłańska]. (FBR. XI. 1931, 100—123).

Dialekt warakłański rozpada się na pięć gwar. Autor wzięt za podstawę swojej pracy gwara środkowej części gminy, obejmującej kilka wsi. Na początku tłumaczy etymologję nazwy Waraklany.

Autor w pracy swojej omawia fonetykę, intonację oraz morfologję i przytacza przykłady. W końcu podany jest tekst gwary i spis prowincjonalizmów.

W. Janson.

VĪTOLE, M.: Baltinavas izloksne. [Gwara baltynowska]. (FBR. XI. 1931, 124—140).

Autor stwierdza, że w gminie tej mieszka dużo Rosjan, wobec czego daje się odczuć wpływ języka rosyjskiego. I stale są w użyciu

takie wyrazy jak: *sads, głuks, tups, głups, kanava, smel'is, łoška* i dużo innych.

Następnie autor omawia intonacje, właściwości systemu samogłoskowego i spółgłoskowego. Naokońcu podaje tekst gwary baltynowskiej.

W. Janson.

ZARINŠ, J.: *Ērgļu un Ogres pagasta izlōksne*. [Gwary gminy Ērgļu i Ogrē]. (FBR. XI. 1931, 8—21).

W artykule tym autor opisuje gwary gmin Ergļu i Ogrē i opiera się przytem na mowie starszych mieszkańców tych gmin, gdyż gwary te obecnie znajdują się w stadium zaniku. Stan ten w znacznej mierze zaciemnia różnice, zachodzące między temi gwarami.

Autor omawia intonację, fonetykę i morfologję, ilustrując każdy z tych działów przykładami.

W. Janson.

BIRZNIECE, Z.: *Džūkstes, Šķibes un Seseves pagasta intonācijās*. [Intonacje gmin Džūkstes, Szkibes i Seseves]. (FBR. XI. 1931, 141—180).

Autor przy badaniach bardzo do siebie zbliżonych intonacyj tych trzech gmin posługuje się kimografem i drogą eksperymentalną ściśle określa stopień ich różnicy.

Wyliczając rozmaite typy intonacyj, podaje wykresy kimograficzne.

W. Janson.

ENDZELĪNS, J.: *Par 1a. ln > ll*. [O 1ot. ln > ll]. (FBR. XI. 1931, 196—198).

O warunkach przejścia grupy *ln* w *ll* w niektórych gwarach łotewskich.

W. Janson.

ENDZELĪNS, J.: *Piezīmes par 1585. gada katechismu [Uwagi o katechizmie z roku 1585]*. (FBR. XI. 1931, 202—206).

Dla wyjaśnienia niejasnych miejsc w katechizmie z roku 1585 autor zestawia poszczególne zdania i cytaty z dostępnym mu oryginałem niemieckim, w którym nie wszystko odpowiada tekstowi łotewskiemu. Tłumaczenie nie jest poprawne, tłumacz nie orjentował się w składni i odmieni łotewskiej. Niektóre miejsca znów zostały opuszczone z winy kopisty i zecera. Wkońcu charakteryzuje pisownię zażytku, wykazującą bardzo wiele wpływów grafiki niemieckiej np. *ahr* zamiast *ar*, *taept* zamiast *tapt*.

W. Janson.

ENDZELĪNS, J.: Par Cēsu un Cesveines vārdu. [O wyrazach Cesis i Cesvaine]. (FBR. XI. 1931, 198—200).

Przeciw wywodom Bugi, który widzi w tych wyrazach zapożyczenia fińskie, autor wykazuje, że to są nazwy bałtyckie.

W. Janson.

ENDZELĪNS, J.: Par kūts vārda etimolog'iju. [O etymologii wyrazu *kūts* 'obora'], (FBR. IX. 1931, 200—201).

Wbrew swoim dawnym poglądom, zgodnym z poglądami Bezenbergera, autor nie uważa łotewskiego wyrazu *kūts* za zapożyczenie z śred. dol. niem. *kate*.

W. Janson.

ENDZELĪNS, J.: Par Piltenes vārdu. [O nazwie miasteczka Piltene]. (FBR. XI. 1931, str. 24).

Autor wywodzi tę nazwę od pnia bałtyckiego, występującego w lit. *pilti*—'sypać, lać' i łot. *pilt* 'tröpfeln' zgodnie z historycznymi wywodami Buscha, który odrzuca rzekome duńskie pochodzenie (*pilt*—en 'chłopiec').

W. Janson.

BĒRZINŠ, L.: „Nepekar“. (FBR. XI. 1931, 25—26).

Wykazując błąd Augstkalnsa, autor tłumaczy *nepekar* w zdaniu 'und nepekar vene ioune vilte macibe' (Catechismus Catholicorum, wyd. A. Güntera I, str. 247), jako formę medialną w znaczeniu 'nie przystaje' (do inowierstwa) 'hängt nicht an'. Swoje stanowisko uzasadnia różnymi przykładami czasowników ze starych i nowych tekstów łotewskich.

W. Janson.

AUGSTKALNS, A.: Šis un tas. [To i owo]. (FBR. XI. 1931, 47—51).

34 uzupełnienia etymologiczne do 'Latviešu valodas vārdnīcas 39. burtnīcu' (39 zes. Słownika Łotewskiego Mühlenbacha i Endzelina); ponadto 6 drobiazgowych o wyrazach: *slavējs*, *lapīņš*, 'ak. šī' i t. d.

W. Janson.

Estonja.

VISNAPUN, H.: Eesti kirjanik ja raamat tãnapãeval. [Estoński pisarz i książka w dobie obecnej]. (Looming 1932, 815—820).

O losie estońskiego pisarza i jego książki decyduje cały szereg czynników, które autor niniejszego artykułu szczegółowo rozpatruje.

Naród estoński mimo swej małej liczebności czyni teraz pierwsze wysiłki, aby stanąć w rzędzie prawdziwie kulturalnych narodów. Dzięki tym staraniom, zdaniem autora, stanęła literatura estońska bieżącego stulecia na poziomie europejskim. Ze smutkiem stwierdza autor, że liczba dzieł estońskich, przetłumaczonych na obce języki, jest znikoma, obejmuje bowiem zaledwie kilka powieści, jak np. Tammsaare „Tõde ja õigus“ (Prawda i prawo), nowel i wierszy. Na język estoński natomiast tłumaczy się hurtem utwory obce, nie tylko nie przewyższające swą wartością przeciętnego dzieła estońskiego, ale nieraz zupełnie bezwartościowe.

Obecny kryzys gospodarczy daje się szczególnie we znaki na rynku księgarskim, proza estońska bowiem rozchodzi się zaledwie w 400—500 egzemplarzach, poezja zaś w 100—200 egz. Z państwowego funduszu kulturalnego przeznaczono w roku ubiegłym (t. zn. 1931) na cele literackie zaledwie 14.035 koron estońskich.

Małe możliwości w kraju, zamknięta droga nazewnątrz są zdaniem autora głównymi przyczynami zaniku zapału twórczego u pisarza estońskiego.

W dalszym ciągu artykułu autor narzeka na brak ideałów w dzisiejszem społeczeństwie estońskim, zwraca uwagę na panujący upadek duchowy, powierzchowność, słowem stwierdza, że dzisiejsza atmosfera duchowa nie sprzyja twórczości literackiej.

L. Loppe.

VISNAPUN, H.: Tähelepanekuid ja märkmeid riimist. [Uwagi i spostrzeżenia o rymie]. (Looming 1932, 311 — 322).

Na wstępie artykułu ubolewa autor, iż przy panującym obecnie chaosie w rymie estońskim nie zjawilo się dotychczas żadne przejrzyste dzieło, dotyczące tej kwestji i że uniwersytecka katedra historii literatury również żadnych badań w tym kierunku nie uczyniła.

Dalej stwierdza autor, że używanie rymu w poezji estońskiej uległo w ciągu ostatniego 50-lecia zasadniczym zmianom. Zwraca on uwagę na bogactwo możliwości rymowych języka estońskiego, twierdząc, iż dzisiejsza estońska praktyka rymowa znacznie prześcignęła fińską, tkwiącą jeszcze w rymie pełnym. Autor nie uważa za swe zadanie stawianie jakichkolwiek teoryj lub prawideł o rymie, chce nam zaś przedstawić niektóre uwagi i spostrzeżenia o rozwoju rymu estońskiego i jego obecnej praktyce.

Ponieważ w wyrazach estońskich akcent główny znajduje się zawsze na pierwszej sylabie, więc zasada główna ustalona przez autora jest następująca: *rym estoński powinien zawsze zaczynać się od*

sylaby pierwszej. Od ilości sylab w wyrazie zależy, czy rym będzie jedno—, dwu—, trzy— czy więcejsylabowy, trocheiczny, daktyliczny czy też poeniczny.

Autor wskazuje na rzadkość istnienia w poezji estońskiej rymów idealnych typu k(ruus): t(ruus), motywując to małą ilością wyrazów estońskich, zaczynających się dwiema spółgłoskami.

Drugą równie ważną jest, zdaniem autora, zasada, że w wyrazach, tworzących rym, powinna w sylabie akcentowej (t. j. w pierwszej) istnieć *pewna* różnica, polegająca bądźto na różnitości spółgłosek wyprzedzających samogłoskę akcentowaną, np. *kulda:mulda*, bądź też na różnitości samych samogłosek akcentowanych, np. *kulda:kalda*. Po przytoczeniu licznych przykładów dochodzi autor do wniosku, że najidealniejszym w praktyce stosowanym rymem estońskim jest t. zw. rym pełny. W wypadku jednak *kalda : kulda* mogą, zdaniem autora, nasuwać się pewne wątpliwości. Aby wyjaśnić możliwość istnienia podobnych rymów, autor nawiązuje do dawnej estońskiej poezji ludowej, w której doszukuje się zaczątków takich rymów.

W dalszym ciągu omawia autor kwestję rozwoju i formę wiersza estońskiej pieśni ludowej i porównywa ją z wierszem Nibelungów. Alliteracja estońska spełnia zupełnie inne funkcje niż alliteracja starogermańska, nie wpływa ona wcale na rytm. Brak też w wierszu estońskiej pieśni ludowej średniówki. Autor uważa istnienie jej za zbyt cenne z powodu krótkości wiersza, składającego się zaledwie z 6—10 sylab i 2—4 akcentów. Rymów końcowych, jakoteż formy zwrotkowej estońska pieśń ludowa również nie znała. Na przykładach stwierdza jednak autor wyraźną, chociaż nieświadomą, dążność w kierunku strofy przez zespolenie wierszy w jedną całość zapomocą alliteracji i asonansu, np.:

Kus need kuked kulda joovad,
Kuked kulda, kanad karda,
Haned haljasta hõbevad.

Harmonijne powtarzanie dźwięków, a nawet wyrazów, przechodzenie ich z jednego wiersza do drugiego, pozwala autorowi stwierdzić istnienie pewnego rodzaju rymu wewnętrznego, łączącego poszczególne wiersze w dłuższe okresy dźwiękowe, np.:

Läksin mina *tüki teeda*,
tüki teeda, marga maada.

Wskutek krótkości wiersza i istnienia rymu wewnętrznego staje się, zdaniem autora, rym końcowy zbyt cennym.

Resumując powyższe rozważania ustala autor następujące kategorie rymowania:

- 1) Rym
 - a) samogłoskowy — kulda:mulda.
 - b) spółgłoskowy — kulda:kalda.
- 2) Asonans — kannud:salgun.
- 3) Dysonans — salad:sulid.

Autor zaznacza, że używanie powyższych kategorii rymowania zależy w wielkiej mierze od epoki, żąda jednak, aby każdy nowy rym był oparty na dawnej estońskiej poezji ludowej.

Przechodząc do dzisiejszej poezji estońskiej, stwierdza autor wyraźną dążność do wiersza nierymowanego, do asonansu i dysonansu; rym pełny i czysty uważany jest za zbyt cikliwy i kobiecy dla naszej męskiej epoki. Psychika naszego czasu wymaga czegoś silniejszego, szorstkiego w instrumentacji wierszowej.

L. Loppe.

KÄRNER, J.: Mõtteid meie tänapäeva romaanist. [Myśli o naszej powieści dzisiejszej]. (Looming 1933, 90—96).

Autor ubolewa, że ogłaszane przez wydawnictwo „Loodus“ konkursy powieści celem wzbogacenia literatury estońskiej nie doprowadziły do pożądaných skutków, lecz wpłynęły ujemnie na pisarzy, stojących poza konkursem. Ilościowo bowiem powieść estońska powiększyła się w przeciągu 4 lat pięciokrotnie, jakościowo zaś poziom jej się obniżył.

Omawiając dwie pierwsze większe powieści estońskie, A. H. Tammsaare „Tõde ja õigus“ I (Prawda i prawo) i A. Jakobsona „Vaeste-Patuste alev“ (Miasteczko nędznych grzechów), dochodzi autor do wniosku, że nadały one kierunek przyszłemu rozwojowi powieści estońskiej. Podczas gdy Tammsaare znalazł zaledwie kilku naśladowców, jak np. V. Sarapik: „Tuulte teedel“ (Na drogach wiatrów), Jakobson stał się wzorem całej szkoły naturalistów, jak np. R. Sirge „Pahu! Leiba! Maad!“ (Pokoju! Chleba! Ziemi!), Eduard Männik „Hall maja“ (Szary dom), Valter Uibopun „Sulatud ring“ (Zamknięte koło).

Autor zarzuca szkole Jakobsona, że zasadę „sztuka dla sztuki“ przekształciła na swój sposób, wykazując tendencje niemoralne i brak wzniosłych ideałów. Z oburzeniem piętnuje Kärner między wielu innymi odznaczenie pierwszą nagrodą przez wydawnictwo „Loodus“ powieści studenta Augusta Kirsimägi p. t. „Puhastustuli“ (Czyściec), powieści Mats Mõtslane „Liblikalend“ (Lot motyla) i „Mõrane hing“ (Gorzka dusza), O. Luts'a „Pankrott“ (Bankructwo), Mait Metsanurk'a „Arra-

ste & Pojad“ (Arraste i Synowie), A. Kivikas'a „Vekslivõltsija“ (Fałszerz weksli), uważając tę ostatnią za dokument, obciążający „t. zw. elitę duchową“.

Autor zwraca uwagę na jednostronny obraz społeczeństwa w tych powieściach, których „bohaterowie“ są wręcz szkodliwymi postaciami, kończącymi swój żywot bądź samobójstwem, bądź też w zakładzie dla obłąkanych lub w domu publicznym. Na dowód tego przytacza Kärner obok wyżej wymienionych powieści jeszcze szereg innych, jak np. Leona Anvelt'a „Vürastusi valges õös“ (Strachy w jasnej nocy), M. Raud'a „Videvikust varavalgeni“ (Od zmierzchu do świtu) oraz powieści laureatki wydawnictwa „Loodus“ Reed Morn: „Andekas parasiit“ (Zdolny pasorzyt) i „Kastreerit elu“ (Kastrowane życie) i t. p.

Stwierdziwszy ujemny wpływ tego rodzaju powieści na czytelników, domaga się autor podniesienia wartości moralnych i formalnych powieści estońskiej.

L. Loppe.

SUITS, G.: Kreutzwaldi varasemaist õpiaastaist. [Z wczesnych lat uczniowskich Kreutzwalda]. (Looming 1932, 694—700).

Opierając się na około 40 źródłach biograficznych, przedstawia autor szczegółową charakterystykę lat dziecinnych Kr. Urodził się on jako syn niezamożnego szewca w czasach poddaństwa. Mało jednak mamy bliższych wiadomości o życiu malca z sutereny pałacu dworskiego. Na podstawie źródeł stwierdza autor, że już wówczas opowiadania i pieśni słyszane od robotników dworskich działały na wyobraźnię chłopca; weszły one później do jego sławnego zbioru pieśni ludowych „Kalevipoeg“. Autor podkreśla zasługi Kotlepa, ówczesnego przyjaciela Kreutzwalda, który uczył go starych podań i bajek ludowych. W dalszym ciągu przedstawia autor ciężkie warunki, w jakich młody Kr. pobierał swe pierwsze nauki. Z troskami dziecinnymi łączyły się już wówczas pierwsze zaczątki światopoglądu Kr. Cierpienia ludu, ujarzmionego przez szlachtę niemiecką, utkwiły na zawsze w jego pamięci. Uczucia estofilskie i chęć spisania pieśni ludowych zbudziły się już w 15-letnim Kr. Według własnych twierdzeń Kreutzwalda spisał on poraz pierwszy zebrane przez siebie pieśni w r. 1818. Autor wspomina dalej o zachęcającym przykładzie pastora A. Knüpffera, zbieracza pieśni ludowych, i o późniejszych wpływach Jakóba Fischera, starego skrzypka i bajora. Stosunki rodziców z pewnym duszpaste-rzem sekciarskim umożliwiły Kreutzwaldowi jego dalszą edukację.

W takich to warunkach rozwijał się pod wpływem dwóch kontrastowych kultur talent literacki młodego Kreutzwalda.

L. Loppe.

VISNAPUN, H.: Karl Eduard Sööt lunletajana. [Karl Eduard Sööt jako poeta]. (Looming 1932, 1180—1194).

Artykuł ten poświęcony jest twórczości poetyckiej K. E. Sööta z powodu 70-lecia jego urodzin (14.XII. 1862, według st. st.). Autor podaje niektóre ważniejsze dane biograficzne, odsyłając do następujących dzieł: „Biograafiline leksikon“, tom IV. i wstęp V. Ridala do zbioru: pieśni Sööta p. t. „Aastate kajastus“ (Blaski lat, 1925).

Twórczość literacka Sööta obejmuje 8 zbiorów poezji. Prócz tego tłumaczył on powieści i zebrał razem z G. Suitsem antologję poezji estońskiej „Eesti luule“ (Tartu, 1910), samodzielnie zaś „Rahva luule vara“ (Skarb pieśni ludowych).

Autor poświęca cały rozdział scharakteryzowaniu epoki, wyprzedzającej twórczość Sööta, i dochodzi do wniosku, że nie wywarła ona wpływów na Sööta, gdyż była to raczej epoka pieśniarzy niż poetów.

W dalszym ciągu omawia zbiory poezji Sööta w chronologicznej ich kolejności, zastanawiając się nad formą i treścią.

W latach 1890 i 1891 wychodzą dwa kolejne tomy poezji p. t. „Aasa õied“ (Kwiaty polne). Wiersze tego zbioru poświęcone są głównie życiu i przyrodzie wsi estońskiej. W następnym zbiorze „Rõõm ja mure“ (Radość i smutek, 1894), opartym również na tematach wiejskich, widać—zdaniem autora—wielki postęp, polegający na większej pewności i świadomości sił.

Z całego zbioru najbardziej ceni autor wiersz p. t. „Must lind“ (Czarny ptak), w wierszu tym bowiem przekracza Sööt granice indywidualne, stając się poetą ludowym. Zmieniła się też forma wiersza, przeważa 5-miarowy trochej, czasami wiersze jambiczne i daktyliczne, są i wiersze nierymowane.

Dalszy zbiór p. t. „Saatus“ (Los, 1899) wnosi dwa nowe tematy do poezji Sööta: a) przeżycia i uczucia osobiste, jak miłość synowska do matki i b) patryjotyzm. Najlepiej charakteryzuje, zdaniem autora, twórczość Sööta jego wiersz p. t. „Lein“ (Smutek), cała bowiem jego poezja, a zwłaszcza pieśni patryjotyczne stoją pod znakiem smutku i bólu z powodu losu narodu estońskiego.

Ten nastrój panuje też w następnym zbiorze p. t. „Mälestused ja lootused“ (Wspomnienia i nadzieje, 1903). Chwilami przemawia z jego wierszy i radość.

Po przełomie, który nastąpił w literaturze estońskiej na granicy dwóch wieków wskutek pojawienia się krytyki i nowych prądów literackich „Młodej Estonji“, przerwał Sööt na dłuższy czas swą twórczość. Okupacja niemiecka i walki o niepodległość obudziły w nim na nowo zapał twórczy. Stosując się do nowych wymagań, wydaje

Sööt w r. 1921 nowy zbiór poezyj p. t. „Kodu“ (W domu). Treścią pieśni patryjotycznych tego zbioru jest spełnienie tęsknot i nadziei, wyrażonych w poprzednich zbiorach. Forma również się zmieniła: wiersze są dłuższe, dotychczasowy trochej zastąpiony jambem. Sööt wprowadza znaczną ilość nowych wyrazów do swej poezji.

Poezje Sööta wydane zostały w ogólnym zbiorze p. t. „Aastate kajastus“ (Blaski lat) w r. 1925 przez wydawnictwo „Eesti Kirjanduse Seltsi kirjastus“. Od roku 1916—1923 pisał Sööt wiele popularnych wierszy dla dzieci. Ostatni zbiór poezyj nosi nazwę „Vabadusrist“ (Krzyż Wolności, 1928).

Poezje Sööta tłumaczono na różne języki. Liczba tych tłumaczeń wynosi przeszło 70. Autor wymienia następujących tłumaczy: Matti Helenius-Seppälä (jęz. fiński), Hertzberg, Irene Frelander (szwedzki), Carl Hermann, Carl Hunnius, Aksel Kallas, Chr. Mickwitz (niemiecki), Ed. Freumann, E. Zalite (łotewski), M. Okas (rosyjski), Aladár Bán (węgierski), Hilda Dresen (esperanto).

L. Loppe.

LINDE, B.: Aleksander Tassa 50-aastase sünnipäeva puhul. [50-lecie urodzin Aleksandra Tassa]. (Looming 1932, 731—736).

Krótki życiorys z charakterystyką twórczości artystycznej A. Tassa zarówno w dziedzinie sztuki plastycznej, jak i literackiej.

Sklonności literackie Tassa obudziły się już za czasów szkolnych. Wzrosły one podczas krótkiego pobytu T. w Helsinkach, gdzie, pracując u dr. Hurta, przepisywał dla niego rękopisy poezji ludowej, co, zdaniem autora, wywarło wpływ na jego późniejszą twórczość. W Helsinkach zetknął się T. z literatami „Młodej Estonji“, z których szczególnie Tuglas na niego wpłynął. Z pisarzy zagranicznych wpłynęli na twórczość T., według własnych jego twierdzeń, E. A. Poe i E. T. A. Hoffmann.

Omawiając twórczość literacką Tassa, dzieli ją autor na trzy okresy. W r. 1919 wychodzi zbiór fantastycznych nowel p. t. „Nõiasõrmus“ (Pierścień czarodziejski), których tematy czerpał T. głównie z bibliji i romantyzmu estońskiego. W nowelach tych, wzorowanych, zdaniem autora, na nowelach fantastycznych E. T. A. Hoffmanna, panuje duch tuglasowski. Niejednorodność stylu tłumaczy autor tem, że poszczególne nowele, a nawet rozdziały powstały w dłuższych odstępach czasu. Niektóre nowele tracą też swą jednorodność treści wskutek pomieszania elementów mitologii chrześcijańskiej i starogreckiej.

Za najlepsze dzieło Tassa uważa autor wydany w r. 1920 zbiór legend p. t. „Höbelinik“ (Srebrna płachta), opartych wyłącznie na tematach biblijnych. Autor podkreśla zasługę T., który pierwszy wniósł do literatury estońskiej nieznaną dotąd legendę. Pisane są jego legendy stylem archaicznym, ale niejednolitym, wahającym się między językiem biblijnym a językiem starych kronik.

Twórczość dramatyczna T. obejmuje 5 dzieł, drukowanych w czasopiśmie „Looming“ w r. 1923, 1924 i 1927. W dramatach swych o treści biblijnej nie używa T. już stylu archaicznego, lecz pisze językiem współczesnym. Najwyżej ceni autor dramat „Põrgumäng“ (Piekielna gra).

A. Tassa uważany jest przez autora za spóźnionego przedstawiciela neoromantyzmu „Młodej Estonji“, tem wspanialej wyróżniającego się wśród otoczenia swem osamotnieniem i oderwaniem od życia. Autor ceni T. bardziej jako literata, aniżeli jako plastyka, gdyż z powodu braku środków na kształcenie się w zakładach artystycznych, był on w tej dziedzinie raczej samoukiem. Następnie podkreśla autor, że T. należał do pierwszych plastyków estońskich, którzy w swej twórczości uwolnili się od wpływów niemieckich.

L. Loppe.

Finlandja.

BĒRZKĀLNE, A.: Somu literātūras biedrības simtgade p atāvēšanās svētki. [Święto stoletniego istnienia Finlandzkiego Towarzystwa Literackiego]. (Latv. Grām. X. 1931, zes. 3, 106—110).

Towarzystwo zostało założone w 1831 roku w Helsinkach przez kilku profesorów tamtejszego uniwersytetu. Zadaniem Towarzystwa było zbieranie podań ludowych, zabytków archeologicznych, wszystkich druków w języku fińskim i wszystkich prac, dotyczących Finlandji, wreszcie wydawanie czasopism i książek. Towarzystwo przez cały czas swego istnienia było ogniskiem kultury narodowej i w ten sposób wpłynęło również na rozbudzenie świadomości narodowej Łotyszów. Wydało ono 845 dzieł, z druku wyszło 1.400.000 egzemplarzy. Towarzystwo walczyło o to, aby język fiński został zrównany z językiem szwedzkim i zasługą jego jest, że zaczęto używać języka narodowego w administracji i sądach. Budziło świadomość narodową i wydawało książki ze wszystkich gałęzi nauki, żeby ułatwić pracę w szkołach z fińskim językiem nauczania. Spełniło tak wielką rolę w historii Finlandji, jak żadne towarzystwo u innych narodów.

W. Janson.

VASMER, M.: Beiträge zur slavischen Altertumskunde. VII. Die Kylfingar in Russland. (Ztsch. sl. Phil. VIII. 1931, 120—4).

Polemika z Briemem, który identyfikuje nazwę *Kylfa z Vocele*, krajem fińskich Wotów (= nord. *Kylfingar*). Zdaniem autora, wywody Briema fałszywe i nieuzasadnione.

M. Altbauer.

R o s j a.

UCHMYŁOWA, G. K.: Protiv idealističeskoj reakcii B. M. Ejchenbauma. (Literatura I. 1931, 61—89).

Na wstępie informuje autorka, że prof. Ejchenbaum reprezentuje grupę zwolenników formistycznej metody badań literackich, która się pojawiła jako reakcja na monistyczną marksowską metodę i w przeciwieństwie do szukania w dziele sztuki jego wartości społecznych, traktuje je jedynie pod kątem widzenia artyzmu formy. Grupa ta, pokrewna zachodniemu futuryzmowi, stoi na wrogiem dla idei proletariatu stanowisku i nie przestaje wykazywać niedorzeczności używania marksizmu w badaniach literackich. Działalność prof. Ejchenbauma rozбивja autorka na 3 okresy: I (1916—1918) filozoficzno-polemiczny, przeciwstawienie zasad Ejchenbauma zasadom starej poetyki i krytyki; II (1918) rozwinięcie i zastosowanie formistycznej metody w badaniach; III (1927) rewizja poglądów.

Okres I, obejmujący szereg rozpraw, poświęconych analizie twórczości Dierżawina, Tiuczewa, Karamzina i t. d., w których autor usiłuje przeprowadzić swe idealistyczne koncepcje, nie przedstawia większej wartości naukowej. Znamionuje go bierny stosunek do badanego materiału, brak określonego światopoglądu filozoficznego i krytycznej postawy wobec twórczości. Skrajnie idealistyczne stanowisko Ejchenbauma zawiera, zdaniem autorki, szereg dziwnych niejasności i sprzeczności. Tak np. bardzo mgliste wydaje się autorce scharakteryzowanie procesu twórczości poetyckiej jako „intuicyjnego poznawania bytu wszechświata“. Wyrazem tego artystycznego poznawania ma być język poety — system obrazów, metafor, epitetów, fonetyka utworu oraz styl, oceniany również jedynie pod filologiczno-morfologicznym kątem widzenia. Jednostkę twórczą traktuje krytyk zupełnie w oderwaniu od jej środowiska i okoliczności zewnętrznych.

Rozpatrując II okres działalności prof. Ejchenbauma, Uchmyłowa stacza z nim zasadniczą polemikę na temat stosunku twórczości literackiej do rzeczywistości. Atakując pogląd Ejchenbauma, że ścieranie się tendencji literackich, takich czy innych walk na polu artystycznym

występuje w całkowitej niezależności od wpływów ekonomicznych, ideowych i politycznych oraz walki klas, stwierdza autorka, że zjawiska artystyczne pojmować należy wyłącznie jako przejawy tego samego procesu życiowego, i badać ich genezę i istotny związek z chwilą dziejową.

Główne zasady metodologii Ejchenbauma, przeciwstawiające się całkowicie systemowi marksowskiemu, formułuje Uchmyłowa w następujących punktach: 1. Zadaniem nauki jest tylko opis faktów literackich, nie zaś wyjaśnianie jakichkolwiek przyczyn; literatura jest czystą formą, dzieło zaś sztuki pewnym tworem samodzielnym i abstrakcyjnym, którego znaczenie polega na jego stosunku do innych form już istniejących. 2. Odrzucenie konieczności oparcia poetyki na filozoficznych podstawach, zwalczanie teorii literackich przez opieranie się jedynie na chwiejnych hipotezach, z drugiej zaś strony odrzucanie wszelkiego materiału, któryby nie podpadał pod te problematyczne tezy, któryby się nie dał mierzyć zapomocą jedynie artystycznych, estetycznych kryteriów. 3. Tem samym negowanie wszelkiego systemu naukowego w badaniach literackich. 4. Zaprzeczenie zależności światopoglądu społecznego od struktury ekonomicznej, uznanie równoczesnego istnienia dwóch równoległych rozwijających się kultur: duchowej i materialnej, oraz poetyki jako samodzielnej, według swoich praw kształtującej się gałęzi sztuki. 5. Uznanie badań ściśle formalnych za jedynie wartościowe; oderwanie dzieła literackiego zarówno od wpływu czynników socjalnych, jak też od jego twórcy, którego traktuje się jedynie jako konstruktora pewnego materiału. 6. Ewolucja literacka — to walka abstrakcyjnych tendencji. Każda nowa forma pojawia się nie poto, aby wyrazić nową treść, ale aby zastąpić formę starą, zużytą. Wiedza o literaturze ma na celu badanie literatury, jako szeregu specjalnych, samodzielnych przejawów; historia literatury ma przedstawiać ewolucję literackich form i tradycji. 7. Poetyka pokrywa się prawie z lingwistyką.

Uchmyłowa stwierdza, że jedyną celową metodą jest marksizm, ujednostajniający wszystkie procesy przy pomocy jednolitych praw rozwojowych, natomiast formistyczna metoda prof. Ejchenbauma bez filozoficznego oparcia i bez konkretnego związku z rzeczywistością jest pustą abstrakcją.

Następnie usiłuje autorka wyjaśnić genezę i istotę idealistycznej reakcji prof. Ejchenbauma. Jest to, zdaniem jej, wyraz niezadowolenia pewnych grup socjalnych, chęć odgródnienia się od rzeczywistości, co zawsze było cechą ginących klas. Prof. Ejchenbaum zdaje się nie rozumieć, że w obecnych warunkach dyktatury proletariatu po-

trzebny jest taki rodzaj twórczości, któryby organizował psychikę mas proletarjackich i stara się przeszczepić burżuazyjno-reakcyjną teorię, charakterystyczną dla trzeciego okresu kapitalistycznego.

W III okresie swojej działalności prof. Ejchenbaum dokonywa rewizji swych poglądów, przechodząc od czystego formalizmu do teorii ewolucji form literackich oraz wysuwając koncepcję literackiego bytu, od którego zależą zjawiska literatury. Uchmyłową oburza stanowisko prof. Ejchenbauma, stwierdzające kryzys we współczesnej literaturze; zdaniem jej kryzys dotyczy jedynie drobno-burżuazyjnej literatury, wypieranej przez proletarjacką twórczość.

W konkluzji stwierdza autorka, że stanowcze obstawanie przy formalistycznej metodzie badań literackich, przeciwstawianie swego światopoglądu doktrynie marksowskiej świadczy o reakcyjności i szkodliwości kierunku prof. Ejchenbauma i o konieczności zwalczania go.

M. Żeromska.

БУՏ, V. V.: Очерки по историографии русской литературы в классовом освещении. (Literatura I. 1931, 90—108).

Autor rozprawy, ubolewając nad brakiem marksowskiej historiografii literatury rosyjskiej, przystępuje do pobieżnego scharakteryzowania z klasowego punktu widzenia twórczości jednego z badaczy literatury rosyjskiej połowy XIX w., Or. F. Millera. Po krótkim szkicu biograficznym oraz scharakteryzowaniu ewolucji duchowej Millera — od abstrakcyjnej naukowości, jaskrawego idealizmu poprzez mistykę religijną, aż do skrajnego słowianofilstwa, pod wpływem Aksakowa — autor zatrzymuje się nad zagadnieniem, na czym właściwie polega klasowy charakter słowianofilstwa. Opierając się na twierdzeniach M. N. Pokrowskiego i G. E. Gorbaczewa uważa Busz słowianofilstwo za reakcję ziemian i szlachty przeciw wzmagananiu się burżuazji. Słowianofilstwo Millera, rozwijające się w latach 1860 — 80, należy już do czasów schyłkowych tej teorii, której najwyższy rozkwit przypada na lata 1840 — 60. Wiadomości o społeczno-politycznych poglądach Millera czerpie autor głównie z jego pamiętnika. Charakterystyczne jest dlań pragnienie silnej władzy monarchicznej, opartej na powszechnej woli narodu, przy silnej nienawiści do biurokratyczno-policyjnego absolutyzmu. W sprawach socjalnych stwierdza Miller, że Rosję, wskutek specjalnej struktury gospodarczej, ominie prawdopodobnie kwestja robotnicza, a tem samem i rewolucja socjalna. Jako typowy przedstawiciel ziemian — słowianofilów odczuwa strach przed wszelkimi rewolucyjnymi ruchami; dlatego też z najwyższym oburzeniem piętnuje tajne organizacje młodzieży. Przy takim ogólnem nastawieniu jego

naukowej i politycznej działalności przejawiają się od czasu do czasu wzmianki o różnych zjawiskach literatury lub pisarzach. Wyrazem jego słowianofilstwa jest szczególniejsze zainteresowanie się Dostojewskim, kult dla Puszkina, jako ogólno-narodowego poety oraz szereg wykładów uniwersyteckich, poświęconych eposowi serbskiemu. Klasowy kierunek przebija się również, zdaniem krytyka, w jego pracy nad Uspieńskim, gdzie całą swą uwagę koncentruje na motywach chorej psychiki w twórczości pisarza. Poglądy swe szerzy Miller jużto drogą prelekcij uniwersyteckich, jużto różnych publikacyj. Jako profesor uniwersytetu oraz wykładowca na żeńskich kursach Bestużewa występuje Miller jako gorliwy zwolennik wolności nauczania. W roku 1887 wpada w konflikt z władzami, które go usuwają z katedry profesorskiej. U schyłku życia w latach osiemdziesiątych, w czasach reakcji ogarnęło Millera ogromne zniechęcenie i zmęczenie, w oczach jego bowiem następuje likwidacja idei słowianofilstwa.

M. Żeromska.

LUNAČARSKIJ, A.: O čerednye zadači literaturovedenija. (Literatura I. 1931, 1—8).

Artykuł ten stanowi rodzaj wstępu do „Literatury“, nowego tomu wydawnictwa Akademji Nauk Z. S. S. R. Ma w nim autor na celu zapoznanie czytelnika z charakterem badań literackich w Rosji Sowieckiej, wskazanie najważniejszych wytycznych, jakimi wiedza o literaturze kroczyć powinna. Literatura, wedle Łunaczarskiego, kieruje w odpowiedni sposób myśli i wolę człowieka ku najaktualniejszym zagadnieniom chwili, pokazuje nie to, co jest, ale to, co być powinno, i w ten sposób staje się jednym z najsilniejszych czynników socjalnego budownictwa. Dlatego też Łunaczarskij uważa, że stawia ona przed teorią literatury szereg nowych zadań. Najważniejszym z nich jest oświetlenie całego dorobku literackiego pod kątem widzenia klasowości; każdy bowiem przejaw twórczości pisarza nosi na sobie zawsze znamię tej czy innej klasy. Wiedza o literaturze, uwzględniając całą wielką swobodę poetyckiego tworzenia, winna być *nauką normatywną* i stworzyć pewną jednolitą metodę twórczości literackiej. Punkt ciężkości we współczesnej literaturze przenosi się od czystej sztuki do sztuki stosowanej, ponieważ we współczesnej literaturze autor usiłuje przekonać czytelnika. Badania literackie powinny zawierać zarówno badania artystyczno-estetyczne, jak i psychologję twórczości, w której szczególniejszą uwagę należy poświęcić wpływom socjologicznym na osobę twórcy, jego pomysły literackie, sposoby ujęcia tematu i t. d. Zachodzi pałąca potrzeba wypracowania marksowsko-leninowskiego

systemu badań literackich. W parze z badaniami literackimi winien iść rozwój krytyki literackiej, której zadaniem jest wykrywanie socjalnego współczynnika w ukazujących się twórcach literackich.

Przechodząc następnie do scharakteryzowania zadań niniejszego, nowopowstającego pisma, informuje Łunaczarski, że polegać one będą na podejmowaniu piekących zagadnień literackich, zarówno ściśle współczesnych i polemicznych, jak i ogólnych i minionych oraz na wywoływaniu jak najżywszej dyskusji dokoła tych tematów. Dyskusja ta, choćby nawet zeszała na tory akademizmu, będzie nosiła charakter rewolucyjny, komunistyczny, marksowsko-leninowski. Autor wyraża nadzieję, że wszelka polemika, choćby nawet bardzo ostra i zacięta, będzie jednak prowadzona w odpowiednio życzliwym i koleżeńskim tonie; jedynie burżuazyjnej literaturze i krytyce należy z punktu wypowiedzieć jak najbardziej stanowczą walkę.

M. Żeromska.

LELEVIČ, G.: Puškin v marksistskom literaturovedenii. (Literatura I. 1931, 9—29).

Stwierdziwszy, że badanie nad Puszkinem, idące dotychczas w dwóch kierunkach: biograficznym i filologicznym, doszły wskutek zupełnego wyczerpania materiału niemal do absurdu, wnioskuje autor, że kryzys puszkinoznawstwa da się pokonać jedynie drogą zastosowania w tej dziedzinie metody marksowsko-leninowskiej. Próby oświetlenia twórczości Puszkina z socjologicznego punktu widzenia sięgają roku 1845 w artykule W. Bielińskiego, gdzie autor stwierdza, że poeta występuje w swych utworach przedewszystkiem jako przedstawiciel klasy ziemiańskiej. Zdanie to całkowicie następnie podziela Plechanow, który podkreśla ponadto absolutny brak zainteresowania ze strony Puszkina w stosunku do włościan i mas pracujących, oraz jego silnie rozwinięte arystokratyczne upodobania. Co do poglądów historycznych Puszkina — zalicza go Plechanow do „zapadników“, ale umiarkowanych i niezbyt konsekwentnych. Referent sądzi, że pomimo swojej wielkiej wartości analiza Plechanowa nie rozwiązuje jeszcze wszystkich komplikacyj i sprzeczności, tkwiących w osobie i twórczości poety. Jednocześnie z pracami Plechanowa ukazują się pierwsze próby scharakteryzowania Puszkina jako malarza szlachty rosyjskiej, które się rozwijają w dwóch kierunkach: jeden, mający wykazać, że Puszkini był ideologiem rodowej szlachty, walczącej z kulturą burżuazyjną, reprezentuje N. Korobka, S. Leuszewa oraz D. Błagoj; drugi — traktujący poetę jako ideologa burżuazyjnych warstw średnio zamożnej szlachty, występuje u G. Gorbaczewa i M. Gelfanda. Następnie krótko streszcza

referent leninowską teorię o pruskiej i amerykańskiej drodze kapitalistycznego rozwoju Rosji, stwierdzając, że Puszkina jest wczesnym i genialnym wyrazicielem kapitalistycznych tendencji typu pruskiego. Z nienawiści do pańszczyźnianych rządów i despotyzmu wpływa jego bliski stosunek do dekabrystów, którym nieraz dodawał entuzjazmu swoją poezją. Z drugiej jednak strony i tu znajdujemy u Puszkina, mimo pozornej rewolucyjności i nawet sympatji do terroryzmu, skrajne umiarkowanie ideałów politycznych i wyraźnie negatywny stosunek do wszelkich przejawów ludowej rewolucji. Oślawiona humanitarność Puszkina, zdaniem Lelewicza, również nie wychodzi poza granice pewnych pojęć klasowych. Szczególnie jaskrawo występuje to w stosunku Puszkina do Dubrowskiego i Szwabrina. Dubrowski—bandyta, ale wciąż „pan całą gębą“, nie wykraczający poza swoją klasę, traktowany jest przez Puszkina wybitnie sympatycznie; Szwabrin, który przeszedł na stronę rewolucji chłopskiej, obdarzony jest świadomie cechami ujemnymi.

Nakońcu stwierdza referent niedorzeczność wszelkich uproszczonych, naciąganych sposobów badania literatury oraz podkreśla wartość metody dialektycznego materializmu, pozwalającej zgłębić Puszkina w całej jego różnorodności, sprzeczności i wszechstronności.

GUKOVSKIJ, G. — koreferat.

Koreferent uważa, że wśród nagromadzonych materiałów o Puszkinie jedne stanowią element wogóle bezwartościowy, inne mniej lub więcej użyteczny. Główną jednak wadą wszystkich jest wyodrębnianie Puszkina z otaczającej go historycznej, literackiej i społecznej atmosfery oraz rozpatrywania poszczególnych kwestyj w twórczości Puszkina w świetle dzisiejszych kryteriów. Raczej poznać należy jego epokę oraz wszystkich ludzi, a także rzeczy, mające z nim jakikolwiek związek. Ponadto koreferent zaznacza, że zadaniem krytyka jest nie tyle doszukiwanie się w dziełach Puszkina tych czy innych myśli czy tendencji politycznych i społecznych, ale zgłębianie całego światopoglądu poety, przejawiającego się w każdym, choćby najmniejszym wierszu, w każdym niemal słowie.

GORBAČEV, G. — 2. koreferat.

Koreferent podkreśla konieczność traktowania twórczości, jako objawu socjalnego, załamane go w pryzmacie indywidualności ludzkiej, oraz potrzebę rozwikłania sprzeczności Puszkina przy pomocy teorii o dwóch drogach rozwoju kapitalistycznego. Zwalcza pogląd, że Puszkina był ideologiem rewolucji włościańskiej, stwierdzając, że ideowo stał on zawsze na drodze między szlachectwem a burżuazją. Zdaniem

krytyka Puszkina posiadał silną świadomość klasową, co się wyraźnie przejawia w twórczości jego i pozwala nieraz łatwo rozwiązywać wielkie napozór trudności zarówno w badaniach jego twórczości, jak i życia.

M. Żeromska.

LUTHER, A.: II. Geistiges Leben <Russland und Osteuropa, Monatsübersichten> (Ost-Europa. VI, 5. 1931, 297—309).

Autor omawia powieść Michała Ozorgina — „Historja siostry“ i tom jego nowel i szkiców — „Cud nad morzem“, przyczem wypowiada kilka uwag ogólnych o roli rosyjskiej literatury emigracyjnej (Die Emigrantenliteratur von heute hat für die Entwicklung der russischen Gesamtliteratur und des russischen Geisteslebens kaum weniger Bedeutung als vor hundert Jahren die Werke der Emigranten Mickiewicz, Słowacki, Krasiński für Polen).

W drugiej części sprawozdania omówiono dzieła pisarzy rosyjskich, propagujące „piatiletkę“, m. i. dramat „Utopja“ Gorewa, Tura i Steina, „Zot“ Leonida Leonowa.

Przy końcu znajdujemy uwagi o poczytności klasyków rosyjskich i sprawozdanie z nowych prac o Tołstoju N. Apostołowa: „Lew Tołstoj i autokracja rosyjska (Moskwa 1930), J. Kalinnikowa o tragedji małżeńskiej Tołstoja. (Wyd. niemieckie, Lipsk, Haessel).

M. Altbauer.

LUTHER, A.: III. Geistiges Leben <Monatsübersichten, Russland und Osteuropa> (Ost-Europa. VI, 12. 1931, 731—41).

Autor omawia książkę Bunina Iwana „Boże drevo“ (Paryż, nakł. Sowremennyja Zapiski), podkreślając artyzm pisarza w tworzeniu minjaturowych obrazków i szkiców. Wywody ilustruje licznymi cytacjami z dzieła Bunina.

W drugiej części przeglądu omówiono odezwę RAPP-u z 8 maja 1931 r. (Związek rosyjskich pisarzy proletarjackich), nawołującą do zajęcia się artystycznym przedstawieniem bohaterów „piatietki“, fabryk, jako też poszczególnych bojowników, którzy zostali odznaczeni orderem Lenina lub „czerwonego sztandaru“.

M. Altbauer.

Mehnert, Kl.: Russland und Osteuropa <Monatsübersichten, II. Kulturberichten> (Ost-Europa. VII, 3. 1931, 166—180).

W rozdziale „Der Jugendroman“ omówiono sowieckie powieści: Płatoszkińska M. — „V doroge“ (1930), Bywałowa E. — „Polundra“ (1931), Ne-taewa — „Dnevnik propagandista“ (1931), Gorbatowa Borysa — „Jačejka“

(1930), Isbacha A.—„Poroda“ (1930) <nowela>, Ognewa N.—„Kostja Rjabcew na universitete“, Bogdanowa N.—„Pierwsza dziewczyna“ i Sorokina V.—„Pervye Bataliony“ (1931). Trzy pierwsze są poświęcone młodej komunistce, „Jačejka“, „Poroda“ i „Pamiętnik K. Rjabcewa“ młodemu komuniście, ostatnie dwie — wojnie domowej.

M. Altbauer.

POZUCZ, W.; Nöukogude vene kirjanikkude eluladist. [O życiu pisarzy sowieckich]. (Looming 1931, 861—865).

Na podstawie około 100 życiorysów najważniejszych literatów sowieckich autor podaje ciekawe dane statystyczne, ilustrując je cytataми.

Jedynie 7 autorów ma ponad 60 lat, 9 ponad 50, 26 urodziło się między 1880 i 1890 rokiem, 40 liczy obecnie 25—36 lat. Młody wiek tych literatów jest, zdaniem autora, niespotykanem dotychczas zjawiskiem w historii literatury. Jedynie dwóch prozaików przyznaje się otwarciu do swego pochodzenia szlacheckiego, inni świadomie przemilczają swe pochodzenie z klas ziemiańskich, korzystając z tytułu „inteligent“. Większość literatów pochodzi z ludu prostego, są to potomkowie poddanych, chłopów i robotników, żołnierzy i niższych urzędników. Obok Gorkiego wymienia tu autor Wsewołoda Iwanowa, Kassatkina, Newerowa, Wołkowa, Karpowa, Twerjaka i zwraca uwagę na powstanie nowej literatury proletarjackiej i chłopskiej.

Dalej wskazuje autor na ciężkie warunki, w jakich kształcili się poszczególni pisarze, jak np. Kassatkin, Nizowej, Siwaczew, Karpow, Podjaczew, Gładkow, Berezowski, Demidow, Borysoglebski. Na stu—tylko 22 ukończyło szkołę średnią, reszta to samoucy. „Warsztat, rola, kantor“, powiada autor, „były ich szkołą i uniwersytetem“.

Ze stu autorów czwarta część brała czynny udział w walce z caryzmem, 19 w rewolucji 1905 r., 10 pracowało w partji komunistycznej.

Wojna światowa spowodowała zastój w literaturze rosyjskiej, chociaż tylko 15 autorów brało w niej udział (Andrejew, Babel). Wielka natomiast ilość pisarzy brała czynny udział w wojnie domowej (Ws. Iwanow, Karpow, Zoszczenko, Twerjak, Guber), niektórzy nawet w roli dowódców, jak Okułow, Furmanow, Aroszew, Dorochow. Wszyscy pisarze sowieccy przerwali z powodu rewolucji swą twórczość na 4—6 lat. Od 1921 r. począwszy, wraca znowu normalniejsze życie. Czasopisma sowieckie przynoszą co rok nowe nazwiska pisarzy.

L. Loppe.

LUTHER, A.: Die Kunst im Dienste des Fünfjahresplanes < Monatsübersichten. II. Geistiges Leben >. (Ost-Europa. VI, 10. 1931, 602—612).

Na podstawie czasopisma Centralnego Komitetu Ogólnosowieckiego Związku Pracowników Sztuki „Rabis“ i innych źródeł autor omawia plan i wyniki pracy dramaturgów, aktorów i dziennikarzy w służbie „piatiletki“.

M. Altbauer.

LO GATTO, E.: Note di viaggio nell' U. R. S. S., XVI: „La linea del fuoco“ (Eur. Or. XI. 1931, 276—282).

Autor omawia współczesny stan literatury teatralnej w Rosji. Uderza w niej zmniejszenie się zainteresowania okresem rewolucji. Zasadą, panującą dziś w teatrze sowieckim, jest „odrzuć psychologię“: przedstawianie życia codziennego musi służyć tylko za surowy materiał, dla uwydatnienia symbolu, idei, przeznaczonej do formowania nowego poglądu na świat. Autor zaznacza jednak, że oddziaływanie nowych haseł na dusze widzów i słuchaczy może być tylko natury psychologicznej; poświęcenie sztuki propagandzie, obserwowane w Rosji, jest więc użyciem „psychologii“ pod inną nazwą. Teatr pojmuje się w Rosji tylko jako środek, podtrzymujący entuzjazm do industrializacji i kolektywizacji. Jest to, zdaniem autora, odsunięcie teatru od jego właściwych zadań kultywowania i rozwijania sztuki.

J. Safarewicz.

ČYŽEVŠKYJ, D.: Literarische Lese Früchte (Ztschr. Sl. Phil. VIII, 48—54).

Króciutki przyczynki do: 1) dziejów wpływu Fichtego i jego uczniów na „filozofów“ charkowskich, 2) pochodzenia przezwiska Lermontowa „Маёшка“, 3) motywu nocy u Tjutczewa, 4) reminiscencyj Heinego w twórczości Tjutczewa (Изъ Края въ Край), 5) genealogii Dostojewskiego.

M. Altbauer.

LEPPMANN, W.: Der sowjet-russische Gesellschaftsroman. (Ost-Europa. VII, 1. 1931, 13—17).

Szkic informacyjny o ideach, motywach i formie „młodszej“ powieści społecznej i jej przedstawicielach: Fadejewie, Bachmetjewie, Nikiforowie, Semenowie i Libedinskim.

M. Altbauer.

SALKIND, E.: Die junge russische Literatur in der Emigration (Ost-Europa. VI, 10, 1931, 575—590).

Informacyjny szkic o centrach literackich i prozaikach nowego pokolenia emigracji rosyjskiej, różniących się pod względem tematyki, formy i języka od starszych pisarzy — emigrantów. Autorka omawia twórczość Berberowej, Bołdyrewa, Gasdanowa, Pieskowa, Roszczina i Sinna. Do artykułu dodana bibliografja. *M. Altbauer.*

SILBERSTEIN, L.: Belinskij und Černyševskij. Versuch einer geistesgeschichtlichen Orientierungsskizze. (Jhbr. Kul. Gesch. Sl. VII. 1931, 163—189).

Po zwięzłej charakterystyce życia umysłowego Zachodu w II połowie ubiegłego stulecia („...epoka, w której silnie zaznaczyła się tendencja do krytyki, opozycji i negacji obok czysto pozytywnych zdobyczy...“) i zobrazowaniu stosunków w Rosji (znamienny przykład duchowej i ludzkiej tragedji w osobie Piotra Czaadajewa i jego przejść po ogłoszeniu krytycznego artykułu w „Teleskopie“) autor na tle danych biograficznych przedstawia ewolucję poglądów Bielińskiego i Czernyszewskiego; u Bielińskiego zwrócono przedewszystkiem uwagę na stosunek do hegeljanizmu, u Czernyszewskiego — do marksizmu.

Charakterystyka ogólna obu myślicieli i ich rola w życiu umysłowym Rosji przedstawia się następująco:

Przez swój temperament, bezwzględne oddanie się i zapał do pracy był Bielinskij mimo pewnych braków (luki w wykształceniu i znajomości obcych języków, spowodowane warunkami życiowemi, co odbiło się na jego twórczości, często pełnej sprzeczności, nierównej i niekiedy naiwnej) największym budzicielem (Anreger) swego czasu. Przez pracę w „Sovremennik’u“, kolebce nowej literatury rosyjskiej, należy on wprawdzie bezpośrednio tylko do historii rosyjskiej, lecz przez pośrednie oddziaływanie i do światowej.

Trud życia Czernyszewskiego to pełne ucieleśnienie godności ludzkiej i realizacja idei. Każde obecne i przyszłe pokolenie rosyjskie, które zamierza zaliczyć Czernyszewskiego do swoich przodków duchowych, zyskuje do tego prawo tylko przez potwierdzenie godności człowieka, godności niepowtarzającego się indywidualium.

M. Altbauer.

LUNATSCHARSKI, A.: Hegel in Russland. (Zum hundertjährigen Todestage Hegels). (Ost-Europa. VII, 2 1931, 65—72).

Informacyjny szkic o wpływie filozofji Hegla na Bielińskiego, Bakunina, Czernyszewskiego, Plechanowa i Lenina.

M. Altbauer.

The Homily of Adam in Hades to Lazarus. (Sl. Rev. X, № 29. 1931, 244—252).

Nieznany autor przeprowadza analizę utworu, podkreśla pokrewieństwo ze „Słowem o pułku Igora“ oraz daje przekład tekstu, ułożonego według Hruszewskiego.

M. Znamierowska-Prüfferowa.

MJAKOTIN, V. A.: Patriarcha Nikon a Protopop Awwakum“. (Slov. Pr. 1931, 725—72?). (Do 250 rocznicy ich śmierci).

Autor artykułu jest znawcą kwestji, tu poruszonej (jest autorem specjalnej pracy „Protopop Awwakum“).

W artykule podany jest życiorys obydwóch działaczy i przebieg zdarzeń im współczesnych w dziejach cerkwi rosyjskiej. Doskonale ujęte jest tło historyczne, duch 17 stulecia, nadmiar obrzędowości i zacofanych poglądów wraz z ogromną duchowością z jednej strony, z drugiej zaś walka reformatorska patriarchy ze „staroobrjadcami“, oraz cała kwestja naprawienia błędów w ksiązkach kościelnych przez Greków i Małorusinów. Postaci patriarchy i protopopa ujęte są jako wyraziciele dwóch przeciwległych biegunów w społeczeństwie rosyjskiem.

Zdaniem autora nowatorskie tendencje Nikona wywoływały wielką reakcję nawet wśród zwolenników reformy jako takiej wobec tego, że Nikon, korzystając z ogromnego swego wpływu na cara, będąc pierwszym człowiekiem w państwie, na każdym kroku podkreślał wyższość greckiej kultury religijnej nad rosyjską bogobojnością, którą tak się szczylicili wyznawcy idei „Moskwy — trzeciego Rzymu“. Właściwym więc twórcą „raskołu“ był fanatyczny i uporczywy Nikon. Awwakum uważany jest przez autora za wyraziciela myśli i uczuć znacznej części społeczeństwa starożytniej Rusi z jej wiarą w święte tradycje i w swe mesjanistyczne powołanie. Awwakum był nie tylko człowiekiem o nadzwyczajnej wielkości ducha i ideowości, z radością znoszącym swe okropne cierpienia, Miakotin widzi w nim wybitnego artystę i jego „Żywoć“ słusznie uważa za najlepsze dzieło literatury rosyjskiej 17 wieku.

Z. Bochan-Sawinkowa.

LJAŠČENKO, A. I.: S. G. Domašnev kak avtor „Izvestija o nekotorych russkich pisateljach“. <1768 g.>. (Izv. Ak. N. 1931. N 8, 953—975).

Omawiając autorstwo „Izvestij“, Laszczenko zwraca uwagę na fakt, że autor musiał znać dobrze moskiewskie literackie kółko Cherskowa, ponieważ wspomina nawet mało znanych i zasłużonych

literatów moskiewskich, pomija natomiast bardziej znanych pisarzy petersburskich. Pewne światło na wiek autora rzuca wzmianka o nim Sztelina, który omawiając „Izvestija“, nazwał autora ich niedojrzałym. Wreszcie w życiu autora ważną rolę odegrało miasto Livorno, gdzie w r. 1771 i 1774 ukazały się dwa następne wydania „Izvestij“ w języku francuskim.

Te dane każą Laszczence przypuszczać, że autorem jest Domasznew. Przypuszczenie to potwierdza zestawienie wzmianki o Domasznewie w wyd. „Izvestij“ w r. 1763 i 1771. W wydaniu drugim wzmianka ta jest znacznie rozszerzona i niewspółmiernie do zasług Domasznewa pochlebna. Oprócz tego wyróżnia tu autor specjalnie artykuł Domasznewa o historii poezji wszystkich narodów, drukowany w r. 1762. Pamiętać o tym drobnym i mało wartościowym artykule oraz specjalnie go cenić mógł tylko sam autor. Laszczenko zestawia powyższy artykuł z „Izvestijami“; z zestawienia wynika, że zarówno treść wzmianek o poszczególnych pisarzach, jak i właściwości stylowe i językowe oraz wspólność myśli potwierdzają przypuszczenie, że autor artykułu był również autorem „Izvestij“. Tezę tę popiera również zestawienie różnych wydań „Izvestij“.

Na zakończenie Laszczenko analizuje poglądy Domasznewa na literaturę i poszczególnych pisarzy.

H. Turska.

BERKOV, P. N.: Kto był autorem lejpcigskiego „Izvestija o russkich pisateljach“? (Izv. Ak. N. 1931, N 8, 937—952).

Berkow stara się ustalić przypuszczalnego autora, biorąc pod uwagę nie tylko dane bibliograficzne i biograficzne, ale także analizując stanowisko klasowo-ideologiczne autora, które znalazło swoje odbicie w sądach, wyrażonych w „Izvestijach“, Chodzi tu przede wszystkim o to, że autor musiał być dostatecznie przygotowany teoretycznie do krytycznej oceny współczesnego rosyjskiego życia literackiego, a zwłaszcza teatralnego oraz musiał pochodzić z wyższych sfer szlacheckich, może nawet dworskich, obsypanych łaskami Katarzyny II. Oprócz tych danych Berkow bierze w rachubę wskazówki, zawarte w uwadze do „Izvestij“, które dadzą się streścić w następujących punktach: autor jest przejezdnym rosyjskim szlachcicem, imię jego jest umieszczone w liczbie osób, które „okazały pewne usługi rosyjskiemu teatrowi“; skromność autora nie pozwala na wyjawienie jego imienia. Wreszcie artykuł musiał być oddany do druku nie później niż w październiku 1768 r.

Z tego punktu widzenia żadna z siedmiu, wysuwanych dotychczas osób, nie może być uznana za autora, bo żadna nie odpowiada powyższym warunkom. Przeciwno Domasznewowi, którego autorstwa bronili w ostatnich czasach Szamraj i Laszczenko, przemawiają także błędne o nim dane w „Izvestijach“, dotyczące np. wieku, miejsca druku „Istorii russkoj literatury“.

Berkow wysuwa nowego kandydata, który odpowiada stawianym przez niego warunkom, zarówno biograficznym, jak i innym; jest nim Aleksander Wołkow.

H. Turska.

ŠAMRAJ, D. D.: S. G. Domašnev i „Nachricht von einigen russischen Schriftstellern“. (Izv. Ak. N. 1931. Nr. 8, 977—983).

Dotychczasowe badania zarówno bibliografów francuskich, jak i uczonych rosyjskich w sprawie autorstwa tego artykułu nie dały wyników pozytywnych. Szamraj przypuszcza, że autorem jest Domasznew. Tezę swoją uzasadnia, próbując wykazać, że ta sama osoba była autorem artykułu o rosyjskich pisarzach, drukowanego w Moskwie w r. 1762, niemieckiego „Nachricht“, drukowanego w Lipsku w r. 1768, i francuskiego „Essai“, drukowanego w Livorno w r. 1771. Przemawia za tem bardzo pochlebna wzmianka w „Nachricht“ o drobnym i mało wartościowym artykule rosyjskim z r. 1762, a także fakt, że w „Essai“ wiadomość o Domasznewie jest prawie trzy razy dłuższa niż w wydaniu niemieckim, podczas gdy wzmianki o innych pisarzach nie są ani rozszerzane, ani uzupełniane.

H. Turska.

GROT, K. J.: Kto avtor satiry na pervych ministrov Aleksandra I? (Izv. Ak. N. 1931. Nr. 1, 53 — 80).

Grot przypuszcza, że autorem satyrycznego wiersza p. t. „Boston“ jest Derżawin. Przemawia za tem z jednej strony fakt, że z pośród pięciu, znanych obecnie odpisów tej satyry, trzy zostały znalezione w papierach przyjaciół, korespondentów Derżawina; najstarszy odpis, przesłany przez Derżawina Gaswickiemu, znalazł autor w papierach J. K. Grota, wydawcy pism Derżawina. Z drugiej strony za autorstwem Derżawina przemawiają: sama treść utworu; strofka, dotycząca Derżawina; czas i powód napisania satyry (rok 1804, kiedy Derżawin od pół roku przeszło nie był ministrem); stosunek poety do przedstawionych w „Bostonie“ osób; forma zewnętrzna, język i właściwości stylistyczne utworu; a wreszcie użycie alegorji ze sfery gry w karty, z wymienieniem gry boston, w innym wierszu Derżawina.

H. Turska.

PATRICK, George Z.: Chekhov's Attitude Towards Life. (Sl. Rev. X. Nr. 30. 1932, 658 — 668).

Autor charakteryzuje dzieła Czechowa, w których mistrzowsko zostało odzwierciedlone życie codzienne współczesnej mu Rosji z jego banalnością, pustką i jałowością.

Czechow—bojownik o prawdę—wierzy jednak w piękno nadchodzącego życia.

M. Znamierowska - Prüfferowa.

BEM, A.: „Gore ot uma“ v tvorčestve Dostoevskogo. (Slavia 1931, 88—108). (Odczyt, wygłoszony dnia 20 września 1930 r. na V zjeździe uczonych rosyjskich w Sofji).

Podczas gdy szereg badaczy, jak L. Szestow, Mereżkowski i t. p., studjowali Dostojewskiego z punktu widzenia bądź psychologicznego bądź religijno-filozoficznego, w ostatnich czasach krytycy, tak w ZSSR, jak i zagranicą, zastosowują metodę niemal że dominującą obecnie w powszechnej krytyce literackiej i omawianej w dziele Filipa von Tieghem: „Tendances nouvelles en histoire littéraire“ (Par. 1930. „Études Françaises“ Nr. 22). Ta metoda dokładnej analizy samego tekstu dzieł pisarza w zestawieniu z innymi dziełami literatury światowej — w zastosowaniu do Dostojewskiego dała świetne wyniki. Tą metodą od dłuższego czasu posługuje się i Bem, jednak różni się ona poniekąd od metody innych uczonych: podczas gdy Piksanova obchodzi przeważnie sam proces tworzenia się dzieła („tworczeskaja istorija“), jego stopniowe formowanie się, a więc i wpływy innych pisarzy, — Bem studjuje Dostojewskiego, jako „genjalnego czytelnika“, gdzie chodzi nie o wpływy, lecz o podniety twórcze, impulsy, wywołujące reakcję wewnętrzną. Zdaniem Bema, Dostojewskij wchłaniał w swą duszę w całej pełni idee swych wielkich poprzedników — Puszkina, Gogola i innych, nieświadomie przetwarzał je, podnosił na płaszczyznę wyższej syntezy lub — i to najczęściej — polemizował z nimi, w sposób nowy, rozstrzygając gogolowskie i inne problematy.

W innych swych pracach Bem zestawiał Dostojewskiego z Gogolem i Puszkinem (np. „Straszną zemstę“ i „Szynel“ Gogola z „Gospodynią“ i „Sobowtórem“ Dostojewskiego). W artykule niniejszym autor zestawia „Gore ot uma“ z dziełami Dostojewskiego, w których są ustępy z komedji Gribojedowa, a więc z „Idjotą“, „Poniżonymi i znieważonymi“ i „Młodzieńcem“. Zdaniem autora, charakterystyczną cechą Dostojewskiego jest transponowanie bohaterów wraz z sytuacją, wziętych z dzieła jakiegokolwiek pisarza, do innego środowiska dziejowego, do innej epoki. Prof. Bem dowodzi, że

Lewon i Boreńka Gribojedowa, członkowie klubu angielskiego, młodzież oderwana od życia i żyjąca w świecie fantazji, to są Leweńka i Boreńka w „Poniżonych i znieważonych“ z grona młodzieży, zbierającej się pod strzechą dla pogadarek socjalistycznych. (Powołując się na „Dziennik“ Dostojewskiego, Bem dowodzi, że Dostojewski ujmował postać Czackiego inaczej, niż się to ustaliło w krytyce tradycyjnej. Czacki — to człowiek „liszniej“, niepotrzebny, oderwany od prawdziwego życia, który nie widzi świata poza towarzystwem moskiewskim, gdzie nie może zastosować swych sił). Zdaniem autora, Dostojewski, jak i Sałtykow-Szczedrin („Gospoda Mołczaliny“) kontynuuje komedję Gribojedowa, wprowadzając Czackiego w życie współczesne i przekształcając „biedę od rozumu“ w „biedę od serca“. Czacki staje się ks. Myszkinem. Scena z monologiem Czackiego na balu u Famusowych odtwarza się w „Idjocie“ jako monolog ks. Myszkina w salonie Jępanczinów. W podobny sposób zestawione są postaci: Mołczalin, Zofja, Czacki — Gania, Agłaja, Myszkina — oraz baron Bjoring, Achmakowa, Wersilow („Gore ot uma“, „Idjota“, „Młodzieniec“).

Być może, że niektóre wnioski Bema poniekąd są ryzykowne, lub przynajmniej niedostatecznie jeszcze uzasadnione. Jednak w wielu wypadkach pozwalają już z pewnością stwierdzić genezę niektórych postaci u Dostojewskiego.

Z. Bochan-Sawinkowa.

GESEMANN, G.: Dostojewskij in Deutschland. (Slav. Rdsch. III. 1931, 318—323).

Artykuł jest recenzją książki Theodericha Kampmana (Dostojewskij in Deutschland, Muenster 1931). Gesemann zarzuca autorowi nieznamość literatury rosyjskiej, dotyczącej Dostojewskiego, z czego wynikły liczne usterki książki.

M. Altbauer.

LANE, S.: Deutsche Dostojewskij-Inflation. (Slav. Rdsch. III. 1931, 196—8).

Omówienie poczytności dzieł Dostojewskiego w Niemczech w latach powojennych.

M. Altbauer.

SVJATOPOLK-MIRSKIJ, D.: Dostojewskij in Frankreich und England. (Slav. Rdsch. III. 1931, 310—318).

W latach 80-ych był Dostojewski we Francji równocześnie wyrazicielem antymaterialistycznej, burżuazyjnej reakcji i drobnomieszczańskiego demokratyzmu. Po wojnie podkreślano w nim (głównie Gide w monografji „Dostoïevsky“ 1924) demoniczność i wiarę w indeter-

minizm, jako dwie zasadnicze cechy jego indywidualności pisarskiej. Obecnie poczęto się interesować techniką jego utworów, z usunięciem na dalszy plan momentów ideologicznych.

W Anglii zaznaczył się silniejszy wpływ Dostojewskiego dopiero po wojnie, która wytworzyła u Anglików skłonność do psychologizmu. Obecnie i tam przeważa zainteresowanie dla Dostojewskiego, jako powieściopisarza dramatycznego i mistrza konstrukcji fabuły.

M. Altbauer.

BACZYŃSKI, St.: Dostojewskij in Polen. (Slav. Rdsch. III. 1931, 385—392).

Autor analizuje stosunek społeczeństwa polskiego do Rosji, jej kultury i literatury w XIX w., następnie wpływ literatury rosyjskiej na polską po roku 1905 i powstałą na tem tle reakcję w obronie czystości kultury narodowej. Przechodząc do Dostojewskiego, stwierdza, że wpływ jego na literaturę polską jest nieznaczny i uwidocznił się u nielicznych tylko pisarzy, jak Żeromski, Strug i Przybyszewski, i to również w bardzo małym stopniu.

M. Altbauer.

GIUSTI, W.: Dostojewskij in Italien. (Slav. Rdsch. III. 547—552).

Po podaniu biblijografji tłumaczeń dzieł Dostojewskiego na język włoski, autor omawia biblijografję literatury o nim (prace Angelo de Gubernatis'a, G. Toffani'ego, E. Kuehn-Amendola, Piero Gobetti'ego, E. Lo Gatto, E. Gasparini'ego i specjalne numery „Cultura“ i „Italia letteraria“ z artykułami pisarzy włoskich i rosyjskich). Najwięcej miejsca poświęcił autor Gobetti'emu, który, wielbiąc Dostojewskiego-artystę, przeciwstawia się Dostojewskiemu-mistykowi i mistycznemu kierunkowi krytyki rosyjskiej. Włoska krytyka powojenna, pomijając zagadnienia syntetyczne, opracowuje poszczególne problemy twórczości Dostojewskiego.

M. Altbauer.

FISCHER, O.: Dostojewskij auf der čechischen Bühne. (Slav. Rdsch. III. 1931, 96—101).

Informacyjny szkic o inscenizacji dzieł Dostojewskiego na scenach czeskich przed wojną, a przedewszystkiem w latach powojennych.

M. Altbauer.

HORAK, J.: Masaryk und Dostojewskij. (Slav. Rdsch. III. 1931, 627—635).

Na podstawie wykładów i dzieł Masaryka autor analizuje stosunek wielkiego myśliciela czeskiego do Dostojewskiego.

W latach 80-ch wpływ Dostojewskiego na świat myśli Masaryka był bardzo wielki, czasem wpływ zanika, stosunek staje się krytyczny, później nawet negatywny. Do artykułu dodany jest plan książki Masaryka, poświęconej historjozofji i filozofji religji Dostojewskiego i jego związkom z literaturą rosyjską i europejską.

M. Altbauer.

BEM. A.: Dostojewskij, der geniale Leser. (Slav. Rdsch. III. 1931, 467—476).

Na podstawie stosunku Dostojewskiego do niektórych dzieł i postaci Gribojedowa, Puszkina i Gogoła i reminiscencyj z ich dzieł w twórczości Dostojewskiego autor wykazuje, że Dostojewski był genialnym czytelnikiem o nadzwyczajnej wrażliwości artystycznej na twórczość innych. Nietylko czytał, ale tworzył wraz z czytanyim autorem, żył z jego bohaterami, przenosił ich w inne otoczenie i stwarzał dla nich nowe, burzliwe i tragiczne życie.

M. Altbauer.

HESSEN, S.: Das Portraet Stavrogins. (Slav. Rdsch. III. 1931, 233—237).

Na podstawie literatury o Dostojewskim i wynurzeń powieściopisarza, jakoteż prac o Mikołaju Spesznewie i jego portretu, Hessen wykazuje, że Stawrogin z „Biesów“ Dostojewskiego jest portretem literackim Mikołaja Spesznewa, członka koła Petraszewskiego, z którym Dostojewski utrzymywał stosunki.

M. Altbauer.

DONCOV, D.: Fedir Dostojevskýj. (Lit. - nauk. Vistn. 1931, 526—533).

Krótką syntezą twórczości wielkiego pisarza z okazji 50-lecia śmierci.

Józef Trypućko.

LAUZICZIUS, J. von: Die Leibeigenenfrage bei Dostojewskij. (Ztschr. sl. Phil. VIII. 1931, 54—62).

Na podstawie artykułów Dostojewskiego, fragmentu z jego „Uniżennyje i oskroblennyje“, a przede wszystkim dzieła „Selo Stepančikovo“ autor przedstawia poglądy Dostojewskiego na sprawę pańszczyzny.

M. Altbauer.

MANNIUG CLARENCE, A.: The Guilty Conscience of Garshin. (Sl. Rev. X. Nr. 29, 1931, 285—292).

Autor analizuje chorobliwie wrażliwą umysłowość Garszina, który wysuwa cierpienie, kwestję poczucia winy i odpowiedzialności względem swego sumienia, jako dominujące zagadnienie w swej twórczości.

M. Znamierowska-Prüfferowa.

LEPPMANN, W.: Fedor Gladkow. (Ost.-Europa. VI, 6. 1931, 329—337).

Biografja i charakterystyka twórczości autora „Cementu“ wraz z uwagami bibliograficznymi o wydaniu dzieł. *M. Altbauer.*

ADAMS, V.: Gogols Erstlingswerk „Hans Küchelgarten“ im Lichte seines Natur—und Welterlebens. (Ztschr. sl. Phil. VIII. 1931, 323—368).

Część większej pracy o poczuciu przyrody u Gogola. Po omówieniu dotychczasowej literatury o tem pierwszym drukowanym dziele Gogola autor stara się na podstawie korespondencji Gogola ustalić datę powstania „H. K.“, następnie analizuje wpływ Puszkina, Żukowskiego, Vossa („Luizy“) i ukraińskiej pieśni ludowej.

W opisach przyrody podkreśla dynamizm i erotyzm, ponadto mnogość obrazów wody w „H. K.“. Analizuje paletę barw w obrazach przyrody, zwraca uwagę na paralelizm i pierwiastek sympatyczny.

Autor widzi w „H. K.“ zapowiedź przyszłych, istotnych cech twórczości Gogola. *M. Altbauer.*

POZNER, W.: Kümme päera Gorki pool. [Dziesięć dni u Gorkiego], (Looming, 1932, str. 712—719).

Artykuł ten zawiera szczegółowy opis życia Gorkiego w Sorrento, które Gorkij co rok odwiedza celem kuracji swych płuc. Czytamy tam o urzędzeniu willi G., jego życiu domowem, stosunkach ze światem literackim w Rosji Sowieckiej, zapatrywaniach na politykę i sztukę i t. p.

Gorkij pracuje obecnie nad ukończeniem powieści „Życie Klimy Samgina“, przedstawiającej 40 lat historii Rosji, poczynawszy od r. 1880 aż do rewolucji. Pozatem pisuje on artykuły do „Izwestij“.

Co rok na wiosnę wraca Gorkij do Rosji, gdzie przebywa przez 6 miesięcy: zwiedza osobiście zakłady, szkoły, warsztaty, kołchozy, udziela instrukcyj młodym literatom, naradza się z dyplomatami, robotnikami, uczonymi. *L. Loppe.*

LADYŽENSKIJ, A. M.: Die Weltanschauung V. G. Korolenko's. Uebersetzt von Richard Blume. (Jahrb. Kult. Gesch. Slav. VII. 1931, 351—364).

Szkic o światopoglądzie K., jego filozofji personalistycznej i o związku światopoglądu organicznego z estetyką pisarza, m. i. o właściwości posługiwania się obrazami słuchowemi, na co wskazują nawet tytuły dzieł, jak „Ślepy muzykant“, „Stary dzwonnik“, „Szumi las“ i inne. W związku z poglądami indywidualistyczno-dynamicznymi

i nastrojami panteistycznymi uwydatniono zamiłowanie Korolenki do przedstawiania wędrowców, włóczęgów i poszukujących prawdy.

M. Altbauer.

FRANCEV, A. V.: K tvorčeskoj istorii „Mocarta i Sa'eri“. <K voprosu ob avtobiografičnosti Puškina>. (Slavia. II. 1931, 316—342).

Niniejsze badania prof. Francewa wykazały, że Puszkina w swych dziełach odtwarzał nie własny życiorys, — lecz wszystko, co płynęło z otaczającego go życia, co dawało mu impuls zewnętrzny, lub materiały do rozwiązywania ciekawych dla niego problemów. Prof. Francew ujmuje Puszkina jako „doskonałego czytelnika“, solidaryzując się ze zdaniem Owsianiko-Kulikowskiego („Puszkina“ II, pod red. Piksanowa, 1930), M. N. Rozanowa, Annenkowa oraz Błagoja („Socjologja twórczości Puszkina“).

Autor wychodzi z założenia, że legenda o otruciu Mozarta przyjęta była przez Puszkina jako rzeczywistość, bo odpowiadała jego zamiarom stworzenia dzieła, którego główną ideą byłaby niemożliwość połączenia geniusza i złoczyńcy w jednej osobie.

Szczegółowe badania utworu „Mozart i Salieri“ w zestawieniu z szeregiem dzieł biograficznych, dotyczących obydwu kompozytorów, wykazały prof. Francewowi, że Puszkina przed napisaniem wymienionego utworu studjował tak materiały biograficzne, jak i specjalną literaturę muzyczną, w ten sam sposób, jak studjował latopisy i dzieje buntu Puhaczewa do „Borysa Godunowa“ i „Córki kapitana“. Tu prof. Francew mija się ze zdaniem Owsianiko-Kulikowskiego („Puszkina. Dzieła“, t. IV) i Modzalewskiego („Puszkina“ 1929) jakoby wyłącznie intuicja poety stworzyła postaci Mozarta i Salieriego, najzupełniej zgodne z rzeczywistością. Każdy, choćby najdrobniejszy szczegół w „Mozarcie i Salierim“ świadczy, jak autor wykazuje na podstawie zestawienia dzieła Puszkina i jego źródeł, o poważnych studjach Puszkina; świadczy o tem naprzykład wzmianka o Rafaelu, słowa Salieriego o Glucku, dane przytoczone o Beaumarchais, „Requiem“ i „Don-Juanie“ Mozarta, oraz postać Salieriego. Ta zgodność z rzeczywistością byłaby wprost niemożliwa dla poety, gdyby posługiwał się tylko największą chociażby intuicją*).

*) Prof. Francew, m. in., korzystał z nast. źródeł:

— Mémoires pour servir à l'histoire de la révolution opérée dans la Musique par M. le chev. Gluck. Paris 1781.

— Fr. Rochlitz. Nekrolog Salieriego. Allg. Musikzeitung. Leipzig, 1825, s. 413.

— Fr. Rochlitz. Raphael u. Mozart. Allg. Musikzeitung. II, 1799—1800, № 37.

— Franz Niemetschek. „W.A. Mozart's Leben nach Originalquellen“. I. Aufl. 1798.

Mówiąc o zdaniu Szczegłowa, który widział w „Mozarcie i Salierim“ porachunki osobiste Puszkina ze swymi przeciwnikami, bo rzekomo odtworzyć miał w Mozarcie siebie, a w Salierim Baratyńskiego (Szczegłow. „Novoe o Puškině“ SPbg 1902. „Somnitel'nyj drug. Puškin i Baratynskij“. 1900. — V. Rozanov. „Novoe Vremja“ 1900, Nr. 8763.), prof. Francew stanowczo wypowiada się przeciwko temu twierdzeniu, sądząc, że zamiar taki jest zbyt niski i marny, aby być celem dzieła z tak piękną i wielką ideą o powołaniu i znaczeniu sztuki. Prócz tego dziennik Puszkina zawiera dowód, że Puszkini przeznaczył „Mozarta i Salieriego“ do książki „Sěvernnye cvěty“, która miała być wydana na korzyść rodziny zmarłego przyjaciela Puszkina bar. Delwiga. Słusznie twierdzi prof. Francew, że nie mógł Puszkini nad mogiłą jednego z największych swych przyjaciół zemścić się tak nietaktownie na byłym przyjacielu.

Niektóre kwestje, poruszone w tym artykule, ujęte są w sposób nadzwyczaj trafny i nowy i dotyczą takich stron twórczości Puszkina, na jakie dotychczas nie zwracano uwagi. Często dokładne studia tekstu dzieł pisarza stają się anatomją, sekcją zwłok, a nie badaniem zjawiska kultury duchowej. Praca zaś prof. Francewa, którego metoda jest bez zarzutu, jeszcze bardziej uwypukla żywą postać Puszkina i organiczną całość jego dzieł.

Z. Bochan - Sawinkowa.

SINGER, E.: Alexander Nikolaevič Radiščev. (Jhb. Kult. Gesch. Slav. VII. 1931, 113—162).

Na bogatym materjale oparta praca dr. Eugenji Singer zaznaja-
nia czytelnika z postacią i twórczością A. N. Radiszczewa, którego
główne dzieło „Putešestvije iz Peterburga v Moskvu“ (1790) przeło-
żył w r. 1922 na język niemiecki A. Luther.

We wstępie autorka nakreśliła obraz położenia chłopów rosyj-
skich w XVIII w. i na tem tle uwydatniła znaczenie „Podróży“, jako
pierwszego a zarazem najsilniejszego protestu przeciw stosunkom
panującym w Rosji. Z kolei autorka przedstawia lata dziecinne i mło-
dzieńcze R., podkreślając wpływ pięcioletnich studjów w Lipsku, gdzie
przyszły pisarz dokładnie poznał języki i literatury zachodnio-euro-
pejskie i przejął się postępowemi ideami filozoficznemi Oświecenia.
Po powrocie do kraju R. pracuje w Senacie, wojsku, wreszcie w Ko-
legjum Handlowem i na ten czas przypadają początki jego twórczo-
ci, m. i. tłumaczy Mably'ego „Observations sur l'histoire de la Grèce“.
W przypiskach do tego dzieła okazuje się R. jako zdecydowany zwo-
lennik prawa naturalnego i idei suwerenności ludu, co widzimy rów-
nież w biografji przyjaciela „Žitje F. V. Ušakova“ i w „Pisme k drugu

żitelstwujuščemu w Tobolske“, zawierającym historyczne i polityczne rozważania w związku z odsłonięciem pomnika Piotra Wielkiego.

Najwięcej miejsca poświęciła autorka omówieniu „Putešestvija“, analizując m. i. wpływy literackie (Raynal'a, W. Sterne'a, Rousseau'a i in.) i poglądy Radiszczewa na kwestję chłopską, religję, mistycyzm, wolność myśli i słowa (atak na cenzurę!), życie rodzinne, wychowanie dzieci i t. d. Nieśmiertelną zasługą „Putešestvija“ jest obudzenie sumienia społeczeństwa rosyjskiego i skierowanie uwagi na smutne stosunki społeczne w Rosji. Poznajemy również w pracy autorki skutki tego śmiałego wystąpienia, proces, zainicjowany przez Katarzynę II, pokutę pisarza i wyrok śmierci, zamieniony w drodze łaski na 10-letnie wygnanie na Sybir za książkę — jak opiewał wyrok — „pełną zgubnych myśli, narażających na niebezpieczeństwo pokój ogólny, znieważających szacunek, należny władzom, i zmierzających do wywołania wśród ludu niezadowolenia przeciw przełożonym“. Następny rozdział jest poświęcony zesłaniu, rehabilitacji i śmierci samobójczej R., ponadto omówieniu bogatej i różnorodnej twórczości w latach 1790—1802. Na końcu autorka przedstawiła ciekawe losy dzieł R., a w szczególności „Podróży“, która w całości mogła się ukazać dopiero po rewolucji 1905 r.

Do pracy dodana dość obszerna literatura przedmiotu, obejmująca około 50 pozycji.

M. Altbauer.

HIPPIUS, V.: Neues von und über Turgenev. (Slov. Rdsch. III. 1931, 205—71).

Omówienie 1-o „Manuscrits parisiens d'Ivan Tourguénev. Notices et extraits par André Mazon. (Bibliothèque de l'Institut français de Léningrad. T. IX. Paris 1930)“ i 2-o „Tourguénev. Nouveaux poèmes en prose. Éditions de La Pleiade. I. Schiffrin. Paris 1930“.

M. Altbauer.

Tłumaczenia.

BABEL, J.: The story of my Dovecote. Inscribed to Maxim Gorky. Translated by D. S. Mirsky. [Przekład noweli na str. 1—11] (Sl. Rev. X. Nr. 28, 1931).

PUSHKIN, A. S.: Farewell, the Muse, Verses. Translated from the Russian by Maud F. Jerrold. (Sl. Rev. X. Nr. 28, 1931).

TOLSTOY, A., Spring. Translated from the Russian by Maud F. Jerrold. (Sl. Rev. X. Nr. 28, 1931, 23—24).

TURGENEV, I.: Autumn. Translated from the Russian by Maud F. Jerrold (Sl. Rev. X. Nr. 28, 1931, 24).

MINSKY, N.M.: Verses. Translated from the Russian by Sir Donald Mac Alister. (Sl. Rev. X. Nr. 28, 1931, 25—26).

Ukraina.

ONACKYJ, E.: Deščo pro naši etnologični studii ta dejaki rytualni symvoly. (Lit. nauk. Vistn. 1931, VII—VIII, 696—711).

Przed paru laty wyszła z druku praca Ks. Sosenki p. t. „Kulturno-istoryčna postać staroukraińskich svjat Rizdva i Ščedroho Večera“. Recenzję tej pracy dał E. Onackyj w L.-N. V. 1929, VII—VIII. Recenzja ta wywołała w temże piśmie obszerną odpowiedź autora (1930, V, VI, VII, VIII). Zakończeniem całej tej dyskusji jest wymieniony w tytule artykuł Onackiego, jeszcze raz omawiający i prostujący z pewnemi uzupełnieniami cały szereg kwestyj, poruszonych przez Sosenkę. Pozatem znajdujemy tu kilka pozycji bibliograficznych, odnoszących się do danego zagadnienia, a nieuwzględnionych przez Sosenkę.

J. Trypućko.

KOSTRUBA, T.: Slidy mitologičnoho dualizmu w Halyčyni. (Lit.-nauk. Vistn. 1931, VI, 514—525).

Autor z początku polemizuje z Moczulskim, Nehringiem, Hruszewskim i Brückerem, odrzucającymi teorię o Biało- i Czarnobogu w mitologii słowiańskiej, wreszcie woła z radością, że nawet dobrze się stało, że wymienieni autorowie tak a nie inaczej odnieśli się do tego zagadnienia. Przynajmniej „ukraińskiej nauce przypada w udziale rozwiązanie tego tak ciekawego pytania, mającego znaczenie dla całej Słowiańszczyzny“ (518). Reprezentantem tej nauki ma być niby autor, a rozwiązanie, podane przez niego, ma na tem polegać, że w okolicach Czortkowa są nazwy miejscowości, jak Białe, Biały Potok, Białoboznica, Czartkowicze (1525), będące odbiciem dawnego dualizmu w wierzeniach słowiańskich. Autor stwierdza, że nazwy te występują już w dokumentach z XIV w. i dochodzi do wniosku następującego: „Choć nie mamy ani pośrednich ani bezpośrednich danych o nich (tych miejscowościach) z przed końca XIV w., jednak śmiało możemy przypuszczać, że one istniały już poprzednio. Przyjmując wyjaśnienie mitologiczne możemy odsunąć ich powstanie do doby przedchrześcijańskiej, może nawet do w. IX; upoważniają nas do tego same nazwy“ (592).

J. Trypućko.

MUSKIN, V.: Za likwidaciju vidstavańnja literatury vid novych zavdań. (Červ. Šljach, Charkiv, 1932. Nr. 1—2, 74—87).

Wytyczne współczesnej literatury proletarjackiej. Nie spełniła ona dotychczas należycie swego zadania, ponieważ nie jest jeszcze należycie przygotowana do tego dzieła. Autorowie albo jeszcze dotychczas nie poznali dokładniej warunków dzisiejszego życia i środowiska robotniczego, albo wyczerpują swe najlepsze siły w jałowych dyskusjach, rozbijając jeden wspólny front proletarjacki na cały szereg odłamów ideowo-literackich. Dzisiejsza bolszewicko-robotnicza literatura musi wychować jeszcze sobie zarówno autorów jak i czytelników. I to musi mieć przedewszystkiem na uwadze krytyka.

J. Trypućko.

KORJAK, V.: Bo ōova put' <Do pjatiričca VUSPP'u y „Molodnjaka“> (Červ. Šljach, Charkiv. 1932, 1—2, 93—104).

Ogniskiem dzisiejszej literatury proletarjackiej na Ukrainie sow. jest wymieniony w tytule VUSPP [Всеукраїнська Спілка Пролетарських Письменників]. Powstał on w roku 1927, skupiając w sobie wszystkie dotychczasowe grupki literackie, jakich niemało się wytworzyło w czasach powojennych na terenie Ukrainy sowieckiej. VUSPP za główny cel postawił sobie „stworzenie jedynej międzynarodowej literatury proletarjackiej“, walkę z burżuazyjną ideologją, z tendencjami nacjonalistycznymi i z ich odbiciem w literaturze, wreszcie „wykorzystanie żywego słowa ukraińskiego jako narzędzia do socjalistycznego budownictwa radzieckiej Ukrainy“. Kamieniem węgielnym tych poczynań ma być „ideologja Marksa i programowe postulaty partji komunistycznej w kulturalnej pracy“ (98). Jak z tego widzimy, o wytworzeniu odrębnej ukraińskiej literatury mowy niema. Język ukraiński ma służyć tylko jako narzędzie do osiągnięcia celów ogólnych, jako ogniwo pośrednie przy powołaniu do życia międzynarodowego ogniska literatury robotniczej. Na drugim z kolei zjeździe VUSPP'u były reprezentowane literatury: rosyjska, ukraińska, gruzińska, ormiańska, żydowska, białoruska, tjurkska, uzbecka, turkmeńska, tatarska i „inne“ (z biegiem czasu wytworzono jeszcze sekcję polską i bułgarską). Mimo jednak celów „internacjonalnych“ na pierwsze prawie miejsce wybijają się tu zdobycze piśmiennictwa ukraińskiego, w każdym razie książka ukraińska dzięki propagandzie VUSPP'u zdobyła wśród warstw robotniczych olbrzymie powodzenie; nawet dwudziestotysięczne nakłady są nieraz niewystarczające. W stosunkowo krótkim czasie, bo w niespełna 4 lata, „wuspiwcy“ wydali w języku

ukraińskim 25 tomów prozy, 20 poezji, 8 dzieł teoretycznych wzgl. „praktycznych“, 4—sztuki dramatyczne. Naturalnie, wszędzie bohaterem jest robotnik, mimo to jednak samo szerzenie mowy ukraińskiej wśród szerokich warstw robotniczych zasługuje na uwagę. I choć autor artykułu stara się o tem nie mówić, wyczuwa się jednak łatwo, że powożenie mowy ojczystej leży mu mocno na sercu.

J. Trypućko.

GRUŠEVSKIJ, M. S.: O tak nazywajemoj „L'vovskoj le-topisi“ <1494—1648> i ee predpolagajemom avtore. (Izv. Ak. N. 1931, Nr. 5, 569—587).

Wobec tego, że rękopis, zawierający tak zw. lwowską kronikę, jest pisany ogromnie nieczytelnie i dzięki temu jest mało znany i badany, autor, który go przestudjował uważnie, dzieli się w tym artykule obserwacjami, poczynionymi nad samym rękopisem, a w szczególności nad częścią, zawierającą zapiski kronikarskie. Na wstępie omawia autor historję poszczególnych wydań tego zabytku, oraz historję samego rękopisu, który początkowo znajdował się w bibliotece lwowskiego bractwa, t. zw. „Stawropigii“, potem w tajemniczy sposób zaginął, pewien czas był w posiadaniu Aug. Bielowskiego i A. Petruszewicza, wreszcie przez tego ostatniego ofiarowany został bibliotece Uniwersytetu Kijowskiego.

Rękopis widocznie odrazu został opracowany i podzielony na siedem działów, które przeważnie nie zostały wypełnione w całości; notatki w poszczególnych działach były zrobione w stosunkowo niedługim czasie (prawdopodobnie w latach 1647—1649).

Pierwsza część rękopisu, przeznaczona na łacińskie sentencje, wiersze i t. p., wypełniona jest w bardzo małej mierze. W części drugiej, cerkiewno-historycznej, znajduje się „Perestoroga“ i kilka artykułów i dokumentów, dotyczących historii unji. Trzecia część, historyczna, zawiera „Ispisanie lëtom“ (str. 163—180). Część czwarta, literacka, zawiera legendy, „kanty“ i t. p. (str. 251—266). Część piąta—poradnik lekarski (str. 297—301). Część szósta—akta procesu Gunaszewskiego z bractwem zamojskiem (str. 333—364). Wreszcie siódma część—wiadomości astronomiczne (str. 373—387). Hruszewski omawia szczegółowo osobę autora kroniki, Michała Gunaszewskiego, na podstawie materiału, zawartego w szóstej części rękopisu i życiorysu, napisanego przez Aug. Bielowskiego w osobnym zeszycie, dołączonym do rękopisu. Z materiału powyższego wynika, że rękopis został sporządzony głównie w celu zebrania dokumentów pro domo sua—dotyczących konfliktu, jaki powstał w latach 1646—1647 pomiędzy Gunaszewskim a bractwem zamojskiem z powodu święcenia „Koliwa“.

W wyniku tego zatargu Gunaszewski musiał opuścić Zamość i chociaż otrzymał rehabilitację od sądu cerkiewnego w Łucku, nigdy już do Zamościa nie wrócił. Bractwo zamojskie chciało zniszczyć jego dobrą reputację i karierę w cerkwi. Próbą samoobrony jest napisanie danego rękopisu, do którego zostały wciągnięte akta sprawy, pozostałe części są tu tylko dekoracją. Ostatnie notatki zostały robione w księdze w końcu r. 1649 i wkrótce zapewne została ona ofiarowana lwowskiemu bractwu, któremu Gunaszewski chciał sprawę swego konfliktu przedstawić w korzystnym dla siebie świetle.

Z całego rękopisu najważniejsza jest część druga, zawierająca „Perestorogę“, drogocenny pomnik ukraińskiej narodowej ideologii w początkach XVII w., zachowany tylko w tym jedynym odpisie oraz część trzecia, zawierająca kronikę. Notatki rocznikarskie zaczynają się od r. 1498, kończą się w r. 1649. Cenne są notatki, dotyczące wypadków, których Gunaszewski sam był świadkiem. Są one odbiciem, jedynym w swoim rodzaju, stosunku niższego kleru, mieszczaństwa i t. p. do religijnej polityki rządu, polsko-ukraińskich stosunków i innych współczesnych wypadków.

H. Turska.

JANÓW, J.: Legendarno-apokryficzne opowieści ruskie o męce Chrystusa <z uwzględnieniem zabytków staropolskich>. (Pr. Fil. XV, 2. 1931, 1—118).

Praca zawiera przedruk najstarszych, zachowanych dotychczas pasyj ruskich: 1) przedruk całkowitego tekstu najstarszego odpisu pasji z XVI w., znajdującego się w ewangeljarzu „uczytelnym“ z Trościańca (bibl. kapituły gr.-kat. w Przemyślu Nr. inw. 73), 2) przedruk wyjątków odpisu pasyj w ewangeljarzach ruskich XVII w. Z tekstu tego podano początek i koniec w całości, z reszty tylko wyjątki. (Za podstawę służył rękopis Nar. Muz. Nr. 105, warjanty wzięto z rękopisu Nar. Domu we Lwowie, zbiór Petruszewicza, Nr. 32).

Wydanie poprzedzone jest krytycznymi uwagami o literaturze legendarno-apokryficznej wogóle, a zwłaszcza o literaturze pasyjnej w Polsce i na Rusi i o wzajemnym ich stosunku w świetle zachowanych zabytków i na tle dotychczasowych badań naukowych. Autor zaznacza, że silny wpływ Polski na Ruś w XVI w. łatwo daje się stwierdzić, mamy bowiem dużo zachowanych zabytków z owego czasu, stosunki przed w. XV, a nawet w w. XV nie są jasne. Zagadnienie wpływu Polski na Ruś w owym czasie nie może być dokładnie zbadane z powodu zaginięcia zabytków staropolskich, o których istnieniu często świadczą jedynie przeróbki lub przekłady ruskie. Literatura bowiem ruska, jako bardziej konserwatywna, zachowała

nieraz utwory na gruncie polskim zaginione i dzięki temu dostarcza nam ciekawych szczegółów o polskiej literaturze pasyjnej. Do najstarszych przekładów należy przekład białoruski (rękopis biblioteki Załuskich), o którym Karski i Hruszewski sądzą, że jest to przekład albo swobodna przeróbka z łaciny, chociaż Brückner na podstawie danych językowych, polonizmów, często bardzo archaicznych, wykazał niezbicie, że tłumacz posługiwał się wzorem polskim. Rutenizmy, na które w pewnej mierze zwrócił już uwagę Karski, każą tu przypuścić pośrednictwo ruskie, a mianowicie, że jakaś nieznana dziś pasja staropolska z XV w. została najpierw przetłumaczona na język małoruski, a dopiero z tego wzoru na białoruski; ta sama pasja została ślady w Rozmyślanii Przemyskiem i w Żywocie P. Jezusa Krysta Opecia.

Do najstarszych przekładów należy również przedrukowany w tej pracy (w dwu redakcjach) tekst małoruski, w którym również widzimy ślady pasji staropolskiej.

Od czasu wydania pracy Franki (Апокрифи и легенди з укр. рукописів) liczba znalezionych rękopisów z pasjami ruskimi znacznie wzrosła, autor omawia ich wzajemny stosunek, a zwłaszcza stosunek do tekstów przedrukowanych w pracy i do staropolskiej literatury pasyjnej, podając liczne, ciekawe zestawienia odnośnych miejsc.

Autor zaznacza, że ten przegląd ruskiej literatury pasyjnej, chociaż niepewny i wymagający jeszcze szczegółowego rozbioru, wyraźnie świadczy o popularności, jaką cieszyły się wśród Rusinów pasje legendarno-apokryficzne.

Praca zawiera bogatą literaturę przedmiotu.

H. Turska.

SIČYŃSKYJ, V.: Peredmova rukopysnoho ewanhelija kinc'a XVI st. z Makovyci na Zakarpatti. Podav Sičyn'skyj Wołodymir. (Zap. N. Tov. Ševč. CLI. 1931, 189—191).

Opis paleograficzny i wyjątek z „Učytelnoho Ewanhelija“ z końca XVI w., które autor widział w parafji Krużłowa na Makowicy. Do artykułu dodane ilustracje.

M. Altbauer.

JANÓW, J.: Przyczynek do źródeł ewangeljarza popa Andrzeja z Jarosławia. <Przekład ruski pasji z Postylli M. Reja>. (Pr. Fil. XV, 2. 1931, str. 119—162).

Ewangeljarze kaznodziejskie zdobyły na Rusi w XVI i XVII w. ogromną popularność, świadczy o tem fakt, że do dziś zachowały się w przeszło 100 odpisach. Spora liczba tych rękopisów wskazuje na to, że prawosławni korzystali z drukowanych postyl polskich, głównie z Reja, w mniejszej mierze z Wujka.

Autor omawia w artykule stosunek ewangeljarza „uczynelnego“ popa Andrzeja do źródeł polskich. Ewangeljarz ten (rękopis biblioteki Nar. Domu we Lwowie, zbiór Petruszewicza, Nr. 5) jest rodzajem „zbornika“, zawiera bowiem nie tylko kazania i pouczenia, ale także Apokalipsę z wykładem i t. p. Kazania, pisane językiem żywym, prostym, są przeważnie tłumaczone ze źródeł polskich. W niektórych wypadkach nie udało się autorowi wykazać źródła polskiego, chociaż cechy językowe pewnych ustępów wskazują wyraźnie na to, że są to zapożyczenia. Najczęściej jednak pop Andrzej tłumaczył z Postylli Reja, w kilku wypadkach z Wujka. Autor podaje na dowód zestawienie 42 urywków. Z zestawień tych wynika, że wpływy Wujka są tu naogół nieznaczne, przeważa wpływ Reja. Na pytanie, czy pop Andrzej korzystał wprost z Reja, czy z istniejących już starszych przekładów ruskich, trudno odpowiedzieć.

Tłumacz nie idzie niewolniczo za Rejem pod względem językowym, jest też krytyczny wobec treści pouczeń, opuszczając to, co było niezgodne z prawosławiem. Dalej daje autor przedruk kazania o męce Chrystusa wedle rękopisu popa Andrzeja. Kazanie to jest interesujące jako kompilacja: składa się z przekładu (skrótowego) z Reja i z nauki cerkiewno-ruskiej. Obie części odbijają od siebie pod względem języka i treści. Kazanie to jest ciekawe jeszcze z innego powodu. Chociaż pouczenia Reja można dziś odnaleźć w przeszło trzydziestu ewangeljarzach kazn. ruskich, przekład ustępu o męce Chrystusa należy tu do rzadkości. Poza omawianym rękopisem przekład końcowej części pasji według Reja znajduje się w dwu ewangeljarzach biblioteki Narodn. Domu (zbiór Petruszewicza nr. 31 i 77). Urywki te w połączeniu z częścią, przedrukowaną z rękopisu popa Andrzeja, stanowią pewną całość i są dopełnieniem do popularnych na Rusi pasyj legendarno-apokryficznych, omówionych w artykule poprzednim. Z tego powodu autor podaje przedruk również i tych urywków.

Autor stwierdza, że ogromna popularność Reja na Rusi nie pozostawała w żadnym związku z jakimś prądem religijnym (jak np. tłumaczenia Reja na litewski), ale tłumaczy się tonem i ogromnym powabem samych kazań. Bogactwo językowe przekładów Postylli Reja oraz wyrobienie niektórych tłumaczy wyznaczają tym przekładom pierwsze miejsce wśród źródeł do historii języka ruskiego w XVI wieku.

Pozatem artykuł zawiera ciekawe wiadomości do historii ewangeljarzów kaznodziejskich na Rusi wogóle.

H. Turska.

VOZNJAK, M.: Ukrainśki pisni j polśki virši z „Litopisća“ Jerlyča. Podav M. Voznjak (Zap. N. Tov. Ševč. GLI 1931, 195—205).

Autor publikuje pieśni z rękopisu Nr. 3454 Biblioteki Krasińskich w Warszawie, jak np. „Pieśń o panu Mikołaju Potockim, hetmanie koronnym a o Chmielnickim R. P. 1645“, „Odpowiedź pana Potockiego“ i inne, poprzedziwszy je uwagami o autorstwie i chronologii pieśni.

M. Altbauer.

DONCOV, D.: Olena Pčilka. <Sproba rehabilitacii>, (Lit.-nauk. Vistn. 1931. V, 439—452).

Krótką oceną twórczości Pczilki, (pseudonim Olgi Kopaczewej, jednej z wybitnych autorek ukraińskich, matki Łesi Ukrainki). Współcześnie potępiono ją z powodu negatywnego ustosunkowania się jej do takich ruchów, jak socjalizm, liberalizm, filosemityzm. Dzisiejsza jednak rzeczywistość całkiem wyraźnie wykazała, jak dużo Pczilka miała racji, jak mało tej racji mieli jej przeciwnicy. Za duchową spadkobierczynię Pczilki uważa autor jej córkę — Łesię Ukrainkę.

J. Trypućko.

ŁUCIV, L.: Poet spomyniv. <B. Lepkyj, liryk i novelist>. (Lit.-nauk. Vistn. 1931. VI, 533—7).

ČYŽEVŤKYJ, D.: Ševčenko und David Strauss. (Ztschr. sl. Phil. VIII, 368—387).

Omawiając religijność Szewczenki, najbardziej zagadkową dziedzinę życia duchowego poety, autor podkreśla antropologizm w poglądach religijnych Szewczenki, uwydatniający się m. in. w „Marji“, „Neofitach“ i pamiętniku, i przeprowadza paralelę z „Życiem Jezusa“ Dawida Straussa. Ponadto wykazuje znajomość poglądów Straussowskich w kole znajomych Szewczenki, np. u członków „Bractwa Cyrylo - Metodyjskiego“, poety polskiego Sowy i malarza Iwanowa, co również mogło wpłynąć na poetę.

M. Altbauer.

ČECHOVYČ, K.: Pro rytmične mystectvo Ševčenkovoï poezii. (Lit.-nauk. Vistn. 1931. IV, 309—315).

Autor, idąc śladami prac akad. Smal-Stockiego o rytmice Szewczenki, chce raz jeszcze wykazać, że prawie cała strona rytmiczna poezji Szewczenki jest oparta o rytmikę pieśni ludowej ukraińskiej, w której główną rolę odgrywa nie ilość zgłosek ani ich układ w zależności od akcentu, ale całkiem konsekwentny i prawidłowy podział na takty muzyczne. Autor przytacza cały szereg przykładów z utworów Szewczenki, porównując je z odpowiednimi zwrotkami poezji ludowej, starając się w ten sposób udowodnić, jak bez-

senowr.emi są twierdzenia niektórych krytyków, m. in. Jakubskiego, którzy chcą tu widzieć wpływ poezji rosyjskiej czy też polskiej. Poglądy te muszą być dziś uważane za zupełnie przestarzałe i niezgodne z prawdą, poezja bowiem Szewczenki jest najwierniejszem odbiciem śpiewności i melodyjności ukraińskiej poezji ludowej.

J. Trypućko.

HOLOBEK, M.: Das ukrainische Theater. (Jahrb. Kult. Gesch. Slav. VII. 1931, 391—395).

Teatr ukraiński — w przeciwieństwie do roli teatru u narodów, mających własne państwo — był przez długie stulecia ogniskiem życia narodowego i bronią przeciw wynarodowieniu. W tem mieści się źródło prześladowań ze strony rządu carskiego (zakaz przedstawień w języku ukraińskim trwał od r. 1876 do r. 1905). Początki teatru ukraińskiego sięgają w. X — XII, śledzić jego rozwój można dopiero od wieku XVII. W w. XVII i XVIII był to wyłącznie teatr szkolny (przedstawiali uczniowie w szkole i poza szkołą), fazę przejściową stanowił t. zw. „teatr poddanych“ wzgl. domowy bogatych ziemian i magnatów (głównie na Ukrainie prawobrzeżnej); aktorami tego teatru byli amatorzy — członkowie rodziny albo zawodowi artyści z Francji i Niemiec albo wykształceni poddani (stąd nazwa teatru).

Drugi okres zaczyna się z pocz. w XIX i dzieli się na 2 części: 1-a do r. 1881, kiedy po długim procesie rozwojowym teatr ukraiński oddzielił się od rosyjskiego i polskiego, z którymi dotąd wspólnie pracował, i 2-a do w. XX.

Artykuł przynosi również wiadomości o dramacie szkolnym, repertuarze teatru dworskiego, o nowszej literaturze dramatycznej, o kierownikach teatrów, reżyserach i aktorach.

Do artykułu dodana literatura przedmiotu.

M. Altbauer.

KORDUBA, M.: Najvažnišyj moment v istorii Ukraïny. (Lit.-nauk. Vistn. 1930, VI, 539—546).

KORDUBA, M.: V oboroni istoričnoï prawdy. (Ib. 1931, V, 424—438).

ČECHOVYČ, K.: Počatky ukraïňskoï nacji. (Ib. 1931, IV, 349—358).

SMAL-STOČKYJ, S.: Najvažnišyj moment v istorii Ukraïny. (Ib. 1931, IX, 786—805).

KORDUBA, M.: Ščekil'ka sliv u spravi „Najvažnišoho momentu v istorii Ukraïny. (Ib. 1931, X, 902—3).

Z rozwojem kultury umysłowej i poczucia odrębności narodowej Ukrainy powstała też potrzeba obejrzenia się w przeszłość i odnalezienia początków narodowości ukraińskiej. To, co na ten temat powiedziała literatura naukowa rosyjska, było niewystarczające, ponieważ w przeważnej części było tendencyjne. Powstała więc potrzeba rewizji starych poglądów i stworzenia fundamentów pod nowe prawdy. W rezultacie zerwano całkowicie z teorią o wspólnej epoce praruskiej i o wspólnym praruskim języku, wyprowadzając język ukraiński i ukraińską narodowość z epoki prasłowiańskiej. Na tem stanowisku stanął jeszcze prof. Hruszewskij, wydając w r. 1904 pracę p. t. „Звичайна схема русскої исторії й справа національного укладу исторії східнього Слов'янства“. Ostatnio wystąpił prof. Korduba z nową teorią, obalającą cały dotychczasowy dorobek nauki ukraińskiej. Wyodrębnienie samodzielności ukraińskiej, twierdzi prof. Korduba, nastąpiło dopiero w wieku XIV, kiedy Ukraina przeszła pod panowanie litewskie. Mogło się to łatwo stać dlatego, że kultura ukraińska, czyteż kijowsko-ruska, miała już sa sobą bogatą tradycję, Litwa zaś nie przynosiła za sobą żadnego dorobku kulturalnego. Nadarzyła się więc okazja do szerokiej ekspansji kulturalnej na północ i ta ekspansja wzmocniła i ugruntowała odrębność kultury ukraińskiej, stała się początkiem samodzielnego jej rozwoju. Gdyby ten fakt nie nastąpił, Ruś kijowska musiałaby po kilkudziesięciu latach ulec ekspansji politycznej Moskwy i utonąć w morzu wielkoruskim. A na jednym terytorjum ogólnoruskim nie mogłyby się wytworzyć te odrębności językowe lub etniczne, jakimi się dziś odróżnia Ukraina wzgl. Białoruś od Rosji. Punktem więc zasadniczym w historii powstania samodzielnej narodowości ukraińskiej jest moment podboju Rusi kijowskiej przez Litwę. Takie jest stanowisko prof. Korduby.

Artykuł ten wywołał całą burzę w naukowym świecie ukraińskim. Najpierw Ukraińskie Histor. — Filol. Towarzystwo w Pradze Cz. urządziło na ten temat dyskusję, której wyniki ogłoszono w oddzielnej publikacji: „Откоуду есть пошьла Руская земля“ (Praga 1933). Głównym referentem był prof. St. Smal' - Stoćkij. Stanowisko prof. Korduby zostało tu bezwzględnie potępione. W odpowiedzi na tę publikację prof. K. pisze artykuł „W obronie prawdy historycznej“. Jednocześnie ukazuje się artykuł d-ra Cechowycza, nieco później akad. Smal'-Stoćkiego. Zwłaszcza ten ostatni artykuł zasługuje na omówienie, odznacza się bowiem powagą, rzeczowością i ważkością argumentacji. Autor sięga do prac nowszych badaczy rosyjskich, których przecie tak łatwo posądzić o stronniczość w odniesieniu do tego tematu. Powołuje się więc na pracę Parchonienka „У истоков русской госу-

дарственности“ Len. 1924, Presniakowa „Образование великорусского государства“ Petr. 1918, Lubawskiego „Образование основной государственной территории великорусской народности“ Len. 1929. Wszyscy oni mniej lub więcej zgadzają się z teorią Hruszewskiego, że o żadnej pra—lub ogólnoruskiej narodowości mowy być nie może, że sprawa połączenia dziejów Rusi Kijowskiej z dziejami księstwa Włodzimiersko — Moskiewskiego z w. XII — XIV jest zupełnie nieracjonalna, albowiem dalszym ciągiem okresu kijowskiego jest nie włodzimiersko — moskiewski, ale halicko — wołyński z XIII w., a potem litewsko — polski z XIV — XVI w., że więc należy oddzielnie traktować historję narodu ukraińskiego, a oddzielnie rosyjskiego. Twierdzi akad. Smal' - Stoćkyj, że kultura do Moskwy szła właściwie z Kijowa, który w tym czasie stanowił świat odrębny, albowiem, według słów historyka ros. Archangelskiego literatura kijowska stała „bez porównania wyżej od współczesnej jej literatury moskiewskiej i wyświadczyła moskiewskiej wielką usługę kulturalną“. Nareszcie kończy akad. St. bezapelacyjnem twierdzeniem, że odrębność narodu ukraińskiego powstała już w dobie starokijowskiej Rusi, nie zaś, jak chce Korduba, pod panowaniem litewsko — polskim. I to należy uważać za ostatnie słowo w tej dyskusji, odpowiedź bowiem prof. Kord. nic nowego nie przyniosła.

J. Trypućko.

PASTERNAK, J.: Novovidkryti rymśki pam'jatky z Halyčyny i Volyni. 1) „Terra sigillata“ iz Zvenyhroda. 2) Skarb rymśkoj doby w Boročycach na Volyni. Z ilustracjami. (Zap. Tov. Ševč. CLI, 1931, 1—17).

1) Opis dwóch odłamków „terra sigillata“, znalezionych w Zvenyhrodzie (pow. Bóbrka) i porównanie ich z odłamkami, znajdującymi się w zbiorach „Narodnego Domu“ we Lwowie — z wnioskiem o zaludnieniu tej miejscowości w epoce przedpaleolitycznej.

2) Jako dowód stosunków Galicji z rzymskimi prowincjami z Transdanubji służyć mogą odkrycia monet. Autor podaje opis monet rzymskich, znalezionych w r. 1928 w Boroczycach na Wołyniu. Do artykułu podana mapka, określająca drogę karawan kupieckich z dolnego Dunaju i morza Czarnego na północ.

M. Altbauer.

B. Wykaz recenzyj.

- AMII. A: Kanteletar I. (Fińskie ludowe podania bohaterskie, ballady i legendy, w tłum. estońskim). Tartu 1930. „Eesti Kirjanduse Seltsi kirjastus“.
Rec. Palm, A. (Looming 1932, 238).
- ANNENKOV, P. V.: Literaturnye vospominanija. Predisl. N. Piksanova. Vstup. stat'ja i primeč. B. M. Ejchenbauma. Leningrad 1928. „Academia“, str. XXIII, 661. (Pamjatniki literaturnogo byta).
Rec. Rosenkranz, I. S. (Slavia 1931, 850).
- ARCHIV OGAREVYCH. Sobr. i prigotov. k pečati M. Geršenzon. Moskva 1930. Gosizd.
Rec. B. E. (Slavia 1932, 377). — Evreinov, B. (Eur. Or. 11, 1931, 370—371).
- ARONSON, M. i REISNER, S.: Literaturnye kružki i salony. Red. i predisl. B. M. Ejchenbauma. Leningrad 1930. Izd. „Priboj“, str. 312.
Rec. Bem, A. (Slavia 1931, 437).
- ARUMAA: Litauische mundartliche Texte aus der Vilnaer Gegend, mit grammatischen Anmerkungen. Dorpat 1931, str. 78. (Acta et commentationes Universitatis Tartuensis [Dorpatensis] B XXIII. 3).
Rec. Meillet, A. (Bull. Soc. Ling. 1931, t. 32, fasc. 3 (97), 177 — 78).
- ASPAZIJA: Mana dzīve un darbi. Autobiografija un kopoti raksti. (Aspazja. Moje życie i dzieła. Autobiografja i zbiór dzieł.) A. Gulbja apgādniecībā. Rīgā 1931, str. 441.
Rec. Baumanis A., (Latv. Grām. X. 1931, 196—197).
- BATOWSKI, H.: Vrchlický a Mickiewicz. (Odb. z „Ruchu Słowiańskiego“).
Rec. Szykowski, M. (Slavia 1931, 189).
- BEKETOVA, M. A.: Aleksander Blok. Biograf. očerk. 2. izd. Leningrad 1930. „Academia“, str. 322.
Rec. Bem, A. (Slavia 1931, 442).
- BELOUSOV, I.: „Pisatel'skie gnezda“. Doma w Moskve i podmoskovnye usad'by, gde rodiliš, žili ili umerli izvestnyje russkie pisateli. Moskva 1930. Mosk. T-vo Pisatelej, str. 160.
Rec. Hostovský, J. (Slov. Př. 1931, 61).

- BICILLI, P. M.: Deržavin — Puškin — Tjutčev i ruskaja gosudarstvennost'. Iz „Sbornika statej posvjaščennyh P. N. Miljukovu“. Praga 1929.
Rec. E. L. (Slavia 1931, 436).
- BIRŽIŠKA, V.: Lietuvių bibliografija.
Rec. Šinkūnas, P. (Šv. Darbas 1929, 638—644).
- BLAUMANA UN NIEDRAS sarakstīšanās. (ciktāļ' tā uzglabājusies). Ar Niedras piezīmēm. [Korespondencja Blaumania i Niedry, (jak dalice się zachowała)], Z uwagami Niedry. Rīgā 1931. Valters un Rapas, str. 127.
Rec. Blaumanis Art., (Latv. Grām. X. 1931, str. 204).
- BLESE, E.: Latviešu personu vārdu un uzvārdu studijas. I. Vecākie personu vārdi un uzvārdi (XIII—XVI gs.) Rīgā 1929. A. Gulbis., str. 359.
Rec. Meillet, A. (Rev. ét. slav. 1929, 133—37).
- BLOK, A.: Dnevnik. 1917—1921. Pod red. P. N. Medvedeva. Leningrad 1928. Izd. Pisatelej, str. 276.
Rec. Bem, A. (Slavia 1931, 213).
- BLOK, A.: Sobranie sočinenij. Stichotvorenija, poemy, teatr. Red. vstup. statja i koment. V. V. Golceva. Predisl. P. S. Kogana. Moskva 1929. Gosizd., str. XXXVI, 340.
Rec. Bem, A. (Slavia 1931, 213).
- O. BLOKE. Sbornik literaturno-izsledovatel'skoj asocijacii. Pod red. E. F. Nikitinoj. Moskva 1929. „Nikitinskie subbotniki“, str. 384, 2 ilustr.
Rec. Bem, A. (Slavia 1931, 212).
- BOČKOVŠKYJ, O. I.: T. G. Masaryk. Načjonal'na problema ta ukraїнške pytańnja. (Sproba charakterystyky ta interpretacij). Poděbrady 1930. Ukr. Gosp. Ak., str. 244.
Rec. V. Ch. (Slov. Př. 1931, 535).
- BOROWY, W.: Od Kochanowskiego do Staffa. Antologja liryki polskiej. Lwów 1930. Ossolineum, str. XL, 378.
Rec. Windakiewicz, S. (Sl. Rev. Vol. X, Nr. 28. 1931, 218—221).
A. C. (Slov. Př. 1931, 307).
- BOTKIN, V. P.: I. S. Turgenev. Neizdannaja perepiska. 1851—1869. Po materialam Puškinskogo Doma i Tolstovskogo Muzeja pri-got. k pečati N. L. Brodskij. Moskva—Leningrad 1930. „Academia“, str. XV, 349.
Rec. Rosenkranz, I. (Slavia 1931, 849).

- BOYANUS, S. K. and MÜLLER, V. K.: English-Russian and Russian-English Dictionaries. Moscow 1928—1930.
Rec. JOPSON, N. B. (Sl. Rev. Vol. IX, Nr. 27. 744—51).
- O'BRIEN, M. A.: New English and Russian-English Dictionary. Leipzig 1930. Tauchnitz.
Rec. Jopson, N. B. (Sl. Rev. Vol. X, Nr. 28. 1931. 472—73).
- BRÜCKNER, A. i LEHR-SPŁAWIŃSKI, T.: Zarys dziejów literatur i języków literackich słowiańskich. Lwów 1929. Nakł. K. S. Jakubowskiego, str. 206. (Lwow. Bibl. Slav. T. IX).
Rec. Frinta, A. (Slov. Př. 1931, 775).
- BYSTRONŃ, J. St.: Bibliografija etnografiji polskiej. I. Kraków 1929. Gebethner i Wolff, VI, 160. („Bibl. Ludu Słow.“. 1).
Rec. Meillet, A. (Bull. Soc. Ling., 1931, t. 31, fasc. 3 (94), 205).
- BYSTRONŃ, J. St.: Nazwiska polskie. Lwów 1927. Nakł. K. S. Jakubowskiego, str. 243. (Lwow. Bibl. Slav. T. IV).
Rec. Frinta, A. (Slov. Př. 1931, 776).
- CAUNE, V.: Konspiratora piezīmes. (Włodzimierz Caune. Notatki konspiratora). Rīgā 1931. Izglītības kooperātīva „Kultūras balss“ izdevums, str. 46.
Rec. A. B. (Latv. Grām. X. 1931, str. 71).
- ČECHOV, A. P.: Neizdannye piśma. Pred. V. I. Nevskogo. Vstup. stat'ja i red. E. Leitnekkera. Kommentarii K. Vinogradovoj. Moskva 1930. Gosizd. str. 240, 1 str. s ris. (Publ. Bibl. SSSR im. V. Lenina. Muzej im. A. P. Čechova. Vyp. I).
Rec. Bem, A. (Slavia 1931, 655).
- ČECHOV, A. P.: Nesobrannye rasskazy. Sobr., prig. k pečati i snabdil prim. I. S. Zilberštejn. Leningrad 1929. „Academia“, str. 4 nlb., XXXVI, 506, 78 ilustr. w tekście. (Pamjatniki liter. tvorč. XIX i XX vv.).
Rec. BEM, A. (Slavia 1931, 655).
- ČECHOV i ego sreda. Sbornik pod red. N. F. Belčikova, s pred. V. Poljanskogo. Leningrad 1930. „Academia“, str. XII, 466.
Rec. Bem, A. (Slavia 1931, 656).
- A. P. ČECHOV. Literaturnyj byt i tvorčestvo po memuarnym materialam. Sost. V. Feider. Leningrad 1928. „Academia“, str. X, 644, 6 ris.
Rec. Bem, A. (Slavia 1931, 654).
- A. P. ČECHOV. 25 let so dnja smerti (1904—1929). Vstup. stat'ja Ju. Soboleva. Moskva 1929. Gosizd., str. 8, 24 ilustr.
Rec. Bem, A. (Slavia 1931, 654).

- CJAVLOVSKIJ, M. A.: *Kniga vospominanij o Puškine*. Moskva 1931. Kooperat. izdat. „Mir“, str. 381.
Rec. Hostovský, J. (Slov. Př. 1931, 615).
- CICHOSZEWSKA, H.: *Cmentarzysko w Poczerninie*. Toruń 1931. (Roczn. T-wa Nauk. w Toruniu. 37).
Rec. L. W. (Slavia 1932, 377).
- CROSS, H. S.: *The Russian Primary Chronicle*, reprinted from *Harvard Studies and Notes in Philology and Literature*, Vol. XII, Cambridge 1930. Harvard Univ. Press., str. 75—320.
Rec. Brückner, A. (Dtsch. Litztg., III Folge, 2. Jhrg. 1931, 934—37).
- CZACHOWSKI, K.: *Henryk Sienkiewicz. Obraz twórczości*. Warszawa 1931. Gebethner i Wolff, str. 341.
Rec. Kredba, V. (Slov. Př. 1931, 454).
- CZAPSKA, M.: *La vie de Mickiewicz*. With a preface by Drieu la Rochelle. Paris 1931, Plon, str. X, 320. (Les vies des Grandes Existences, 35).
Rec. Borowy, W. (Slav. Rev. vol. X, Nr. 29. 1931, 479—480).
- CZEKANOWSKI, J.: *Zarys antropologii Polski*. Lwów 1930. Nakł. K. S. Jakubowskiego (Lwow. Bib. Slaw. T. XI).
Rec. Štampach, Fr. (Slov. Př. 1931, 777).
- CZEKANOWSKI, J.: *Wstęp do historii słowian*. Lwów 1927. Nakł. K. S. Jakubowskiego, str. 326. (Lwow. Bib. Slaw. T. IV).
Rec. Frinta, A. (Slov. Př. 1931, 774).
- ČERNYŠEVSKIJ, N. S.: *Literaturnoe nasledie*. Moskva 1928. 2 tomy.
Rec. Rosenkranz, I. S. (Slavia 1932, 201).
- ČISTJAKOV, V. F. i KRAMARENKO, B. K.: *Opyt priloženija statističeskogo metoda k jazykoznaniju*. Vyp. I. Krasnodar 1929.
Rec. Kopeckij, L. (Slavia 1931, 169).
- ČUKOVSKIJ, K.: *Rasskazy o Nekrasove s prilož. statej o poezii Nekrasova*. II izd. knigi „Nekrasov“. Moskva 1930. „Federacija“, str. 314.
Rec. Hostovský, J. (Slov. Př. 1931, 64).
- DAMIANI, E.: *Ivan Turgenjev*. Roma 1930. Istituto per l'Europa Orientale, str. 158. (Scrittori slavi. Collezione di monografie sugli scrittori dei secoli XIX e XX diretta da Ettore Lo Gatto. II).
Rec. Ljackij, E. (Slavia 1931, 187).
- DEKABRISTI na Ukraïni. *Zbirnyk prać komisiï dlja doslidiv hromadškich tečij na Ukraïni*. Kyïv 1930. Vseukr. Ak. Nauk., str. V, 192, II. (Zbirnyk Ist.-filolog. Vidd., Nr. 376).
Rec. R. Pl. (Slavia 1931, 851).

- DOBRZYCKI, St.: Kołedy polskie a czeskie, ich wzajemny stosunek. W dodatku: kilkanaście nieznanych kołęd czeskich z XVIII w. Poznań 1930. Tow. Prz. Nauk, str. 104.
Rec. Szykowski, M. (Slavia 1931, 174).
- DOROCHENKO: Chevtchenko, le poète national de l'Ukraine. Avec préface du Comte A. Chiappe. Prague 1931. Ed. E. Wyrowyj, str. 51.
Rec. A. F. (Slov. Př. 1931, 307).
- DOSTOJEVSKIJ. Sbornik statí k padesátému výročí jeho smrti. 1881 až 1931. Praga 1931, str. 236, IV, IV fotogr.
Rec. Pletněv, R. (Slavia 1931, 280).
- DOSTOJEVSKIJ, A. M.: Vospominanija. Red. i vstup. stat'ja A. A. Dostojevskogo. Leningrad 1930. Izd. Pisatelej.
Rec. Petuchov, E. (Slavia 1931, 614). — Carr. E. H. (Sl. Rev. vol. IX, Nr. 27. 1931, 753—54).
- DURILIN, S.: Iz semejnoi chroniki Gogolja. Perepiska V. A. i M. I. Gogol-Janovskich. Piśma M. I. Gogolja k Aksakovym. Moskva 1928. Izd. Gos. Ak. Chud. N., str. 112. (Gos. Ak. Chud. N. Teksty i mater. Vyp. IV).
Rec. Bem, A. (Slavia 1931, 439).
- DZIESIĘCIOLECIE Polski Odrodzonej. Księga pamiątkowa. (Ten years of Poland reborn: A Work of Commemoration). Cracow—Warsaw 1930, str. 120.
Rec. Borowy, W. (Sl. Rev. vol. X, Nr. 28. 1931, 231).
- DZILLEJA, K.: Latviešu literātūras vēsture, sakarā ar galvenākajām parādībām cittautu literātūrā. I. daļa. Vidusskolu kurss 1. un 2. klasei, piemērots Izglītības Ministrijas mācības programai. [K. Dzilleja. Historja łotewskiej literatury w związku z najgłówniejszymi zjawiskami w literaturze innych narodów. Kurs klasy 1. i 2-giej (8-mej i 7-mej), zastosowany do programu nauki Ministerstwa Oświaty]. Rīgā 1931. A. Gulbja izdevums, str. 240.
Rec. Egle K. (Latv. Grām. X. 1931, 168—170).
- EGLES, R.: Poruku Jānis. Dzejnieka dzīve un darbi. Monografija, Poruku Jāņa kopoti raksti XX sējums. [Rudolf Egles. Jan Poruk. Życie i dzieła poety. Monografja. XX tom zbioru pism Jana Poruka]. Rīgā 1930. J. Rozes. str. 223.
Rec. Doc. Lud. Berziņš. (Latv. Grām. X, 1931, str. 114—116).
- ENZELINŠ, H.: Atskats Trikātas novada senatnē. [H. Enzelinsz. Rzut okā na przeszłość dzielnicy Trykatskiej]. Rīgā 1931. A. Gulbja, str. 110.
Rec. Egle K. (Latv. Grām. X, 1931, str. 118—119).

- EPSTEIN, Fr.: *Russland*. (Archivalische Zeitschrift, III Folge, Bd. 6, Literaturberichte. München 1930).
 Rec. A. F. M. (Sl. Rev. vol. X, Nr. 28, 1931, 229—30).
- ĒRMANIS, P.: *Annas Brigaderes dzīve un darbi*. Biografiski literāriski materiāli. [P. Erman, *Życie i Dzieła Anny Brygader*. *Materjały biograficzno-literackie*]. Rīgā 1931. Valters un Rapa, str. 285.
 Rec. Egle K. (Latv. Grām. X, 1931, str. 201—203).
- EZAVITAŪ, K.: *Belarusy ū Latvii*. Riga, str. 116, 6 map, 42 ilustr. (Vyd. Belar. Vydavectva ū Latvii).
 Rec. Fr. Hr. (Slov. Př. 1931, 617).
- FELJETONY sorokovych godov. *Žurnal'naja i gazetnaja proza I. A. Gončarova, F. M. Dostojevskogo, I. S. Turgenieva. S pril. kolektivnogo farsa F. M. Dostojevskogo, D. V. Grigoroviča i A. N. Nekrasova: „Kak opasno predavat'sja čestolubivym snam“*. Red. Ju. Oksmana. Leningrad 1930. „Academia“, str. 368.
 Rec. Bem, A. (Slavia 1931, 440).
- FEOKTISTOV, E. M.: *Za kulisami politiki i literatury, 1848—1896*. Red. e note di Ju. Oksmar. Leningrad 1929. „Priboj“.
 Rec. Evreinov, B. (Eur. Or. XI. 1931, 86—88).
- FINNISCH-UGRISCHE FORSCHUNGEN. Bd. XX. Helsingfors 1929, str. 144. Anzeiger, str. 198.
 Rec. Meillet A. (Bull. Soc. Ling., 1931, t. 31, fasc. 3 (94), str. 236—7).
- FRAENKEL, E.: *Syntax der litauischen Kasus*. Kaunas 1928, str. 213. L. U. Humanit Mokslų Fakult. leidinys. (Atspaudinta iš „Tauta ir Žodis“ IV. ir V. Kn.).
 Rec. Senn, Al. (Indog. Forsch. 1931, str. 241—2). — Sittig, E. (Ztschr. Sl. Phil., Bd. 7, 3/4, str. 494—499). — Tangl, E. (Dtsch. Litztg. 1929, 1582—84). — Meillet, A. (Bull. Soc. Ling. 29, 1, 1929), str. 226—228).
- FRAENKEL, E.: *Syntax der litauischen Postpositionen und Präpositionen*. Heidelberg 1929. Winter., str. XI, 392.
 Rec. Sittig, E. (Ztschr. Sl. Phil. VIII, 237—41). — Tangl, E. (Dtsch. Litztg. 1929, 1582—84). — Wood (Language 5, 1929, 121—23). — Van Wijk (Museum 37, 1, 1929, 12—13). — Meillet, A. (Rev. ét. Sl. 9, 1929, 136).
- FRIDKES, L. M.: *Opisanie memuarov o Čechove*. Moskva — Leningrad 1930. „Academia“, str. 152.
 Rec. Bem, A. (Slavia 1931, 656).

- GERULLIS, G.: Litauische Dialektstudien. Leipzig 1930. Markert u. Peters, str. LV, 111. (Slav.-Balt. Quellen u. Forsch. Hrsg. v. R. Trautmann. V).
 Rec. Fraenkel, E. (Dtsch. Litztg., 1931, 1558—60). — Meillet, A. (Bull. Soc. Ling., 1931, t. 32, fasc. 3 (97), 176—7). — Specht, F. (Ztschr. sl. Phil. VIII, 505—535).
- GESCHWENDT, F.: Jagd und Fischfang der Urzeit dargestellt an ober- und niederschlesischen Funden. Oppeln 1930. „Der Oberschlesier“, str. 51 (Aus Oberschlesiens Urzeit 6).
 Rec. Ragin, W. (Lit. Zentrbl. 1931, 413).
- GOBA, A.: Latviešu rakstnieki. Rakstniecības vēsture skolām. 2. plašs izdevums. (Łotewscy pisarze. Historja literatury dla użytku szkół. 2-gie obszerne wydanie). Rīgā. 1930. Valters un Rapa, str. 214.
 Rec. Bebris J. (Latv. Grām. X, 1931, 116—118).
- GÜNTHER, A.: Altlettische Sprachdenkmäler in Faksimiledrucken. I. II. Heidelberg 1929.
 Rec. Meillet, A. (Bull. Soc. Ling., 1931, t. 31, fasc. 3 (94), 211—12).
- GÜNTHER, H. F. K.: Rassenkunde Europas. Mit besond. Berücksichtigung der Rassengeschichte der Hauptvölker indogerm. Sprache. München 1929. J. Lehmanns Verl., str. 342.
 Rec. Christian, V. (Indog. Forsch. XI, 1931, 159—160).
- HERMANN, E.: Litauisch-Deutsches Gesprächsbüchlein. Kaunas 1931, „Sakalas“, str. 157.
 Rec. Jopson, N. B. (Sl. Rev. vol. X. Nr. 31, 1932, 215—16).
- HIRT, H.: Indogermanische Grammatik. T. V. Der Akzent. Heidelberg 1929. C. Winter, str. XII, 411. (Indog. Bibliothek Abteilung I, Reihe I, Bd. 13,5).
 Rec. Kent, R. (Language. V, 1929, 262—265). — Meillet, A. (Rev. ét. slav. IX, 1929, 130—1).
- HNATJUK, V.: Padura, Rylejev i dekabristy. Kyïv 1928. (Rosp. Ist.-fil. Vidd. Ak. Nauk., 18).
 Rec. Losskyj, I. (Jhb. f. Kult. Gesch. Slav. 7, II, 210—11).
- HROMÁDKA, J. K.: Dostojevskij a Masaryk. Praha 1931. IMCA, str. 63. (Knihovny křesťanské Revue. V).
 Rec. Frinta, A. (Slov. Př. 1931, 226).
- HURT, J.: Eestri rahvalaulud. II. (Estońskie pieśni ludowe t. II). Tartu 1932. „Eesti Kirauduse Seltsi“.
 Rec. Semper, J. („Looming“ 1932, 960).

- ILJAŠEVIČ, M.: Bělorus a Bělorusové. (S 1 mapou a 13 ilstr.). Praha 1930. Nakl. „Česk. Čtenáře“, str. 128.
Rec. Fr. Hr. (Slov. Př. 1931, 144).
- ISTRIN, V. M.: Chronika Georgija Amartola v drevnem slavjano-ruskom perevode. T. III. Grečesko-slav. i slav.-greč. slovni. Leningrad 1930. „Academia“, str. 348.
Rec. Meillet, A.: (Bull. Soc. Ling., 1931, t. 31, fasc. 3/94, 202).
- JANŠEVSKIS, J.: Latvijas novadi. IV. Nīca (Gminy Łotwy. IV. Nica). Rīgā b. r. Druk. Państw., str. 63.
Rec. Bērziņš, J. (Izgl. min. mēnešr., 1929, 1, 423/4).—Pengrots, V. (Latv. Grām. VIII. 1929, 100—101).
- JONVAL, M.: Les chansons mythologiques lettonnes, publ. avec une traduction française. Paris 1929. Picard, str. 239.
Rec. Meillet, A.: (Bull. Soc. Ling., 1931, t. 31, fasc. 3/94, 211).
- JOURNAL de la Société finno-ougrienne. XLIV. (Helsinki 1930).
Rec. Meillet, A. (Bull. Soc. Ling., 1931, t. 32, fasc. 3/97, 203).
— Pogodin, A. (Slavia 1931, 650).
- KALLAS, A.: Der tötende Eros. Übers. aus dem Finnischen v. Rita Öhquist. 1930, Schaffstein, str. 272.
Rec. L. W. (Ost-Eur. VI, 6, 248).
- KARCEVSKI, S.: Système du verbe russe. Essai de linguistique synchronique. Ouvrage honoré de la souscription du Ministère de l'Instruction Publique de la République Tchécoslovaque. Praga 1927, str. 167.
Rec. Durnovo, N. (Slavia 1931, 140).
- KARSKIJ, E.: Geschichte der weissrussischen Volksdichtung und Literatur. Berlin u. Leipzig 1926, str. X, 202, Walter de Gruyter. (Grundriss d. slav. Philol. u. Kulturgeschichte. Hrsg. v. R. Trautmann u. M. Vasmer. Bd. II).
Rec. W. L. (Ost-Eur., VI, 4. 1931, 240).
- KARSKIJ, E. F.: Russkaja Pravda po drevnejšemu spisku. Vvedenie, tekst, snimki, objasnenija, ukazateli avtorov i slovarnogo sostava. Leningrad 1930. Ak. Nauk., str. IV, 114, 2 tabl..
Rec. Šachmatov, M. V.: (Slavia 1932, 184).
- KAUN, Al.: Maxim Gorky and his Russia. New-York 1931. Jonathan Cape and H. Smith, str. XX, 620.
Rec. Cross, Samuel H. (Sl. Rev. vol. X, Nr. 30, 1932, 719—21).
- KERN, A. P.: Vospominanija. Pred. P. I. Novickogo. Vstup. staťja, red. i prim. Ju. N. Verchovskogo. 42 ilstr. Leningrad 1929.

- „Academia“, str. XLVI, 476. (Pamjatniki literaturnogo byta).
Rec. Bem, A. (Slavia 1931, 438).
- KLEINER, I.: Die polnische Literatur. Handbuch der Literaturwissenschaft. Hrsg. von Oskar Walzel. Wildpark-Potsdam, str. 115.
Rec. W. B. (Sl. Rev. vol. X, Nr. 28. 1931, 231).
- ZAPISNYJE KNIŽKI A. P. Čechova, Prig. k pečati E. N. Konšina. Red. L. P. Grossmana. Moskva 1927, str. 140. (Gos. Ak. Chud. Nauk. Teksty i materialy. Vyp. II).
Rec. Bem, A. (Slavia 1931, 654).
- KOCH, H.: Die russische Orthodoxie im Petrinischen Zeitalter. Breslau u. Oppeln 1929, str. 191.
Rec. Čyževskij, D. (Ztschr. sl. Phil. VIII, 234—37).
- KOCHANOWSKI, J.: Poems. Univers. of California Press. str. 2 nlb, 156. Wstęp Rapall Noyes'a. Tłum. Dorothy Prall Radin, Ruth Merrill, Peacock, Havermale.
Rec. Szykowski, M. (Slavia 1931, 171).
- KOGAN, P. S.: A. P. Čechov. Biografičeskij očerk. Moskva 1929. Izd. „Mosk. Rabočij“, str. 112. (Žizn' zamečatel'nych ludefj).
Rec. Bem, A. (Slavia 1931, 655).
- KOLANKOWSKI, L.: Dzieje Wielkiego Księstwa Litewskiego za Jagiellonów. I, 1377—1499. Warszawa 1930, str. 474.
Rec. Borowy, W. (Slav. Rev. vol. X, Nr. 28. 1931, 233).
- KOLESSA, F.: Narodni pisni z haličkoj Lemkovščyny. Lwów 1928. Nakł. Tow. im. Ševčenki. str. LXXXII, 469. (Etnografičnyj Zbirnyk, T. XXXIX-XL),
Rec. Kvitka, K. (Slav. Rdsch. III, 110—11).
- KORBUT, G.: Literatura polska od początków do wojny światowej. T. I-III. Warszawa 1929—30.
Rec. B. V. (Slov. Př. 1931, 617).
- KOSCHEVNIKOFF, Al.: Die Geschichtsphilosophie Wladimir Solowjews. („Der russische Gedanke“. Bonn 1930. Jahrg. I, H. 3, str. 305—324, auch einzeln als Heidelberger Dissertation).
Rec. Čyževskij, D. (Ztschr. Sl. Phil. VIII, 270—5).
- KRAJEWSKI, R.: Światosłowie. Słowiański poemat o wszechświecie. Warszawa 1930.
Rec. Ki. (Slov. Př. 1931, 67).
- KRZYŻANOWSKI, J.: Polish Romantic Literature. London 1930. G. Allen and Unwin, str. 317.
Rec. Gardner, M. M. (Sl. Rev. vol. IX, (Nr. 27), 1931, 760—61).

- KUNKEL, OTTO. Pommersche Urgeschichte in Bildern. Stettin 1931.
L. Saunier, str. 175, 110 Taf.
Rec. Petzsch, W. (Dtsch. Litztg. 1931, 2135—38).
- LANGE, A.: Malczewski i kilka erotyków. Warszawa 1931. Wyd.
J. Mortkowicza, str. 125.
Rec. Kredba, V. (Slov. Př. 1931, 459).
- LIDÉN, EVALD.: Zur vergleichenden Wortgeschichte (Zeitschrift f. ver-
gleichende Sprachforschung, LVI. 1929, 211—222).
Rec. Meillet, A. (Rev. ét. sl. IX. 1929, 129).
- „LITERATURA“. Zbirnyk peršyj. Za red. akad. S. Jefremova, M. Ze-
rova, P. Fylypovyča. Kyïv 1928. Vseukr. Ak. Nauk. Komisija
novitínjoho ukrainškoho pyšmenstva.
Rec. Bilečkij, L. (Slavia 1921, 177, 402).
- LIACKIJ, E.: Puškin povestvovatel' v istorii pugačevskogo bunta.
Str. 34. (Otd. ottisk iz „Puškinskogo sbornika“. Praga 1929).
Rec. Fr. Hr. (Slov. Př. 1931, 381).
- LJESSKOV, N.: Von demütigen Menschen. Ausgewählte Erzählungen,
übers. v. K. Nötzel. München 1930. Müller, str. 93.
Rec. Arseniev, v. N. (Dsch. Litztg. 1931, 2185—86).
- LO GATTO, E.: Storia della letteratura russa. (Roma 1929).
Rec. Haertel, E. (Jhb. f. Kult. u. Gesch. d. Slav. N. F. Bd. VI, 2/3.
369—71).
- LO GATTO, E.: Letteratura sovietista. Roma 1928.
Rec. Haertel, E. (Jhb. f. Kult. Gesch. Slav. VII, 230).
- LUD słowiański. Pismo poświęcone dialektologii i etnografii słowian.
T. I. Kraków 1929.
Rec. Meillet, A. (Bull. Soc. Ling. t. 31, fasc. 3/94. 1931, 199).
- ŁOŚ, J.: Krótka gramatyka historyczna języka polskiego. Lwów 1927.
Nakł. K. Jakubowskiego, str. 378. (Lwow. Bibl. Slav. V).
Rec. Frinta, A. (Slov. Př. 1931, 776).
- MACHRAY, R.: Poland, 1914—1931. London 1932. G. Allen, str. 447,
8 illustr.
Rec. Seton-Watson, R. W. (Sl. Rev. vol. X, Nr. 30. 1932,
726—27).
- MERIMÉE, Prosper. Études de littérature russe. T. I. Pushkine. Ler-
montov. Texte établie et annoté avec une introduction par
H. Mongault. Paris 1931. Champion, str. 239.
Rec. Ljackij, E. (Slavia 1932, 376).

- MAVER, G.: „Meditazione“ di Lermontov.—Roma 1929. Ist. per l'Eur. Or.
Rec. Ljackij, E. (Slavia 1932, 197).
- MEŠKAUSKAS, Pr.: Lietuvių kalbos sintaksė. Vadovėlis mokykloms
ir rašto žmonems. Kaunas 1929. str. 108.
Rec. Dabušis. (Šv. darbas. 1929, 1179—1185).
- MEŠKAUSKAS, Pr.: Lietuvių rašomosios kalbos vadovėlis. I. II, III.
Memel, Kaunas, Šiauliai. 1926, 1928, 1929. str. 63, 36, 87.
Rec. Dabušis, St. (Šv. darbas 1929. 1008—1012).
- MORF, G.: The Polish Heritage of Joseph Conrad. A New Interpretation. London. 1930. Sampson Low, Masston and Co. Ltd.
Rec. Chwalewik, W. (Sl. Rev. vol. X, Nr. 28. 1931, 217—8).
- MORTENSEN, geb. Heinrich, Gertrud.: Beiträge zu den Nationalitäten
u. Siedlungsverhältnissen von Pr. Lithauen.
Rec. Forstreuter. (Altpr. Forsch. 6, 1929, 134—5).
- MOSZYŃSKI, K.: Kultura ludowa słowian. I. Kultura materjalna. Kraków. 1929, str. 710.
Rec. Schneeweis, Ed. (Ztschr. sl. Phil. VIII, 231—3).
- MÜLENBACH.: Latviešu valodas vārdnīca... redigejis J. Endzelins.
Fasc. XXXVI—XXXIX. Riga 1929—1930, str. 1—340.
Rec. Meillet, A. (Bull. Soc. Ling. 1931, t. 31, fasc. 3/94, 210—211).
— Tož. Fasc. XL—XLI. Riga 1931, str. 321—480.
Rec. Meillet, A. (Bull. Soc. Ling. 1931, t. 32, fasc. 3/97, 179).
- N. A. NEKRASOV v vospominanijach i dokumentach. Sost. E. M. Nesperlin i T. Ju. Chmelnickaja, pod red. Ju. G. Oksmana. Leningrad 1930. „Academia“, str. 600.
Rec. Bem, A. (Slavia 1931, 441).
- Die altrussische: NESTORCHRONIK Povest' Vremennyh Let. In
Übersetz. hrsg. v. R. Trautmann. (Sächs. Forschunginst. in Leipzig. Forschungsinst. für Indogermanistik, sl. Abt. Slav.—balt. Quellen u. Forsch. Hrsg. v. R. Trautmann. H. VI). Leipzig 1931. Markert, str. XXII, 304.
Rec. Brückner, Al. (Dtsch. Litztg, III Folge, 2. Jhrg. 1931, 934—37).
Hanisch, E. (Jhb. f. Kult. Gesch. Slaven VII, 313).
- NIEDERMANN-SENN-BRENDER.: Wörterbuch der litauischen Sprache. 6. Lief. Heidelberg, 1930. Winter, str. 321—84.
Rec. Meillet, A. (Bull. Soc. Ling., 1931, t. 31, fasc. 3/94, 208).
— Tož. 7. Lief. Heidelberg, 1931. Winter, str. 385—448.
Rec. Meillet, A. (Bul. Soc. Ling. 1931, t. 32, f. 3/97) 178).

- NIEMINEN, E.: Der urindogermanische Ausgang—ai des Nominativ Akkusativ Pluralis des Neutrums im Baltischen. Helsinki 1922. Finn. Literaturgesellschaft, str. VIII, 185.
Rec. Sittig, E. (Ztschr. Sl. Phil. VI, 1929, 284—89).
- NIKOL'SKIJ, N.: Povest' vremennyh let kak istočnik dlja istorii načal'nogo perioda ruskoj pišmennosti i kul'tury. K voprosu o drevnejšem ruskom letopisanii. Vyp. I. Leningrad 1930. (Sborn. po rusšk. jaz. i slov. Ak. N. SSSR. T. II, Vyp. 1).
Rec. Černobajev, V. (Slav. Rundsch. III, 31—3).
- NITSCH, K.: Wybór polskich tekstów gwarowych. Lwów 1929. Nakł. K. Jakubowskiego. Str. 262. (Lwow. Bibl. Slav. T. X).
Rec. Frinta, A. (Slov. Př. 1931, 776).
- NUCCI, N.: Sui rapporti fra Sienkiewitz e le fonti storiche. Roma 1930. Ist. per l'Eur. Orient. str. 44.
Rec. Szyjkowski, M. (Slavia 1931, 400).
- OTRĘBSKI, J.: Przyczynki słowiańsko-litewskie. Wilno 1930. Inst. Eur. Wsch. str. 80.
Rec. Meillet, A. (Bull. Soc. Ling., 1931, t. 32, fasc. 3/97). 162—3).
- OTZOUF, N. A.: Die neueste russische Dichtung. Übers. v. R. von Walter. Breslau 1930. Priebatsch's Buchh. Ost-Eur. Inst. str. 93. („Das heutige Russland“ H. 7).
Rec. Ljackij, E. (Slavia 1932, 375). — W. L. (Ost.-Eur. VI, 9, 1931, 553).
- PIKSANOV, N.: Tvorčeskaja istorija „Gorja ot uma“. Moskva—Leningrad. Gosizd. str. 364.
Rec. Bem, A. (Slavia 1932, 161).
- Sovremennye polskie POETY. V očerkach S. Kulakovskogo i v perevodach M. Choromanskogo. Berlin 1929. „Petropolis“ str. 243.
Rec. Ljackij, E. (Slavia 1931, 214).
- PORUKS, J.: Jānis Poruks. Piezīmes par viņa dvēseles stāvokē līdz šinējo apgaismošanu un biogrāfijas sastādīšanu. [Jakób Poruk. Jan Poruk. Uwagi o dotychczasowem oświeceniū jego duszy i sporządzaniu biogrāfij]. Rīgā 1931. Autora izdevums str. 200
Rec. Egle, R. (Latv. Grām. X. 1931, 164—168).
- PUSCHKIN, A. S.: Die Feier während der Pest. Dt. v. H. v. Heiseler. (Die Furche. Jg. 17, 31, 1. s. : 22—30).
Rec. Luther, A. (Lit. Zentrbl. 1931, 764).
- Filologu biedrības RAKSTI. X sējums. Rīgē 1930. str. 243.
Rec. Meillet, A. (Bull. Soc. Ling., 1931, t. 31, f. 3/94, 212).

- Tož. XI sējums. Rīgā 1931, str. 208.
 Rec. Meillet, A. (Bull. Soc. Ling. 1931, t. 32, f. 3/97, 179).
- ROSTOVCEW, M.: Skythien und Bosforus. Bd. I. Kritische Übersicht der schriftlichen u. archaeologischen Quellen. Berlin 1931. Schoetz, str. XI, 651.
 Rec. Schuchardt, C. (Ost-Eur., VII. 1931, 180—83).
- SACKE, G.: W. S. Sołowjews Geschichtsphilosophie. Ein Beitrag zur Charakteristik der russischen Weltanschauung. Berlin u. Königsberg 1929, str. XVI, 138.
 Rec. Čyževský, D. (Ztschr. Sl. Phil. VIII. 270—5).
- SAKULIN, P. N.: Die russische Literatur. Wildpark - Potsdam 1930. Athenaion, str. 250, IX Taf. u. 168 Abbild. (Handb. d. Literaturwissensch. Hrsg. v. O. Walzel).
 Rec. Arsenjev, N. (Deut. Litztg. 1931, 2032—33). — W. L. (Ost-Europa VI, z. 10, 620) — Luther, A. (Lit. Zentrbl. 1931, 621). — Ljackij, E. (Slavia 1932, 361).
- SALYS, A.: Die žemaïtischen Mundarten. I. Geschichte des žemaïtischen Sprachgebietes. Kaunas 1930, str. 314. („Tauta ir žodis“).
 Rec. Meillet, A. (Bull. Soc. Ling. 1931, t. 31, f. 3/94, 209).
- SANDBACH, E.: Die indogermanischen zweisilbigen schweren Basen und das baltische (litauische) Präteritum. Heidelberg 1930. Winter, str. 95, XII. (Indogerm. Bibl., III, 11).
 Rec. Meillet, A. (Bull. Soc. Ling., 1931, t. 32, f. 3 (97), 48—9).
 Specht, F. (Dtsch. Litztg., 1931, 1405—06).
- Čechovskij SBORNIK Obščestva im. A. P. Čechova i jeho ěpochi. Najdennye stat'i i pišma. Moskva 1929, str. 352.
 Rec. Rosenkranz, I. S. (Slavia 1932, 202).
- SBORNIK staroslov. lit. památek o sv. Václavu a sv. Lidmile. Prag 1929.
 Rec. Speranskij, M. (Ztschr. Sl. Phil. VII, 499—502).
- Zapadno-finskij SBORNIK. Lenigrad 1930. A. K. Nauk (Trudy Komissii po izučeniju plemennogo sostava naselenija S. S. S. R. i sopredelnych stran. Nr. 16).
 Rec. Pogodin, A. (Slavia 1932, 202).
- SCHEFTELOWITZ, I.: Die verbalen und nominalen *sk'*-und *sk*-Stämme im Baltisch-Slavischen und Albanischen. (Ztschr. f. vergleich. Sprachforschung. LVI. 1929, str. 161—210).
 Rec. Meillet, A. (Rev. ét. slav. IX. 1929, 129).

- SCHMIDT-LAMBERG, H.: [Artykuł o prądach w literaturze państw bałtyckich, w czasop. „Die Literatur“ 1932].
Rec. Semper, J. („Looming“ 1932, 1083).
- SENN, A.: Kleine litauische Sprachlehre (Methode Gaspey-Otto-Sauer), nebst Schlüssel. Heidelberg 1929. Groos, str. XII, 304.
Rec. Ašmantas, A. (Liet. Aidas 1929). — Endzelin (Izgl. min. me-nešr., 1929 2—98—100). — Meillet, A. (Rev. ét. slav. IX. 1929, 136).
- SERACIN, S.: Puškin i muzyka. Opyt vyjavlenija literat. - muzykal. problemy. Sofija 1931.
Rec. Hostovský, J. (Slov. Př. 1931, 615).
- SĪLIS, J.: Latviešu rakstniecības vēsture. Vidusskolu kurss. I. daļa. Tautas tradīcijas. [Historja łotewskiego piśmiennictwa. Kurs szkół średnich. Część I-sza. Tradycje narodu]. Rīgā 1931. Izdevis Latvijas vidusskolu skolotāju kooperatīvs, str. 154.
Rec. Egle K. (Latv. Grām. X. 1931, 168—170).
— Toż: II. daļa. Garīgie un laicīgie raksti. Tautas atmodas laikmeta rakstniecība. [Część II-ga. Pisma świeckie i duchowne. Piśmiennictwo z okresu przebudzenia narodowego]. Rīgā 1932. Latvijas vidussk. skol. kooperatīva generālkomisijā, str. 148.
Rec. Egle K. (Latv. Grām. X. 1931, 203—204).
- SITTIG, E.: Der Polnische Katechismus des Ledezma u. die litauischen Katechismen des Daugša und des Anonymus vom Jahre 1605, nach den Krakauer Originalen und Wolters Neudruck interlinear herausgegeben. Göttingen 1929. Vandenhoeck u. Ruprecht, str. VIII, 163.
Rec. Fraenkel, E. (Dtsch. Litztg. 1929, 2500—2501). — Meillet, A. (Rev. ét. slav. IX, 1929, 136). — Balčikonis, J. (Šv. darbas 1929, 1195—6). — Fraenkel, E. (Indog. Jahrb. XV. 1931, 342).
- Russkie narodnye SKASKI. Pop i mužik. Pod red. i s pred. Ju. M. Sokolova. Moskva—Leningrad 1931. „Academia“, str. 212.
Rec. Polívka, J. (Slavia 1932, 183).
- SLANEŪSKI, I.: Ab historyčnych imjonach Belarusaŭ. (Studenskaja Dumka V. 1929, Nr. 1, 8—12).
Rec. Samojlo, V. (Jhb. f. Kult. Gesch. Slav. V, 566—88).
- SŁOWACKI, J.: Anelli. Traslat. from the Polish by D. Pral Radin. Ed. with an Introduction by G. R. Noyes. London 1930.
Rec. Z. K. (Slov. Př. 1931, 67).
- SOBOLEV, Ju.: Čechov. Sta'ŭi, materialy, bibliografija. Moskva 1930. „Federacija“, str. 345, I.
Rec. R. Pl. (Slavia 1931, 852).

SPECHT, F.: Zur Geschichte der pronominalen Flexion im Indogermanischen u. Litauischen. (Ztschr. f. vergl. Sprachforsch. VI. 1929, str. 264—75).

Rec. Meillet, A. (Rev. ét. slav. IX. 1929, 129).

SPECHT, F.: Šyrvids Punktay sakimu (Punkty kazań). T. I. 1629. T. II. 1644. Lit. u. poln. mit grammatischer Einleitung hrsg. v. Fr. Specht. Göttingen 1929. Vandenhoeck & Ruprecht, str. 61, 12, 387, 8, 259).

Rec. Fraenkel, E. (Indg. Forsch. 1931, 84—6). — Fraenkel, E. (Dtsch. Litztg. 1929, 16—18) — van Wijk. (Museum XXXVII, 1929, 42). — Meillet, A. (Rev. ét. slav. IX. 1929, 136).

SPRACHENATLAS der Grenzgebiete des Deutschen Reiches nach den Ergebnissen der Volkszählung von 16. VI. 1929. Bearb. v. Preuss. Stat. Landesamt, Berlin. 10 map i broszura: Keller, K. Die fremdsprachige Bevölkerung in den Grenzgebieten des Deutschen Reiches, str. 80.

Rec. ang. i pol. (Pols. Przegl. kartograf. Lwów. IV. Nr. 25—28).

SPROCKHOFF, E.: Zur Handelsgeschichte der germanischen Bronzezeit. Berlin 1930. W. de Gruyter, str. XII, 161, 45 tab. (Vorgeschtl. Forsch. Begr. v. M. Ebert. In Verbind. m. G. Karo u. H. Obermaier hrsg. v. E. Sprockhoff. H. VII).

Rec. Jacob-Friesen, K.-H. (Dtsch. Litztg. 1931, 1130—33). — Gummel, H. (Gött. gel. Anz. 193. 1931, 394—397).

SSYMANK, P.: Elementary Polish Grammar. (Method Gaspey—Otto—Sauer). London—Heidelberg. J. Groos, str. 170.

Rec. W. B. (Sl. Rev. vol. X, Nr. 28. 1931, 236—38).

STANG, CHR. S.: Die Sprache des Litauischen Katechismus von Mažvydas. Oslo 1929. Dybwad, str. 192. (Skrifter utg. av d. Norske Videnskaps-Akademi Oslo, Hist. fil. kl. 1929, Nr. 3).

Rec. Meillet, A. (Bull. Soc. Ling. 1931, t. 3(94), 208—9).

STEIN, S.: Puschkin und E. T. A. Hoffmann. Dorpat 1927.

Rec. Stender—Petersen. (Ztschr. sl. Phil. VI. 1930, 521—29).

STEIN, S.: Puškin mistik. Istor. - lit. ocěrk. Rīga 1931, str. 117, II.

Rec. Adams, V. (Ztschr. sl. Phil. VIII, 281—3).

STRELKOV, P. A.: Sintaksis permskich skazok. Perm 1930. (Otd. ottisk iz „Učenyh Zapisok Perm. Gosud. Univ.“ Nr. 2, str. 60).

Rec. Kopeckij, L. (Slavia 1931, 846).

STRICKLAND, W. W.: Panslavonic Folklore in four books. Transl. from K. J. Erben's „A Hundred Genuina Popular Slavonic

- Fairy Stones“ in the original dialects and compared with notes, comments, tables, illustrations and supplementary essays. New York 1930. B. Westermann, str. XIII, 409.
Rec. Polívka, J. (Ztschr. Sl. Phil. VIII, 290—4).
- STRZYGOWSKI, J.: Die altslavische Kunst. Ein Versuch ihres Nachweises. Augsburg 1929. Filser, str. XV, 296, 263 Abbild. (Arbeiten d. I. Kunsthist. Inst. d. Univ. Wien. Bd. XL).
Rec. Weigand, Ed. (Dtsch. Litztg. III. Folge, Jhrg. II. 1931, 306—320).
- STUDI BALTICI diretti de G. Devoto. Volume I. Roma 1931, str. 117. (Public. dell Ist. per Europa Orientale. Sez. baltica. I).
Rec. Meillet, A. (Bull. Soc. Ling. 1931, t. XXIII, f. 3(97), 175—6). —O. H. (Slavia 1931, 635).
- ŠVĀBES, A.: Pasaku pasaule. 32 tautu pasakas H. un. A. Švābes tulkojumā. Ilustrējis N. Struņķis (Świat Bajek. Bajki 32 narodów w tłumaczeniu H. i A. Szwabe. Ilustracje N. Strunki). Rīgā 1931. Valters un Rapa, str. 260, (4), 1.
Rec. R. R. (Latv. Grām. X. 1931, 25).
- SZOBER, ST.: Gramatyka języka polskiego. Obraz naukowy współczesnego polskiego jęz. literackiego. Wyd. III. Warszawa 1931. Cz. I, str. VIII, 276. Cz. II, str. 190.
Rec Il'inskij, G. (Slavia 1932, 347).
- SZYJKOWSKI, M.: Literatura współczesna. Pozytywizm, młoda Polska. Poznań 1930.
Rec. Kl. (Slavia 1931, 435).
- TALLGREN-TUULIO, O. J. u. TALLGREN, A. M.: Idrīsī. La Finlande et les autres pays baltiques orientaux. Helsingfors 1930. Libr. Acad., str. 157, 3 mapy, 8 fig., 12 Fasc. ([Idr.] Géographie VII, 4. Soc. orient. Fennica. Stud. Orient. III).
Rec. Steinitz, W. (Dtsch. Litztg. 1931, 1182—86).
- TARENS, B.: Sovremennye russkie pisateli. Pod red. i s dopoln. I. Oksenkova. Leningrad 1930. Izdat. Pisatelej, str. 255, I.
Rec. R. Pl. (Slavia 1931, 851).
- TASZYCKI, W.: Wybór tekstów staropolskich XVI—XVIII w. Lwów 1928. Nakł. K. Jakubowskiego, str. 264. (Lwow. Bibl. Ślaw. T. VII).
Rec. Frinta, A. (Slov. Př. 1931, 776).
- TAUTA ir žodis. V. Kaunas 1928. Spindulio bendrovės spaustuvė, str. III, 674.
Rec. Endzelin, J. (Izgl. min. menešr. Rīgā 1929, 1,571/2).

- TJUTČEV, T. I.: Poesie. Traduzione e introduzione di V. Narducci. Roma 1928.
Rec. Haertel, E. (Jhb. f. Kult. Gesch. Slav. VII, 219).
- TORBIÖRNSSON, T.: Bałtycko-słowiańskie zagadnienia akcentowe. (Symbolae grammaticae in honorem Joannis Rozwadowski. II. 1928, str. 35—44).
Rec. Meillet, A. (Bull. Soc. Ling. 1929).
- Recent English TRANSLATIONS of Contemporary Russian Fiction.
Rec. Mirsky, D. S. (Sl. Rev. vol. IX, Nr. 27, 1931, 752—753).
- TRETJAKOV, V.: Antologija. Latyšskie poety. Rīgā 1931. Valters un Rapa, str. 155.
Rec. Ermanis P. (Latv. Grām. X. 1931, 206—207).
- TUPLAS, Fr.: Eesti Kirjameesta Selts. [Estońsk. Tow. Literatów]. Tartu 1932. Eesti Kirjandus Seltsi Kirjastus.
Rec. Ugart, O. (Looming 1932, 1073).
- TURGENEV.: Manuscrits parisiens d'Ivan Tourgenév. Notices et extraits par A. Mazon. Paris 1930. Champion, str. 200. (Bibl. de l'Inst. Franç. de Leningrad. T. IX).
Rec. Ljackij, E. (Slavia 1931, 186).
- I. S. TURGENEV v vospominanijach revoljucionerov semidesjatkov. Sobr. i komment. M. K. Kleman. Red. i vved. N. K. Piksanoj. Moskva—Leningrad 1930. „Academia“, str. XXXIV, 338.
Rec. Bem, A. (Slavia 1931, 442).—Rosenkranz, I. (Slavia 1931, 408).
- TURGENEV i krug „Sovremennika“. Neizdan. materialy 1847—1861. Moskva—Leningrad 1930. „Academia“, str. XLVIII, 492.
Rec. Bem, A. (Slavia 1931, 441).
- TYRKOVA-WILJAMS, A. Žizn' Puškina. T. I. Pariž 1929.
Rec. K. T-m. (Slavia 1931, 184).
- UJEJSKI, J. Dzieje polskiego mesjanizmu do powstania listopadowego włącznie. Lwów 1931. Ossolineum, str. VIII, 344.
Rec. Brückner, Al. (Slavia 1932, 364).
- UNĀMS, Z.: 1863. gads latviešu kultūras vēsture. Ligoņņu Jēkaba priekšvards. [Rok 1863 w historii kultury łotewskiej. Przedmowa Jakóba Ligoņnia]. Rīgā 1931. Valters un Rapa.
Rec. (Latv. Grām. X. 1931, 119).
- VERESAJEV, V.: V dvuch planach. Stat'i o Puškine. Moskva 1929. „Nedra“, str. 206.
Rec. Bem, A. (Slavia 1931, 438).

VILLECOURT, L.: Dictionnaire français—estonien. Tartu 1930, str. LXX, 577.

Rec. Meillet, A. (Bull. Soc. Ling., 1931, t. XXXI, 3(94)237).

VOL'TER, E.: Postilla Catholica Jakuba Vujka v litovskom prevo-de Nikolaja Daukši, perepečatannom pod nabljudenim F. F. Fortunatova. Vyp. III. Leningrad 1927. Ak. Nauk. str. 360—608.

Rec. Specht, F. (Dtsch. Litztg. 1931, 1806—7).

VRTEL-WIERCZYŃSKI, S.: Wybór tekstów staropolskich. Czasy najdawniejsze do r. 1543. Lwów 1930. str. XII, 368. (Lwow. Bibl. Slav. T. XII).

Rec. Taszycki, W. (Slavia 1931, 815). — Frinta, A. (Slov. Př. 1931, 776).

ZALOSIECKYJ, V.: Das geistige Leben der Ukraine in Vergangen-heit und Gegenwart. Münster u. Weimar 1930. Ascherdorffsche Verlagsbuchhandl., str. 219. (Deutschtum u. Ausland. Studien zum Auslandsdeutschtum u. zur Auslandskultur, hrsg. v. G. Schreiber. H. 28/29).

Rec. W. L. (Ost-Eur. VI, 5, 1931, 311).—Savickij, P. (Sl. Rdsch. III, 378—9).

ZELLENIN, D.: Russische <ostslavische> Volkskunde. Mit 5 farb. Taf. u. 1 Karte. Berlin u. Leipz. 1927. W. de Gruyter, str. XXVI, 424. (Grundriss d. slavischen Philologie u. Kulturgeschichte. Hrsg. v. Trautmann R. u. Vasmer M. Bd. III).

Rec. W. L. (Ost-Eur. VI, 4, 1931, 240).

ZEIFERTS, T.: Brīvzemnieks. Tautas darbinieka mūžs un laikmeta aina. (Brīvzemniek. Žycie dziaļacza narodowego i obraz epoki). Rīgā 1929. I. R. L. B. Brīvzemnieka rakstu komisijas izdevums, str. 230.

Rec. Unāms Z. (Latv. Grām. X, 1931, 68—70).

RECENZJE.

HJELMSLEV, LOUIS.: Etudes baltiques. Kopenhagen 1932, Levin & Munksgaard XII + 272 S.

Das umfangreiche Werk, das ich trotz mannigfacher Bedenken im einzelnen für eine sehr tüchtige Leistung auf dem Gebiete der baltischen Laut- und Akzentlehre halte, zerfällt in zwei sich gegenseitig ergänzende Abhandlungen. Die erste untersucht die sog. „primitive Metatonie“ des Baltischen, die zweite die Schicksale der idg. *-i-* Diphthonge in diesem Sprachzweige und die Bedingungen, unter denen bald *ei* oder *ai*, bald *ie* erscheint. In der zweiten hatte sich der Verf. der Unterstützung Holger Pedersens zu erfreuen. In einem Schlusskapitel werden im Anschluss an die vorherigen Resultate Ausblicke auf die allgemeine Phonetik und Lautphysiologie der idg. Sprachen gegeben.

Die Materialien des Verf. beruhen auf den Angaben der Lexika, von Širvydas Dictionarium trium linguarum bis auf das im Erscheinen begriffene, für die Akzentologie der Schriftsprache zuverlässige Wörterbuch von Niedermann-Senn-Brender. Ausserdem sind Būgas Arbeiten zur Metatonie des Baltischen ziemlich ausgiebig herangezogen worden. Bei Būgas Materialien hat man wenigstens die Gewähr der grössten Akribie, während die meisten Lexika nicht selten einer gewissen Skepsis Spielraum lassen und mit Vorsicht zu benutzen sind. Leider hat Verf. nicht das Wörterbuch von Šlapelis, das bis *j* reicht und auf den Intonationen des Ost-Litauischen des Wilna-Gebietes fusst, ferner das 1929 erschienene lit.-lett. Lexikon von Ryteris herangezogen. Auch diese beiden Werke hätten manches zur Ergänzung beigetragen, besonders wenn man zu Šlapelis' Werk Būgas Kritik (Kalba ir senovė 1,117 ff.) hinzunimmt. Anzuerkennen ist, dass Verf. den Umstand berücksichtigt, dass in Kurschats Mundart *é* und *ie*; *o* und *uo* nicht genügend auseinandergehalten werden. Texte alter und neuer Zeit hat Verf. leider kaum exzerpiert. Ich vermisse besonders die Ausnutzung der žemaitischen Schriftsteller Daukantas und Valančius; solche Auszüge hätten in phonetischer und bedeutungsgeschichtlicher Beziehung manches klarer gestellt.

So kommt zwar *aimus* = *splendidus* bei Daukantas (Cornelübers. 56 = Alc. 1,3) vor; aber der Komparativ *aimesnis* „trefflicher“ begeg-

net bei Daukša Post. 593,10, Adv. des Kompar. *aimieus* (mit Betonung der ersten Silbe) *ibid.* 88,33;384,33. Būga Žodynas s. v. erwägt angesichts der Tatsache, dass *aimieus* im Druckfehlerverzeichnis zur ersten Stelle von Daukša in *laimieus* verbessert worden ist, dass Daukša dieser *labiaus* (Wujek *owszem* „vielmehr“) bedeutende Ausdruck eines anderen Übersetzers von Wujeks Postille unbekannt war. Ich füge hinzu, dass an der zweiten Stelle bei Daukša vor dem *ai* der ersten Silbe von anderer Hand ein *l* nachgetragen worden ist. Hjelmslev S. 143 schreibt unrichtig *aimiaus* „plus, davantage“ dem Dauk. zu. Dies würde nach seinem Abkürzungsverzeichnis Daukantas bedeuten, der in Wahrheit den Ausdruck garnicht kennt. *aimus* stellt sich zu *aimė* „zahllose Menge, Unmenge“ (Verf. 123, Geitler Lit. Stud. 76, aus Mikuckis Sammlungen, Būga Žod. s. v., über die semasiologische Verwandtschaft der „Reimwörter“ *aimė* und *laimė* Brender Tauta ir žodis 5,562 ff.).

Verf. hält die primitive Metatonie für ziemlich alt. Sie ist nach ihm zwar jünger als die Akzent-Verschiebung in *dūkterį* = griech. *θυγατέρα* die, wie der Gegensatz von russ. *стáну* und ai. *yunájami* zeigt, vielleicht schon der baltoslav. Gemeinschaftsperiode angehört, sowie als das Akzentverschiebungsgesetz F. de Saussures, wonach eine Silbe gestossener Qualität den Akzent von einer urspr. betonten, ihr voraufgehenden schleiftonigen an sich zieht; aber sie ist älter als der Intonationsschwund unbetonter Silben, das Leskiensche Kürzungsgesetz auslautender stosstoniger Silben, die Kontraktion in der Dekl. der *-iĭo-* und *-iĭā-* Stämme, die in Akk. sg. *atgą* zu gewahrende Akzentzurückziehung. Die primitive Metatonie äussert sich, kurz gesagt, darin, dass eine betonte Silbe die Intonation der folgenden annimmt, und dass jede Silbe vor kurzem und unbetontem *i* oder *u* schleiftonig wird. Dass der Tatbestand sehr oft durch Analogiebildungen und Ausgleichungen innerhalb des Paradigmas oder nach anderen zur gleichen Wurzel gehörigen Wörtern verwischt wird und daher zahlreiche Ausnahmen zu konstatieren sind, muss der Verf. bei seiner Erklärung in Kauf nehmen. Dazu kommen Bedeutungsdifferenzierungen, in deren Dienst der Intonationswechsel gestellt wird. Besonders handelt es sich um den Intonationsunterschied zwischen Subst. und gleichgebildetem Adj. Auch bei demselben Adj. zeigt sich dieser, falls in der einen Bedeutungsnuance das Masc., in einer anderen das Fem. vorwiegend im Gebrauche ist (S. 28 ff.). Andere Ausnahmen der primitiven Metatonie erklären sich aus sekundären Akzentzurückziehungen (lit. *dūmai* : ai. *dhūmá-*, griech. *θυμός*; lit. *výras* : ai. *vīrá-* usw.) sowie daraus, dass gewisse Formationen und Suffixe erst zu einer Zeit

produktiv geworden sind, als die Wirkung der primitiven Metatonie bereits aufgehört hatte. Hiermit sind auch die Fälle verwandt, in denen es sich um Lehnwörter oder um solche Ausdrücke handelt, die unbekannter Herkunft, bzw. dem ursprünglichen Wortvorrat fremd sind. Die definitive Ausgestaltung des baltischen Verbalsystems gehört einer jüngeren Epoche an als die der Nominalflexion; deshalb ist die primitive Metatonie bei jenem bei weitem nicht so deutlich nachzuweisen als bei dieser.

Das verhältnismässig hohe Alter der primitiven Metatonie spielt bei der Frage nach der Entwicklung der *-i-* Diphthonge im Baltischen eine bedeutsame Rolle. Hier behandelt Verf. ein Kapitel, dessen Resultate den Ansichten bedeutender Baltologen wie Būgas (s. KS. 1, 68 ff. 144 ff. 217) und Endzelins (Izv. 12, 1, 40 ff., Liet. tauta 2, 284 ff., Слав.-балт. этюд. 141 ff., IF. 33, 125, Lett. Gr. 39 ff. 295, zuletzt Filol. biedr. raksti 12, 180 ff.) schnurstracks widersprechen. Nach diesen Forschern ist *ie* wenigstens im Inlaut ausschliesslich aus *ei* und zwar ursprünglich nur, wenn dieses den Ton trug, nicht aber aus *ai* hervorgegangen. Ich kann hier das äusserst schwierige Problem nicht nochmals aufrollen. Es gehört, wie Būga Tiž. 1, 428 mit Recht bemerkt, zu den kompliziertesten der Baltologie. Dass keineswegs alle Gelehrten den Übergang auch von *ai* unter gewissen Bedingungen in *ie* leugnen, ist bekannt, und wenn auch manche ihrer Argumente nicht absolut stichhaltig sind, wie dies besonders von denen E. Nieminens (Uridg. Ausg. *-ai* im Balt. 74 ff., besonders 116 ff., s. auch Torbiörnsson IF. 49, 119 ff. 126) gilt (vgl. Specht IF. 42 Anz., 52), so bin doch auch ich überzeugt, dass im Baltischen nicht nur *ei*, sondern auch *ai* in bestimmten Fällen zu *ie* wird (s. jetzt noch E. Hermann Lautges. und Analogie 42 ff.). Hjelmsevs Versuch, die Bedingungen zu ermitteln, ist, obwohl die Rechnung wegen des starken von ihm anzunehmenden Wirkens der Analogie nicht rein aufgeht, immerhin als scharfsinnig und beachtenswert anzusehen.

Verf. glaubt, einer Anregung seines Lehrers H. Pedersen folgend, dass urbalt. *ai*, *ei* im Lit. u. Lett. in der Regel über ein sehr geschlossenes \bar{e} , das er zum Unterschied von dem etwas offeneren auf urbalt. \bar{e} beruhenden \acute{e} als \bar{e}_2 bezeichnet, zu *ie* werden. Dieser Wandel finde jedoch dann nicht statt, wenn die Öffnung des folgenden Vokals die gleiche ist wie die des zweiten Elements der *-i-* Diphthonge, d. h. vor kurzem oder langem *i* und *u* der nächsten Silbe. Es handelt sich also nach Verf. bei der Verteilung von *ai*, *ei* und von *ie* um das Wirken einer Art. Vokalharmonie. Dieser Vorgang ist erheblich jünger als die primitive Metatonie; er dürfte aber älter sein als die Kontraktion von

-iġo- und -iġā-; bleiben doch *ai*, *ei* auch in Wörtern wie *gaidjys*, *kāllis*, *bāimē*, *lāimē*; *deivjys*, *deivē* (*dievjys*, *dievē* verdanken ihr *ie* dem regulären, ungleich gebräuchlicheren *diēvas*). *kāllis*, *bāimē*, *lāimē*, die entgegen dem Gesetze über die primitive Metatonie Stoss- statt Schleifton in der Wurzelsilbe aufweisen, liefern den Beweis, dass ihre Suffixe zwar jünger sind als das Wirken dieser Metatonie, da sie solche Formantien ersetzen, die diese Erscheinung hervorgerufen haben; andererseits aber können sie älter sein als der Monophthongisierungsprozess, den sie paralytiert haben. Auch die Verteilung von *ai*, *ei* und von *ie* ist sehr oft durch analogische Beeinflussung wurzelgleicher Bildungen getrübt worden. Viele Subst. auf *-as-*, *-a* mit *ai* in der Wurzelsilbe sind erst nachträglich zu Verben auf *-yti* hinzugebildet worden; Adj. auf *-us* haben auf parallele mit der Endung *-as* eingewirkt und umgekehrt. So erklärt sich *giedrūs* neben *gaidrūs* durch den Einfluss von *giēdras* usw. Überhaupt beobachtet man die Ausbreitung der Adj. auf *-as* auf Kosten derer auf *-us*, bei den Subst. ein Umsichgreifen des *-(i)ġo-*, *-(i)ġā-* Typus. Nur *-as*, daneben in geringerem Umfange auch *-a* bleiben ausserdem bei den Subst. lebenskräftig und nehmen sogar zu, indem zu Verben auf *-yti*, *-inti* usw. postverbale Subst. dieses Ausgangs erwachsen. Nicht selten ist die Differenzierung von Homonymen durch den Vokalwechsel *ie* und *ai*; vgl. S. 180 über lit. *liēkas* „überschüssig, unpaar, überflüssig“ und *laīkas* „Zeit, Frist“ (lett. *lieks* : *laīks*).

Das Schlusskapitel untersucht das Verhältnis der aufgestellten Gesetze zu den von Grammont für das Ostidg. konstatierten Tendenzen, *a*) die Artikulation um den mittelsten Teil des Gaumens zu konzentrieren, *b*) die Artikulation schlaffer zu gestalten, sowie zu der von Gauthiot für die idg. Sprachen betonten Neigung zur Schwächung des Wortschlusses und zur stärkeren Hervorhebung des Wortbeginns.

Ich will zu mehreren Einzelheiten Nachträge und Berichtigungen geben, da mir ein genaues Eingehen auf alle Details bei der Grösse der Leistung fast nach Nörgelei aussieht.

Zu S. 12: *skanēstai* „Leckerbissen“ gehört doch wohl zu *ēsti* und enthält kein Suffix *-ēsto-*. Die Metatonie ist die gleiche wie in den von Būga KZ. 51, 114 ff. aufgeführten Fällen. S. 46: *trobà* geht nach Schema 3 (Mob. β). S. 49: *donis*, nicht *duōnis* ist die richtige Schreibung. Es ist aus wuss. *дань* entlehnt (Būga Izv. 17, 1, 7, KS. 1, 166, Skardžius Slav. Lehnw. im Lit. 65. 67, Referent Ztschr. f. sf. Ph. 8, 416).

S. 50: *dēdē* „Onkel“ ist nicht original, sondern stammt, was auch die schleifende Intonation des langen Vokals bestätigt, aus wuss. *дядя*.

S. 68: Lett. *apaūši* (*apaūši*) „Halfter, Zaum“ gehört nicht zu lett. *āuss*, lit. *ausis* „Ohr“, sondern zu abg. *usta* „Mund, Maul“ (Endzelin Don. Natal. Schrijnen 403 ff.). Endzelin hat auch ibd. 400 ff., was Verf. 157. 198 übersehen hat, über lett. *vāvere*, lit. *voverė* „Eichhörnchen“ etc., lit. *vaivorai* „vaccinium uliginosum“, *vovoras* „Rauschbeere“, lett. *vāivari*, *vaivarini*, *vāverini*, *vāverāji* „Porsch“ sowie über den Regenbogennamen, lit. *vaivorýkštė*, *vaivorýkštis*, lett. *varavīksna* etc. gehandelt (siehe noch Zubatý Arch. 16, 419 ff. und Būga KS. 1, 297). Wie *vaivorýkštė* volksetymologisch zu *orarykštė* „Himmelsrute“ umgestaltet wurde, so bildete Basanavičius, wie schon Verf. andeutet (s. noch Būga a. O.), ein *vaiva* „Licht“, bzw. *vaivas* „licht, hell“ aus jenem neu. Alle oben genannten Wörter beruhen auf Wz. *uēr-* „drehen, biegen“. Davor steht die in mannigfachen Variationen erscheinende Intensivreduplikation.

Dass lit. *krósnis* „Ofen“, lett. *krāsns* dass. eig. „Steinhauffen“ dann „steinerner Ofen“ bedeutet und nichts mit slav. *krasa* eig. „Glut“, Glanz, Feuerglanz“, wie noch Verf. 74 annimmt, zu tun hat, sollte doch nach Būgas eingehender Auseinandersetzung KS. 1, 178 ff. 186.229 (s. noch Endzelin s. v. *krāsns*) Gemeingut der Wissenschaft geworden sein. Es ist vielmehr zu lett. *krāt* „sammeln“, *krāstīt* „aufpacken, sammeln“ zu ziehen.

Zu S. 114: Das *s* von lett. *kviesis*, das im Widerspruch steht zu lit. *kvietys* „Weizen“ (entlehnt aus an. *hweite*, Būga KS. 1, 69), erklärt sich, wie schon Endzelin Wb. gesehen hat, aus Missdeutung des Plurals lett. *kviesi* = lit. *kviečiai*. War doch dieser Getreidenamen vorzugsweise in diesem Numerus üblich. Ich erinnere an lett. *vērsu* (neben *vērtu*), Praeter. von *vēršu* = lit. *verčiū* „wende“.

Bei *liežūvis* „Zunge“ (S. 132) und bei *gāivalas* „Element“ (S. 152) sind die unregelmässigen Wurzelvokale ohne weiteres verständlich. *liežūvis* ist eine junge Umbildung einer dem apreuss. *insuvis*, abg. *językū* entsprechenden Bildung unter volksetymologischer Anknüpfung an *liēžti* „lecken“ (vgl. russ. лизун „Lecker“ von der Zunge des Rindviehs und Refer. Tiž. 3, 484); *gāivalas* aber ist Übersetzungsentlehnung des poln. *żywiół* (IF. 47,343) und hat sich daher in seinem Vokalismus nach *gāvūs* „lebendig, lebhaft“ gerichtet.

Über *sueimas* für *seīmas* (S. 183) s. jetzt Refer. Ztschr. f. sl. Ph. 8, 424. Ich füge hinzu, dass nicht nur Daukantas, sondern auch Valančius diese Kreuzung von poln. *sejm* und lit. *su(si)eiti*, *su(si)ėjimas* verwendet (vgl. Žem. Vysk. 1, 10, 11, 103: 2, 32, 35, 86 u. ö.). Übrigens ist *sueimas* noch älter. Wir lesen in der lit. Übersetzung der Bulle Papst Gregors XIII, die zwischen 1641 und 1643 aufgeschrieben

wurde, vielleicht aber die Kopie eines Exemplars aus dem 16. Jahrh. ist, *kapitulas, sueimas, surinkimus* (s. Biržiška Tiž. 7, 256).

S. 182 hält Verf. mit Recht lit. *laĩvas*, lett. *laĩva* „Boot, Kahn“ für Entlehnungen aus dem Finnischen, woraus auch russ. лойва (schon Novgoroder Chron.), лайба stammen. Früher sah man meist die baltischen Sprachen für die gebenden an (s. Thomsen Bern 53, 193, Būga KS. 1, 299). Aber der gleichen Ansicht wie Hjelmlev ist, wie ich hinzufüge, auch Mikkola Izgl. min. menešr. 1930, 2, 443, der noch andere den finnischen Sprachen entlehnte seemännische Ausdrücke des Balt. bespricht.

S. 207: Lett. *svaigs* „frisch“ fehlt in alten Texten und ist in der lebendigen, unbeeinflussten Volkssprache nirgends anzutreffen. Man hat es wohl für eine erst in neuester Zeit im Anschlusse an russ. свежий aufgekommene Kunstbildung zu halten (Endzelin Wb. s. v.). Aus wruss. свѣжий ist andererseits lit. *sviežias*, woraus mit Fernassimilation von *s* an *ž* das gewöhnlichere *šviežias* hervorgegangen ist, entlehnt (Skardžius Slav. Lehnw. im Altlit. 212, 219).

Kiel, März 1933.

Ernst Fraenkel.

OTREBSKI, JAN: Wschodniolitewskie narzecze twareckie. Cz. III. Zapożyczenia słowiańskie. Kraków, 1932. Akad. Um. 115 S.

Der Verf. plant schon seit langem eine genaue Beschreibung des ostlitauischen Dialekts von Tverečius (Vilnagebiet), den er auch praktisch gut beherrscht. Schon in dem Bull. internat. de l'Académie Polonaise 1929, 69 ff. gab er auf französisch eine kurze Zusammenfassung seiner an Ort und Stelle gewonnenen Resultate, dasselbe in polnischer Sprache in den Sprawozdania Akademji Umiejętności 34 (1929), Nr. 2, 6 ff. wiederholend. Auch in den übrigen inzwischen erschienenen Arbeiten nahm er ständig Bezug auf die Mundart und erläuterte Eigentümlichkeiten aus sonstigem idg. Gebiete teilweise durch Parallelercheinungen dieses Dialekts. Ich nenne etwa die Vergleichung der Dehnung von abg. *naricati* mit der in *pakiléc, kilác* in Tverečius (Rozpr. Tow. Przyjaciół Nauk w Wilnie III 1, Wilno 1929), die Deutung der Länge von lat. *actus* etc. durch den Hinweis auf den Übergang von Medien am Silben- und Wortschlusse in tonlose Lenes in Tverečius (Prace filol. 14, 1929), die Zusammenstellung der Flexion von abg. *běžitъ* u. s. w. mit *pazbégéc* der in Rede stehenden Mundart (Inst. Naukowo-Badawczy Eur. Wschodn. 1, Nr. 4, 1930) und die Besprechung weiterer Charakteristika in Tverečius, die für die Indogermanistik im allgemeinen nutzbar gemacht werden können (ibid. Nr. 5, 6).

In der dieser Rezension zu Grunde liegenden Arbeit werden die massenhaften slavischen Lehnworte im Litauischen von Tverečius ihrer lautlichen und morphologisch-flexivischen Natur nach durchgegangen. Bei der Abfassung der Abhandlung konnte Verf. noch nicht die Schrift von Pr. Skardžius über die slavischen Lehnwörter im Altlitauischen (*Tauta ir žodis* 7, Kaunas 1931, 1 ff.) benutzen. Dieser Nachteil wird freilich dadurch etwas behoben, dass Skardžius nur die alten Texte berücksichtigt und viele dort auftretende Fremdwörter sicher nicht in die lebendige Volkssprache des behandelten Zeitraums übergegangen sind, sondern sich aus der polnischen Bildung der geistlichen Autoren erklären (s. auch die treffenden Bemerkungen A. Meillets *R. ét sl.* 11, 72). Wie Skardžius, so bemüht sich auch Otrębski, die slavische Sprache festzustellen, aus der der entlehnte Ausdruck stammt. Vor allem kommt das Weissrussische, daneben das Polnische in Betracht, in geringerem Masse das Grossrussische. Oft ist eine genaue Entscheidung mangels lautlicher Kriterien nicht zu treffen. Da viele Individuen doppelsprachlich und Mischehen an der Tagesordnung sind, so befremdet die Menge der Lehnwörter nicht, und es finden sich auch Vermischungen zwischen litauischen und ähnlich klingenden slavischen Wörtern der gleichen Bedeutungssphäre. Der grossrussische Einfluss wird namentlich durch die Juden als städtische und handeltreibende Bevölkerungsschicht gefördert; dazu kommen die Reste orthodoxer Russen.

Es ist sehr dankenswert, dass Otrębski, der auf S. 4—67 umfangreiche Listen von Lehnwörtern zusammenstellt (dazu auf S. 67—70 ein Verzeichnis der über das Slavische in die Mundart eingedrungenen Personennamen), oftmals vollständige Sätze zitiert, die über die Bedeutung der einschlägigen Ausdrücke keinen Zweifel lassen. Die weissrussischen Originale sind wie ihre litauischen Entsprechungen mit Akzenten versehen. Bei den grossrussischen Wörtern erwies sich dies nicht als notwendig, da hier vorzügliche lexikalische Hilfsmittel und Grammatiken zur Verfügung stehen.

Im grammatischen Teile werden ausführlich lautliche Gestalt (Vokalismus und Konsonantismus nebst deren durch besondere Umstände hervorgerufenen Wandlungen), Deklinations- und Konjugationsklassen untersucht. Wie in manchen anderen lit. Dialekten (vgl. Lesk.-Brugmann *Lit. Volksl. u. Märch.* 310 über die Mundart von Garliava, Brückner *Slav. Fremdw. im Lit.* 164), so kommt auch in Tverečius das slav. *nai-* vor Komparativen zur Erzielung superlativischen Sinnes vor. Wie im Žemaitischen (Specht *Lit. Mundart.* 2, 478 ff., Stang *Lit. Katech. d. Mažvyd.* 135), so ergänzen sich auch in dem

vom Verf. geschilderten östlichen Dialekte in slavischer Weise *anas* (= *on*) und *jā* (= *jego*) zum Deklinationsparadigma des Pronomens der dritten Person. Aus slavischen Sprachen stammende Adverbia können in Übereinstimmung mit anderen lit. Mundarten (Trautmann Altpreuss. Sprachdenkm. 250, besonders Refer. Arch. 39,80 ff.) durch echtlit. Endungen dem Sprachgeiste gefügig gemacht werden; daher *agu'n'ei* = wruss. агульна, poln. *ogólnie*; *kan'ěčn'ei*: poln. *koniecznie*; *naprā'sn'ei*: wruss. напрасно; *p'itn'ei*: wruss. пильня, poln. *pilnie* „fleissig, emsig, dringend“.

Die slavischen Verba auf abg. *-ujā*, *-ovati* werden in der Regel durch solche auf *-ūja*: *-ūic* repräsentiert; daher *bermūic* aus poln. *bierzmować*; *rindūic* aus wruss. рындаваць u. s. w. Gelegentlich findet sich *-ūic* auch da, wo das Slavische andere Verbaltypen aufweist; daher *v'ihē'ūic*: wruss. вячаць (вінчаць), russ. вѣнчать; *čieñūic*: wruss. цаиць u. s. w. Doch ist, wenn man an Differenzen innerhalb des Slavischen selbst denkt wie an poln. *wierzyć*: russ. вѣровать neben вѣрити, zu erwägen, ob nicht diesem oder jenem Verbum auf *ūic* ein zufällig nicht belegter Paralleltypus auf slav. *-ovati* zu Grunde liegt.

Das slavische Infinitivthema der besprochenen Konjugationsklasse ist zu Grunde gelegt dem *pól'zavājas* aus russ. пользоваться. Auch sonst kommt im Lituauischen gelegentlich neben häufigerem *-avóti* (*-áuti*) das auf dem Präsensstamme beruhende *-ūiti* (*-ūic*) vor; daher einerseits *ponavóti* (*ponáuti*) aus poln. *panować*; *afieravóti* aus apoln. *oferować*; *ziemavóti* aus wruss. зимоваць, poln. *zimować* nach dem echtlit. *žiemà* umgebildet (dagegen in Tverečius *žiemūja*, *-ūic*); andererseits das im Suffixe an das synonyme poln. *pracuje* angegliche *dařbuju*, *-ūiti* „arbeiten“, während auf *pracować* lit. *procevóti* beruht (IF. 47, 346 ff.). Ursprünglich flektierte auch im Lit. das aus wruss. дякую, дяковаць (heute дякую, дяковаць) entlehnte Verb unter Verteilung der beiden slavischen Themen auf Präsens einerseits, Präteritum, Infinitiv und die an ihm angeschlossenen Formen andererseits (Gerullis KZ. 51, 153, Skardžius Slav. Lehnw. im Altlit. 62.63); daher *dėkuju*, *dėkujam*: *dėkavoti*, *dėkavokim*, Präter. *dėkavojo*; vgl. Mažv. 216 *dėkuyem*: *dėkawokem*, Bretkun Tob. 8, 17 *dėkawoia* „sie dankte“: *dėkuiam* „wir danken“. Heute ist auch im Präsens *dėkavoju* durchgedrungen, das sich schon Daukša Katech. 151,8 Sittig gestattet, und nur in dem formelhaften *dėkui* aus wruss. д(з)якуй ist die alte Präsensbildung bewahrt geblieben.

Das vom Verf. 59. 113 im Sinne von poln. *turbować się*, wruss. турбавацца erwähnte *turbācīcies* (*n'esturbācī* „mache dir keine Sor-

gen!“, *pasturbācī* „gib dir Mühe!“) erinnert an das im Russ. neben *турбовать* vorhandene *турбачить*. Dies bedeutet gleichfalls „beunruhigen, tribulieren, plagen“ (übertr. „beleidigen“ Gouv. Kostroma, „dolmetschen, erklären“ Gouv. Тверь), *турбачиться* „sich beunruhigen, sich abplacken“ (Dal' 4,872). Der Konsonant *č* der lit. Entlehnung, für den man *č* erwartet, kann durch das Abstr. poln. *turbacya*, wruss. *турбаця* beeinflusst worden sein; vgl. *isz turbacios ir sumąszimo affectu* bei Daukša Post. 239,8 (Skardžius Lehnw. 226).

Gewisse lautliche Erscheinungen des Dialekts von Tverečius wie Fernassimilation und Ferndissimilation, *v* hinter anlautendem *k* (= slav. *ch*) sind oftmals bereits dem die Wörter vermittelnden slav. Dialekte im Gegensatz zu den Schwestermundarten eigentümlich; sie sind daher von jenem aus fix und fertig ins Litauische gedrungen. Ich erwähne aus Tverečius *bagaslāv'ic* aus wruss. *багаславиць* (gruss. dagegen *благословить*, poln. *błogosławić*); *kundāmentas*: wruss. *хундәмэнт* und *kūntas*: wruss. *хунт* sowie *kūrmānas*: wruss. *хурман*, poln. dagegen *furman* (sämtlich Beispiele mit schon auf wruss. Boden vollzogener Ferndissimilation von *f—m* zu *ch—m*); *livórvēl'tas* „Revolver“: wruss. *левалвэр*; *uknālis*: wruss. *вугналь*, poln. dagegen noch *hufnal*; *prābarsē'us* „Pfarrer, Probst“: wruss. *пробаршч*, poln. dagegen *proboszcz*; andererseits *kābrus*: apoln. *chabry*, meist im Poln. *chrobry*, russ. *храбрый* (alt und volkstüml. *хоробрый*); *patrētas*: wruss. *патрэт* (russ. poln. dagegen *portret*); *kvāras, kvārabà*: wruss. *хворы, хвароба*, poln. dagegen mit Schwund von *v* vor dem dunkelen Vokal *chory, choroba*; *kvarmà* „Form, Gestalt“: wruss. *хворма*, poln. dagegen *forma*; *čičil'istas* „Sozialist“ und *čil'igrāmas* „Telegramm“: wruss. dial. *ціціліст* und *ціліграма*.

In anderen Fällen ist ein Lautwandel erst nach Aufnahme des slavischen Worts durch selbständige lit. Entwicklung vor sich gegangen; hierher gehören *kantōpl'ei*: poln. *pantofle* (auch aus dem Žemait. ist mir *kanteplės* bekannt, cf. Valančius Prade 61); *skarābnas*: wruss. *скаромны*; *grabn'lēās*: wruss. *грамніцы*; *trambājus*: russ. *трамвай*.

Eigentümlich ist *nevītnas*: wruss. *нявінны*, poln. *niewinny* (*vitnas* ist mir auch aus Lazūnai im Wilnageb. 32,1 Arumaa bekannt). Wie Verf. 97 richtig hervorhebt, hängt die Umgestaltung des slavischen Worts sicherlich mit der Nichtexistenz von Geminaten im Baltischen zusammen. Der Wechsel von *v* und *m* in der Nachbarschaft von Nasalen, der auch anderen idg. Sprachen keineswegs unbekannt ist (s. indische, romanische, germanische Beispiele bei Wackernagel KZ. 43,282), dokumentiert sich einerseits in *bezvēnas, bazvēnas* aus wruss. (а)базьмен, russ. *безмен* „Schnellwage“; *kvīne'i*: wruss.

кми(е)н, poln. *kmin* „Kümmel“, andererseits in *żimnas* = poln. *dziwny*, wruß. дзіўны; vgl. *kākis tu žimnas, žimnē'l'au tū!* „was bist du wunderlich, du Sonderling!“

Interessant ist der Zusatz von *d* hinter *z*; vgl. *ābrāzdas*: wruß. абраз, poln. *obraz*; *bēzdas*: wruß. бэз, poln. *bez* „Hollunder“. Eine Erklärung dieses Einschubs gibt Verf. nicht. Er hätte auf Būga РФВ. 65,302 und zuletzt auf meine Auseinandersetzungen Ztschr. f. sl. Phil. 8,422 verweisen sollen, wo derartige auch im Žemait. häufige Formen als auf „umgekehrter Schreibung oder Aussprache“ beruhend gedeutet worden sind. Wegen der in verschiedenen Mundarten eintretenden Vereinfachung von *zd* zu *z* und des Wechsels von *zd* und *z* im gleichen Paradigma in diesen Dialekten wurde jenes in hyperkorrekter Weise mitunter auch da eingeführt, wo *z* ursprünglich war. Falsch ist Otrębskis Zurückführung (S. 48,98) von *rīšćus* auf russ. рысь „Trab, Trott.“ Auch im übrigen Litauischen existieren *risčią*, „Trab“ (als adv. Instr. „im Trab“), *risčioti (risčiuoti)* „traben“ (Leskien Nom. 545, Zubaty IF 3, 136. 143, Būga Aist. stud. 165), *ristas žirgelis* „hurtiges Ross“ (Panevėžys nach Geitler Lit. Stud. 107). Diese gehören zu *risnoti* „traben“ Daukant. Phaedr. 26, abg. *ristati* „laufen, springen“. Lett. *rikši* „Trab“, zu dem sekundär ein Sing. *riksis* erwuchs, *rikšu(s)* „im Trabe“ ist wohl Kontamination von **ristj-* und **riskj-* (vgl. abg. *riskanije* „cursus“, russ. рыскать, Präs. рыщу „herumlaufen, herumrennen“); s. noch Persson Beitr. z. idg. Wf. 838, Trautmann Bsl. Wb. 242, Walde-Pokorny 1,141, Endzelin Lett. Gr. 476 mit Anm. 1, Wb. s. v. *riksis*.

Zu Unrecht fungiert unter den Lehnwörtern S. 10. 75 *bēdā*, Acc. *bēdū* „Not.“ Die Urverwandtschaft des Subst. mit. abg. *bēda* folgt aus dem Wurzelvokalismus von lit. *bēdā*, lett. *bēda*. Sie als Lehnwörter aus dem Slavischen aufzufassen, verbietet *ē*, nicht *ie* in der Wurzelsilbe (Būga Изв. 17, 1, 9, KS. 1, 138. 144. 156, Skardžius Lehnw. 17, Endzelin s. v. *bēda*). Vielmehr stehen die baltischen Wörter und slav. *bēda* im quantitativen Ablaute zu lit. *bādas*, lett. *badš* „Hunger, Hungersnot“. Wenn das auch in Tverečius belegte *nedēlia* aus wruß. нядзеля, poln. *niedziela* unregelmässiges *ē* statt des zu erwartenden *ie* aufweist, so wird dieser Vokalismus dem Hineinspielen von lit. *dēti* verdankt (s. auch Skardžius 139). Entlehnt ist natürlich das sich in Tverečius in Übereinstimmung mit dem anderen lit. Sprachgebiete findende *biēdnas* „arm, elend“. Das Gleiche gilt von *bedōvas* in diesem Dialekte, das „tüchtig, mutig, wacker, tapfer“ heisst, auf wruß. бядовой zurückgeht und ausserdem ein typisch slavisches Formans trägt. Hier wie in *bedūja* „klagt, jammert, beklagt sich“ aus wruß.

бядуе, poln. *bieduje* ist slav. *ě* in der im ganzen Paradigma unbetonten Silbe zu *e* geworden; vgl. noch *bel'ǎkas* „Schimmel“ (wruss. бяляк, russ. бѣляк „weisser Hase“), *lešničus* „Förster“ (wruss. лясничы, russ. лѣсничій, poln. *leśniczy*), *želāvas* „tüchtig, wacker, tätig, arbeitsam“ (wruss. дзелавы, russ. дѣловой). Spezifisch slavische Suffixe führen ausserdem noch *majāvās* „Maigottesdienst“ (poln. *małowe nabożeństwo*), *kažé^aičkas* „den Wirt, Hausherrn betreffend“, als Charakterisierung eines Pferdes von mittlerer Güte (wruss. ходзяйскі, russ. хозяйскій), *pānskas pańčkas* aus wruss. панскі, poln. *pański*, „herrschaftlich, vornehm“, *pólčkas* „polnisch“, *n'em'ěčkas* „deutsch“ (mit *e* in der Wurzelsilbe im Gegensatz zu *niemčus* „Deutscher“ wegen der Tonlosigkeit des Repräsentanten von slav. *ě*), *ragāvašeī kāpčus* „Grenzhügel“ entält ausser der Entlehnung aus wruss. *капец*, poln. *kopiec* eine solche aus wruss. *раковы* „an der Ecke, am Winkel, in der Kreuzung befindlich“. Bekanntlich sind lit. *rāgas*, lett. *rags*, preuss. *ragis* und abg. *rogū* „Horn“ urverwandt (s. auch Būga KS.1, 147.232.277 ff.); aber das Suffix erweist *ragāvašeī* natürlich als Entlehnung, obwohl die nicht seltene Bedeutung „Ecke, Spitze“ sich baltisch und slavisch parallel aus „Horn“ entwickelt haben kann. Die Spezialisierung von *ragāvašeī kāpčus* auf den Grenzhügel kann mit russ. poln. *rogatka*, čech. *rohátka* „Schlagbaum, Sperre“ verglichen werden.

Dass *arúodas* „Mehltrog, Getreidekasten, Vorratsraum, Speicher“, lett. *aruōds* „Kornkasten, durch Bretter eingeschlossene Abteilung in der Klete“ kein Slavismus ist, sondern dass umgekehrt wruss. (r)аруд, poln. dial. *horud* (Wilnagebiet), ostpreuss. *arrōde* „Fach in einer Schüttung“ aus dem Baltischen stammen, steht fest, und auch der Verf. rechnet S. 7 mit Ursprünglichkeit von *arúodas* als Möglichkeit. Er hätte auf Būga KS. 1, 72 mit Anm. 2 verweisen sollen, der das Wort aus *arū-* „Getreide“ + Wz. *dhē-* erklärt (s. auch Skardžius Lehnw. 16).

Zu kurz ist auch S. 15. 110 das Präfix *da-* und die Frage, in wie weit es originalbaltisch sein könnte, abgetan. Hier hätte der Verf. unbedingt auf Endzelin Латышск. предл. 1,71 ff.; 2,39 ff., Lett. Gr. 499 ff. (s. auch meine Synt. d. lit. Postpos. u. Präpos. 231 ff. sowie jetzt Skardžius Lehnw. 59 ff. mit weiterer Literatur) Bezug nehmen müssen. Die Einsicht in derartige Arbeiten (s. noch Skardžius Šviet. darb. 1929, 240) hätte Otrębski auch vor der Fehldeutung von *dabāc* (= *dabóti*) „sehen, schauen, betrachten, acht geben, aufpassen“ bewahrt (unrichtig über lit. *bóti* Būga Arch. phil. 1,40 ff.)

Einiges sei auch zu *jāv'ičies* „sich zeigen, sich melden“ aus wruss. -явица, russ. явиться (*jāū reīkē buvā jāv'ičies* „er musste

sich schon beim Militär melden“, S. 21) hinzugefügt. Wie Būga Изв. 17, 1, 10.35 ff. 50 nachweist, heisst *jōvytis* sonst im Lit. „mutwillig sein“; es vergleicht sich daher hierin mit lett. *jāvētiēs, jāvītiēs* „sich albern gebärden“. Neben diesem begegnet *āvītiēs, āvētiēs* „dummes Zeug reden, sich albern gebärden, Unfug treiben“, zu dem ein Adj. *āvīgs* „albern, geckenhaft“, *āverīgs* „albern, dummstolz“, letzteres im Suffixe nach dem aus dem Deutschen stammenden *alberīgs, albarīgs* „albern, ausgelassen“ umgestaltet, erwachsen ist. Ebenso kommt im Lit. neben *jōvytis* ein *ovytis* „sich im Gesichte oder Traume sehen lassen“ (Mielcke 186b), *ovyje* = russ. на яву „im Wachen“ Daukša Post. 273.583 (beidemale im Gegensatze zu *sapne*) vor.

Zu *jōvytis* stimmt andererseits *prajōvas* „Wunder, Gespenst Monstrum“ (Širvydas s. v. *cuđ* u. s. w., s. Skardžius 175), *jojonas, jovnai* (aus wruss. явны, явно, poln. jawny, jawnie, Skardžius 91). Die-*j*-losen Formen dürften mit abg. (*j*)*avě, (j)aviti*, ai. *āvīs* „offenbar, vor Augen“ urverwandt sein, wie Būga mit Recht bemerkt, während die mit *j* beginnenden natürlich aus dem Weissruss. oder Poln. entlehnt sind.¹⁾ Neben *jōvytis, prajōvas* kennt das Lit. auch *prajėvas* „wunderbare Erscheinung, Wunder“²⁾; *apiėviio* = wruss. аб'явйѣ findet sich in Lazūnai (Wilnagebiet) bei Arumaa Lit. mundartl. Texte aus der Wilnaer Gegend, Dorpat 1931, 37,6. Das Nebeneinander von *prajōvas* und *prajėvas* ist genau derselben Art wie das von *čiōbras* und *ėžbras* „Pfefferkraut“ aus wruss. чабор u. s. w. (Būga Изв. 17, 1, 10, Skardžius Lehnw. 53.57). Es hat wohl chronologische Gründe. Wie echtlit. *ovytis* neben entlehntem *jōvytis*, so kommen auch nebeneinander vor altes *ōvaidas* „schrecklicher Wildfang, Wagehals, tollkühner Mensch“, wohl aus **ōvivaidas* = являющийся на яву (cf. *vaidas* „Gesicht, Erscheinung, Gespenst“, *vaidintis* „erscheinen, spuken“ und Būga ao 36) und im Anfangsgliede entlehntes *jėvaidas* „Gespenst“ R. 4, S. 41. 42. 57. 59.

Mehrere aus dem Slavischen entlehnte Adj. sind an Formationen auf *-nas* angeglichen worden: *stātinas* „reif, in der Blüte der Jahre, der Fülle der Kräfte stehend“ (: wruss. стали, poln. stały „fest, beständig, beharrlich“, im Wilnagebiete „reif, mannbar“), *trivātnas* „dauerhaft, ausdauernd, beharrlich“ (: wruss. трывалы, poln. trwały).

¹⁾ Zum pleonastischen *j* vor *a* im Slavischen s. Vondrák I² 211 ff. 215 ff. Meillet Slave commun 75 ff., van Wijk Gesch. d. aksl. Spr. 1, 62 ff. 80 ff. (mit weiterer Literatur).

²⁾ Belege aus altlit. Autoren (Širvydas, Daukša, Malcher Pietkiewicz u. s. w.) s. bei Skardžius S. 175. Aus moderner Zeit zitiere ich Dial. R. 5, S. 1 Specht = S. 102 Gerullis (Lit. Dialektstud., Leipzig 1930).

Nicht gehört hierher *slābnas* „schwach“, das Verf. 50.108 fälschlich für entlehnt aus wruss. слабы, poln. *slaby* hält. In Wahrheit ist das litauische Wort mit den slavischen urverwandt. Es erscheint als *slōb-nas* noch in Anykščiai und Dusetos, in der schwachstufigen Form *slābnas*, von der das Verbum *slabnėti* „schwach werden“ ausgegangen ist, in Naumiestis und Kvėdarna (Skardžius Lehnw. 18). Auch das zur gleichen Wurzel gehörige primäre Verbum kommt in beiden Ablautsarten vor; vgl. einerseits *slābti* (*slambū*) in Alsėdžiai, Salantai (s. auch Būga KS. 1, 125), andererseits *slōbti* (*slobstū*) in Subačius, Kupiškis. Im Lettischen existieren *slābs* und, wie im Litauischen mit *-n-* Suffix, *slābans* (s. auch Endzelin IF. 33,118). Mit *slābnas*, *slōbnas*; *slābti*, *slōbti* sind ganz konform die Synonyma *silpnas*; *silpti* (*silpstu*). Ich meine, dass *slābnas* und *silpnas* in Tverečius ihren aus dem Slavischen stammenden Gegensätzen *stālnas*, *trivātnas* zu dem diesen von rechts wegen nicht zukommenden *-n-* Suffix verholfen haben. Ausserdem kann noch das von vornherein mit *-n-* Formans ausgestattete, aus poln. *mocny* entlehnte *macnūs* „mächtig, gewaltig“ (Skardžius Lehnw. 124 ff.) bei der Umgestaltung der begriffsverwandten Wörter mitgewirkt haben, in geringerem Masse auch das in Tverečius gebräuchliche *zgrābnas*, *zgrēbnas* aus poln. *zgrabny* „geschickt, wohlgestaltet, zierlich, anmutig“ (*zgrābnas arkl'ūkas* „hübsch gebautes Pferdchen“) sowie das dort und in anderen lit. Dialekten (Specht Lit. Mundart. 2, 524) übliche *slaunas*, *slaunūs* „sich eines guten Rufes erfreuend, voll von Vorzügen“ aus wruss. слаўны, poln. *slawny* „berühmt, sehr schön, herrlich, prächtig“.

Im östlichsten Litauischen und im inflantischen Dialekte des Lettischen treten öfters slavische Präfixe vor echtbaltische Verba. So finden wir in Ašmena *razdauž*, *padeima* (Ztschr. f. sl. Phil. 8, 420), in letgalischen Zvirgzdine *rozsytu*, *rozgrýžu*, *probrāuču*, *progūoju* (Kivrāne Filol. biedr. raksti 10, 33), in Kraslaw *rozsyta*, *rozbyra*, *progūoja* (Tekla Šmite ibd. 12, 56). Wenden wir uns zu Tverečius, so finden wir, abgesehen von dem schon erwähnten, auf einem besonderen Brette stehenden *da-* (vgl. *dašpīrkē* „sich etwas hinzukaufen“, *dažd'ēc* „sich hinzugesellen“), auch dort Komposita mit *raz-*; daher *razb'irē* „wurde ausgeschüttet“, *razbagātā* „bereicherte sich“, *rašipīnē* „wurde auseinandergeflochten“.

Auch das Umgekehrte kommt vor: Ersatz des Präfixes eines slavischen Lehnworts durch ein synonymes litauisches ähnlicher Lautung; vgl. die Ztschr. f. sl. Phil. 8, 421 ff. erwähnten Fälle von Substitution von *ap-* für slav. *o(b)* wie *apvazas* = *obóz* (Širvydas), žemait. *apsaba* = *osoba* u. s. w. So heisst es auch in Tverečius *apštra-*

púic = wruss. аштрафаваць; *apšel'múitas* = wruss. обшальмаваць. Durch Missdeutung aus dem Deutschen entlehnter Slavismen, die mit *ob-* beginnen, können gleichfalls in Tverečius scheinbare Komposita mit *ap-* entstehen; daher führt das aus dtsh. *Hebzange* (Brückner *Słown. etym. jęz. polsk.* 369) umgestaltete poln. *obcęgi*, wruss. абцыгі zu lit. *apcūgās*, ebenso das aus dtsh. *Absatz* stammende poln. *obcas* wruss. абсац (абцац) zu lit. *apsācis*.

Während *susiēdas* „Nachbar“ ganz dem wruss. сусед (= abg. *sasēdū*, poln. *sasiad*) entspricht (Brückner *Fremdw.* 139, Skardžius *Lehnw.* 210 ff., Otrębski 52), ist in *supl'ūtāiā* „verwickelte“ (poln. *splatać*), *sutāičić* „auffressen, zernagen“ (wruss. стачыць, poln. *stoczyć*) an die Stelle von slav. *sū* das synonyme lit. *sū* getreten; hier ist also das Gleiche geschehen wie in apreuss. *salūban* „Ehe“, lit. *suliūbas* „Ehe, Trauung, Gelübde“, *sqliūba(s)* dass. aus poln. *ślub*; *suliūbyti*, *sqliūbyti* „verloben, geloben“ aus poln. *ślubić*, während in *šliūbas* das zu Grunde liegende wruss. шлюб unverändert geblieben ist (Brückner *Fremdw.* 104, Anm. 134, 142, Skardžius 210, 216). Ich erinnere auch an die neben *gādnas*, *gadnūs* „wert, würdig, fähig“ (Brückner 83, Skardžius 74, Otrębski 18), entlehnt aus wruss. годны, poln. *godny* bestehenden und aus wruss. згодны, poln. *zgodny*, bezw. wruss. згодливы, poln. *zgodliwy* umgeformten lit. *sugadus*, *sugadnus*, *sugadlyvas*; vgl. Valanč. *Žem. Vysk.* 2, 61 *wisas pabukles moksliniczėj sugades*, 75 *weykatas augimiu sogadliwuiu* von Pabrėžas Werk über Nutzpflanzen, *Daukant. Märch. Liet. tauta* 4 Anh. 64 *kam anas gal buty sugadnus* (geeignet) und *toki sugadni daykta*, dazu ibd. *susygadey* „ist geeignet, nützlich“ (cf. im gleichen Sinne wruss. згадзицца, згажацца). Weitere z. T. wohl nur künstliche Umgestaltungen von slav. Komposita mit *sū-* in lit. mit *su-* habe ich *Ztschr. f. sl. Phil.* 8, 424 ff. gebracht.

Das S. 42 von Otrębski angeführte *perdāžė* „Verkauf“ ist Kreuzung von wruss. про́даж, russ. прода́жа, poln. (s)przedaż und echtlit. *pardavimas*.

Schon o. habe ich über *žiemavóti*, in Tverečius *žiemúic* aus wruss. зимоваць, poln. *zimować* nach dem echtlit. *žiemà* gesprochen Falls lit. *pielà* „Säge, Feile“ mit lit. *pėilis* „Messer“, lett. *pēilis*, apreuss. *peile* „Messer“ *kalopeilis* „Hackmesser“ im Ablautsverhältnisse steht (Trautmann *Blsl. Wb.* 210) und mit abg. *pila* „Säge“, poln. *pila*, russ. пила urverwandt, nicht, wie Būga *KS.* 1, 68. 128. 187 meint, aus einer vorruss. Grundform **pēlā* entlehnt ist, die ihrerseits auf vorgerm. **fēlā*, woraus ahd. *fila*, beruhen würde, ist die Sippe zum mindesten früh unter den Einfluss von mhd. *vīle* geraten, woraus sich die

in verschiedenen Slavinen neben „Säge“ vorliegende Bedeutung „Feile“ erklärt. Lit. *piëlyti* „feilen“, *pielavóti* (Dusetos, Leipalingis), *pielūja* (Tverečius), *pielyčià* (= wruss. пилица) sind in den Suffixen natürlich slavisch, in der Wurzelsilbe an das auf jeden Fall bedeutend ältere *pielà* angeglichen worden (s. auch Būga 187, Skardžius 168). Falls ahd. *fila* (cf. as. *fila*, ae. *fēol*, *fil*) als alt anzusehen ist, dürfte sich die Nebenform ahd. *fīhala* durch den Einfluss des begriffsverwandten ahd. *bīhal* „Beil“ erklären.

Die Entlehnung der „inneren Sprachform“ ist, da sie das Thema nicht unmittelbar angeht, in dem Buche nicht behandelt worden; aber aus verschiedenen vom Verf. zitierten Sätzen kann man sich auch von ihrer Wichtigkeit in dem Dialekte von Tverečius eine Vorstellung machen. So gibt das S. 17 angeführte *nèt až dūšās īma* (vgl. auch Baran. An. Šil. 21 *ažū širdės tvēria*) poln. *aż za duszę chwyta (z bólu)* wieder, *iciekū padē stārānās* (S. 51) poln. *włożył tyle starania*. Ist hier noch das Subst. slavischer Herkunft, so sind in dem in der lit. Schriftsprache nicht ungewöhnlichen *dėti pāstangų* „sich Mühe geben“ (cf. poln. *dolożyć starania, pilności, pracy* „Sorgfalt, Fleiss, Arbeit anwenden“) zwar die Wörter gut litauisch; die Phraseologie als solche jedoch ist der Nachahmung polnischen Sprachgeistes entsprungen.

Bemerkenswert ist schliesslich noch die Wiedergabe slavischer substantivierter Adjektivformen durch Entlehnungen, die mit den Endungen der bestimmten lit. Adjektivdeklinaton versehen sind (S. 108 ff.); vgl. *garadāvasei* = russ. городской; *čeinā* = russ. чайная; *p'iuñā* = russ. пивная. Natürlich sind im Slavischen hier nur bestimmte Formen möglich. Dazu kommt, dass die zu Grunde liegenden slav. Sprachen überhaupt die unbestimmte Adjektivflexion fast nur noch in prädikativer Verwendung und in einigen adverbialen Ausdrücken erhalten haben.

Meine Besprechung hat sich zu einer genauen Darlegung meiner Ansichten über die Behandlung der slav. Lehnwörter in Tverečius ausgewachsen, wobei mir die reichen Materialien Otrębskis als Grundlage dienten. Ich spreche die Hoffnung aus, dass der Verf. ebenso umsichtig bald auch die weiteren Teile der Grammatik dieses lit. Dialekts und Textproben nebst Glossar folgen lassen wird, was alles schon im Druck oder in Vorbereitung begriffen ist.

Ernst Fraenkel.

STRAUBERGS, K.: Lettische Trachten. (Die Letten. Aufsätze über Geschichte, Sprache und Kultur der alten Letten. Riga 1930, S. 407—446).

Prof. Straubergs Aufsatz hat vor allem den Zweck für die Ausländer eine Übersicht der lettischen Trachten zu geben. Anfangs gibt der Verf. in Wort und Bild Bericht über die verschiedenen älteren und neueren Versuche, die vorgeschichtliche lettische Tracht zu rekonstruieren. In Kürze werden dann die wichtigsten litterarischen Quellen erwähnt. Es wird bestätigt, dass sie bisher ziemlich wenig beachtet worden sind. Der Darstellung der neuen Volkstracht werden Mitteilungen über die volkstümliche Färbe—und Webekunst vorausgeschickt. Die lettische Ornamentik wird kurz charakterisiert. Folgt dann die Behandlung der verschiedenen Trachtenstücke unter besonderer Bezugnahme auf die Ornamentik. Die zahlreichen aufgezählten Einzelheiten geben dem ausländischen Leser eine Vorstellung des Variationsreichtums der lettischen Frauentracht. Interessant ist die Darstellung des charakteristischsten Teils jener Tracht, des Manteltuches. An die Behandlung der Gürtel schliessen sich Angaben über deren Webe-technik. Für die Kopfbedeckungen hat der Verf. zu wenig übrig. So werden die Frauemützen und — hauben mit nur 4 Zeilen abgetan. Ohne den Übergang hervorzuheben, geht Verf. in demselben Absatz zu einer Beschreibung der Männertracht über, welche Beschreibung natürlich viel kürzer ausfällt als die der Frauentracht.

Wie schon hieraus hervorgeht, ist der Aufsatz recht reichhaltig. Er wird ausserdem durch zahlreiche gute Illustrationen ergänzt. Der Verf. scheint seinen Zweck gut zu erreichen. Es wäre sehr zu wünschen, dass über die lettischen Trachten auch eine ausführlichere Untersuchung erschiene, in welcher die verschiedenen Trachtenstücke neben einer gründlichen beschreibenden Darstellung einer typologischen und kulturgeschichtlichen Analyse unterzogen würden.

J. Manninen.

TOLSTOJ, LEW: Dzieła. Anna Karenina. Powieść. Przekład Aleksandra Wata. Pod redakcją Juljana Tuwima. Wydawnictwo Gutenberga. Kraków. Bez oznaczenia roku. Tomów sześć.

„Ażeby się książki nie starzały i zachowywały wieczną młodość i urok świeżyzny, zaprowadzono szpetny i naganny zwyczaj nie wystawiania roku wydania na karcie tytułowej“ — powiedział Baudouin de Courtenay. Ten „szpetny i naganny zwyczaj“ połączył się w tym dziele z innym niemniej szpetnym i nagannym — z wystawieniem nazwiska znanego autora i tłumacza w charakterze jakoby redaktora, ażeby wzbudzić przez to u czytelników zaufanie do książki. Z całą

pewnością Tuwim nawet nie czytał przekładu, bo gdyby przeczytał, stanowczo by się nie zgodził dać swojej aprobaty redaktorskiej. Ale to tylko powiększa jego odpowiedzialność wobec czytelników.

Przekład jest tak lichy, że trudno poznać „Annę Kareninę“. Mimo wszystko urok oryginału przebija czasami, szczególnie tam, gdzie chodzi nie o refleksję, lecz o opisy życia, ale tylko dlatego, że nawet tak marny przekład nie zdołał zaćmić pięknej siły tołstojowskiego dzieła.

Przekład jest pełny rusycyzmów: „każda nieszczęśliwa rodzina jest nieszczęśliwa po swojemu“ (несчастлива по-своему), „nie wyrazisz tego słowami ani myślami, na jawie nawet nie da się wyrazić“ (не скажешь словами и мыслями, даже на яву не выразишь), „w pokoju było świeżo“ (въ комнатѣ было свѣжо). Cytaty powyższe są wzięte z tomu I str. 5 i 6 oraz z tomu IV str. 177 przekładu polskiego. Dalsze przykłady są chyba zbyt liczne.

Nadmiar złego szereg omyłek drukarskich zniekształca do reszty już sam przez się niekształtny tekst przekładu.

W. Bajkin.

POGODIN, A.: „Idiot“ Dostojewskago i „Caliste“, de-Charrière. Biełgrad 1930, str. 35.

Jest to studjum porównawcze, w którym autor zestawia powieści „Idiot“ Dostojewskiego i „Caliste“ m-me de Charrière (1740 — 1805). Podobieństwo tematu, charakterów i sytuacji zmusza Pogodina do postawienia pytania, czy nie było tu zapożyczenia ze strony Dostojewskiego? Jednak kwestji tej autor ostatecznie nie rozstrzyga. Nic cennego rozprawka Pogodina do wiedzy o Dostojewskim nie wnosi.

W. Bajkin.

ДАНЕЛИА, С. И.: О философи Грибоедова. Тифлис 1931, 128 стр. (Труды Мтацминдского Музея Писателей. Грибоедовский отдел. Книга I). 1 р. 40 коп.

Der Verfasser dieser etwas weitschweifigen Untersuchung will den Beweis erbringen, dass Gribojedows berühmte Komödie sich gegen die Aufklärung als solche (nicht nur die falsche) wendet, dass der Titel „Горе от ума“ nicht ironisch, sondern dahin zu verstehen sei, dass alles Unheil vom Verstande an sich komme. Die Komödie kenne nur den subjektiven, theoretischen, abstrakten Verstand, nicht den objektiven, praktischen, konkreten, der aus dem hartnäckigen Studium der realen Tatsachen und ihren Beziehungen zueinander hervorgehe. Kurz, es handle sich bei Gribojedow um jenen Verstand, den Hegel im Gegensatz zum dialektischen den „metaphysischen“, Tschernyschewskij den „trägen“ genannt habe. Sogesehen, verwischt

sich der Unterschied zwischen dem Helden der Komödie Tschazkij und der von ihm bekämpften Gesellschaft; wenn Tschazkij dem Zuschauer in idealem Licht erscheint, so erklärt sich das nicht aus der Konzeption der Dichtung, sondern aus den Elementen, die der Zuschauer in die Dichtung hineinträgt. Tschazkij's heroischer Kampf ist nur ein Verneinen der Verneinung, d. h. kein Überwinden des zu Verneinenden, sondern nur eine neue konkrete Tatsache der Negation, die den einmal begonnenen Prozess der Zersetzung und Vernichtung nur vertieft. Die Verneinung der Verneinung ist hier keine Aufhebung, sondern eine Vernichtung, kein dialektisches Zurückgreifen, sondern eine Vorwärtsbewegung in der einmal eingeschlagenen Richtung. So nähert sich die Komödie der Tragödie. Kann man sich auch nicht alle Gedankengänge des Verfassers zu eigen machen, so ist doch seine Schrift schon als erster Versuch einer philosophischen (nicht soziologischen oder ästhetischen) Interpretation der Gribojedowschen Komödie sehr beachtenswert und anregend. *Arthur Luther.*

POGODIN, A. L.: *Varjagi i Ruś. Zapiski Russkago Naučnago Instituta w Bělgradě. Vypusk 7. Bělgrad 1932, str. 93—135.*

Praca pod powyższym tytułem to obszerny referat, który omawia i poddaje krytycznej ocenie wszystkie publikacje ostatnich kilku lat, dotyczące problemu początków Rusi. Autor jego, wybitny historyk rosyjski, żyjący obecnie na emigracji, jest znawcą problemu, jak to wykazał wydaniem poprzednio kilku rozpraw z tego zakresu¹⁾. Porusza się on też z wielką swobodą na terenie omawianych problemów i wypowiada cały szereg doniosłych nieraz uwag i spostrzeżeń o analizowanych pracach. Z rozważań swoich wyłącza autor zgóry wszystkie rozprawy Wł. Parchowenki, który wywodzi początki Rusi od południowo-wschodniej (nadazowskiej) grupy Słowian, twórców państwa kijowsko-ruskiego, i odsyła w tym względzie czytelnika do referatu S. Tomaszewskiego, umieszczonego w tomie 43-cim Kwartalnika historycznego.

Referat prof. Pogodina dzieli się na trzy części. Pierwsza z nich poświęcona jest omówieniu ostatniej próby wznowienia teorii o powstaniu państwa polskiego drogą najazdu, wyprowadzonego tym razem od Polan kijowskich pod wodzą potomków normańskiego wikinga Askolda, którą wysunął w 1925 r. K. Krotoski²⁾. Opierając się na

¹⁾ W czasach powojennych wydał on nast. prace: 1) *Rodina słowjanstva i načalo russkago gosudarstva* (Zbornik filoloških i lingvističkih studija A. Bešliča, 1921). 2) *Vopros o proischoždenii imeni Rusi* (Sbornik w czest' na W. N. Złatarski, Sofija 1925).

²⁾ Krotoski, *Echa historyczne w podaniu o Popielu i Piaście*. *Kwart. hist.* XXXIX, 33—69.

zestawieniu rezultatów badań nauki, dotyczących kwestji początków Polski, zebranych w pracy prof. St. Zakrzewskiego w Encyklopedji Polskiej Akademji Umiejętności, poddaje autor bardzo surowej krytyce teorię Krotoskiego; robi przytem zarzut Kwartalnikowi historycznemu z powodu umieszczenia na swych łamach wspomnianej rozprawy Krotoskiego.

Największa część referatu zawiera omówienie prac, dotyczących interpretacji nazw „Rusa, Ruś“. Autor analizuje tutaj przedewszystkiem odnośne prace Płatonowa i Vasmera, a pozatem wielu innych, przeciwstawiając się w przeważnej części ich twierdzeniom i podnosząc ze swej strony, że termin „Ruś“ nie był nazwą etniczną, lecz „zawodową“, która odnosiła się pierwotnie do części Waręgów, t. zn. „rusów“, a następnie do państwa, zbudowanego przez tych ostatnich; etymologia zaś wyrazów „Ruś, Warjagi“ pozostaje, wedle autora, nadal niejasną. W ostatniej wreszcie części referatu rozważa autor prace dotyczące najdawniejszej kulturalnej działalności Waręgów na Rusi, rozwodząc się przytem głównie nad rozprawą Brima „Put' iz Warjag w Greki“ i uzupełniając je własnymi spostrzeżeniami na podstawie najnowszych zdobyczy numizmatyki.

Referat prof. Pogodina stanowi samo zestawienie naukowej literatury, dotyczącej problemu Waręgów-Rusinów w dobie obecnej, które może ułatwić wybornie orientację w powodzi odnośnych prac, rozproszonych przeważnie po różnych publikacjach. Wartość jego jest tem większa, że obok strony informacyjnej zawiera nadto krytyczne omówienie wspomnianych prac. Zaznaczyć tylko trzeba, że nie wszystkie objaśnienia autora są całkiem dokładne, przynajmniej o ile chodzi o literaturę polską. Dziwnem np. wydaje się nazwanie znanego ukraińskiego historyka, który żył wprawdzie w państwie polkiem, S. Tomaszewskiego, uczonym polskim (str. 94), lub określenie „pokojnyj“ przy nazwisku prof. Władysława Semkowicza (str. 100). Podobnie i cytaty polskich publikacyj pozostawiają też nieco do życzenia (por. np. str. 94: *paczątkach*, str. 95: *schylku*).

St. Zajączkowski.

ІЛЬКО БОРЩАК: „Великій Мазепинец, Грегор Орлик, генерал-поручник Людовика XV-го“, Львів 1932.

BORŠČAK, I.: „Veľkýj Mazerunec, Hrehor Orlyk, generał-poručnik Ludovika XV-ho“, Lwów 1932.

Tytułowy bohater tej książki odegrał w XVIII st. wybitną rolę jako polityk, dyplomata i wódz, a w XIX utonął w morzu zapomnienia. Tak dalece zapomniano o Grzegorzu Orlyku, że nawet Kostoma-

row, autor pierwszej źródłowej monografji o Mazepie, nietylko nie o nim powiedziec nie umiał, ale nawet identyfikował go z jego ojcem, hetmanem Filipem Orłykiem. Wielkie wypadki dziejowe (rozbiór Polski, zniesienie hetmańszczyzny, rewolucja francuska, Napoleon), zacieśniały w pamięci ludzkiej to, co przedtem było.

W pierwszym rządzie Ukraina powinna była pamiętać o obydwu Orłykach, byli bowiem niezłomnymi obrońcami jej niepodległości, ale w jaki sposób miała tę pamięć okazać i utrwalić, skoro nietylko ręce jej były w kajdanach, ale i usta miała na siedem pieczęci zawarte?

Orłykowie długo żyli na emigracji (ojciec lat 33, syn prawie 50); akta, odnoszące się do ich działalności, kryły się po rozmaitych archiwach państwowych i rodzinnych, do jednych dostęp był wzbroniony, do drugich utrudniony, nic dziwnego więc, że hetman Filip Orłyk przybrał w wyobraźni ludu ukraińskiego legendarną postać Wernyhory¹⁾, a o synu jego zupełnie zapomniano. Wyjechał on z kraju dzieckiem małym, tułał się po świecie pod przybranymi imionami, a jeżeli przyjeżdżał na Ukrainę, to incognito, gdyż siepacze carscy tropili go zapamiętane.

Dopiero w XX stuleciu, w miarę tego, jak poczęła się odradzać ideologia Mazepy i Orłyków, poczęto też i na nich zwracać baczniejszą uwagę, a byłoby rzeczą wprost niezrozumiałą, gdyby dzisiejsza ukraińska emigracja nie przypomniała sobie swej wielkiej poprzedniczki z XVIII stulecia.

Zwłaszcza emigranci ukraińscy, przebywający dzisiaj we Francji, znaleźli tam bardzo obfity materiał do badań nad swojemi dziejami XVIII stulecia, gdyż i Mazepa i Orłykowie utrzymywali stosunki ze Szwecją, Francją i St. Leszczyńskim, i prowadzili politykę, której ostrze zwrócone było przeciw zaborczym planom caratu.

Jeden z tych emigrantów, a mianowicie p. I. Borszczak, poświęcił 10 lat pracy w archiwach zagranicznych, przedewszystkiem francuskich, której owocem jest właśnie omawiana przez nas książka. Nieduża, stron zaledwie 206 licząca, ale cenna i ciekawa.

Cenna, gdyż przynosi wiele wiadomości nowych, skądinąd nieznanych, a ciekawa, bo autor materiały aktowo-dowodowe umieścić

¹⁾ Hipoteza Wiaczesława Lipińskiego, nie poparta historycznymi dokumentami, ale też nie pozbawiona widoków prawdopodobieństwa. Mamy bowiem dowody na to, iż lud ukraiński z upragnieniem oczekiwał powrotu hetmana Orłyka, wiedząc, iż razem z nim wróci upragniona swoboda. Z politycznych przepowiedni Orłyka wiele się sprawdziło, tak więc postać jego miała sporo analogji do legendarnego Wernyhory.

w części drugiej, a pierwszą skreślił w sposób bardziej belletrystyczny, niż ściśle naukowy. Jest to szereg scen i obrazów, niby miniatur historycznych z życia obydwu wielkich Mazepistów na tle czasów Woltera i Ludwika XV, a na ogromnej przestrzeni między Sztokholmem, Konstantynopolem, Paryżem i Warszawą. Cały szereg wybitnych ówczesnych osobistości przesuwa się przed czytelnikiem, zmieniają się kraje, stolice, dwory, poznajemy życie tego czasokresu, oraz wnikamy w arkana polityczne i w tajemnice dyplomatyczne, n. b. niezawsze zgodne z etycznymi poglądami przeciętnego obywatela. Czytając tę książkę, mamy niejednokrotnie wrażenie, jak gdybyśmy bezpośrednio stykali się z przeszłością.

Autor nie wiąże tych scen i nie układa w systematyczny obraz; pozostawia to czytelnikowi, od którego wymaga odpowiedniego przygotowania do literatury.

Jest to i wadą i zaletą książki: zaletą, o ile dostanie się do rąk czytelnika, znającego dzieje, wadą, jeżeli tak nie jest. W każdym razie jest ona taka, a nie inna, według zgóry powziętego planu. Widzi się to odrazu.

Trudno streścić tak obfity materiał, wybieramy przedewszystkiem wiadomości, odnoszące się do Grzegorza (Hryhor) Orłyka.

Pochodził on z rodu, znanego już w XII st., a od XVII noszącego tytuł hrabiowski. Do Polski przybyli Orłykowie podczas wojen husyckich. Hryhor urodził się w Baturynie w r. 1702. Mazepa był jego ojcem chrzestnym. Ojciec Grzegorza Filip był podówczas generalnym pisarzem (kanclerzem) hetmana Mazepy.

Po katastrofie połtawskiej Orłykowie, wraz z Mazepą i Karolem XII, skryli się do Bender. Tutaj, po śmierci Mazepy, wybrano Filipa Orłyka hetmanem. Mały Grzegorz wychowywał się w różnojęzycznym obozie (stąd znajomość tak wielu języków obcych), podczas szalonej walki Karola XII (300 ludzi przeciw 26 tysiącom wrogów) omal nie zginął. Przez jakiś czas przebywał jako zakładnik na dworze chana, a w r. 1715 przybył z ojcem do Szwecji. Służył w armji Karola XII i uczył się w uniwersytecie w Zundzie. W roku 1720 był razem z ojcem na posłuchaniu u króla angielskiego Jerzego i od tego czasu jest stałym, wiernym i niestrudzonym jego współpracownikiem. Obydwaj nie zrażali się żadnemi przeciwnościami, wierząc niezłomnie w zwycięstwo swojej dobrej sprawy. Francja, Niemcy, Polska, Szwecja, Turcy i Tatarzy, najrozmaitsze i nadzwyczaj trudne misje, niebezpieczne podróże po lądzie i morzu, pertraktacje i układy — niewiadomo co bardziej podziwiać, nadzwyczajne zdolności Grzegorza, czy jego energję i charakter? Wszędzie bowiem tropiły go rysie źrenice zbirów carskich,

całe sfory dyplomatycznych, jawnych i tajnych agentów dokładały wszelkich starań, ażeby do swych rąk dostać żywego, lub umarłego tego znienawidzonego Mazepińca; nie szczędzono pieniędzy, nie pogardzono przekupstwem, nie brzydono się prowokacją, a przecież Orłyk nawet z najtrudniejszej sytuacji wychodził jakoś cało. Służył w rozmaitych armjach pod rozmaitemi nazwiskami, jeździł w misjach dyplomatycznych to jako oficer Bartel, to znowu jako Hag, capitaine de Suisses, staczał walki z bandytami i — z dyplomatami w rodzaju ówczesnego holenderskiego ambasadora przy W. Porcie, który moskiewskiemu rezydentowi Nieplujewowi sprzedawał najsekretniejsze tajemnice polityczne. Gdyby nie dokumenty, możnaby myśleć, że ten Grzegorz Orłyk, to jakaś postać z poematu romantycznego, lub z fantastycznej powieści, a nie osobistość historyczna.

Akcja Orłyków prowadzona była w warunkach nadwyraz przykrych. Hetman Orłyk po śmierci Karola XII popadł w kłopoty finansowe. Żona tułała się po świecie, jakiś czas ukrywała się w Stanisławowie, a młodsza córka w jednym z klasztorów krakowskich. Tylko starsza, wyszedłszy zażamąż za szwedzkiego generała Steinflichta, była zabezpieczona. Sam hetman Orłyk przez dłuższy czas przebywał na terytorjum tureckim, niby sprzymierzeniec, a raczej jako więzień honorowy.

Jego pochód na Ukrainę, początkowo uwieńczony znacznem powodzeniem, skończył się smutnie, gdyż go Tatarzy zdradzili: Wogóle Turcy i Tatarzy, według słów Grzegorza Orłyka, byli tak zdemoralizowani, że trudno było znaleźć człowieka, któregooby za kilkaset cekinów nie można było kupić. Państwa europejskie nie grzeszyły zbyt wielką przenikliwością polityczną. Francuski kanclerz, kardynał Fleury, był wprawdzie politykiem dużej miary, ale wojny bał się. Daremnie hetman Orłyk w swoich tak licznych memorjałach i listach demaskował zaborcze plany Rosji, daremnie przepowiadał upadek Turcji i rozbiory Polski ze wszystkimi tak niebezpiecznemi dla Europy następstwami, daremnie błagał o pomoc dla Ukrainy w jej walce z Rosją, przyznawano mu słuszność, chwalono, podziwiano rozum jego i jego syna, ale na tem się też kończyło. Wzdychano i kiwano głowami, a kiedy brano się do akcji, to w terminie grubo spóźnionym. Pozwolono Turcji wypuścić Piotra I z matni nad Prutem i to za stosunkowo bardzo marne pieniądze i ta omyłka pociągnęła za sobą cały szereg innych.

Na tem tle występują obydwaj Orłykowie, jako tragiczni bohaterowie jakiegoś wielkiego dramatu dziejowego, a stosunek ich wzajemny, pełny serdecznej miłości i dziwnego obopólnego poważania,

jest zjawiskiem wprost nadzwyczajnym. Listy ich, mądre pod względem treści, a piękne w formie, świadczą o wysokiej kulturze zarówno ojca, jak i syna. Rzucają one spory snop światła na życie i rozwój kulturalny Ukrainy w XVIII stuleciu.

W roku 1742 umiera hetman Orłyk. Grzegorz, który przebywał wówczas na froncie, pisał do Ludwika XV: „... Wytrwałość, z którą ojciec znosił najsroźsze kłębki, największe rozczarowania i grymasy nieubłaganego losu, ... zdobyła mu szacunek nie tylko w państwach, zainteresowanych jego planami..., ale i w tych, przeciw którym on pracował dla dobra swej ojczyzny“ (Borszczak, op. cit. str. 139).

Po śmierci ojca Grzegorz prowadził dalej jego dzieło. Ale Francja zmieniła swą antyrosyjską orientację. Poświęcił się więc służbie wojskowej. Na czele konnego pułku t. zw. „Cavalerie Royale Allemande“ brał udział w wyprawie 1744 r., przyczynił się do zdobycia Weissenburga i dostał krzyż św. Ludwika.

W r. 1747 ożenił się z Luizą-Heleną Le Brun de Dentevill, po matce spokrewnioną z królem. Ślub odbył się w Wersalu, w obecności króla i dworu; Grzegorz Orłyk został właścicielem pułku dragonów „Royal suèdois“, stojącego w Commercy.

Orłykowie mieszkali tamże, lub w swoim zamku w Dentevill. W Commercy bywali na przyjęciach u króla Leszczyńskiego (jako księcia Lotaryngji) i spotykali się tam z Wolterem, któremu Orłyk prawdopodobnie dostarczał materiały do jego dzieła o Karolu XII. Koło r. 1750 Grzegorz Orłyk wstąpił do osobistej tajnej dyplomatycznej organizacji króla „Secret du roi“, próbował jeszcze niejednokrotnie wysunąć sprawę wyzwolenia Ukrainy z pod carskiego jarzma, ale na buławę hetmańską nie reflektował. W roku 1757 otrzymał tytuł „Maréchal de Camp“, przyczynił się do zdobycia HanoWERU, w 1759 był dowódcą lewego skrzydła francuskiej armji w bitwie pod Bergen. Rozstrzygnął o zwycięstwie Francuzów, ale został ciężko ranny i leczył się, mieszkając w domu Goethego we Frankfurcie nad Menem. W nagrodę został generałem-porucznikiem, ale w bitwie pod Müнден zakończył swe niestrudzone, pełne najdziwniejszych przygód życie.

Osobny rozdział możnaby poświęcić jego stosunkom do Poniatowskiego, do prymasa Potockiego i jego brata, hetmana koronnego, a przede wszystkim do króla Stanisława Leszczyńskiego. Ale jest to pytanie, wymagające jeszcze pewnych dokumentalnych uzupełnień¹⁾.

¹⁾ Dowiadujemy się, że Ukraiński Instytut Naukowy w Warszawie przygotowuje publikację, odnoszącą się do historii Mazepy i Orłyków, opartą na nieznanych dotychczas materiałach archiwalnych.

Faktem jest, że stosunki te ciągnęły się jeszcze od czasów Mazepy i że zainteresowanie Francji sprawą ukraińską łączyło się ściśle z osadzeniem króla Stanisława Leszczyńskiego na tronie polskim. W tej akcji Grzegorz Orłyk brał udział jak najżywszy. On był tym śmiałkiem, który Leszczyńskiego przewiózł w przebraniu z Francji do Warszawy (400 mil w dwóch tygodniach), on też przywiózł pierwszą wiadomość o elekcji króla Stanisława do Paryża, za co otrzymał od Ludwika XV drogocenny brylant, a od królowej (córki Leszczyńskiego) portret, w ramach, wysadzanych drogiemi kamieniami. Niestety jemu też przypadła w udziale przykra misja namówienia króla Stanisława do abdykacji, i do przyjęcia godności księcia Lotaryngji.

Umarł Grzegorz Orłyk bezpotomnie, a majątki jego pozostają do dzisiejszego dnia w rodzinie jego żony. Po 200 niemal latach zmartwychwstaje z grobu zapomnienia. Jakież żywy jest i niemal współczesny! I chociaż tak niezmiernie zmieniła się polityczna konfiguracja Europy, to przecież, jak wiele pozostało analogji pomiędzy tem, co było za czasów jego a tem, co jest jeszcze dzisiaj. Dzieło jego żywota nie jest skończone.

Bohdan Łepki.

EUGÈNE NEDZIELSKY. Essai de littérature carpatho-russe. Użhorod 1932 pp. 289. Prix 40 kč.

C'est avec un grand empressement que nous saluons une nouvelle édition de l'Union pour l'Instruction publique carpatho-russe à Użhorod qui suit à court délai celle du „Recueil Carpatho-russe“. Le modeste auteur de l'„Essai“, le réfugié russe E. Nedzielsky se donne pour tâche „une description courte, populaire et correspondante aux exigences scientifiques modernes de la production littéraire des Carpatho-russes“. Or il faut constater que sous cet aspect modeste sa tâche est parfaitement résolue. Mais l'auteur a donné plus. Il faut croire que sous sa revue pragmatique de la littérature carpatho-russe ne pourra se passer dorénavant aucun des historiens de cette littérature dans l'avenir.

L'auteur divise, en accord avec J. Jaworsky l'histoire de la littérature carpatho-russe en trois périodes:

1) L'ancienne période ou période Slave d'église jusqu'à la fin du XVI s.

2) La période moyenne cette du XVII et de la moitié du XVIII ss.

3) La période nouvelle, à partir du moitié du XVIII s. jusqu'à nos jours. Cette dernière période occupe à elle seule les $\frac{2}{3}$ du livre et se subdivise en 5 époques caractérisées chacune par des marques spéciales.

Le lecteur suivra avec le plus grand intérêt l'influence de certaines émigrés carpatho-russes en Russie au commencement du siècle passé; Je ne citerai que les noms de M. Bolondiansky, J. S. Orlaï, P. D. Lodiï, W. Koukolnik, I. Veneline et autres. En ce moment nous pouvons constater une grande influence des émigrés russes. Il suffit de citer les noms du professeur A. Piétrov, des professeurs W. Franzev, J. Javorsky, A. Fatéiev, V. Pogorelov et autres.

Le travaux tels que celui du E. Nedzielsky tracent une nouvelle route de la renaissance intellectuelle de la Russie des Carpathes, en attirant l'attention du monde civilisé sur le pays éloigné des grandes routes internationales où—il y a plus d'un millier d'années—lutte pour son existence une petite branche du peuple russe.

N. Moguiliansky.

I. MANNINEN. Eesti rahvariiete ajalugu. Eesti Rahva Muuseumi aastaraamat III. [Geschichte der estnischen Volkstracht. Jahrbuch des estnischen Nationalmuseums III]. Dorpat 1927. 516 S.

Im J. 1909 erschien A. O. Heikels Werk „Die Volkstrachten in den Ostseeprovinzen und Setukesien“, das die Trachten der Esten, Liven und Letten, hauptsächlich aber der Erstgenannten behandelt. Heikel konnte u. a. einige Züge der estnischen Tracht bis in die Eisenzeit zurückverfolgen. Nach dem Erscheinen dieses Buches ist jedoch das estnische Material vor allem dank der Tätigkeit des Estnischen Nationalmuseums (Dorpat) und des Revaler Museums stark angewachsen. Dr. Manninen, der damals Leiter des ersteren Museums war, veranstaltete in den Jahren 1922—26 in Estland eine systematische Sammlung von Überlieferungen, die sich im Volke in Betreff der alten Trachten erhalten hatten, und behandelte die Ergebnisse dieser Sammlung, sowie das in den Museen vorhandene ausserordentlich reiche Sachmaterial und die in der älteren Literatur antreffbaren zahlreichen aber weit zerstreuten Angaben. Er legt in seinem Buche die Entwicklung der einzelnen Trachtentypen klar und sorgfältig dar und vergleicht sie in geographischer und chronologischer Hinsicht mit den Erscheinungen in den Nachbarländern und entfernteren Gegenden Europas. Das Bildermaterial ist reichhaltig und gut gewählt; viele Mühe haben u. a. gewiss die mit peinlicher Sorgfalt ausgeführten Zeichnungen der Kleidungsstücke mit markierten Nähten gekostet. Sehr dankenswert ist auch die reichliche Zugabe von Karten über die Verbreitung einzelner Typen.

Alter estnisch-finnischer Ursprung tritt vor allem in der Frauen-tracht zu Tage, so z. B. in dem *tanu* benannten Kopftuch und dem

schon seltenen auf der einen Seite offenen Rock. An späteren gegenseitigen Anleihen fehlt es nicht zwischen den Bewohnern der Südküste Finnlands und der Nordküste Estlands. Den Esten und Letten gemein ist der schon in der vorgeschichtlichen Zeit getragene Schultermantel; von den Letten übernommen sind die aus einem Stück Leder verfertigten niedrigen Schuhe („Pastel“) und eine gewisse Schnalle („Breze“); in den estnisch-lettischen Grenzgebieten zeigt sich in der alten Tracht auch sonst eine recht grosse Übereinstimmung. Schwedischer Einfluss macht sich zumeist auf den estnischen Inseln geltend, deutscher dagegen in hohem Masse im ganzen Lande, war doch der besitzende Stand bis auf die letzte Zeit deutsch. Russische Züge sind nur in Südostestland, mit anderen Worten auf dem Gebiet des setu-kesischen Stammes, wahrnehmbar. Den polnischen Leser wird es interessieren, dass die vierzipflige polnische Mütze seinerzeit durch russische Vermittlung auch nach Estland gewandert ist; hierzu sei bemerkt, dass sie auch bei den Tšeremissen vorkommt und schon seit bald hundert Jahren als Männermütze bei den russischen, finnischen und norwegischen Lappen im Gebrauch ist.

T. I. Itkonen.

OBREŃBSKI, JÓZEF: Rolnictwo ludowe wschodniej części półwyspu Bałkańskiego. Lud Słowiański. T. I. Dział B. 10 — B. 54 i B. 147 — B. 187, T. II. Dział B. 9. — B. 27 i B. 133 — B. 148, z 148 ryc. i XIV tbl. w tekście. Kraków 1929—1931.

Autor daje na początku przegląd miejscowości w Dobrudży, Bułgarii, Jugosławii i Turcji, w których przeprowadził badania i zebrał materiały, dotyczące gospodarstwa rolnego. Następnie omawia autor gospodarkę rolną, w której oprócz systemu trójpolowego, występuje jeszcze szcążkowo system jednopolowy leśny. Przy gospodarce leśnej do trzebienia lasu używa się rozmaitych nożów siecznych. Podobne narzędzia w formie półkosków służą do sieczenia trzciny, inne zaś noże w kształcie sierpów stosuje się przy uprawie winnej latorośli. Do karczunku i ręcznej uprawy roli służą siekieromotyki i zwykłe motyki.

Jako narzędzie do uprawy roli z zaprzęgiem zwierzęcym zna lud przedewszystkiem radło, które jest np. w Albanji i Serbji wschodniej właściwie jedynem narzędziem do orki. Na obszarze, zbadanym przez autora, występują wszystkie trzy znane nam typy radeł, a więc: 1) radła rylcowe, z wygiętym grządzielom („radła krzywogrządzielowe hakowate“), 2) radła płozowe, z wygiętym grządzielom („radła krzywogrządzielowe zwykłe“) i 3) radła czworoboczne („radła ramowate płozorękojeściowe prostogrządzielowe, radła ramowate płozorękoje-

ściowe krzywogrądzielowe, radła ramowate czwórdzielne i radła ramowate czwórdzielne ukośnicowe“). Jeżeli porównamy mapę zasięgu poszczególnych typów radeł (mapa I. Tom I. Dział B. 31), to najmniejszy reliktowy zasięg zajmuje typ rylcowy, co zgadza się z tem, że jest to najstarszy typ narzędzi rolniczych wogóle. Typ płozowy występuje na Bałkanach w postaci wysp. J. Obrębski dochodzi do mylnego wniosku (T. I. Dział B. 30), że jest to najstarsze narzędzie rolnicze na tym obszarze. W myśl tego należałoby przypuszczać, że narzędzia rolnicze z zaprzęgiem zwierzęcym zaczynają występować na Bałkanach dopiero najwcześniej w VII—VI w. przed Chr. A to jest niezgodne ze stanem rzeczywistym. Typ trzeci najmłodszy, radeł czworobocznych, występuje najliczniej i najbardziej zwarcie w czterech rozmaitych formach.

Następnie omawia autor rozprzestrzenienie nazw grądziała i zasięgi typów oskrzydlenia u radeł, poczem przechodzi do rozpatrzenia kształtu lemieszki i ich nazw.

Oprócz radeł są w użyciu na Bałkanach (np. północna Albanja, zachodnia Serbja) pługi koleśne, które ukazały się na tym obszarze około XIV w. i radła płuzne, nie posiadające kółek. Radła płuzne, nie posiadające kółek, tylko długi grądział, byłyby więc czemś w rodzaju znanych nam płuzyc (autor nie wyjaśnia tego bliżej).

Jako narzędzi pomocniczych, służących do bronowania po orce, używają bron bełczkowych, które występują przedewszystkiem w północnej Bułgarji i Dobrudży, natomiast we wschodniej i zachodniej części Bałkanu stosuje się rozmaite brony włókowe, które autor dzieli na trzy grupy.

W całej wschodniej a także zachodniej części Bałkanu do żniw służą sierpy, wydłużone w północnej i południowej Dobrudży i w całej prawie Bułgarji, zaś krótkie („krótkawe“) w południowo-zachodniej Bułgarji, w Macedonji i Serbji. Oprócz tego w Bułgarji występują półkoski, zastępujące nawet w niektórych miejscowościach południowo-wschodniego Bałkanu zupełnie nieużywane tam kosy.

We wschodniej Bułgarji, południowej Dobrudży i Turcji występuje drewniana rękawica, zakładana na lewą rękę przy żniwach.

Na obszarze, badanym przez autora, zaznaczają się też dwa z zasadniczych sposobów młócki: zapomocą bydła lub koni i zapomocą tribulum lub walca. Pierwszy sposób występuje w części zachodniej Bałkanu, zaś drugi we wschodniej wraz ze specjalnymi widłami drewnianymi o pięciu zębach. Ze sposobem młócenia wiążą się nazwy gumna: na obszarze, gdzie używają bydła lub koni, *gumno*, zaś na obszarze tribulum—*harmàn* v. *armàn*. Jest to pierwszy, w dziedzinie rolnictwa,

silniejszy wpływ turecki, do którego należy również zaliczyć grzebła używane do zgarniania plew podczas młócki.

Wianie ziarna odbywa się na gumnie. Do przesiewania ziarna służą rzeszota, zrobione z włosia lub skóry. Widły występują bądź to w formie odpowiednio wygiętych samorodnych gałęzi, bądź też z zębami, osadzonemi na poprzeczce. Grabie formami swemi nie zasługują na wyróżnienie. Wkońcu przechodzi autor do omówienia uprawianych zbóż. Pierwsze miejsce zajmuje pszenica, następnie żyto i jęczmień. Niewiele owsa, a dość powszechne, jednak w małych ilościach uprawiane, proso i ber.

Wkońcu resume autor wnioski, wypływające z podanego materiału i grupuje ważniejsze wytwory narzędzi rolniczych w zespoły, łączące się ze sobą bądź to chronologicznie, bądź też pod względem rozmieszczenia geograficznego. Zespołów takich wyróżnia trzy: 1) objekty, wedle wszelkiego prawdopodobieństwa, znane w czasach przed-słowiańskich, 2) objekty, których pojawienie się względnie rozprzestrzenienie można przypisać Słowianom i 3) objekty, które pojawiły się w czasach późniejszych, jako wytwory miejscowe, lub też przyjęte od sąsiadów. Następnie omawia autor podział Bałkanu na strefy etnogeograficzne, charakterystyczne przez występujące na nich zespoły elementów, często różnych pod względem chronologicznym. Stref takich (mapa XIV. T. II. Dział B. 140) jest cztery: 1) północna naddunajska część półwyspu, 2) wschodnia Bułgarja do pogranicza dialektów zachodnio-bułgarskich, 3) kraje serbo-chorwackie i częściowo przyległe do nich obszary wschodnie i 4) strefa zamknięta między dwoma poprzedniami i rozbita na część południową, bardziej zmodernizowaną, i część północną, bardziej reliktową.

W związku z pracą J. Obrębskiego nasuwa się przedewszystkiem szereg uwag ogólnych. Pierwsza z nich dotyczy terminologii, przyjętej przez autora.

Gdybyśmy w sposób, zastosowany przez autora, utworzyli nazwy tylko np. dla wszystkich typów, form i odmian narzędzi rolniczych, otrzymalibyśmy imponującą ilość nazw kilkuwyrazowych, przytem często mało jasnych i zrozumiałych. A cóż byłoby, gdybyśmy podobną terminologję stworzyli dla wszystkich wytworów kultury materialnej? Utworzyłaby ona osobny dział, zaciemniający podział danych wytworów przez zaliczenie do „typów“ cech drugo-, trzecio- i czwartorzędnych i przez zbyt zawiłą terminologję. Każdy autor, zajmując się danym wytworem, musi się liczyć z istniejącym już podziałem i terminologją, nietylko polską, ale też używaną wogóle w etnologji. Stwarzanie terminologii tam, gdzie jej nie ma, jest konieczne, musi ona być jednak

celowa, stwarzanie zaś terminologii własnej z nazw ani przedtem nie przyjętych, ani też potem nie przyjmujących się jest nie tylko niecelowe, ale wprowadza w dodatku zupełnie niepotrzebne zamieszanie. Dotyczy to zwłaszcza terminologii ściśle naukowej, a więc do pewnego stopnia sztucznej.

Z terminologią, używaną przez autora, łączy się przyjęty przez niego podział na typy. Jeżeli weźmiemy do rozważania część jakiegoś wytworu, różniącą się cechami pierwszorzędnymi od innych części tego samego wytworu, otrzymamy typ. Cechy drugorzędne dadzą nam formę, trzecio- i czwartorzędne—odmianę i pododmianę. Przy wprowadzaniu podziału wedle cech dalszych i nazywaniu wszystkiego „typami“ wprowadzamy tylko dezorientację i zaciemnienie poglądu, jak również do pewnego stopnia niemożliwość wydzielenia typów zasadniczych. Używanie zbyt szerokiej typologii nie ułatwia poglądu, ale utrudnia go.

Co do samego układu materiału, to chociaż autor ułożył go starannie i celowo, jednak dla większej przejrzystości przydałby się podział na rozdziały, względnie paragrafy.

Oczywiście uwagi te nie przesądzają zupełnie o wartości pracy J. Obrębskiego. Materiał, w niej zawarty, posiada duże znaczenie dla badacza narzędzi rolniczych, zwłaszcza, że pochodzi on z obszarów, z których mamy stosunkowo mało wiadomości, a także ponieważ jest to w większości materiał zupełnie nowy, niepublikowany, zebrany przez samego autora. Wiele wytworów jak i ich nazw przedstawionych jest kartograficznie (XIV map), co pozwala na łatwe zorientowanie się w ich zasięgu i rozprzestrzenieniu.

Z tych powodów praca J. Obrębskiego jest wartościowym przyczynkiem do poznania gospodarki rolniczej na Bałkanie i narzędzi z tem związanych.

Dr. Jan Falkowski.

Travaux scientifiques de l'université populaire russe de Prague. Vol. IV. Prague 1931. 376 p. Prix 80 couronnes tchécosl. ou 2½ dollars.

C'est le quatrième livre qui paraît dans la même édition dans la période de derniers cinq ans, le premier volume ayant paru en 1928. L'édition conserve le type d'éditions universitaires anciennes de ce genre.

Les matériaux sont divisés en cinq sections. La première section—sciences sociales—est sous la rédaction du professeur agrégé P. N. Savitzky; la deuxième—sciences historiques et filologiques—sous la rédaction du professeur A. A. Kizeveter; la troisième—philosophie—

sous la rédaction du professeur S. J. Hessen; la quatrième—sciences naturelles—rédaction du prof. N. M. Moguiliansky, la cinquième—étude de la Tchécoslovaquie — sous la rédaction du professeur G. J. Polivka.

Il est impossible dans une courte notice bibliographique de citer tous les 22 articles de 22 auteurs que contient le IV Vol. des Travaux Scientifiques. Le lecteur trouvera à la fin du livre un abrégé français de tous les articles, dont 20 sont écrits en langue russe et 2 en langue tchèque. La rédaction générale est au Recteur de l'Université, le professeur M. Novikov.

Nous sommes sûrs que certains articles écrits par des spécialistes—juristes, économistes, historiens ou philosophes se réjouiront d'attention de la part de nos collègues polonais ou allemands. Les amis de la science russe y verront la vitalité de la science russe qui continue à produire dans les conditions très difficiles où elle vit en exil souvent soutenue par une main fraternelle comme dans ce dernier cas par celle du peuple tchéco-slovaque.

N. Moguiliansky.

Notice.

Le professeur Nik. Moguiliansky a fait le 16 mai courant une conférence à l'Université Populaire Russe de Prague sur l'organisation d'un musée local à Užhorod.

Ce musée devrait partir dans son activité de la base ethnique, tendant à réunir tous les documents scientifiques concernant les peuplades d'origine russe groupées dans la région des Carpathes telles que: les Carpathorusses (dits uhorusses), les boïkis, les lemkis (en particulier). Les riches collections provenant de ce pays réunies avant la guerre au Musée Russe à St. Pétersbourg ne sauraient contenter le besoin de plénitude scientifique. Encore est-il qu' à ces collections les matériaux archéologiques manquent-ils absolument.

Deux principes devraient guider les travailleurs scientifiques qui s'occuperaient de cette tâche. Le premier serait d'éviter la tendance à l'universalité et de concentrer tous les efforts sur l'étude des conditions locales. Le deuxième serait de créer un musée mixte—c'est à dire: le musée devrait se vouer à l'étude du pays et de ses habitants.

Le programme du musée projeté pourrait se résumer ainsi:

Section I Sciences naturelles.

1. Géographie. Géomorphologie du pays. Géologie et paléontologie. Météorologie et hydrographie. Minéralogie. Pédologie. Cartographie.
2. Botanique.
3. Zoologie.
4. Anthropologie et archéologie préhistorique.

Section II Histoire.

1. Antiquités historiques.
2. Antiquités religieuses.
3. Documents.
4. Ethnographie.
5. Statistiques.

III. Bibliothèque commune à toutes les sections. IV. Un petit laboratoire. Ayant montré le rôle des musées dans la science, leur rôle de conservateurs des valeurs scientifiques, le conférencier cite l'opinion de l'archéologue éminent finnois A. M. Tallgren qui avait écrit: „On ne doit également oublier que les musées exercent sur les lieux de leur existence une influence culturelle que dans les cas où ils sont rationnellement guidés ils deviennent pour ainsi dire des académies locales. Ils donnent issue aux forces locales à ceux qui désirent être employés dans les recherches; ils donnent la possibilité de s'éclorre à l'amour des localités natales et c'est pour cela que les musées surgissent là où dans la population apparaît une activité consciente“.

M.

OBJAŠNIENIE SKRÓTÓV.

- Altpr. Forsch. — Altpreussische Forschungen
Athenaeum — Athenaeum (Kaunas)
Bull. Soc. Ling. — Bulletin de la Société de Linguistique
Červ. Šljach — Červony Šljach
Dtsch. Litztg. — Deutsche Literaturzeitung
Eur. Or. — L'Europa Orientale
F. B. R. — Filologu Biedribas Raksti
Gött. gel. Anz. — Göttingische Gelehrte Anzeigen
Indog. Forsch. — Indogermanische Forschungen
Izgl. Min. Menešr. — Izglitibas Ministrijas Menešraksts
Izv. Ak. N. — Izvestija Akademii Nauk SSSR
Izv. Kom. russk. jaz. — Izvestija Komissii po russkomu jazyku
Jahrb. f. Kult. Gesch. Slav. — Jahrbücher für Kultur und Geschichte der Slaven
Jiwobleter — Jiwobleter
Kam. Vychav. — Kamunistyčnae Vychavañnje
Language — Language
Latv. Gram. — Latvju Gramata
Liet. Aid. — Lietuvos Aidas
Lit.-Nauk. Vistn. — Literaturno-Naukovyj Vistnyk
Lit. Zentrbl. — Literarisches Zentralblatt
Literatura — Literatura. Trudy Instituta Novoj Russkoj Literatury Akademii Nauk SSSR. Leningrad 1931.
Looming — Looming
Maladnjak — Maladnjak
Mūsų Tautosaka — Mūsų Tautosaka
Nioman — Nioman
Ost-Eur. — Ost-Europa
Polymja — Polymja
Pr. Fil. — Prace Filologiczne
Prussia — Prussia
Rev. Ét. Sl. — Revue des Études Slaves
Roczn. Slaw. — Rocznik Slawistyczny
Sl. Rev. — The Slavonic Review
Slavia — Slavia
Slaw. Rdsch. — Slavische Rundschau
Slov. Pr. — Slovansky Prehled
Šv. Darbas. — Švietimo Darbas
Uzvyšša — Uzvyšša
Zap. Tov. Ševč. — Zapysky Naukovoho Tovarystva im. Ševčenka
Ztschr. sl. Phil. — Zeitschrift für slavische Philologie
Žwiazda — Żwiazda.
-

ERRATA.

Wydrukowano : *Ma być :*

- | | | |
|----------------------|-----------------|---------------------------------|
| Str. 31, w. 15 od g. | subtropicznej | subtropikalnej |
| „ 40, w. 9 od d. | odgrywaie | odgrywanie |
| „ 78, w. 8 od g. | z natury rzeczy | t. j. do źródeł z natury rzeczy |
| „ 231, w. 16 od d. | Parchowenki | Parchomenki |

ERRATA

	Wydawnictwo:		
[subskrypcyjnie]	[subskrypcyjnie]	Str. 31, w. 12 od g.	31
odgrywan	odgrywan	40, w. 3 od d.	40
i. j. do tytułu z następującej	i. j. do tytułu z następującej	75, w. 3 od g.	75
[wskazania]	[wskazania]	231, w. 10 od d.	231

